

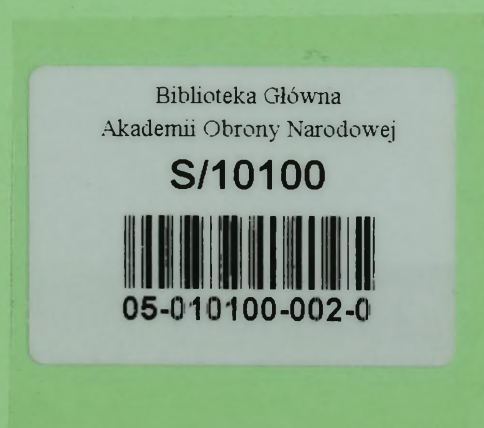


AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I DOWODZENIA

**KONFLIKTY ZBROJNE W EUROPIE
NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU**

Praca naukowo-badawcza

Kod pracy: II.2.27.2.0



WARSZAWA

2016



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I DOWODZENIA

**KONFLIKTY ZBROJNE W EUROPIE
NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU**

Praca naukowo-badawcza

Kod pracy: II.2.27.2.0

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S/10100



05-010100-002-0

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I DOWODZENIA

KONFLIKTY ZBROJNE W EUROPIE NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU

Praca naukowo badawcza

Kod pracy II.2.27.2.0

BADANIA STATUTOWE 2015

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA I DOWODZENIA

ZADANIE BADAWCZE

WYZWANIA, ZAGROŻENIA, KONFLIKTY ZBROJNE I WOJNY PRZEŁOMU XX I XXI WIEKU

SPRAWOZDANIE

Z REALIZACJI TEMATU BADAWCZEGO

Nr II.2.27.2.0

KONFLIKTY ZBROJNE W EUROPIE NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU

Kierownik zadania

dr hab. Andrzej POLAK

Kierownik tematu

dr Jacek LASOTA

Data opracowania

22.08.2016

RECENZENT:

ppłk dr hab. inż Mariusz Frączek

Opracował zespół autorski

w składzie:

ppłk dr Jacek Lasota – **kierownik zespołu, wstęp, zakończenie**

mgr Monika Dąbrowska – **rozdział 2**

mgr Magdalena Centkowska – **rozdział 3**

mgr Łukasz Barański – **rozdział 4**

	1.	2.	3.	A
		AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ		
4.				
KONFLIKTY ZBROJNE W EUROPIE NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU				
ppłk dr Jacek Lasota				
5.		6.	7.	
Rozpoczęto: 11.10.2015		stron 177		
Zakończono: 22.08.2016				
8.		9.		

SPIS TREŚCI

WSTĘP	3
1. ZAŁOŻENIA BADAWCZE	10
1.1. PRZEDMIOT I CEL BADAŃ	10
1.2. HIPOTEZA I METODY BADAWCZE	11
1.3. PRZEBIEG PROCESU BADAWCZEGO I METODY BADAWCZE	12
2. KONFLIKTY ZBROJNE NA TERENIE BYŁEJ JUGOSŁAWII W LATACH DZIEWIĘDZIESIĄTYCH XX WIEKU	14
2.1. GENEZA KONFLIKTU	14
2.2. PRZEBIEG KONFLIKTU	24
2.2.1. „JESIEŃ LUDÓW”, CZYLI ROZPAD JUGOSŁAWII	25
2.3. WNIOSKI PŁYNĄCE Z DZIAŁAŃ ZBROJNYCH NA TERENIE BYŁEJ JUGOSŁAWII DLA OBRONNOŚCI RP	43
3. WOJNA GRUZIŃSKO – ROSYJSKA 2008	47
3.1. PRZYCZYNY WOJNY GRUZIŃSKO – ROSYJSKIEJ 2008	48
3.2. PRZEBIEG WOJNY PIĘCIODNIOWEJ	58
3.3. WNIOSKI PŁYNĄCE Z DZIAŁAŃ ZBROJNYCH W CZASIE WOJNY GRUZIŃSKO - ROSYJSKIEJ DLA OBRONNOŚCI RP	75
4. KONFLIKT ZBROJNY NA UKRAINIE 2013-2016	78
4.1. GENEZA I PRZYCZYNY KONFLIKTU ZBROJNEGO W DONBASIE	79
4.2. PRZEBIEG KONFLIKTU ZBROJNEGO NA UKRAINIE I JEGO ASPEKTY MILITARNE	111
4.3. DOŚWIADCZENIA Z ZAKRESU NAUK O OBRONNOŚCI	134
ZAKOŃCZENIE	160
BIBLIOGRAFIA	163
SPIS RYSUNKÓW	176
SPIS TABEL	177

WSTĘP

„*Pierwociny Europy wykuto na kowadle wojny*”¹ tymi słowami rozpoczyna swoje rozważania na temat wojny w dziejach Starego Kontynentu, brytyjski historyk, M. Howard. Europa przez setki lat była areną krwawych wojen, konfliktów zbrojnych czy też rewolucji. Wojny wycisnęły swoje piętno na każdej dziedzinie życia na naszym kontynencie. Współczesne europejskie granice również są wynikiem wielowiekowych zmagania narodów i państw. Po zakończeniu II wojny światowej w 1945 r. Europa mogła wreszcie zaznać pokoju, nie oznacza to jednak, że definitywnie skończyły się napięcia na naszym kontynencie. Były to przede wszystkim konflikty wewnętrzne, społeczne i polityczne. Do momentu upadku ZSRR Europą nie targały wielkie krwawe wojny jednak już na początku lat dziewięćdziesiątych na Bałkanach rozpalił się krwawy i okrutny konflikt w byłej Jugosławii. Pochłonął on tysiące ofiar i doprowadził do ludobójstwa w Europie na niespotykaną skalę od zakończenia II wojny światowej. W jego wyniku powstało kilka niepodległych państw. Po zakończeniu tych tragicznych wydarzeń w Europie zapanował względny pokój, chociaż dochodziło do konfliktów w byłych radzieckich republikach (Mołdawia, Naddniestrze). Sytuacja, jaka zaistniała na kontynencie europejskim uspiła polityków i wielu ekspertów. Uważali oni bowiem, że w Europie nastał czas pokoju i odprężenia, nie przewidywali w najbliższej przyszłości aby miało dojść do jakichkolwiek wojen i wystąpień zbrojnych. W wyniku takich analiz nastąpiło rozbrojenie moralne i materialne społeczeństw, szczególnie zachodnioeuropejskich. Wysprzedawano sprzęt wojskowy, ograniczano armię i budżet obronny. Siły zbrojne państw europejskich stały się niegroźnymi kadłubowymi organizacjami z przerośniętą administracją i biurokratycznym systemem podejmowania decyzji.

Niestety, jak będzie można to zaobserwować, sytuacja nie wyglądała tak jak życzyliby sobie tego pacyfistycznie nastawienie politycy zachodnioeuropejscy. Brak realizmu w ocenie sytuacji międzynarodowej oraz nieumiejętność poruszania się w złożonej problematyce wschodnioeuropejskiej doprowadziła do tego, że owi politycy i eksperci zostali zaskoczeni działaniami Federacji Rosyjskiej. Pierwszy raz w sierpniu 2008 r. wojną w Gruzji, następnie jesienią 2013 roku sytuacją na Ukrainie, a już aneksja Krymu w marcu 2014 r. wywołała na Zachodzie szok i histerię. Od tego

¹ M. Howard, *Wojna w dziejach Europy*, Wrocław 2007, s. 7, za R. A. Brown, *The Origins of Modern Europe*, Londyn 1972, s. 93.

momentu możemy odnotować bardziej trzeźwe reakcji i analizy NATO, UE i OBWE na problematykę bezpieczeństwa i obronności w Europie. W niniejszej pracy naukowo –badawczej, zespół autorski na podstawie analizy wybranych konfliktów zbrojnych i wojen, które miały miejsce w Europie na przełomie XX i XXI wieku wskazał interesujące wnioski. Dotyczą one swego rodzaju drogowskazów mających na celu wsparcie poważnej debaty nad zagrożeniami płynącymi z zagrożeń i odniesienia ich na potrzeby obronności naszego państwa.

Przed rozpoczęciem analizy wybranych przez zespół autorski konfliktów zbrojnych wskazane jest odnieść się do samego definiowania ich. Konflikty zbrojne są zjawiskami, dynamicznymi podlegającymi stałej ewolucji, stąd też jednoznaczne zdefiniowanie tego zjawiska nastrocza obecnie wiele problemów i trudności. Bogata literatura przedmiotu zawiera szereg definicji, uzależnionych od podejścia do badanej problematyki. Formułowane definicje charakteryzują się pewną swoistą specyfiką, zależną od wielu czynników i przyjmowane są na potrzeby określonych badań. Trudności w jednoznacznym definiowaniu rodzi również pewna wielość (dowolność) interpretacyjna, która polega na traktowaniu obecnie wojny i konfliktu zbrojnego zamiennie. Wynika to z braku jednoznacznego określenia różnic między obydwoma zjawiskami.

Na przełomie XX i XXI wieku doszło do poważnych zmian jakościowych w konfliktach zbrojnych. Nastąpiła wśród nich wyraźna dominacja tych o charakterze wewnętrznym, które ulegają następnie umiędzynarodowieniu i w konsekwencji mogą stanowić zagrożenie nie tylko dla państwa i regionu, ale również zagrożenie globalne. Cechą charakterystyczną współczesnych konfliktów zbrojnych jest to, że nie mają one ściśle określonego celu, podłoża oraz lokalizacji. Niemniej jednak znaczące jest to, że bez względu na miejsce trwania zazwyczaj dotyczą (bezpośrednio lub pośrednio) znacznej części międzynarodowej społeczności. Uzależnione jest to od powiązań politycznych, gospodarczych, ekonomicznych, historycznych, migracji i wielu innych czynników.

Kolejnym bardzo istotny element stanowi medialność. Jest to obecnie możliwe dzięki rozwojowi technologii informacyjnych. Informacje o wojnach i konfliktach zbrojnych, w zależności od zainteresowania społecznego, mogą być praktycznie natychmiast dystrybuowane na cały świat. Prowadzi to nie tylko do globalizowania konfliktów lokalnych, ale także dostarcza znakomitych instrumentów do rozpowszechniania swoich idei (np. Al-Kaida, ISIS umieszcza filmy w Internecie na portalach społeczno-

ściowych). Podłoże i charakter współczesnych konfliktów są również zróżnicowane. Wiele z nich posiada korzenie historyczne, wynikające z podziałów kolonialnych, podbojów, postanowień zwycięskich mocarstw po zakończeniu wojen czy pozostałości po dawnym dwubiegunowym podziale świata z okresu *zimnej wojny*. W wielu regionach świata zaostreniu uległy konflikty o charakterze etnicznym i religijnym, co z kolei zaowocowało wzrastającą falą migracji (Syria, Irak) i klęskami humanitarnymi (Etiopia, Erytrea, Darfur). Do konfliktów wewnętrznych dochodzi często w sytuacji, kiedy mniejszości etniczne nie są w stanie zapewnić sobie oczekiwanych celów (wyzwolenia, samoistnienia, własnej państwowości, albo są dyskryminowane czy też ich odrębność może być zagrożona) drogą pokojową, a spory etniczne łączą się często ze sporami religijnymi i terytorialnymi.

Duży wpływ na powstanie i przebieg współczesnych konfliktów wywierają występujące na spornych terenach różnego rodzaju surowce. Ponadto nadal występują konflikty o sporne tereny graniczne lub powodowane dążeniami separatystycznymi. Poważna ich liczba jest wywoływana działalnością terrorystyczną lub też ich zwalczaniem. Charakterystyczną cechą konfliktów zbrojnych XXI wieku jest to, że nie posiadają one w zasadzie podłoża ideologicznego czy geopolitycznego, natomiast znacznie częściej mają związek z kwestiami kulturowymi, etnicznymi, narodowościowymi, granicznymi, ekonomicznymi i ksenofobią.

Złożoność uwarunkowań współczesnych konfliktów ujęto szerzej na przykładzie konfliktów w byłej Jugosławii, Gruzji i na Ukrainie. Napięcia na tych terenach zaczęły powstawać z chwilą śmierci Josipa Broz Tito (była Jugosławia) i upadku ZSRR oraz tworzeniem w miejsce dotychczasowych republik związkowych samodzielnych bytów państwowych. Na terenach tych czy to za czasów federacji (była Jugosławia), carskiej Rosji czy radzieckiej, nie respektowano różnic narodowych, religijnych i kulturowych mieszkających tam ludzi. Ponadto olbrzymie rzesze ludności przesiedlano w inne rejony, co rodziło kolejne napięcia, które były tłumione. Istotne dla interesów społeczności w tym rejonie jest to, że Rosja dalej traktuje te tereny jak swoją strefę wpływów i chcąc osiągnąć zamierzony cel, inspiruje lokalny separatyzm. Współcześnie, jak wcześniej podkreślono, najczęściej mają one charakter wewnętrzny, co z kolei powoduje, że bywają bardzo gwałtowne, pełne przemocy i okrucieństwa, a w skrajnych przypadkach dochodzi nawet do ludobójstwa. W wojnach domowych czy konfliktach o takim charakterze nie obowiązuje prawo wojenne czy kodeks

wojskowy. Wspólną ich cechą jest natomiast wzrost zniszczeń wojennych i strat wśród ludności cywilnej.

Ponadto warto zwrócić uwagę, że konflikty zbrojne w XXI wieku charakteryzują się asymetrycznością, wynikającą nie tyle z nierównowagi stron, co nierównowagi jakości ich sił zbrojnych (siły zbrojne państwa-niepaństwowe siły zbrojne). Konkludując można stwierdzić, że współczesne konflikty zbrojne cechują się nie tylko jakościową i ilościową dysproporcją sił, środków i zasobów, ale także kontrastowym zestawieniem motywów ideologicznych, psychologicznych, kulturowych i socjotechnicznych, prezentowanych przez strony konfliktu. Ponadto mają znacznie szerszy i bardziej złożony wymiar, niż te, które miały miejsce w ubiegłym stuleciu.

Jako pierwszy został poddany analizie konflikt bałkański. Był on przede wszystkim efektem nakładania się granic historycznych i etnicznych narodów, które zamieszkiwały ten region Europy. Ze względu na zróżnicowanie kulturowe i religijne odmienne były również ideologie polityczne przyjmowane przez poszczególne państwa, a co za tym idzie liczne sprzeczności między republikami Jugosławii. Stworzenie spójnego i stabilnego państwa było ogromnym wyzwaniem, ponieważ „przyszły” kraj nie posiadał jednolitego podłoża. Ze względu na „wymieszanie” ludności na obszarach jugosłowiańskich republik, na tle odmiennych poglądów dochodziło początkowo do konfliktów społecznych, których rozwinięciem najczęściej były konflikty zbrojne.

Powojenna idea zjednoczenia państw bałkańskich wydawała się być dla nich trafnym rozwiązaniem. Podobnie jak pozostałe europejskie państwa i te dążyły do odbudowy i umocnienia swojej pozycji na nowej arenie międzynarodowej poprzez zawiązanie koalicyjnej współpracy. Dodatkowo, pojawienie się charyzmatycznego przywódcy, jakim był Josip Broz Tito, umocniło nadzieje ludności na lepsze warunki życiowe. Wraz z pogłębiającym się kryzysem ekonomicznym, w którym znalazła się Jugosławia po śmierci Tito oraz ze względu na dążenia Serbii do objęcia pełnej kontroli, dochodziło do stopniowego rozłamu. Szerzący się nacjonalizm w poszczególnych republikach doprowadził do wzajemnych represji wobec ludności. Odmienne poglądy polityczne uniemożliwiały zachowanie spójności. Dodatkowo zachodnie, antykomunistyczne wpływy kreowały nowe wizje dla poszczególnych republik, stawiając je jednocześnie w opozycji dla państw będących zwolennikami socjalistyczno-komunistycznych poglądów. Próba przejęcia dominacji i utworzenia Wielkiej Serbii przez to państwo, zakończyła się niepowodzeniem. Republiki, których ludność była

prześladowana przez licznie zamieszkujących je Serbów utworzyły opozycję, po czym kolejno ogłaszały niepodległość.

Warto zauważyć, że istotną rolę w konflikcie bałkańskim odegrała strona zewnętrzna w postaci ONZ i NATO. Głównym zadaniem przedstawicieli Organizacji Narodów Zjednoczonych było prowadzenie mediacji między stronami konfliktu, Rada Bezpieczeństwa ONZ wysuwała natomiast ostrzeżenia w przypadku, gdy mediacje zawodziły, po czym nadawała uprawnienia wojskom NATO do podjęcia odpowiednich działań, mających doprowadzić do zawieszenia broni pomiędzy walczącymi republikami. Pomimo zewnętrznej interwencji i zawarcia „pokoju” sytuacja w bałkańskim kotle pozostała napięta. Szczególnie czułym obszarem stało się Kosowo quasi państwo dążące do uznania niepodległości na arenie międzynarodowej².

Gruzińskie doświadczenia z 2008 zwane „małą wojną, która wstrząsnęła światem” ujawniły mocarstwowe ambicje Rosji, co do ochrony własnych interesów na obszarze poradzieckim. Siedem dni walk podczas, których Gruzja poniosła klęskę, a armia rosyjska zakończyła „operację przymuszania Gruzji do pokoju” ukazały różnice w celach strategicznych Rosji i Zachodu. Mimo, iż konflikt trwał tylko 7 dni to przyczyny są bardziej skomplikowane i wielopłaszczyznowe. Do głównych można zaliczyć te strukturalne i koniunkturalne, okazjonalne. Istotnym okazało się prześledzenie historii obu republik separatystycznych, z niej bowiem odczytać można liczne czynniki, które mają wpływ na konfliktogenność tego obszaru. Preludium do zdarzeń z 2008 r. były konflikty z 1991, kiedy Osetia i Abchazja wykorzystując słabość młodego państwa gruzińskiego, dążyły do odłączenia, rozpoczynając tym samym proces niepodległościowy. Bezpośrednio również na konflikt miała wpływ sytuacja wewnętrzna Gruzji po rewolucji róż, a także aspiracje nowej władzy i obranie kursu zachodniego. W ramach najważniejszych konsekwencji siedmiodniowego konfliktu można wskazać przede wszystkim uznanie przez Rosję dwóch separatystycznych regionów Abchazji i Osetii Południowej oraz „odmrożenie” konfliktów na pozostałych obszarach byłego ZSRR, między innymi chodzi o Naddniestrze czy Ukrainę. Dla Gruzji dotkliwą konsekwencją konfliktu było zniszczenie infrastruktury wojskowej, komunikacyjnej, a także sprzętu wojskowego. Sytuacja ta dała również sygnał dla państw Zachodu o przewartościowanie własnych interesów, biorąc pod uwagę pozycję Rosji na obszarze byłego ZSRR. Po zimnej wojnie jej rola była przez państwa zachodnie marginalizowana, nie uważano jej już za tak potężne mocarstwo. Media

² Niepodległość Kosowa uznawana jest przez około 108 na 193 państw członkowskich ONZ.

spekulowały, czy to nie Moskwa zaplanowała ten atak, czy go nie sprowokowała. W 2012 roku Władimir Putin przyznał, iż plan został przygotowany z wyprzedzeniem. Sztab Generalny stworzył plan w 2006 r., a autoryzacji dokonano w 2007³. Mimo upływu lat od konfliktu i próbie ustabilizowania sytuacji z udziałem państw trzecich oraz organizacji międzynarodowych do pojednania narodów nie doszło. Gruzja ma nadzieje, że uda jej się przywrócić integralności terytorialną swojego państwa i oczekuje, aby uznała ją również Rosja. Po 2008 r. między państwami doszło do zerwania stosunków dyplomatycznych i w perspektywie czasu nie widać szans na ich przywrócenie, a w konsekwencji pełnej normalizacji relacji dwustronnych. Z doświadczeń gruzińskich państwa Unii Europejskiej powinny wyciągnąć wnioski i wykorzystać je do umocnienia sojuszu i podjęcia dalszych strategicznych decyzji.

Konflikt na Ukrainie to jedno z wyzwań, które w ostatnim czasie najmocniej wpłynęło na kształt środowiska bezpieczeństwa Polski i NATO. Jego przyczyny mają głęboki i złożony charakter, daleko wykraczający poza kwestie podziałów etnicznych i ideologicznych oraz stosunku do zbliżenia z UE. Z polemologicznego punktu widzenia możliwe jest wskazanie całego katalogu przyczyn strukturalnych, koniunkturalnych i okazjonalnych, tkwiących zarówno w kwestiach historycznych, jak i aktualnych problemach ekonomicznych, społecznych, politycznych i militarnych. Przebieg konfliktu w Donbasie stanowi cenne źródło w zakresie wniosków i doświadczeń do rozwijania zdolności obronnych państwa polskiego jako suwerennego podmiotu bezpieczeństwa, jak i w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Zebrane doświadczenia wskazują na konieczność równoległego rozwijania zdolności w zakresie konwencjonalnych i niekonwencjonalnych metod walki. Działania na Ukrainie dowiodły, że konwencjonalna walka zbrojna pozostaje czynnikiem rozstrzygającym i decydując o powodzeniu stron w konflikcie, dostrzegalne jest jednak, że niekonwencjonalne metody walki nabierają współcześnie nowego znaczenia, w kontekście wykorzystania ich przez podmioty państwowe. Zatem rozwijanie zdolności w zakresie przeciwdziałania i zwalczania propagandy, operacji informacyjnych oraz zagrożeń w cyberprzestrzeni jest obecnie równie istotne, jak rozwijanie konwencjonalnych zdolności obronnych elementów szeroko pojętego podsystemu obronnego.

Należy podkreślić, że z oczywistych przyczyn model konfliktu na Ukrainie nie ma bezpośredniego przełożenia na polskie realia, ale w pewnym zakresie pozwala antycypować zachowania potencjalnego przeciwnika. Mimo, że uległ on jedynie za-

³ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/rosja-zaplanowala-atak-na-gruzje-putin-przyznal-sie-po-czterech-latach,270312.html> (2016-04-04)

mrożeniu, a nie został definitywnie zakończony, można się spodziewać jego eskalacji, szczególnie w sytuacji, kiedy będzie tego potrzebowała Rosja – np. w sytuacji realnego wzmocnienia wschodniej flanki Sojuszu poprzez rzeczywiste, fizyczne rozmieszczenie wojsk w rosyjskiej bliskiej zagranicy. Zatem niezbędne jest ciągłe monitorowanie sytuacji i wyciąganie właściwych wniosków, w celu ustawicznego rozwoju sojuszniczego systemu obronnego ale przede wszystkim narodowego.

1. ZAŁOŻENIA BADAWCZE

Kierując się ogólnie akceptowaną potrzebą sygnalizowania zamiarów badawczych zostanie przedstawiony ich układ wraz z wyjaśnieniami przyjętej procedury. Zamysł przeprowadzenia badań obejmie problematykę o złożonym charakterze. Istnieje ponadto ograniczona możliwość uzyskania rezultatów o wysokim stopniu prawdziwości, gdyż prognoza w swej istocie może jedynie osiągnąć poziom koncepcji lub wizji. Zakładany duży stopień ogólności, a także trudny do oceny rozwój uwarunkowań, nakładają na zespół autorski wieloaspektowe zadania badawcze mające na celu zabezpieczać przewidywania prognostyczne przed błędami w określaniu kierunków zmian.

1.1. PRZEDMIOT I CEL BADAŃ

Przedmiotem badań uczyniono wybrane konflikty zbrojne, jakie miały miejsce w Europie na przełomie XX i XXI w. Istnieje przy tym potrzeba rozważania ich w związkach i zależnościach z konsekwencjami dla Polski, zwłaszcza na tle determinantów wpływających na bezpieczeństwo i obronność Rzeczypospolitej Polskiej.

Szczególną uwagę zespół autorski zamierza poświęcić tym obszarom wiedzy o bezpieczeństwie i obronności, w których przewidywane są możliwości i potrzeba wprowadzenia zmian. Wynikają one z wielu uwarunkowań, w tym przede wszystkim z polskich doświadczeń zebranych podczas funkcjonowania w ONZ, NATO, UE, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) a także z udziału w misjach w byłej Jugosławii oraz doświadczeń wybranych konfliktów XXI wieku. W obszarze zainteresowania zespołu autorskiego są ponadto zmiany zakresu działań w sztuce wojennej we współczesnych konfliktach zbrojnych.

Tak zarysowany przedmiot badań ukazuje zakres problemowy zainteresowań naukowych zespołu autorskiego. Uwzględniono przy tym dostępność badawczą, dorobek naukowy i doświadczenia osób tworzących ten zespół.

Biorąc pod uwagę powyższe założenia, **przedmiotem badań** uczyniono wybrane konflikty zbrojne jakie miały miejsce w Europie na przełomie XX i XXI w. Za **cel badań** przyjęto: przybliżenie zagadnień związanych z wojnami i konfliktami zbrojnymi ostatnich kilkunastu lat, z uwypukleniem ich wpływu na bezpieczeństwo oraz przede wszystkim na obronność naszego kraju.

1.2. HIPOTEZA I METODY BADAWCZE

Treści zawarte w poprzednim podrozdziale, a szczególnie zaprezentowany przedmiot i cel badań, pozwoliły na sprecyzowanie **głównego problemu badawczego**, który został sformułowany w postaci następującego pytania: *W jaki sposób doświadczenia z wojen i konfliktów zbrojnych przełomu XX i XXI wieku wpływają na obronność Polski?*

Rozwiązanie głównego problemu wymagało uwzględnienia wielu zagadnień szczegółowych. Każde z nich rozpatrywane oddzielnie charakteryzuje się swoistą odrębnością i specyfiką. Dopiero kompleksowe postrzeganie może stanowić uporządkowaną, logiczną całość. Kierując się takim podejściem określono **problemy szczegółowe**, wyrażone w postaci pytań:

1. *Jakie były przyczyny wybranych konfliktów zbrojnych w Europie na przełomie XX i XXI wieku?*
2. *Jaki był przebieg konfliktów zbrojnych w Europie u schyłku XX i początku XXI wieku?*
3. *Czy wnioski płynące ze współczesnych konfliktów zbrojnych, jakie miały miejsce w Europie mają znaczenie dla obronności RP?*

Udzielenie odpowiedzi na tak zdefiniowane pytania pozwoliło na rozwiązanie problemu głównego oraz umożliwiło osiągnięcie zakładanego celu badań. W efekcie uzyskano materiał badawczy, którego synteza stanowi treść pracy.

Do niedawna jeszcze wojny klasyczne oddzielone były wyraźnie od stanu pokoju, poprzez chociażby akty prawne (wypowiedzenie wojny czy zawarcie pokoju). Współcześnie pojawiły się nowe wyzwania, w których zagrożenie obrony kraju (i nie tylko) wiąże się z zadaniami (reagowania kryzysowego i pokojowymi), w których użycie siły militarnej ograniczone jest szeregiem konwencji i umów międzynarodowych.

Powyższe konstatacje pozwoliły zespołowi autorskiemu na sformułowanie następującej **hipotezy roboczej**: *Europa w XXI wieku nie jest już kontynentem wolnym od wojen i konfliktów zbrojnych a środowisko międzynarodowe jest obecnie niezwykle skomplikowane, turbulentne i dynamiczne, stąd współczesny i przyszły przebieg konfliktów zbrojnych będzie wypadkową wielu przesłanek i zjawisk. Jednym z wyzwań pozostaje odpowiednie przygotowanie państwa i wojsk do nowych zadań i funkcji, charakteru działań oraz zmian w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego. Nie ulega wątpliwości, że doświadczenia z konfliktów, odpowiednio przeanalizowane, będą kreować zmiany w postrzeganiu zagrożeń na naszym kontynencie*

i wywierać wpływ na sztukę wojenną.

1.3. PRZEBIEG PROCESU BADAWCZEGO I METODY BADAWCZE

Tak sformułowana hipoteza wytyczyła drogę postępowania badawczego i umożliwiła określenie szczegółowej procedury. W poszczególnych jego etapach ulegała określonym przeobrażeniom, zmierzającym do uszczegółowienia. Znalazło to odzwierciedlenie w wynikach, zawartych w poszczególnych rozdziałach.

Proces badawczy obejmował trzy etapy: etap wstępny, badania właściwe oraz etap końcowy. Pierwszy z etapów obejmował wybór i sprecyzowanie tematu, wstępne określenie problemu badawczego, zebranie niezbędnych informacji (zapoznanie z literaturą przedmiotu, konsultacje, wymiana poglądów). Określono w nim cel i zakres badań oraz dokonano niezbędnych założeń i ograniczeń.

Badania właściwe obejmowały badania teoretyczne i praktyczne, w których: sformułowano hipotezę roboczą, ustalono ostatecznie metody badań oraz zweryfikowano przyjęte założenia. To również opracowanie zebranych wcześniej materiałów. Etap końcowy badań polegał na opracowaniu wyników w syntetycznej formie oraz przygotowaniu pracy do druku. Powyższe przedsięwzięcia zaowocowały ostatecznie opracowaniem, podsumowującym całość prowadzonych badań.

W procesie badawczym założono uzyskanie w pełni obiektywnych wyników badań, akceptowanych w środowisku naukowym. Podstawą do oceny i interpretacji faktów oraz doboru właściwych **metod badawczych** były: cel badań, problemy badawcze, hipoteza robocza oraz wyniki dotychczasowych studiów nad literaturą przedmiotu. W procesie badawczym zastosowano podejście holistyczne, traktując badane zjawiska i sytuacje w sposób kompleksowy. Metody teoretyczne pozwoliły na analityczne zbadanie oraz uporządkowanie teorii naukowej podjętego problemu. Nie bez znaczenia była również potrzeba utrzymania rygorów naukowego myślenia. Wybór metod podyktowany został koniecznością uzyskania precyzyjnych wyników, potwierdzających bądź negujących przyjęte wstępnie założenia. Przewijały się we wszystkich etapach prowadzonych badań. Najważniejszymi z tej grupy były: analiza, synteza, abstrahowanie, wnioskowanie, analogia i uogólnienie.

Analiza pozwoliła na pogłębienie wiedzy autorów w obszarze złożonej problematyki badawczej, szczególnie w zakresie badania założeń współczesnych wojen i konfliktów zbrojnych. *Umożliwiła* również zidentyfikować wyzwania i wymagania sto-

jące przed siłami zbrojnymi w złożonym środowisku bezpieczeństwa i obronności. **Syntezę** wykorzystano do formułowania problemów badawczych i hipotezy. Korzystano z niej również w trakcie opracowywania wyników badań, szczególnie *dla łączenia w całość* wyodrębnionych (w toku analizy) zasadniczych elementów. Pozwoliła również na formułowanie wniosków, poprzez wiązanie powtarzających się faktów oraz odrzucanie nieistotnych szczegółów. **Analogia** posłużyła również do określenia cech wspólnych, podobieństw i różnic, w odniesieniu do wybranych wojen i konfliktów zbrojnych. Rezultaty **wnioskowania** zostały uwzględnione w końcowej części pracy. *Wnioskowanie indukcyjne* pozwoliło zespołowi autorskiemu na sprawne sformułowanie hipotezy roboczej. Złożoność czynników determinujących współczesne wojny i konflikty zbrojne sprawiła, że wnioskowanie indukcyjne nie mogło stanowić o ostatecznym kształcie poszukiwanych rozwiązań. Stąd, *wnioskowanie dedukcyjne*, którego podstawę stanowiły tezy wyjściowe, pozwalające na wyprowadzenie dalszych wniosków. Z tych ogólnych wniosków i prawidłowości możliwe było generowanie nowych treści badanego problemu. **Uogólnianie** umożliwiło ugruntowanie wiedzy o badanym zjawisku, wyprowadzane z zespołu faktów jednostkowych. Na podstawie znajomości wzajemnych relacji pomiędzy koncepcjami teoretycznymi a ich praktycznym zastosowaniem, *wskazywało* sposób przechodzenia do twierdzeń ogólniejszych.

Wykorzystanie takich a nie innych metod badawczych uwarunkowane było charakterem badanych zjawisk. Badania pozwoliły na określenie poglądów na to, w jaki sposób doświadczenia z konfliktów zbrojnych przełomu XX i XXI wieku mogą wpłynąć na zmiany w postrzeganiu bezpieczeństwa i obronności RP.

2. KONFLIKTY ZBROJNE NA TERENIE BYŁEJ JUGOSŁAWII W LATACH DZIEWIĘDZIESIĄTYCH XX WIEKU

2.1. GENEZA KONFLIKTU

Podobnie, jak w przypadku Rosji i Turcji monarchia habsburska na przełomie XIX i XX wieku tworzyła państwo wielonarodowe. W granicach Austro-Węgier znalazły się m.in. Bośnia i Hercegowina, Serbia, Chorwacja, Słowenia oraz Rumunia. Przez lata zauważalne było, że inkorporacja państw zróżnicowanych kulturowo, religijnie oraz rozwojowo stanowiła poważne wyzwanie dla państwa habsburskiego. Ze względu na nierówności społeczne oraz odmienne dążenia polityczne stopniowo dochodziło do ruchów narodowościowych. Chorwaci, Serbowie, Słoweńcy, a na końcu Rumuni występowali kolejno przeciwko władzy austriacko-węgierskiej.

W okresie I wojny światowej idea zjednoczenia państw jugosłowiańskich zyskiwała coraz większe poparcie. Państwo to powstawało w czasie rozpadu Austro-Węgier, zaraz po zakończeniu I wojny światowej. W momencie rozpoczęcia wojny partie południowo-słowiańskie wykazywały lojalność oraz poparcie dla monarchii habsburskiej, podobnie postępowały partie tworzące chorwacko-serbską koalicję. W kwietniu 1915 roku, w Londynie został utworzony Komitet Jugosłowiański, który miał za zadanie reprezentować ludność południowo jugosłowiańską monarchii habsburskiej na arenie międzynarodowej⁴. Ze względu na różnice narodowościowe i wyznaniowe odmienne były poglądy członków Komitetu dotyczące objęcia władzy w powstającym państwie jugosłowiańskim. Wraz z osłabieniem Austro-Węgier rząd serbski oraz działacze Komitetu zaczęli nawiązywać coraz silniejszą współpracę, której celem miało być utworzenie niezależnego, demokratycznego państwa. 20 lipca 1917 roku została podpisana deklaracja korfuńska. Serbia, Chorwacja oraz Słowenia (w deklaracji została również ujęta Czarnogóra) zmierzały do połączenia swoich ziem w jedno państwo pod rządami serbskimi⁵.

Wraz z pogłębiającym się kryzysem habsburskim umacniały się jugosłowiańskie tendencje zjednoczeniowe. 8 kwietnia 1918 roku w Rzymie odbył się kongres narodów uciskanych przez Austro-Węgry, natomiast 10 kwietnia została podpisana rezolucja uznająca wzajemne prawa tych narodów do niepodległości i zjednoczenia

⁴ M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa, 2003r., s. 145.

⁵ Tamże, s. 147.

narodowościowego⁶. 29 października Rada Narodowa Słoweńców, Chorwatów i Serbów ogłosiła się organem właściwym na terytorium państw jugosłowiańskich w Austro-Węgrzech oraz proklamowała powstanie niepodległego Państwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów. W listopadzie 1918 do deklaracji jednoczącej z Serbią przystąpiły Wojwodina i Czarnogóra. Na początku grudnia delegacja Rady Narodowej Państwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów przekazała serbskiemu księciu-regentowi Aleksandrowi Karadziordziewiczowi akt mówiący o zjednoczeniu z Serbią. Nowe państwo, z dominującym w gospodarce rolnictwem, wyszło z wojny zniszczone i zadłużone. 20 grudnia został powołany rząd nowego państwa, a na jego czele stanął Stojan Protić. Ze względu na zagrożenie ze strony Włoch i Węgier strona jugosłowiańska zawarła w 1920 roku sojusz z Czechosłowacją, a następnie w 1921 roku z Rumunią. W okresie międzywojennym rząd Jugosławii nawiązał współpracę z ZSRR, Niemcami oraz Włochami, co nie do końca spajało członków rządu jugosłowiańskiego.

W 1939 roku, po podpisaniu przez ZSRR i Niemcy paktu o nieagresji, państwa bałkańskie, by uniknąć wojny ogłosiły neutralność. Wraz z ekspansją III Rzeszy, w obawie przed zagrożeniem oraz ze względu na niemiecką presję, 25 marca 1941 roku Jugosławia podpisała pakt berliński. Opinia bałkańskiego społeczeństwa była jednak nieprzychylna, w wyniku czego opozycja rządowa 27 marca dokonała zamachu stanu. 5 kwietnia 1941 roku nowa władza zawarła z ZSRR układ o przyjaźni i nieagresji, natomiast już 6 kwietnia III Rzesza, Włochy oraz Węgry napadły na Jugosławię⁷. Po jedenastu dniach walk, 17 kwietnia armia Jugosławii skapitulowała, a terytorium państwa zostało zajęte przez okupantów – Niemcy zajęli północną Słowenię, Włosi okupowali część południowej Słowenii, część Dalmacji, Albanię, przeważającą część Kosowa, zachodnią Macedonię, a Węgry natomiast zajęły Baczkę i Baranię. Bułgaria, która także była w sojuszu z III Rzeszą kontrolowała wschodnią Macedonię, a także pozostałe ziemie Kosowa i Serbii⁸. Na terytorium „nieokupowanym” (objęło ono również Bośnię i Hercegowinę) utworzone zostały państwa satelickie – Niepodległe Państwo Chorwackie znajdujące się pod wpływem rządów faszystowskich, Królestwo Czarnogóry będące pod zwierzchnictwem Włoch, a także w rozbitej Serbii Niemcy powołali nowe władze⁹. W 1942 roku walkę z okupantem podjął Josip Broz Tito, który stanął na czele Narodowej Armii Wyzwolenia Jugosławii.

⁶ M. Tanty, *Balkany w XX wieku...* dz. cyt., s. 147.

⁷ Tamże, s. 230.

⁸ Tamże, s. 234 – 237.

⁹ Tamże, s. 237 – 238.

Od 1944 roku, walczących z faszystami wspierała Armia Czerwona, która prowadziła działania wojenne w Serbii. W marcu 1945 roku, zgodnie z postanowieniami konferencji jałtańskiej, Josip Tito powołał Rząd Tymczasowy Demokratycznej Federacyjnej Jugosławii, zawierając jednocześnie sojusz z ZSRR. W wyniku uchwalonej 31.01.1946 roku konstytucji, Jugosławia stała się państwem związkowym o ustroju republikańskim, nadając tym samym państwom członkowskim równe uprawnienia. W skład „nowego” państwa weszły: Ludowa Republika Serbii, Ludowa Republika Chorwacji, Ludowa Republika Słowenii, Ludowa Republika Bośni i Hercegowiny, Ludowa Republika Macedonii oraz Ludowa Republika Czarnogóry. Do Ludowej Republiki Serbii został włączony Autonomiczny Kraj Wojwodina oraz Obwód Autonomiczny Kosowo-Metohija (od 1963 roku Autonomiczny Kraj Kosowo)¹⁰.

Kolejne lata to okres odbudowy i umacniania państwa jugosłowiańskiego. Stopniowo wprowadzane były reformy mające na celu poprawę sytuacji gospodarczej. Istotnym punktem stał się sojusz z ZSRR i wsparcie komunistycznej władzy, a także walka z „pozostałościami” faszyzmu. Bardzo ważną postacią stał się Josip Tito, który dążył do nawiązania kontaktów oraz zawarcia porozumienia pomiędzy państwami niezaangażowanymi w konflikt między blokiem Wschodnim i Zachodnim. 7 kwietnia 1963 roku ponownie została uchwalona konstytucja, wprowadzająca m.in. nową nazwę państwa – Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii¹¹.

¹⁰ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii. Przyczyny i przebieg*, Kielce, 2003r., s. 13.

¹¹ L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa, 2000r., s. 189.



Rys. 2.1. Bałkany po II wojnie światowej

Źródło: L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa, 2000r., s. 183.

W latach 1964-1970 Jugosławia wdrażała siedmioletni plan rozwoju gospodarczego, który pozwolił państwu na ustabilizowanie pozycji na arenie międzynarodowej. Na przełomie października i listopada 1971 roku w Zagrzebiu doszło do demonstracji studenckiej. Celem uczestników była obrona praw narodowych, które Chorwatom były ograniczane. W wyniku wystąpień skierowanych przeciwko zwolnikom Josipa Tito, Chorwaci byli stopniowo odsuwani od politycznych stanowisk. Kolejne czystki spotkały nacjonalistycznych komunistów serbskich, słoweńskich i macedońskich. Po ustabilizowaniu sytuacji wewnętrznej, 21 lutego 1974 roku ponownie została zmieniona konstytucja Jugosławii. Poprawiona ustawa zasadnicza dążyła do

utrzymania jedności państwa przy jednoczesnym zachowaniu samodzielności republik oraz okręgów autonomicznych¹².

Przyjęta w 1976 roku ustawa była kolejnym krokiem do przekształcenia zasady samorządności. Dotyczyła ona przede wszystkim atomizacji przedsiębiorstw gospodarczych oraz kontrolowania ich przez złożone „obce” instytucje. Miało to zapobiec wpływom zewnętrznym oraz utrzymać przedsiębiorstwa i banki po za zasięgiem rozwijających się krajów. System ten stał się znany jako "gospodarka zamówienia"¹³ – planowana doraźnie, według konkretnych potrzeb w danym momencie.

Cała aparatura policji została skierowana na utrzymanie rządów komunistycznych, gdyż to właśnie w Zachodzie i jego ideologii upatrywano głównego wroga. Szczególne represje ze strony zwolenników komunizmu dotknęły Chorwatów. Policja masowo dokonywała aresztowań wśród chorwackich nacjonalistów. Podobnie sytuacja wyglądała w Bośni i Hercegowinie. Zaawansowana inwigilacja, „wizyty” w domu oraz liczne zatrzymania były wówczas na porządku dziennym. Tito bardzo cenił sobie wojsko – Jugosłowiańską Armię Ludową, traktując ją niemal jak „państwo w państwie”¹⁴. Liczne przywileje dowództwa oraz jego wysoka pozycja wynikająca z bliskich stosunków z Josipem Tito były postrzegane negatywnie przez pozostałych członków jugosłowiańskiego państwa. Najwyższe stanowiska wojskowe otrzymywali głównie Serbowie i Czarnogórzanie – aż 60%¹⁵, co stopniowo stawało się problemem marginalizującym pozostałe narodowości.

Kiedy 4 maja 1980 roku zmarł Josip Tito, Jugosławia znalazła się już w poważnym kryzysie gospodarczym. Gospodarka państwowa zmagająca się z deficytem handlowym, inflacją, bezrobociem oraz szybko rosnącym długiem zagranicznym. Podniesione zostały ceny, zwłaszcza produktów przemysłowych, zarówno na rynku krajowym, jak i te przeznaczone na eksport. W 1982 roku odbył się pierwszy Kongres po śmierci Tito, w ramach którego specjalnie powołana komisja ekspertów opracowała program stabilizacji gospodarczej. Ze względu na zróżnicowane poglądy polityków, wynikające z odmiennych narodowości, Kongres przyjął jedynie niewielkie poprawki do ówczesnego programu¹⁶.

¹² L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów...* dz. cyt., s. 193.

¹³ V. Meier, *Yugoslavia. A history of its demise*, London and New York, Taylor & Francis e-Library, 2005r., s. 20, tłumaczenie własne

¹⁴ Tamże, s. 24, tłumaczenie własne

¹⁵ Tamże.

¹⁶ V. Meier, *Yugoslavia. A history of its demise...* dz. cyt., s. 30, tłumaczenie własne

Kolejnym poważnym problemem było zróżnicowanie etniczne i wynikające z niego nierówności społeczne. Największe zagrożenie przejawiało się ze strony ludności albańskiej z autonomicznego obszaru Kosowa, postrzegała ona Serbów i Czarnogórców jako tych uprzywilejowanych, szczególnie w przypadku zajmowanych stanowisk politycznych oraz pozycji społecznej. Serbowie, ze swojej strony wysuwali oskarżenia wobec albańskich nacjonalistów twierdząc, że posuwają się oni do ludobójstwa i terroru¹⁷. Istotną postacią stał się Slobodan Miloszević – najpierw, jako szef serbskiej partii komunistycznej, a następnie jako prezydent Serbii. Miloszević szybko dostrzegł przydatność nacjonalizmu, jako broni politycznej.

W latach 1985-1988 w Kosowie doszło do licznych protestów Albańczyków przeciwko aresztowaniu działaczy politycznych albańskiego pochodzenia. W odpowiedzi na te wystąpienia I sekretarz Związku Komunistów Serbii – Slobodan Miloszević zorganizował demonstrację na ulicach Belgradu, gromadząc około miliona Serbów wyrażających swój sprzeciw wobec przemocy skierowanej do swoich rodaków w Kosowie. W 1989 roku, po aresztowaniu Azema Vlasi – szefa albańskich komunistów w Kosowie, doszło do kolejnych wystąpień antyalbańskich, którym przewodził Miloszević. W efekcie końcowym odebrał on okręgowi Kosowo autonomię, a następnie przeprowadzono masowe aresztowania, zamknięto albańskie szkoły, szpitale oraz zatrzymano pracę mass mediów w języku albańskim. W wyniku przeprowadzonych represji, strona albańska w 1990 roku ogłosiła Kosowo niezależną republiką, której prezydentem został wybrany Ibrahim Rugova¹⁸.

Następnym osłabieniem jedności jugosłowiańskiego państwa była sytuacja polityczna w Słowenii i Chorwacji. „Jesień Ludów”¹⁹ objęła również i te tereny, w efekcie czego powstały tam pierwsze, legalne niekomunistyczne partie. Macedończycy, Chorwaci oraz Słoweńcy wysunęli propozycję przekształcenia Jugosławii w państwo konfederacyjne, jednak opcja ta została odrzucona przez Serbię²⁰. W grudniu 1990 roku w Serbii i Czarnogórze zostały przeprowadzone wybory. Rolę prezydenta Serbii objął Slobodan Miloszević, a Czarnogóry Mornir Bulatović. W obawie przed przekształceniem Jugosławii w Wielką Serbię oraz dalszymi ograniczeniami praw na tle narodowościowym, w Słowenii i Chorwacji nasilały się nastroje sepa-

¹⁷ D. Anderson, *The collapse of Yugoslavia: Background and Summary*, No. 14 1995-96, s. 8., tłumaczenie własne

¹⁸ L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów...* dz. cyt., s. 196.

¹⁹ [...] określenie procesu rozpadu rządów komunistycznych w środkowej i południowo-wschodniej Europie, którego nasilenie przypadło na jesień 1989, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/jesien-ludow;3917771.html> [Dostęp: 02.05.2016]

²⁰ L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów...* dz. cyt., s. 197.

ratystyczne, w rezultacie czego oba państwa ogłosiły niepodległość. W roku 1991, w wojsku jugosłowiańskim przeprowadzono „czystki”, pozostawiając w służbie żołnierzy wiernych Serbii, tym samym szykując się do konfliktu zbrojnego.

Bałkański problem jest wynikiem przenikania się granic historycznych i etnicznych narodów, które zamieszkiwały ten obszar Europy. Silne zróżnicowanie kulturowe i religijne również miało wpływ na przyjmowaną ideologię polityczną, a co za tym idzie liczne sprzeczności między republikami Jugosławii.

Poniższa tabela przedstawia liczbę ludności zamieszkującą poszczególne republiki jugosłowiańskie w 1991 roku.

Tabela 2.1.

Populacja Jugosławii z podziałem na republiki i autonomie w 1991r.

REPUBLIKA	POPULACJA (mln)	%
Bośnia i Hercegowina	4,4	18,6
Chorwacja	4,8	20,3
Macedonia	2	8,5
Czarnogóra	0,6	2,5
Słowenia	2	8,5
Serbia:		
Serbia	5,8	24,6
Wojwodina	2	8,5
Kosowo	2	8,5
JUGOSŁAWIA ŁĄCZNIE	23,6	100

Źródło: D. Anderson, The collapse of Yugoslavia: Background and Summary,
No. 14 1995-96, s. 6.

Następna tabela tworzy zestawienie ukazując rozmieszczenie poszczególnych narodowości na obszarze republik jugosłowiańskich.

Tabela 2.2.

Etniczne rozmieszczenie ludności na terenie Jugosławii w 1991r.

Państwo	Bośnia i Hercegowina	Chorwacja	Macedonia	Czarnogóra	Słowenia	SERBIA		
Narodowość						Serbia	Wojwodina	Kosowo
Czarnogórzanie	0,30%	0,20%	0,20%	61,90%		1,30%	2,20%	1,40%
Chorwaci	18,10%	74,60%	0,20%	1,10%	3,20%	0,50%	5,20%	0,50%
Macedończycy		0,10%	64,80%			0,50%	1%	0,10%
Muzułmanie (zróżnicowana narodowość – dominujące wyznanie)	41%	0,60%	2,20%	13,90%	1%	3,10%	0,30%	3,50%
Słoweńcy		0,50%			89,10%	0,10%	0,20%	
Serbowie	30,70%	11,30%	2,20%	3,50%	2,60%	84,80%	54,80%	11,40%
Albańczycy	0,10%	0,20%	21,50%	6,20%		1,50%	0,20%	79,90%
Węgrzy		0,60%			0,50%	0,10%	17,80%	
Inni	9,80%	11,40%	8,40%	6,20%	2,70%	6,90%	17,70%	2,60%

Źródło: Opracowanie na podstawie D. Anderson, The collapse of Yugoslavia: Background and Summary, No. 14 1995-96, s. 7.

Przedstawione powyżej tabele pokazują jeden z problemów stanowiących podłoże jugosłowiańskiego konfliktu. Duże zróżnicowanie etniczne oraz powiązana z nim religia uniemożliwiały stworzenie spójnego i stabilnego państwa. Ze względu na etniczne „wymieszanie” ludności na obszarach poszczególnych republik, na tle odmiennych ideologii dochodziło do konfliktów początkowo społecznych, następnie przekształcających się w konflikty zbrojne. Próba przejęcia dominacji i utworzenia Wielkiej Serbii przez to państwo, zakończyła się niepowodzeniem. Republiki, których ludność była prześladowana przez licznych Serbów utworzyły opozycję, po czym kolejno ogłaszały niepodległość.

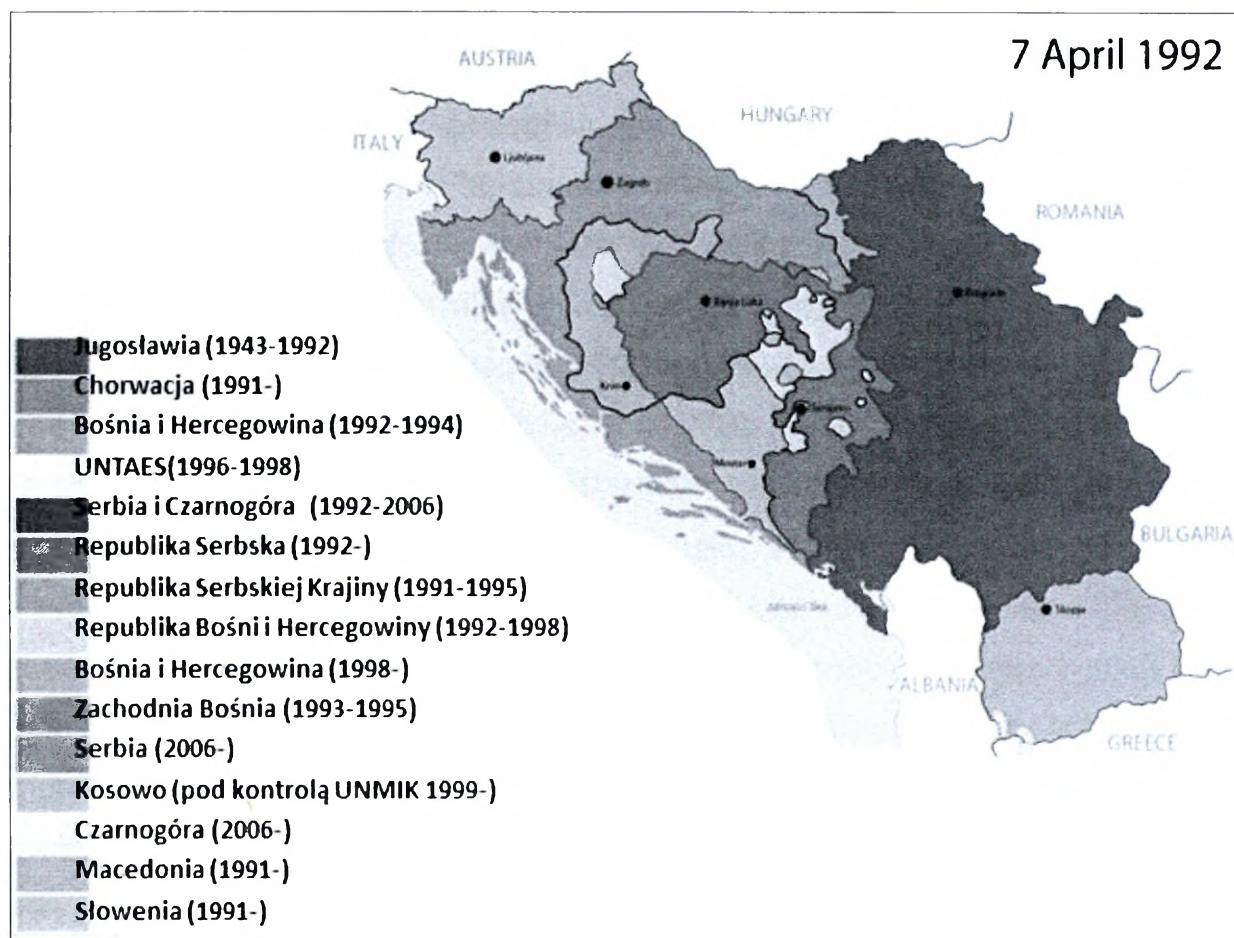
Poniżej zostały przedstawione dwie mapy ukazujące zmiany zachodzące w Jugosławii w latach 1989-1992.



Rys. 2.2. Jugosławia w 1989r.

Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Breakup_of_Yugoslavia-TRY2.gif [Dostęp: 02.05.2016]

Powojenna idea zjednoczenia państw bałkańskich wydawała się być dla nich korzystnym rozwiązaniem. Podobnie jak pozostałe europejskie państwa i te dążyły do odbudowy i umocnienia swojej pozycji na nowej arenie międzynarodowej poprzez zawiązanie koalicyjnej współpracy. Początkowo, po 1945 roku taki pomysł był pozytywnie postrzegany przez opinię społeczną, która miała już dość wyniszczającej wojny. Dodatkowo, pojawienie się charyzmatycznego przywódcy, jakim był Josip Tito, umocniło nadzieje ludności na lepsze warunki życiowe.



Rys. 2.3. Jugosławia w 1992r.

Źródło: Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Breakup_of_Yugoslavia-TRY2.gif [Dostęp: 02.05.2016]

Wraz z pogłębiającym się kryzysem ekonomicznym, w którym znalazła się Jugosławia po śmierci Tito oraz ze względu na dążenia Serbii do objęcia pełnej kontroli, dochodziło do stopniowego rozłamu. Szerzący się nacjonalizm w poszczególnych republikach doprowadził do wzajemnych represji wobec ludności. Odmienne poglądy polityczne uniemożliwiały zachowanie spójności. Dodatkowo zachodnie, antykomunistyczne wpływy kreowały nowe wizje dla poszczególnych republik, stawiając je jednocześnie w opozycji dla państw będących zwolennikami socjalistyczno-komunistycznych poglądów.

2.2. PRZEBIEG KONFLIKTU

Obszar Socjalistycznej Federalnej Republiki Jugosławii (SFRJ) tworzyło sześć republik: Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Macedonia, Czarnogóra, Serbia oraz Słowenia. W latach 1953-1980 urząd prezydenta SFRJ sprawował przywódca Komunistycznej Partii Jugosławii Josip Broz Tito. Pomimo problemów ekonomicznych oraz coraz częstszych sporów na tle etnicznym państwo utrzymywało stosunkowo dobrą pozycję na arenie międzynarodowej. Po śmierci Tito w 1980 roku, Jugosławia pogrążyła się poważnym kryzysie gospodarczym. Również konflikty o podłożu narodowościowym i politycznym przybrały na sile.

Szczególne znaczenie dla rozpadu Jugosławii miała postawa Serbii wobec ludności albańskiej. Serbski nacjonalizm na tle antyalbańskim przybrał na sile w 1987 roku, kiedy przywództwo w serbskim Związku Komunistów Jugosławii objął Slobodan Miloszević – doprowadził on w marcu 1989 roku do zniesienia autonomii Kosowa i Wojwodiny.

W wyniku działań Miloszevicia, w 1991 roku Republiki Chorwacji, Słowenii oraz Macedonii ogłosiły swoją niepodległość. W marcu 1992 roku do państw suwerennych dołączyła także Republika Bośni i Hercegowiny. Serbia, jako państwo próbujące utrzymać dominację na terytorium Jugosławii zdecydowanie skrytykowała decyzje występujących republik i w 1992 roku, wraz z Czarnogórą ogłosiła utworzenie Federalnej Republiki Jugosławii²¹.

Już w początkowej fazie jugosłowiańskiego rozpadu wojsko tego państwa zdominowane było przez Serbów. „Ujednolicenie” wśród żołnierzy ograniczyło ryzyko ich wystąpienia przeciwko serbskim władzom. Takie rozwiązanie umożliwiło Serbii podjęcie decyzji o ataku na Słowenię. Następnie, po krótkich walkach, wojna przeniosła się do Chorwacji. Na początku 1992 roku również w Bośni i Hercegowinie wybuchła krwawa wojna, która zakończyła się w 1995 roku po podpisaniu porozumienia pokojowego w Dayton. W 1991 roku, Albańczycy zamieszkujący Kosowo (okręg autonomiczny Serbii) zażądali niepodległości, co wywołało konflikt serbsko-albański, który narastał doprowadzając do wybuchu walk w 1998 roku. Konflikt w Kosowie zakończyła interwencja NATO i porozumienie pokojowe podpisane w 1999 roku.

²¹ http://www.unic.un.org.pl/jugoslawia/index.php?id=rozpad_jugoslawii [Dostęp: 02.05.2016]

2.2.1. „JESIEŃ LUDÓW”, CZYLI ROZPAD JUGOSŁAWII

Określenie przyjęte dla wydarzeń, jakie miały miejsce głównie w Środkowo-Wschodniej Europie jesienią 1989 roku. Doprowadziły one do rozwoju procesu rozpadu rządów komunistycznych obejmując stopniowo kolejne państwa. Jugosławia stanowi przykład federacyjnego państwa, którego rozpad doprowadził do powstania nowych niezależnych struktur i granic. Jednymi z pierwszych krajów Środkowej Europy, w których doszło do zmian były Bułgaria i Rumunia. W pierwszym z wymienionych państw komuniści sami dokonali przekształcenia struktur partii, nawiązując dialog z dotychczasową opozycją. Takie działanie pozwoliło, tracącym poparcie komunistom, utrzymać się w gronie politycznych ugrupowań decyzyjnych²². W Rumunii z kolei, zmiany zostały wywołane przez rewolucję węgierskiej ludności, która wystąpiła w obronie wyznania ewangelickiego. Do protestujących dołączyła również ludność rumuńska, przez co wystąpienie przyjęło charakter antyrządowy. Początkowo wojsko wspierało policję w tłumieniu zamieszek, jednak po decyzji ministra obrony narodowej Vasile Milea stanęło po stronie ludności. Pod koniec grudnia 1989 roku, rumuński dyktator Nicolae Ceausescu został pojmany i skazany na śmierć, a w państwie rozpoczęły się zmiany w kierunku demokracji²³.

Następnym bałkańskim państwem była Albania. Społeczeństwo widząc to, co działo się w państwach sąsiednich również poczuło potrzebę wyjścia na ulice i wypowiedzenia się przeciwko komunizmowi. Mimo braku silniejszej opozycji władze komunistyczne przyjęły charakter socjalistyczny, wprowadzając tym samym pluralizm polityczny. Starania polityków jednak nie były w stanie powstrzymać opuszczających państwo Albańczyków, którzy ze względu na lepsze zarobki decydowali się na pracę w sąsiednich krajach²⁴.

Do rozpadu Jugosławii przyczyniły się zarówno czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Pierwsze z wymienionych stanowiły głównie problemy ekonomiczne państwa oraz próba serbskiej dominacji. Jako determinanty zewnętrzne można natomiast przyjąć panującą wówczas sytuację na arenie międzynarodowej. Komunistyczne państwo jugosłowiańskie było stopniowo otaczane przez kraje, w których dochodziło do przekształceń ideologicznych. Podobnie, jak w krajach ościennych, ludność Jugosławii potrzebowała zasadniczych zmian.

²² M. Tanty, *Balkany w XX wieku...* dz. cyt., s. 333.

²³ Tamże, s. 334 – 338.

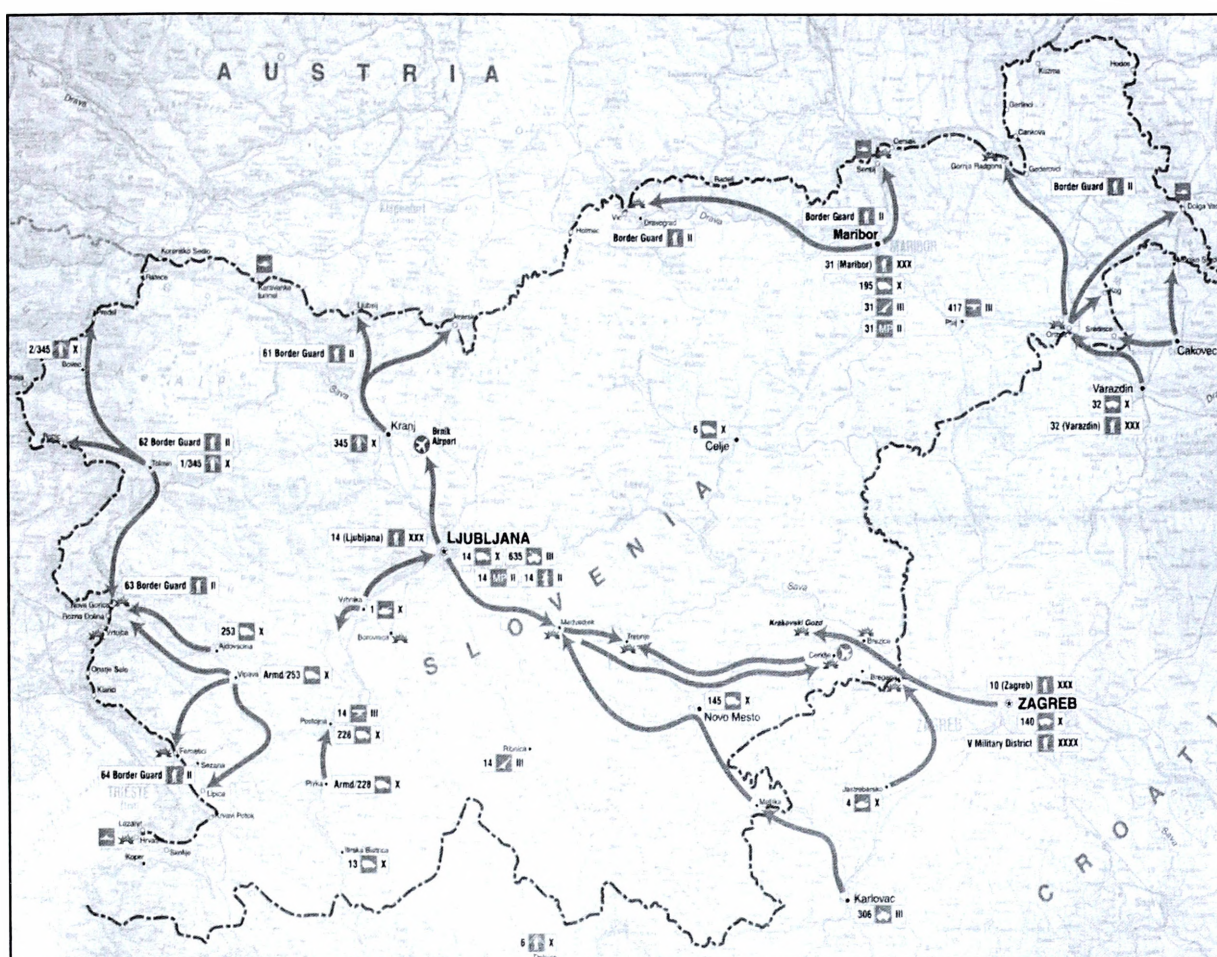
²⁴ Tamże, s. 341.

W kwietniu 1990 roku, w Chorwacji w wyborach parlamentarnych wygrała Chorwacka Unia Demokratyczna, stanowiąca opozycję dla dotychczasowej komunistycznej władzy. 25 czerwca 1991 roku Chorwacja oraz Słowenia ogłosiły swoją niepodległość, co doprowadziło do konfliktu zbrojnego z Serbią. 27 czerwca Jugosłowiańska Armia Ludowa rozpoczęła atak na Słowenię. Walki trwały jednak stosunkowo niedługo – wojska Obrony Terytorialnej Słowenii stawiały skuteczny opór przeciwnikowi, który spodziewał się łatwej wygranej. Dezorientacja w szeregach jugosłowiańskiej armii oraz problemy z łącznością pomiędzy dowództwem a walczącymi żołnierzami utrudniały realizację zadania. W pierwszych dniach lipca wojska Obrony Terytorialnej wspierane przez oddziały policji przeszły do kontrataku. 7 lipca na Wyspach Brionijskich została podpisana deklaracja między walczącymi. 19 lipca przystąpiono do ewakuowania z terytorium Słowenii pozostałych jugosłowiańskich wojsk, a strony przeszły do realizacji założeń deklaracji z Brioni²⁵. Umowa ta była efektem mediacji prowadzonych przez przedstawicieli Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i zawierała następujące postanowienia:

1. *Narody Jugosławii mają decydować o swojej przyszłości.*
2. *W kraju powstała nowa sytuacja, która wymaga ścisłej obserwacji negocjacji między różnymi stronami.*
3. *Negocjacje na temat wszystkich aspektów przyszłości Jugosławii powinny rozpocząć się nie później niż 1 sierpnia 1991 roku.*
4. *Kolektywna prezydentura powinna sprawować pełną kontrolę polityczną konstytucyjną w stosunku do armii federalnej.*
5. *Wszystkie strony powstrzymają się od jednostronnych działań, szczególnie aktów przemocy²⁶.*

²⁵ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...* dz. cyt., s. 92.

²⁶ Tamże, s. 92 – 93.



Rys. 2.4. Wojna dziesięciodniowa (Słowenia 1991 rok)

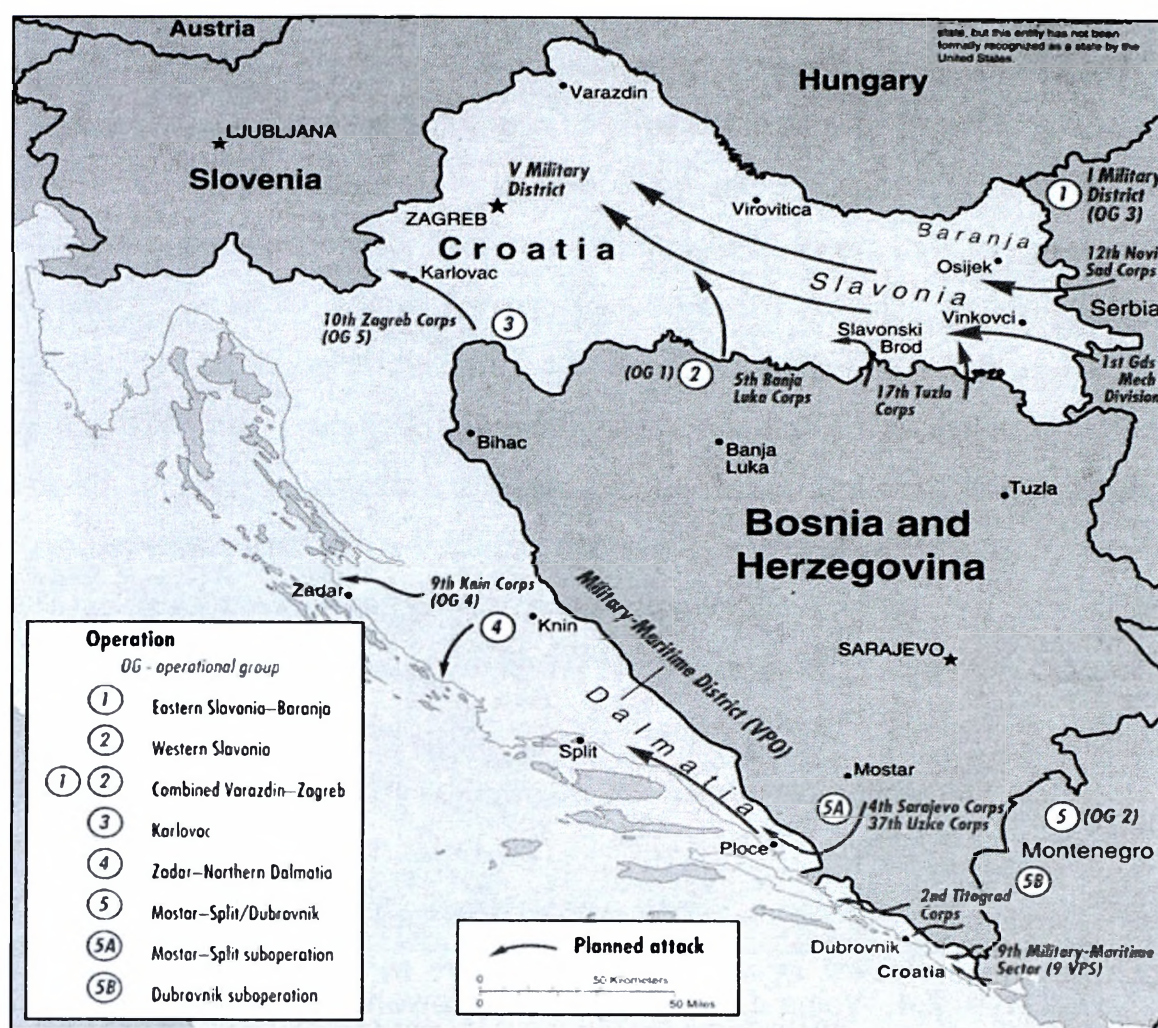
Źródło:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_dziesi%C4%99ciodniowa#/media/File:Slovenian_war_map.jpg
[Dostęp: 02.05.2016]

Walki serbsko-słoweńskie trwały najkrócej spośród wszystkich konfliktów zbrojnych, jakie miały miejsce w rozpadającej się Jugosławii. Zakładać można, że było to uwarunkowane tym, że terytorium Słowenii stanowiło obszar niemal jednolity etnicznie. Mniejszość serbska nie stwarzała większego zagrożenia w postaci ochotników wspierających Jugosłowiańską Armię Ludową.

W przypadku Chorwacji, do starć z Serbami doszło już 3 lipca 1991 roku. Za główny cel Chorwaci przyjęli odbicie terenów chorwackiej Krajiny oraz Słowenii, gdzie Serbowie stanowili większość osiedlonej ludności. Wojna w Chorwacji oficjalnie wybuchła 15 lipca i różniła się od konfliktu serbsko-słoweńskiego zarówno pod względem intensywności prowadzonych działań, jak i w kontekście liczby zabitych w ciągu sześciu miesięcy²⁷.

²⁷ D. Anderson, *The collapse of Yugoslavia...* dz. cyt., s. 11., tłumaczenie własne



Rys. 2.5. Kampania chorwacka 1991 rok

Źródło:

https://en.wikipedia.org/wiki/1991_Yugoslav_campaign_in_Croatia#/media/File:JNA_offensive_plan_1991.jpg [Dostęp: 02.05.2016]

Posiadając przewagę sił i środków Serbowie szybko zajęli Krajinę, po czym rozpoczęli bombardowanie Dubrownika. Bez względu na ponoszone porażki, Chorwaci stale nie chcieli uznać autonomii serbskich regionów na swoim terytorium. Już 7 października serbskie samoloty dokonały nalotu na Zagrzeb, doprowadzając tym samym do przejęcia kontroli na 30% chorwackiego terytorium²⁸. Szczególnie brutalne czystki etniczne dotknęły Vukowar – miasto poddało się po 70 dniach obrony²⁹. Wydarzenie to było równoznaczne z chorwacką przegraną w wojnie. 19 listopada 1991 roku, w Chorwacji została uchwalona nowa Konstytucja, na mocy której Serbowie zostali określani mniejszością narodową. Została również proklamowana Serbska Republika Krajiny stanowiąca 30% chorwackiego terytorium³⁰. Na arenie międzyna-

²⁸ L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów...* dz. cyt., s. 200.

²⁹ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...* dz. cyt., s. 93.

³⁰ Tamże.

rodowej doszło do podziału między państwami popierającymi działania Serbii oraz pozycję Chorwacji. Za pierwszym z wymienionych państw opowiedziała się Rosja i Grecja (jako jedyna z Sojuszu Północnoatlantyckiego), następnie poparcia udzieliły również Chiny. Za drugim z kolei postawiły się przede wszystkim Stany Zjednoczone, a także społeczeństwo państw członkowskich NATO³¹. Działania ze strony Zachodu zostały podjęte już we wrześniu 1991 roku, ale obejmowały one tylko zakres dyplomatyczny. 7 września, w Hadze miała miejsce konferencja pokojowa pod przewodnictwem lorda Petera Carringtona. 25 września Rada Bezpieczeństwa ONZ uznając Jugosławię za agresora, nałożyła na państwo embargo na dostawy broni, a następnie 30 maja 1992 roku sankcje gospodarcze³². 8 października 1991 roku komitet arbitrażowy, powołany w czasie haskiej konferencji, ogłosił Jugosławię państwem „rozwiązującym się”, a granice poszczególnych republik uznano za prawnie obowiązujące³³. W wyniku przeprowadzonych działań dyplomatycznych, na terytorium Chorwacji wprowadzono Siły Ochronne ONZ (United Nations Protection Forces – UNPROFOR), które miały być gwarantem porozumienia dla stron konfliktu. Armia chorwacka miała opuścić tereny serbskiej Krajiny, które miały zabezpieczyć wojska ONZ. W połowie grudnia 1991 roku państwa europejskie uznały niepodległość Słowenii i Chorwacji³⁴.

1 stycznia 1992 roku Chorwacja i Serbia zaakceptowały rozwiązanie proponowane przez delegata ONZ Cyrusa Vancea, zakładające utworzenie trzech zdemilitaryzowanych stref, w których będą stacjonować wojska ONZ. Mimo porozumienia pomiędzy stronami konfliktu i tak dochodziło do starć, a siły ONZ nie podejmowały działania. Decyzja o zawarciu porozumienia i przerwaniu walk zapadła dopiero 19 stycznia 1994 roku, jednak nie był to trwały pokój, gdyż już 12 stycznia 1995 roku prezydent Chorwacji Franjo Tudman nie wyraził zgody na przedłużenie mandatu dla misji UNPROFOR. Dodatkowo, ze strony chorwackiej administracji ogłoszono, że państwo będzie starało się odzyskać Krajinę nawet przy użyciu siły militarnej³⁵. Rozmowy prowadzone w Genewie nie przyniosły pozytywnego wyniku, a 3 sierpnia 1995 roku wojska chorwackie rozpoczęły ofensywę na obszarze Krajiny. Zaledwie cztery dni później, tereny zajmowane przez Serbów były już pod kontrolą Chorwatów, którzy przystąpili do przeprowadzania czystek etnicznych. Wojska chorwackie odbiły także

³¹ L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów...* dz. cyt., s. 200.

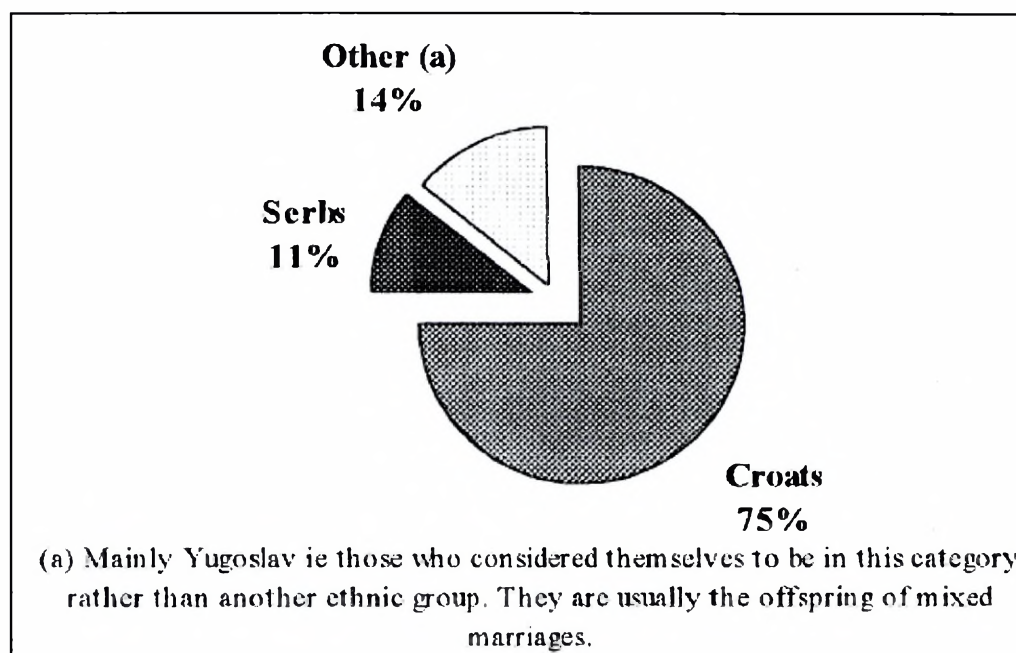
³² Tamże, s. 201.

³³ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...* dz. cyt., s. 94.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

Zachodnią Sławonię zmuszając Serbów do wycofania się. Na przejętych terenach Chorwaci tworzyli posterunki policyjne, a także powoływali władze cywilne, pokazując w ten sposób, że nie wycofają się z tego obszaru. 12 listopada 1995 roku doszło do podpisania porozumienia, zgodnie z którym Chorwacja włączyła w swoje granice również wschodnią Sławonię.



Rys. 2.6. Grupy etniczne w Chorwacji w 1991 roku

Źródło: D. Anderson, The collapse of Yugoslavia: Background and Summary, No. 14 1995-96, s. 11.

Konflikt chorwacko-serbski był oparty głównie na trzech determinantach. Pierwszy z nich stanowiły dążenia Serbii do objęcia dominacji w Jugosławii oraz narzucenie pozostałym republikom swojej praworządności. Ze względu na odmienne ideologie, poszczególne państwa zaczęły kolejno wyrażać swój sprzeciw, co doprowadziło w ostateczności do rozpadu Jugosławii.

Kolejnym problemem, będącym poniekąd przyczyną zróżnicowanych poglądów była niejednorodność etniczna i religijna. Serbowie, co prawda stanowili około 11% ludności zamieszkującej Chorwację, jednak ze względu na prześladowania na tle narodowościowym, Serbia uznała za konieczne zająć tereny, na których są jej rodacy. Jednak w czasie walk prowadzonych na chorwackich obszarach, serbskie wojska nie mogły liczyć na silne wsparcie lokalnych Serbów, ponieważ ich liczebność była stosunkowo niewielka.

Ostatnim, lecz nie mniej ważnym aspektem były wpływy zachodnie. Rozszerzające się antykomunistyczne poglądy, zmuszały kolejno państwa do zmian w swoich strukturach. Partie polityczne nawiązujące do ideologii demokracji zyskiwa-

ły poparcie społeczeństwa i tym samym państwo dążyło do uzyskania suwerenności i niepodległości.

Przykładem kolejnej republiki, która ogłosiła swoją niepodległość w obawie przed rozprzestrzenianiem swojego wpływu Wielką Serbią była Macedonia. 8 września 1991 roku na terenie kraju zostało przeprowadzone referendum, w którym aż 75% ludności opowiedziało się za niepodległością³⁶. 18 września nastąpiło ogłoszenie odłączenia się republiki macedońskiej od Jugosławii. W odróżnieniu od pozostałych przypadków, w Macedonii nie doszło do konfliktu zbrojnego, a stacjonujące tam jugosłowiańskie wojska, decyzją Belgradu, zostały wycofane³⁷. Problem pojawił się za to na froncie bułgarskim, albańskim i greckim.

Zanim Macedonia została uznana za jugosłowiańską republikę, Bułgaria rościła sobie prawo do tego terytorium, uzasadniając swoją rację tym, że jest to odłam bułgarskiego narodu. Po ogłoszeniu niepodległości przez Macedonię temat przynależności powrócił, jednak do otwartego konfliktu zbrojnego nie doszło.

Kolejna kwestia dotyczyła wewnętrznego problemu państwa macedońskiego, jakim była mniejszość albańska żądająca uznania pełnej autonomii. Albańczycy oczekiwali wprowadzenia ich języka jako urzędowego, miejsca w rządzie dającego możliwości decyzyjne, a także utworzenia albańskich uniwersytetów i massmediów popularyzujących albańską kulturę, historię i język. Oczekiwania mniejszości nie zostały zrealizowane, a dopiero w sierpniu 1998 roku Albańczycy uzyskali w parlamencie drugą, co do wielkości siłę polityczną³⁸.

Ostatnim macedońskim problemem była Grecja. Konflikt pomiędzy państwami wynikał przede wszystkim z nazwy państwa – Macedończycy w starożytności byli Grekami, a ówcześni Macedończycy wywodzili się z ludu słowiańskiego. Następnym elementem sporu był symbol Filipa Macedońskiego – szesnastopromienna złota gwiazda, mająca na nowo oznaczać niepodległą Macedonię. Ostatni sporny aspekt stanowił zapis w Konstytucji Macedonii, mówiący o tym, że jako państwo reprezentuje ona interesy Macedończyków zamieszkałych na całym świecie, gdzie tereny północnej Grecji były przez nich licznie zamieszkałe³⁹.

W obawie przed grecką agresją, na prośbę macedońskiego rządu w styczniu 1993 roku, w Macedonii zostały rozlokowane międzynarodowe siły pokojowe ONZ. Miały one nie tylko zabezpieczyć państwo przed zewnętrznym zagrożeniem

³⁶ L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów...* dz. cyt., s. 202.

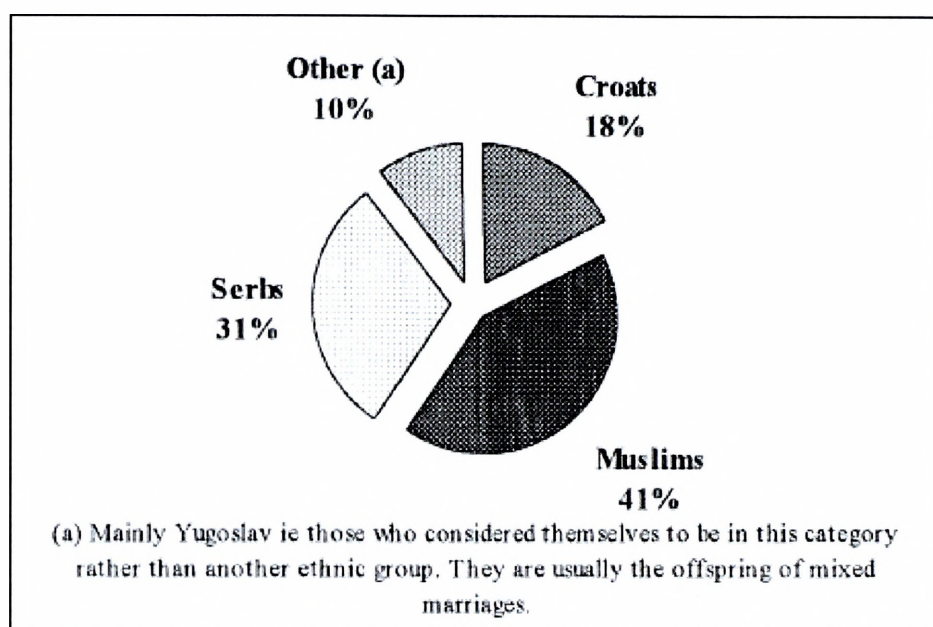
³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, s. 204.

³⁹ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...* dz. cyt., s. 94.

niem, ale także zapewnić spokój i stabilność wewnętrzną, szczególnie pod kątem walk na tle etnicznym, jakie mogły wystąpić ze strony mniejszości serbskiej i albańskiej⁴⁰.

Kolejną republiką, która zdecydowała się na odłączenie od Jugosławii była Bośnia i Hercegowina. Identyfikacja problemu, który dał początek wojnie na terytorium tego państwa nie jest trudna – zamieszkiwały je głównie trzy grupy etniczno-religijne – Muzułmanie (41%), Serbowie (31%) oraz Chorwaci (18%).



Rys. 2.7. Grupy etniczne w Bośni i Hercegowinie w 1991 roku

Źródło: D. Anderson, *The collapse of Yugoslavia: Background and Summary*, No. 14 1995-96, s. 12.

Każda z tych grup miała jednak odmienne wizje funkcjonowania na obszarze, który zasiedlała. O tyle, o ile Serbowie i Chorwaci dążyli do przyłączenia ziem do swoich terytoriów, Muzułmanie nie chcieli wprowadzenia podziału państwa. Zgodnie z ich założeniami, wysoki przyrost naturalny miałby doprowadzić do sytuacji, w której zdominują oni państwo, natomiast Serbowie i Chorwaci staną się jedynie nielicznymi mniejszościami narodowymi. Do momentu podjęcia decyzji o niepodległości państwa, popieranej szczególnie przez Chorwatów i Muzułmanów, przyjęty układ polityczny pozwalał na zadowalający podział władzy. W wyborach przeprowadzonych w 1990 roku prezydentem został wybrany Izetbegović, premierem Chorwat Jure Pe-liwan, natomiast przewodniczącym parlamentu Momcilo Krajsnik⁴¹. Bośnia i Hercegowina stała się kolejnym państwem, które chciało uciec przed serbską Jugosławią.

⁴⁰ L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów...* dz. cyt., s. 203.

⁴¹ M. Tanty, *Balkany w XX wieku...* dz. cyt., s. 351.

Ze względu na wyraźny podział w państwie istniały wojskowe oddziały paramilitarne podporządkowane poszczególnej grupie.

1 marca 1992 roku na terytorium Bośni i Hercegowiny przeprowadzone zostało referendum dotyczące niepodległości, za którą opowiedziało się aż 99,4% ludności⁴². Dwa dni później – 3 marca państwo ogłosiło swoją suwerenność i proklamowało niepodległość. Bośniaccy Serbowie szybko wyrazili swoje niezadowolenie i już w kolejnych dniach doprowadzili do starć z Muzułmanami, a 27 marca proklamowali Serbską Republikę Bośni i Hercegowiny. W fazie początkowej konfliktu strona serbska przeważała w sile militarnej dzięki nieoficjalnemu wsparciu Jugosłowiańskiej Armii Ludowej⁴³. Widząc działania prowadzone przez pozostałe grupy etniczno-wyznaniowe, Chorwaci również nie zamierzali poddać się bez walki – ogłosili własne państwo na terytorium Bośni, określając je jako Chorwacką Republikę Herceg-Bośni. Na arenie międzynarodowej istniała obawa, że konflikt uznawany za wojnę domową rozprzestrzeni się na kraje sąsiednie, chcące wesprzeć „swoje” mniejszości.

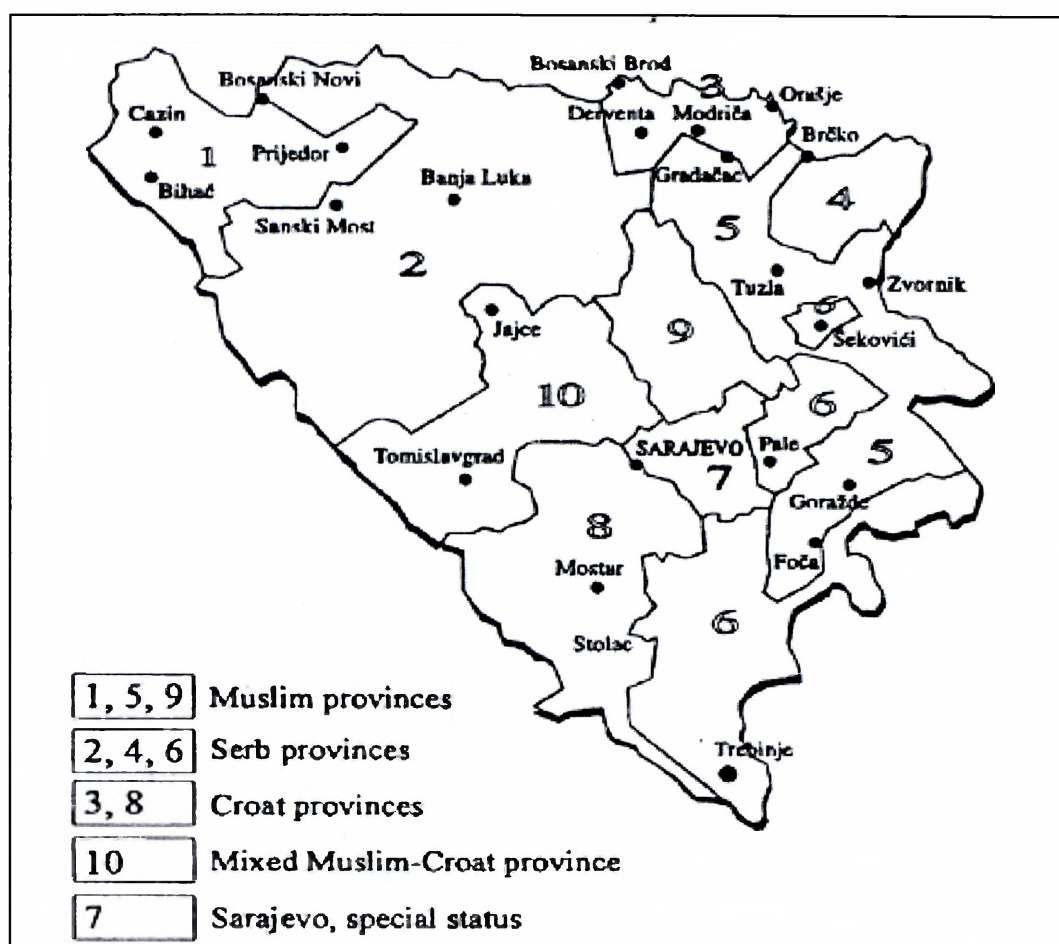
16 lipca siły NATO rozpoczęły realizację operacji morskiej i lotniczej – Maritime Monitor. Jako cel przyjęto obserwację, czy państwa byłej Jugosławii przestrzegają zakazu handlu bronią, wynikającego z sankcji nałożonej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, a także, w jakim stopniu Serbia i Czarnogóra ustosunkowały się do embarga handlowego⁴⁴. W październiku 1992 roku Chorwaci atakując Bośniaków doprowadzili do otwartego konfliktu. By zakończyć jak najszybciej krwawe starcia, w Genewie dzięki międzynarodowym mediatorom, rozpoczęto negocjacje pomiędzy walczącymi stronami. W dniach od 2 do 4 stycznia 1993 roku zaprezentowano stronom plan pokojowy (plan Vince-Owen – nazwany od nazwisk autorów), zawierający dziesięć punktów, w tym między innymi: zmiany w Konstytucji uwzględniające zapis o uznaniu trzech największych grup etnicznych, ustanowienie dziewięcioosobowego rządu centralnego oraz demilitaryzację i kontrolę OZN i EWG⁴⁵.

⁴² L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów...* dz. cyt., s. 208.

⁴³ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...* dz. cyt., s. 99.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 100.



Rys. 2.8. Podział Bośni i Hercegowiny według planu Vince-Owen

Źródło: L. Silber, A. Little, *Me death of YugosZmia*, London, Penguin Books, 1995: ix.

Plan ten, oparty na dotychczasowych modelach, zakładał również zmiany terytorialne – podział państwa na liczne prowincje. Stan zdecentralizowany, w którym trzy główne grupy byłyby uznawane za "części składowe", uwzględniał ich równouprawnienie zarówno w polityce, jak i społeczne⁴⁶. Plan Vince-Owena został zaakceptowany przez Chorwatów i Muzułmanów, jednak strona serbska wyraziła swoje niezadowolenie i odrzuciła postanowienia.

Ze względu na odrzucenie rozwiązania przez bośniackich Serbów, NATO przystąpiło do działania i zgodnie z przyjętą 9 października 1992 roku rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ, rozpoczęło kontrolę przestrzegania lotów samolotów wojskowych walczących stron nad terytorium Bośni⁴⁷. Po kolejnych czystkach etnicznych, jakie prowadzili między sobą walczący w Bośni i Hercegowinie, 6 maja 1993 roku ponownie odbyło się posiedzenie pokojowe. Tym razem również parlament bośniackich Serbów odrzucił proponowane rozwiązanie.

⁴⁶ D. Anderson, *The collapse of Yugoslavia...* dz. cyt., s. 14., tłumaczenie własne

⁴⁷ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...* dz. cyt., s. 100.

23 czerwca, w Genewie zorganizowano konferencję, w której udział wzięli, między innymi Slobodan Miloszević, Franjo Tudman, Radovan Karadžić (przywódca bośniackich Serbów) oraz Mate Bobana (przywódca bośniackich Chorwatów). W czasie posiedzenia został opracowany projekt podziału Bośni i Hercegowiny na trzy państwa etniczne⁴⁸. Kolejny plan zakładał cztery punkty:

1. *Powstają enklawy czyste etnicznie.*
2. *Banja Luka będzie centrum części serbskiej, Mostar chorwackiej, a Sarajewo muzułmańskiej.*
3. *Muzułmanie otrzymają enklawy wokół dwóch miast: Sarajewa i Bihacia, które nie będą ze sobą połączone.*
4. *Dostęp do Adriatyku dla Muzułmanów będzie zapewniony przez korytarz biegnący przez część chorwacką, który połączy Sarajewo z morzem*⁴⁹.

Pomimo jasnego podziału, który wydawałby się satysfakcjonujący dla każdej strony konfliktu do porozumienia nie doszło. Główny problem stanowiłaby „wędrownica ludności”, która by uniknąć czystek etnicznych, musiałaby przenieść się na „właściwą część”.

W odpowiedzi na działania zbrojne podjęte przez Serbów wiosną 1994 roku, NATO przystąpiło do bombardowania serbskich pozycji. Spotkało się to z ostrą krytyką ze strony rosyjskiej, która otwarcie wspierała Serbię. Pod koniec kwietnia 1994 roku z inicjatywy międzynarodowej powstała tak zwana „Grupa Kontaktowa”. W skład jej weszli ministrowie spraw zagranicznych USA, Francji, Wielkiej Brytanii, delegat rosyjski, a także przedstawiciele Niemiec, Grecji, Unii Europejskiej oraz ONZ⁵⁰. Strony konfliktu zaakceptowały Grupę Kontaktową, jako mediatora. Od września 1994 roku sytuację w Bośni dodatkowo utrudniło powstanie muzułmańskiej autonomii regionu Bihacia, której zwolennicy prowadzili starcia z serbskimi wojskami. Ze względu na dotkliwe sankcje nałożone na rząd Nowej Jugosławii, będące konsekwencją udzielanego bośniackim Serbom wsparcia, strona jugosłowiańska wystosowała zakaz wjazdu na teren swojego państwa dla przywódców bośniackich Serbów, następnie odmówiła im wsparcia finansowego i wojskowego. Mimo wycofania się sojusznika bośniaccy Serbowie prowadzili walkę na „froncie” chorwackim i muzułmańskim. 29 października Muzułmanie przeszli do ofensywy na terenach północno-zachodniej Bośni, co spotkało się z szybką serbską odpowiedzią. Do listopada 1994

⁴⁸ Tamże, s. 101.

⁴⁹ Tamże, s. 102.

⁵⁰ Tamże, s. 103.

roku NATO dokonywało nalotów na pozycje agresora, ale nie przyniosło to oczekiwanych efektów.

10 listopada 1994 roku, amerykański prezydent Bill Clinton podjął decyzję o wycofaniu morskiej blokady Bośni i Hercegowiny i wycofaniu funduszy na kontrolę przestrzegania embarga przez to państwo. Kraje europejskie przyjęły negatywnie to postanowienie, postrzegając Bośnię i Hercegowinę jako przyszły rynek zbytu dla amerykańskiego uzbrojenia. W połowie listopada siły bośniackich Serbów podeszły już pod muzułmański Bihać. W wyniku takich działań, NATO na podstawie przyjętej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji nr 958 przystąpiło do bombardowania serbskich pozycji na obszarze Krajiny. Szczególnie ważne były pasy startowe, skąd odlatywały serbskie samoloty prowadzące atak powietrzny na Bihać, a także stacje radiolokacyjne w bazach rakietowych i wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych⁵¹. Pod koniec 1994 roku, jako odpowiedź na interwencje NATO Serbowie zaczęli porywać żołnierzy UNPROFOR i zatrzymywać natowskie konwoje.

Przełom w konflikcie nastąpił 19 grudnia 1994 roku. Były amerykański prezydent Jimmy Carter wystąpił w roli mediatora ze strony Grupy Kontaktowej. Dzięki przeprowadzonym rozmowom J. Carter, Radovan Karadzić oraz dowódca wojsk bośniackich Serbów generał Ratko Mladić zawarli układ, na mocy którego wprowadzono czteromiesięczne zawieszenie broni, które miało wejść w życie od 1 stycznia 1995 roku. Mimo oficjalnego zaprzestania walk w enklawie muzułmańskiej – Bihać, nadal dochodziło do starć. Do kolejnych poważnych starć doszło w marcu – wojska bośniackie wystąpiły przeciwko Serbom, ci natomiast przeprowadzili ostrzał strefy bezpieczeństwa ONZ w Tuzli. Ze względu na ostrzeżenia NATO dotyczące przeprowadzenia nalotu na agresora, Radovan Karadzić ogłosił w proklamowanej w Bośni Republice Serbskiej, mobilizację wojskową⁵². 31 marca 1995 roku, na mocy uchwalonej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji nr 981 o wydłużeniu mandatu sił pokojowych stacjonujących na terenie byłej Jugosławii, została przekształcona struktura tych wojsk. Nowe rozwiązanie wprowadziło podział na Siły na Rzecz Odbudowy Zaufania (UNCRO – United Nations Confidence Restoration Operation), Siły Ochronne (UNPROFOR) oraz Siły Prewencyjnego Rozłokowania ONZ (UNPREDEP – United Nations Preventive Deployment Force)⁵³.

⁵¹ Tamże, s. 106.

⁵² Tamże, s. 108.

⁵³ Tamże, s. 109.

11 czerwca 1995 roku serbskie wojska zajęły Srebrnicę. Miejscowość ta stała się później symbolem ludobójstwa dokonanego przez żołnierzy, którym dowodził Mladić. Liczba zabitych wśród osób cywilnych oraz jeńców wyniosła około 5,5-6 tysięcy. Po tym wydarzeniu, w sierpniu siły serbskie ostrzelały także Sarajewo⁵⁴. Ze względu na coraz brutalniejsze działania militarne, jakie prowadziły walczące strony, NATO wystąpiło wobec bośniackich Serbów z ultimatum, zgodnie z którym mieli oni 4 września do godziny 24:00 przerwać ostrzał skierowany w stronę Sarajewa. Wezwanie zostało jednak odrzucone, co 5 września wznowiło naloty NATO na bośniacko-serbskie pozycje⁵⁵.

W dniach 7-8 września, w Genewie odbyły się rozmowy pokojowe, w których uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Bośni, Chorwacji oraz Jugosławii. Najważniejszym efektem spotkania był nowy plan podziału wewnętrznego państwa na Republikę Serbską i Federację Muzułmańsko-Chorwacką Bośni i Hercegowiny. Kolejnym istotnym punktem, jaki udało się uzyskać było formalne uznanie Bośni i Hercegowiny przez rząd Nowej Jugosławii. W wyniku negocjacji wycofana została także ciężka broń rozlokowana przez bośniackich Serbów wokół Sarajewa, a strona natowska przerwała operację lotniczą.

Kolejne wrześniowe spotkanie pokojowe odbyło się w Nowym Jorku. Grupa Kontaktowa we współpracy z delegatami Bośni, Chorwacji i Serbii opracowała nową strukturę i sposób wyboru władz dla Bośni i Hercegowiny. Wraz z początkiem października strony konfliktu oficjalnie wyznaczyły termin zawieszenia broni - 12 października⁵⁶. Jednak na północy Bośni stale dochodziło do starć.

Kolejne negocjacje mające zakończyć konflikt miały miejsce 1 listopada 1995 roku w bazie lotniczej Wright-Patterson w Dayton (amerykański stan Ohio). Rozmowy te zakończyły się ostatecznie 21 listopada podpisaniem układu uznanego przez wszystkie strony konfliktu. Wśród najważniejszych postanowień jakie zostały przyjęte wymieniono:

- niezmiennosc granic Bośni i Hercegowiny z uwzględnieniem podziału wewnętrznego na Federację Chorwacko-Muzułmańską (obejmującą 51% terytorium państwa) oraz Republikę Serbską (49% obszaru Bośni),

⁵⁴ M. Tanty, *Balkany w XX wieku...* dz. cyt., s. 237 – 238.

⁵⁵ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...* dz. cyt., s. 110.

⁵⁶ D. Anderson, *The collapse of Yugoslavia...* dz. cyt., s. 19., tłumaczenie własne

- sposób wyboru oraz strukturę władzy – jeden prezydent, dwuizbowy parlament, jeden wspólny Trybunał Konstytucyjny, a także bank centralny i waluta,
- możliwość powrotu uchodźców do ich domów,
- rozmieszczenie w Bośni 60 tysięcy żołnierzy sił pokojowych IFOR (Implementation Force), których zadaniem będzie sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem przez strony konfliktu zawieszenia broni⁵⁷.

Potwierdzenie układu z Dayton był oficjalnie kończący wojnę traktat pokojowy, zawarty 14 grudnia 1995 roku w Paryżu przez prezydentów Bośni, Chorwacji oraz Serbii. W 1996 roku, po wrześniowych wyborach, w których prezydentem został wybrany muzułmanin Alija Izetbegović, siły IFOR wycofały się, a ich miejsce zajęły Siły Stabilizacyjne SFOR wspierane przez oddziały policji cywilnej⁵⁸. Pomimo pokojowego zakończenia, jakie udało się osiągnąć, w Bośni i Hercegowinie XX wiek kończył się podziałem etnicznym na trzy dominujące grupy, między którymi ciągle istniała wrogość i napięcie. Dodatkowo każda z tych grup zachowała swoje siły zbrojne, powstrzymując się od podjęcia walki dzięki obecności żołnierzy SFOR.

Zakończenie bośniackiego konfliktu i porozumienie z Dayton było początkiem kolejnego sporu na nowym froncie. Albańczycy z Kosowa, ze względu na nieuwzględnienie sprawy ich republiki uznali, że sami będą musieli „wywalczyć” swoje państwo. W 1994 roku utworzona została Wyzwoleńcza Armia Kosowa (Ushtria Çlirimtare e Kosovës – UCK)⁵⁹. Ze względu na zaangażowanie Serbii w konflikt na terenie Bośni kwestia kosowska nie stanowiła priorytetu. 24 maja 1992 roku, w Kosowie odbyły się wybory. Parlament został zdominowany przez Albańczyków, a prezydentem został Ibrahim Rugova. Serbia jednak nie uznała władz, czego skutkiem były albańskie ataki na serbską ludność cywilną, wojsko oraz posterunki policji. W 1995 roku sytuacja Albańczyków w Kosowie pogorszyła się – 30%⁶⁰ wśród nich stanowili bezrobotni, a dodatkowo Jugosławia była obciążona międzynarodowymi sankcjami.

22 kwietnia 1996 roku UCK przystąpiła nieoficjalnie do działania – dokonała czterech zamachów na serbskich uchodźców, którzy do Kosowa przybyli z Chorwacji. Wyzwoleńcza Armia nie ogłaszała swojego istnienia, natomiast funkcjonowała „z ukrycia” tworząc ośrodki szkoleniowe i bazy wojskowe na północy Albanii. Dopiero

⁵⁷ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...* dz. cyt., s. 112.

⁵⁸ A. Rotfeld, J. Symonides, Bellona, Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem SIPRI, Warszawa, 2000r., s. 45-50.

⁵⁹ https://en.wikipedia.org/wiki/Kosovo_Liberation_Army [Dostęp: 04.05.2016]

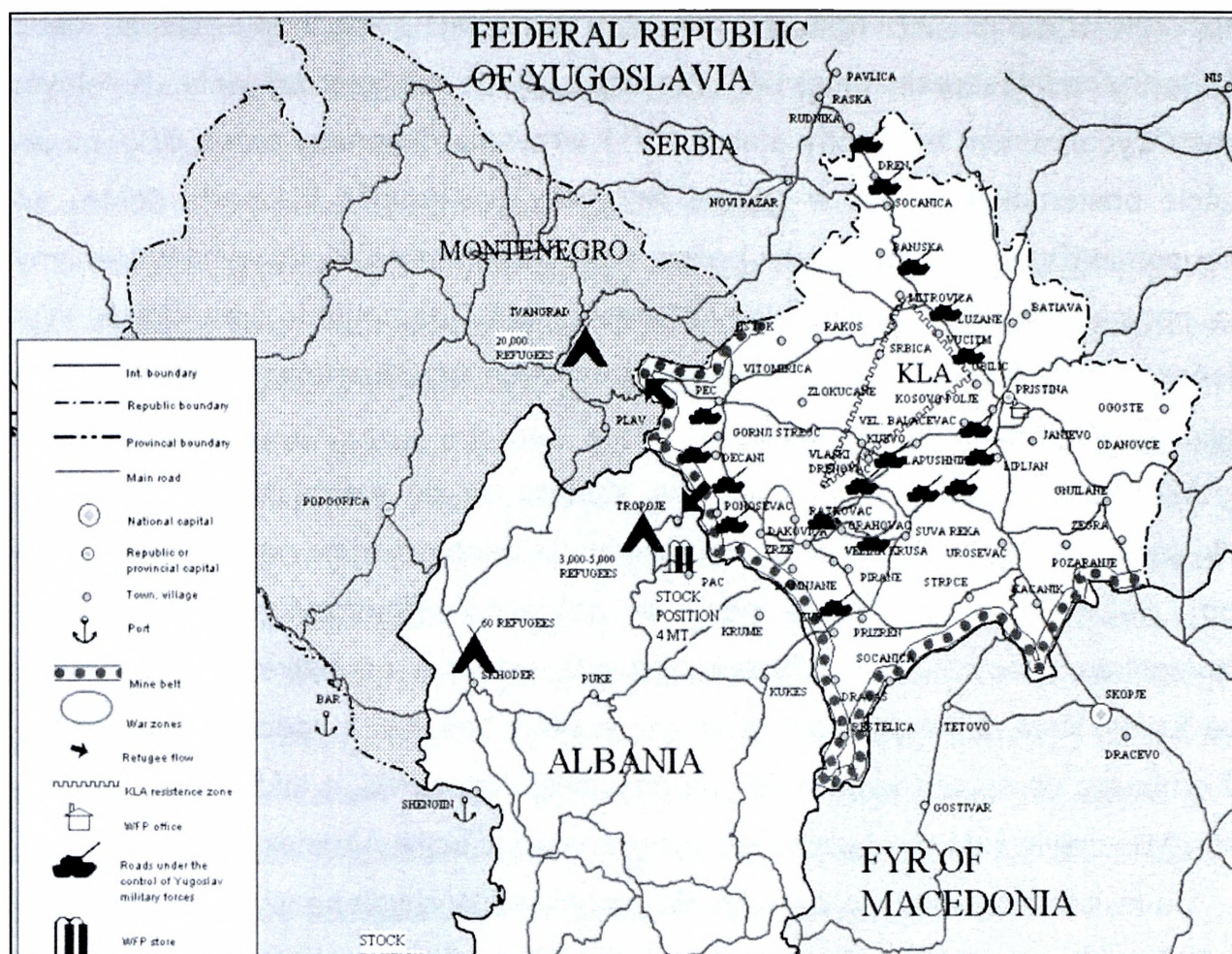
⁶⁰ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...* dz. cyt., s. 114.

na początku stycznia 1997 roku, po zamachu w postaci samochodu-pułapki, kiedy ciężko ranny został serbski rektor UCK przyznała się do swojego działania. Kolejnym głośnym wydarzeniem był nocny atak z 10/11 września dokonany przez UCK na jedenaście posterunków policji w rejonie Prisztiny. Pod koniec listopada doszło do starcia pomiędzy legalną kosowską policją a partyzantami UCK. W wyniku wymiany ognia, przypadkowo został zastrzelony albański cywil. Zdarzenie to sprawiło, że Wyzwoleńcza Armia Kosowa zyskała poparcie młodych Albańczyków, którzy masowo chcieli zasilić jej szeregi⁶¹.

Wraz z początkiem 1998 roku, od stycznia aż do marca trwały wzajemne czystki etniczne – UCK dokonywało zamachów na osoby cywilne pochodzenia serbskiego, Serbowie natomiast w odwecie atakowali Albańczyków. W związku z rozprzestrzeniającym się konfliktem i napiętą sytuacją na bałkańskim obszarze Grupa Kontaktowa, zajmująca się wówczas sprawą bośniacką zdecydowała się nałożyć embargo na sprzedaż broni dla państw byłej Jugosławii, a także wezwała Slobodana Miloszevicia do nawiązania pokojowych negocjacji z Albańczykami.

Do kwietnia walki nieco osłabły, ale partyzanci Wyzwoleńczej Armii zajmowali rejon Drenicy i umacniali w nim swoje pozycje. Siły serbskie – zarówno wojsko, jak i policja także przygotowywały się do ofensywy. Poza rozmieszczaniem swoich sił i środków wewnątrz Kosowa Serbowie izolowali również granicę albańsko-kosowską, ograniczając w ten sposób dopływ ludzi i uzbrojenia dla przeciwnika.

⁶¹ Tamże, s. 115.



Rys. 2.9. Walki w Kosowie 1998 rok

Źródło: <http://web.mit.edu/cascon/maps/kosojuly.gif> [Dostęp: 04.05.2016]

Od maja aż do lipca trwały ciągłe walki, w których poza walczącymi żołnierzami i policją masowo ginęła ludność cywilna. W sierpniu 1998 roku, w Waszyngtonie NATO wydało Miloszevicowi ostrzeżenie i jednocześnie wezwanie do zaprzestania walki. Konsekwencją odmowy miała być groźba użycia siły przez wojska NATO. Również niełatwym zadaniem było przekonanie do rozpoczęcia rozmów pokojowych stronę albańską, ponieważ walczące po jej stronie ugrupowania paramilitarne nie posiadały jednej spójnej struktury⁶². Liczni albańscy dowódcy kierowali się podobnymi celami, ale chcieli je osiągnąć na odmienne sposoby, nie zamierzając przy tym poddać się⁶³.

1 września Slobodan Miloszević podjął próbę negocjacji z Albańczykami proponując im ograniczoną autonomię Kosowa. Na tę rozmowę zgodził się prezydent Ibrahim Rugova, ale UCK definitywnie odrzuciła propozycję żądając bezwzględnej niepodległości. Ze względu a słabnące poparcie społeczeństwa wobec kosowskiego

⁶² Tamże, s. 117.

⁶³ Tamże, s. 118.

prezydenta ten zmienił podejście do konfliktu i rozpoczął formowanie swoich oddziałów – Sił Zbrojnych Republiki Kosowa (FARK), które miały podjąć walkę z serbskim przeciwnikiem. Pod koniec września NATO ponownie zagroziło Miloszevicowi interwencją, w efekcie czego Jugosławia wysunęła propozycję wobec Kosowa, by zostało podpisane zawieszenie broni na okres 3-5 lat, jednocześnie Kosowo miało uzyskać w pewnym stopniu autonomię. Porozumienie zostało zaakceptowane przez Rugovę, jednak zanim doszło do jego podpisania kosowscy Serbowie dokonali ataku, w którym zostało zabitych 70 Albańczyków⁶⁴.

W połowie stycznia 1999 roku doszło do walk we wsi Racak. Ostatecznie, wioska po artyleryjskim ostrzale Serbów została spalona. 43 Albańczyków zginęło, a pozostali mieszkańcy ewakuowali się w kierunku Albanii. Po tym incydencie NATO uznało, że ma odpowiednie podstawy by interweniować w Kosowie. Wstępnie wezwano strony konfliktu do podjęcia rozmów pokojowych, które miały się odbyć 6 lutego 1999 roku, w Rambouillet (Francja)⁶⁵. Strona, która nie stawia się do negocjacji miała zostać zaatakowana przez siły natowskie. Zgodnie z planem Grupy Kontaktowej serbskie siły zbrojne oraz policja miały w większości wycofać się z Kosowa, które otrzymałoby szeroką autonomię. W Kosowie, natomiast miały zostać rozlokowane wojska NATO, a także Albańczycy mieli doprowadzić do rozbrojenia UCK. Postanowienia zostały jednak odrzucone. Serbia definitywnie odrzuciła możliwość rozmieszczenia w Kosowie żołnierzy NATO, a przedstawiciel UCK nie zgodził się złożyć broni i zażądali ogłoszenia niepodległości Kosowa.

Negocjacje były stale odrzucane przez strony konfliktu aż przeciągnęły się do 22 marca – NATO zagroziło wówczas, że kolejna negatywna odpowiedź spotka się z zachodnią interwencją. 24 marca wojska Paktu Północnoatlantyckiego rozpoczęły ostrzał Jugosławii⁶⁶. Jako główne cele przyjęto jugosłowiańskie urządzenia obrony przeciwlotniczej, a następnie przystąpiono do zestrzeliwania lotnictwa. Początkowa faza ostrzału skupiała się na ataku skierowanym na stałe obiekty wojskowe, zdarzało się jednak, że bomby spadały na budynki cywilne, a to wywołało przestrasz wśród ludności. Albańczycy, którzy podjęli masowe ucieczki natrafiali często na serbskiego przeciwnika, co kończyło się czystkami etnicznymi⁶⁷. Pod koniec marca NATO bombardowało już pozycje serbskie w całym Kosowie. Pod ogień dostały się nie tylko

⁶⁴ Tamże, s. 119.

⁶⁵ W. Walkiewicz, *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa, 2009r., s. 265.

⁶⁶ <https://www.wprost.pl/tygodnik/3417/Wojna-i-pokoj.html> [Dostęp: 04.05.2016]

⁶⁷ W. Walkiewicz, *Jugosławia...*, dz. cyt., s. 266.

obiekty wojskowe, ale również te stanowiące infrastrukturę krytyczną⁶⁸. Od kwietnia naloty coraz silniej zaczęły dotyczyć ludność cywilną, bomby trafiały w budynki mieszkalne, pojazdy cywilne a nawet pociąg⁶⁹. NATO ze względu na trudności z namierzeniem pozycji przeciwnika prowadziło szeroki ostrzał, tak by osłabić go i zmusić do wyjścia z ukrycia⁷⁰.

Ze względu na fakt, że naloty na Kosowo nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, 6 maja 1999 roku grupa najbogatszych na świecie państw – G-8 przedstawiła plan pokojowy. Jego głównym założeniem było wycofanie jugosłowiańskich sił zbrojnych i policji z terytorium Kosowa, rozbrojenie Wyzwoleńczej Armii Kosowa, a także rozlokowanie sił pokojowych na terytorium tego państwa. Kosowo miało również otrzymać szeroką autonomię, jednak bez naruszania integralności terytorialnej Jugosławii⁷¹.

Na mocy przyjętej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji nr 1244, od czerwca 1999 roku NATO stopniowo ograniczało naloty na Kosowo, wstrzymując je całkowicie w momencie rozlokowania na terenie tego państwa sił pokojowych KFOR (Kosovo Force)⁷². 12 czerwca wojska jugosłowiańskie rozpoczęły wycofywanie się z Kosowa, a ich miejsce zajmowały oddziały KFOR. Pomimo oficjalnego zakończenia konfliktu oraz decyzji o rozbrojeniu UCK partyzanci tej paramilitarnej bojówki nasilili swoje działania. Kontynuowali czystki etniczne oraz atakowali pojazdy sił pokojowych. Żeby uniknąć większych starć z siłami NATO Wyzwoleńcza Armia Kosowa przekazała oficjalnie 60% posiadanej broni pod kontrolę KFOR, jednak zachowała swoje struktury operacyjne i dowództwo, jako wojsko przyszłej Republiki Kosowo.

⁶⁸ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...* dz. cyt., s. 114.

⁶⁹ W. Pawłowski, *Gdzie jest wyjście?: wojna o Kosowo*, Tygodnik Polityka, 1999r., nr 16, s. 18.

⁷⁰ I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii...* dz. cyt., s. 126-129

⁷¹ Tamże, s. 130.

⁷² M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, *Balkański syndrom 1991-1999*, Warszawa, 2000r., s. 135-138.

2.3. WNIOSKI PŁYNĄCE Z DZIAŁAŃ ZBROJNYCH NA TERENIE BYŁEJ JUGOSŁAWII DLA OBRONNOŚCI RP

Od momentu zakończenia II wojny światowej Jugosławia łączyła w sobie sześć republik tworząc w ten sposób państwo o ustroju federalnym. Taki kształt udało się zachować państwu aż do 1990 roku, kiedy to pod wpływem czynników zewnętrznych i wewnętrznych rozpoczął się rozpad Jugosławii. Jako główną zewnętrzną przyczynę należy przyjąć tak zwaną „jesień ludów”. Określenie to oznaczało wydarzenia, jakie miały miejsce przede wszystkim w Środkowo-Wschodniej Europie jesienią 1989 roku. W ich wyniku doszło do nasilenia się procesu rozpadu rządów komunistycznych, pochłaniającego stopniowo kolejne kraje. Jugosławia jest przykładem federacyjnego państwa, którego rozłam spowodował powstanie nowych niezależnych struktur i granic.

Determinanty wewnętrzne wydają się stanowić szerszy problem. Należy do nich zaliczyć głównie niekorzystną sytuację ekonomiczną Jugosławii, która przybrała na sile po 1980 roku, czynnik grup etnicznych – będący powodem czystek etnicznych oraz zapędy Serbii do sprawowania dominacji, władzy i pełnego uzależnienia pozostałych republik. Państwo serbskie odegrało bardzo ważną rolę w rozpadzie Jugosławii. Już od 1981 roku widoczne były antyalbańskie nastroje, które dotknęły ludność tego pochodzenia szczególnie w Kosowie. Umocnienie antyalbańskiego podejścia nastąpiło w 1987 roku – wraz z obejmowaniem kolejnych państwowych stanowisk Slobodan Miloszević promował ideologię nacjonalistyczną, postrzegając Albańczyków jako „przyczynę” niespójności jugosłowiańskiej.

Tabela 2.3.

Uwarunkowania konfliktu jugosłowiańskiego w okresie XX wieku

CZYNNIK	JUGOSŁAWIA
GEOPOLITYCZNY	- Europa Środkowa: granica od północy – Austria, Wę- gry; granica wschodnia – Rumunia, Bułgaria; granica południowa – Grecja, granica wschodnia - Włochy
EKONOMICZNY	- wyniszczenie państw po II wojnie światowej - bezrobocie - pogłębiający się po 1980 roku kry- zys ekonomiczny - embargo i sankcje nakładane przez RB ONZ po 1989r.
ETNICZNO-KULTUROWY	- zróżnicowanie etniczne – domi- nacja czterech grup etniczno- wyznaniowych: Serbowie, Chorwa- ci, Muzułmanie i Albańczycy ⁷³ - czystki etniczne; - migracja ludności - nacjonalizm
HISTORYCZNO-POLITYCZNY	- federacja utworzona na bazie doświadczeń powojennych (po II wojnie światowej); monarchia Habsburgów i Austro-Węgry - „jesień ludów” - komunizm i postkomunizm - „Wielka Serbia” - wpływy NATO, UE, ONZ

Zródło: Opracowanie własne

Powyższa tabela (2.3.) przedstawia główne czynniki stanowiące niestabilne podłoże państwa jugosłowiańskiego. Z punktu widzenia geopolitycznego, Jugosławia była otoczona przez państwa, które w większości funkcjonowały w ideologii komunistycznej. Dodatkowym utrudnieniem były roszczenia terytorialne, m.in. Grecji, która uważała Macedonię za swoje historyczne terytoria.

Kolejnym problemem stanowiła ekonomia Jugosławii. Państwo po 1945 roku było silnie osłabione finansowo ze względu na konsekwencje II wojny światowej. By przy-

⁷³ Główne cztery grupy etniczno-wyznaniowe zamieszkujące Jugosławię w 1991r.: 35,3% Serbów, 19,2% Chorwatów, 10,2% Muzułmanów, 9,4% Albańczyków, D. Anderson, The collapse of Yu-goslavia...dz. cyt., s. 7.

spieszyć proces odbudowy sześć republik zawierało kolejno porozumienia mające zapewnić wzajemne wsparcie, szczególnie finansowe. Stopniowe wprowadzanie planów rozwojowych nie przynosiło oczekiwanych rezultatów, a stanowiło jedynie chwilowe sukcesy. Po śmierci Tito, w 1980 roku państwo straciło charyzmatycznego przywódcę, a funkcjonujący rząd nieudolnie wprowadzał programy naprawcze.

Kolejne problemy na tle ekonomicznym powiązane są uwarunkowaniami etniczno-wyznaniowymi. Ze względu na zróżnicowanie i dominację czterech grup: Serbowie, Chorwaci, Muzułmanie i Albańczycy dochodziło do czystek etnicznych. Wzajemna niechęć, odmienne podejście kulturowe i poglądy na temat zamieszkiwanych przez daną grupę obszarów doprowadzały do starć, które przeradzały się poważne konflikty zbrojne. Ludność decydowała się często na migrację. Uciekając ze swoich domów w obawie przed utratą życia ludzie porzucali pracę, a pozyskanie kolejnej, często na terytorium innego państwa było bardzo trudne. Takie działania prowadziły do wzrostu bezrobocia w całej Jugosławii i jej poszczególnych republikach. Po 1989 roku, wraz ze zwiększeniem się intensywności zjawiska konfliktów zbrojnych, coraz częściej interwencję podejmowały organizacje międzynarodowe – NATO, UE oraz ONZ. Sankcje i embargo nakładane na uczestników bałkańskiego konfliktu ograniczały ich możliwości handlowe, a co za tym idzie źródła państwowego dochodu.

Ostatni element stanowią uwarunkowania polityczno-historyczne. Tu szczególnie ważną rolę „jesień ludów”. Wydarzenia, jakie miały miejsce w państwach Europy Środkowej doprowadziły do odejścia większości państw dawnego bloku komunistycznego od jego ideologii. W Jugosławii doszło do zmian strukturalnych w ośrodkach rządowych poszczególnych republik, jednak Serbia, która widziała w Rosji sojusznika niechętnie rezygnowała z komunizmu. Próba utworzenia „Wielkiej Serbii” była zagrożeniem dla jugosłowiańskich państw, które chciały rozwijać się jak kraje zachodniej, wolnej od komunizmu Europy.

Patrząc na bezpieczeństwo Polski przez pryzmat wydarzeń w byłej Jugosławii należy zwrócić uwagę na główne czynniki stanowiące dla państwa zagrożenie. W polskim przypadku w XXI wieku, pomimo podziału administracyjnego można mówić o niemalże jednolitości etnicznej. Jako niebezpieczne postrzegane jest przyjmowanie zagranicznych imigrantów, szczególnie Muzułmanów. Mimo powszechnie promowanej tolerancji polska ludność obawia się, że wyznawcy islamu postrzegający inaczej kwestie życia i śmierci mogą zagrażać codziennemu funkcjonowaniu. Można

sądzić, iż jest to uzależnione od tego, że w ostatnich latach za licznymi zamachami, jakie miały miejsce na całym świecie stali właśnie „wyznawcy” Allaha.

Kolejnym elementem stanowiącym o bezpieczeństwie jest położenie geopolityczne. Polska, w przeciwieństwie do Jugosławii graniczy w większości z państwami kapitalistycznymi, w których podstawę stanowi demokracja. Krajem sąsiednim, na który należy zwrócić uwagę jest Ukraina. Ze względu na napięte stosunki z Rosją i dążenia w kierunku zachodnim jest to państwo niestabilne, a wszelkie układy i próby współpracy z nim są obserwowane przez Rosję.

Polska, jako państwo członkowskie NATO, UE oraz ONZ jest zobowiązana do przestrzegania określonych przez te organizacje przepisów i standardów. Wskazywanie, który aspekt – polityczny, ekonomiczny czy też militarny, wynikający z przynależności do poszczególnych organizacji, jest ważniejszy jest poniekąd umniejszeniem roli pozostałych. Bez współpracy politycznej rozwiązania ekonomiczne byłyby niemożliwe, natomiast trudna sytuacja finansowa państwa uniemożliwia jego rozwój w obszarze obronności. Polska angażując się w działania NATO, UE, czy też ONZ pokazuje się na arenie międzynarodowej, co zwraca uwagę tych, którzy mogą stanowić dla niej zagrożenie.

3. WOJNA GRUZIŃSKO – ROSYJSKA 2008

Kaukaz należy do najbardziej niestabilnych miejsc na mapie współczesnego świata. Porównywany do wybuchu „beczki prochu” stan wynika, przede wszystkim z istnienia na jego obszarze kilku do dziś nierozwiązanych konfliktów zbrojnych, będących w fazie zmrożenia.

Dokonując analizy pojęcia konfliktu, oznacza ono zetknięcie się sprzecznych interesów (przedmiot) przynajmniej dwóch stron (podmiot), między którymi dochodzi do interakcji. Podczas procesu definiowania konfliktu zbrojnego badacze nawiązują do nauk pomocniczych: historii, antropologii czy psychologii. Według definicji R. Artymiaka pod pojęciem konfliktu zbrojnego określa się wszelkie przejawy walki zbrojnej, nawet niewypowiedziane, której uczestnicy są sformalizowanymi podmiotami. Głównym celem tych działań jest zneutralizowanie, osłabienie czy eliminacja przeciwnika⁷⁴.

Każdy konflikt składa się również z faz, najczęściej wymieniane to: sprzeczność interesów, spór, kryzys, konfrontacja, regulacja konfliktu⁷⁵. Unikatowość konfliktów zamrożonych, z którymi styczeń mamy na obszarze byłego Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich przejawia się w braku ostatniej z faz – czyli regulacji konfliktu. Istotą zamrożonych konfliktów jest brak podpisanego porozumienia między stronami, który zakończyłby działania zbrojne. Według J. Solaka konflikty w fazie zamrożenia to motywowane względami zachowania tożsamości wojny domowe, toczące na tle separatystycznych dążeń sił zewnętrznych, po zakończeniu fazy zbrojnej skutkują powstaniem quasi państw⁷⁶. Przykładem wpisującym się w podaną definicję jest znajdująca się na terenie dzisiejszej Gruzji Osetii Południowa.

⁷⁴ R. Artymiak, *Wojny i konflikty w XX wieku*, [w:] R. Borkowski, (red.) *Konflikty współczesnego świata*, Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 38.

⁷⁵ W. Szymborski, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wydawnictwo Wers, Bydgoszcz 2006, s. 217.

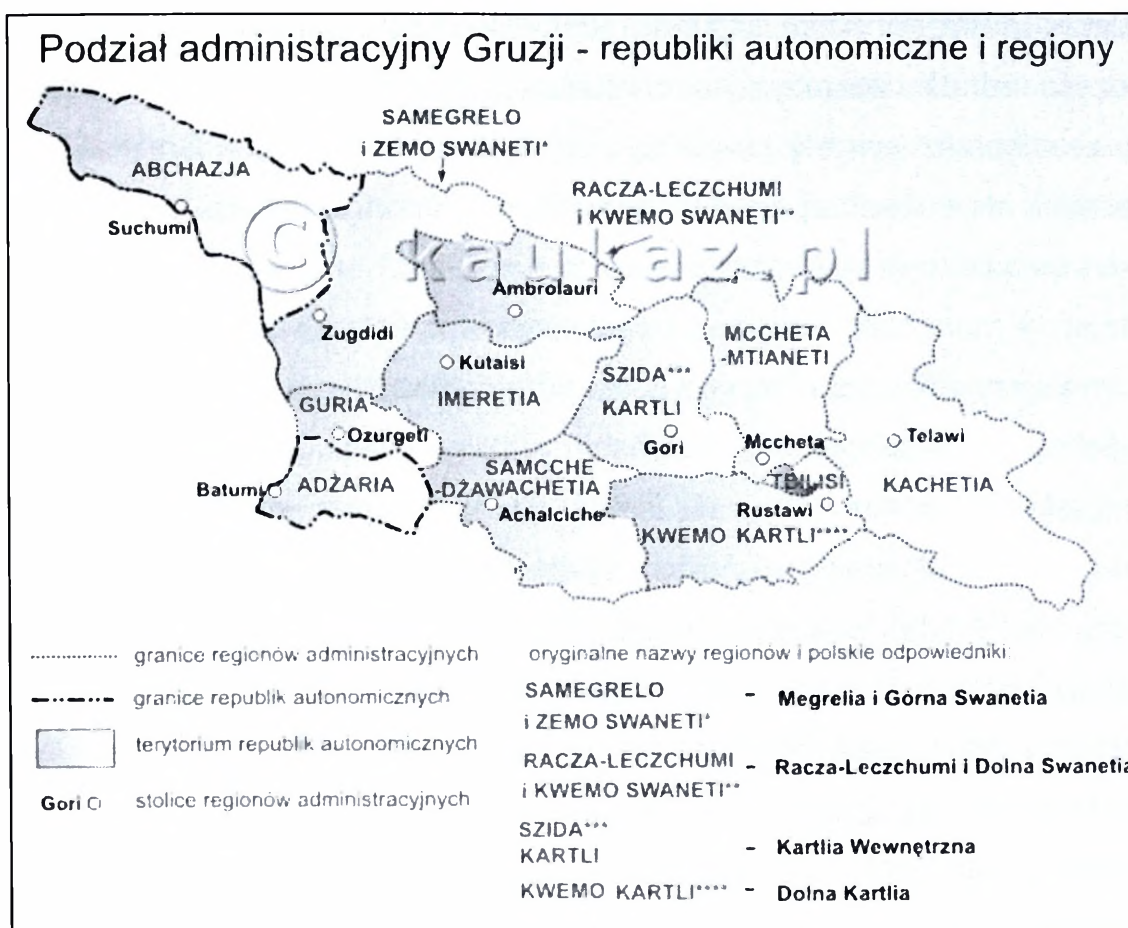
⁷⁶ J. Solak, *Streszczenie rozprawy habilitacyjnej pt. Zamrożony konflikt w Naddniestrzu jako wyzwanie dla bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 2010, s. 10.

3.1 PRZYCZYNY WOJNY GRUZIŃSKO – ROSYJSKIEJ 2008

Aby przedstawić przyczyny konfliktu między Gruzją i Rosją zasadnym wydaje się odwołanie do historii regionu ze szczególnym uwzględnieniem źródeł antagonizmu osetyjsko-gruzińskiego. Rys historyczny tworzy tło polityczne, ekonomiczne oraz kulturowe dla toczącego się konfliktu. W zależności od badanej dyscypliny naukowej stosuje się inne klasyfikacje. W przypadku Osetii, w poniższej analizie szczególnie uwzględniono uwarunkowania: historyczne, narodowościowe i ekonomiczne.

Gruzja, jako jedyne z trzech państw Kaukazu Południowego często zmieniała swe granice oraz podział administracyjny. Do dnia dzisiejszego działają w niej siły odśrodkowe, a silne zróżnicowanie regionalne jest cechą charakterystyczną państwa. Zazwyczaj dzielona jest na część wschodnią (bardziej górzystą) i mniej górzystą – zachodnią. Mimo niewielkiego terytorium długoletnie rozbięcie państwa utrwaliło podział na kilkanaście regionów, w tym zamieszkałe przez mniejszość narodową Osetię⁷⁷, stąd obecność Osetyjczyków na tych terenach i przynależność do Gruzji.

⁷⁷ http://www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/osetiaPolnocna/osetia_art1, [2016-05-05].



Rys 3.1. Gruzja – podział administracyjny

Źródło: http://www.kaukaz.pl/gruzja/informacje_ogolne/podzial_administracyjny.php, [Dostęp: 05.05.2016]

Historycy korzeni narodowych Osetyjczyków doszukują się we wczesnośredniowiecznym irańskim plemieniu Alanów, spokrewnionym ze Scytami i Sarmatami. Około I wieku p.n.e. na stepach południowej Rosji w rejonie Morza Azowskiego stworzyli półkoczownicze państwo. Po najazdach ze strony Hunów w 372 r. zostali rozbici, w wyniku czego część Alanów dołączyła do wielkiej Wędrówki Ludów i przenieśli się na Zachód, pozostali porzucili koczowniczy tryb życia i osiedlili się na terenach dzisiejszej Osetii. Wraz z przodkami Czeczenów i Inguszy stworzyli państwo Alanię. Poprzez prowadzenie aktywnej polityki handlowej z Gruzją do kraju przenikało chrześcijaństwo, które w X w. stało się religią państwową⁷⁸. Związek wyżej wymienionych podmiotów zacieśniały również polityczne małżeństwa zawierane między dynastiami, m.in. żony królów Gruzji: Giorgia I, Giorgia III czy Bagradyta IV były osetyjskimi księżniczkami⁷⁹.

⁷⁸ Do tej pory zachowały się liczne świadectwa chrześcijańskiej architektury, a także utworzono archidiecezję alañską podległą Konstantynopolowi.

⁷⁹ http://www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/osetiaPolnocna/osetia_art1[2016-05-05]

Alania trwała do czasu najazdu mongolskiego i Tamerlanda w XIV w. W ich wyniku część ludności została wymordowana lub uprowadzona. Ci, którym się udało ocaleć przeszli przez wysokie góry Kaukazu dostając się na teren Gruzji. Mieszkające w górskich wąwozach społeczności osetyjskie przetrwały tam kilka wieków zachowując swoją kulturę, język i historię.

Najazdy mongolskie również negatywnie wpłynęły na państwowość Gruzji – szybko zmniejszyła się populacja, głównie w regionie dzisiejszej Osetii Południowej, gdzie w ich miejsce pojawili się osetyńskie rodziny. Według gruzińskich historyków było to na rękę Mongołom, którzy w Osetyńczykach widzieli wsparcie w walce z Gruzją. Jak można znaleźć w gruzińskich źródłach – „zaczęli Osetyjczycy grabić, niszczyć i zapełniać Kartli” (obszar dzisiejszej Osetii Południowej)⁸⁰. Kolejne wieki przeszły do historii jako czas starć między dwoma stronami. Gruzini opuszczali w pośpiechu swoje domostwa, a ich miejsce zajmowali Osetyjczycy, którym brakowało miejsc dogodnych do uprawy. Proces ten potwierdza sekretarz króla Gruzji, Iraklia II, który pisał „wysłałem człowieka do Osetyjczyków, aby ich pozyskać..., może przybędzie robotników”⁸¹.

Podsumowując, do wieku XVII trwał proces intensywnego osadnictwa Osetyńczyków na terenie gruzińskich prowincji. Spowodowany został m.in. przez niedostatek ziem uprawnych w górskich partiach Kaukazu, a oba narody: Gruzini i Osetyjczycy współpracowali na podstawie sąsiedztwa, jednak cienka linia porozumienia często bywała nadrywana. Dla Gruzji najazdy mongolskie to przede wszystkim upadek niekwestionowanego mocarstwa stworzonego za czasów królowej Tamary, upadek jego potęgi, wyludnienie państwa, zniszczenie gospodarki oraz zanik jedności i poczucia tożsamości.

Osetyjczycy obawiając się zagrożenia ze strony chanatu krymskiego, plemion północnokaukaskich, czy Turków zaczęli zabiegać o włączenie ich w skład Rosji. W 1783r. księstwo wschodniogruzińskie uznało protektorat caratu. Na podstawie porozumień Osetia została przyłączona bezkonfliktowo do Imperium, bowiem w Rosji widziała swojego obrońcę. Rok później wzniesiono twierdzę Władykaukazie (aktualna stolica Osetii Południowej). Była ona bazą dla wojsk carskich do dalszej penetracji regionu. Podjęto działania na rzecz integracji ziem osetyjskich z imperium. Rozpoczęto przesiedlenia a większość Osetyńczyków zaczęło robić karierę w administracji

⁸⁰ A.Totadze, *Osebi saqartweloszi:miti da realoba*, Tbilisi 2008; <http://iberiana.wordpress.com/sama-chablo/totadze-osebi-2/>, [2016-05-05]

⁸¹ *Iese Baratashvilis cchowreba-anderdzi*, wydane przez A. Ioseliani, Tbilisi 1956, s. 63.

carskiej. W gruzińskiej literaturze o okresie tym pisano, iż pojęcie Osetii „spęzło” z gór i objęło również tereny Gruzji, a sami jej mieszkańcy szukali szansy na odmianę losu. Osetia została podzielona na dwie gubernie: Północ i Południe, a polityka carskiej Rosji była częścią gry o Wielki Kaukaz. Spięcia na linii Osetia – Gruzja pojawiły się po 1830 r., kiedy to feudałowie gruzińscy domagali się swoich praw względem Osetii. Do kompromisu nie doszło, wręcz przeciwnie⁸².

Detonatorem zmian dla wielu państw na świecie była I wojna światowa. Gruzja po 128 latach uzyskała niepodległość, a przede wszystkim rozbudziły się w tym państwie ruchy separatystyczne: Abchazji i Osetii. Gazety „*Alioni*”, „*Sakartwlo*” rozpisywały się o powstaniu pierwszego zbrojnego oddziału Osetyjczyków dokonujących grabieży, a także o powstaniu bolszewickich organizacji nawołujących do pozostania z Rosją tak, jak ich bracia z północy. Okres gruzińskiej niepodległości nie trwał długo, bo trzy lata. W 1921r. została ona włączona do ZSRR. Osetia mimo obietnic nie otrzymała statusu republiki związkowej, ani nie została połączona z częścią Północną. Jedynym osiągnięciem był status autonomii w ramach Gruzjińskiej SRR⁸³, który władze gruzińskie chciały zatrzeć. Mimo to okres tej przynależności należy do spokojnych. W przeciwieństwie do Abchazów w Osetii nie było aspiracji, chęci czy zapalnika. Przebudzenie nastąpiło na fali „pierestrojki” z hasłami głośnośc i uskorzenia. Zbyt duże rozluźnienie władz centralnych spowodowało wzbudzenie w narodach aspiracji niepodległościowych. Gruzja o tyle była ewenementem, bowiem na jej małym stosunkowo terytorium istniały trzy regiony działające na rzecz odłączenia się: Abchazja, Adżaria i Osetia Południowa. Sytuacja z dnia na dzień stawała się napięta, dochodziło często do napaści i zabójstw na tle etnicznym, uaktywnił się ruch „*Adamon Nicias*” (front narodowy) dążący w swych działaniach do połączenia Osetii⁸⁴.

Za bezpośrednią przyczynę pierwszej wojny między Gruzją a Osetią możemy uznać „*wojnę prawną*” z lat 1989-1991. W swojej polityce Gruzja zamierzała znieść jakąkolwiek samodzielność regionów autonomicznych udowadniając gruzińskość tych terenów. Kierownictwo obwodowe Osetii w obliczu zagrożenia 10 listopada 1989 r. przyjęło ustawę o przekształceniu Południowoosetyjskiego obwodu autonomicznego w republikę autonomiczną w składzie Gruzjińskiej SRR⁸⁵. Deklaracja ta została

⁸² R. Czachor, *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach : geneza i funkcjonowanie systemów politycznych*, Instytut Polsko-Rosyjski, Wrocław 2014, s. 199.

⁸³ SRR- Socjalistyczna Republika Radziecka

⁸⁴ I. Matcharashvili, *Przyczyny, przebieg, oraz skutki, rosyjsko- gruzińskiego konfliktu z sierpnia 2008 roku*, rozprawa doktorska UAM, Poznań 2011, s. 23.

⁸⁵ R. Czachor, *Abchazja, Osetia Południowa*, dz. cyt., s. 165.

uchylona przez Prezydium Rady Najwyższej Gruzjińskiej SRR. 9 grudnia 1990 roku zgodnie z prawem ZSRR na terenie Osetii odbyły się wybory deputowanych ludowych, gdzie uczestniczyło około 72% uprawnionych do głosowania. Świadczyło to o poparciu społecznym dla samodzielności państwowej. Odpowiedź Gruzji jest przez wielu oceniana jako „tragiczna w skutkach”, bowiem następnego dnia Rada Najwyższa Gruzji podjęła decyzję o likwidacji autonomii Osetii Południowej i wprowadzenie stanu wyjątkowego. Decyzja ta wywołała następujące skutki:

- incydenty zbrojne na terenie Osetii,
- wprowadzenie blokady gospodarczej obwodu,
- ograniczenie dostaw energii,
- zastąpienie nazwy Osetia Południowa na region cchinwalski.

Aby opanować sytuację M. Gorbaczow wydał rozkaz przywracający status quo ante⁸⁶.

Należy zaznaczyć, że wpływ na taki rozwój sytuacji mieli opozycjoniści gruzińscy wraz z przyszłym prezydentem Zwiadem Gamsachurdią. W opinii historyków wykazali się dużą nieodpowiedzialnością, nie właściwą oceną realiów oraz brakiem podjęcia mediacji. Władze skrajnie narodowe z hasłem „Gruzja dla Gruzinów” prowadziła politykę przeciwko mniejszości narodowym. Odpowiedzią władz Gruzji na decyzje Gorbaczowa było stanowcze oskarżenie Rosji o manipulację i działania propagandowe. I wojna gruzińsko-osetyjska rozpoczęła się wprowadzeniem na obszar Osetii paramilitarnych formacji gruzińskich (około 3 tys. osób pod bronią). W rejon konfliktu przyjeżdżały wszelkie formacje mające bronić ludność cywilną również z Kaukazu Północnego i Rosji. Doszło do regularnej wymiany ognia, były palone wioski, masowe mordy ludności⁸⁷.

Najważniejszym jednak wydarzeniem, które miało wpływ na wybuch wojny w 2008 r. było ogłoszenie 1 września 1991 r. Republiki Osetii Południowej, jako de facto niepodległej, nieuznawanej przez inne państwa. Konflikt uległ wygaśnięciu w 1992 r., po podpisaniu między Eduardem Szewardnadze a Borysem Jelcynem „Soczyńskiego porozumienia po uregulowaniu konfliktu”⁸⁸. Nad trwałością porozumienia miały czuwać siły pokojowe (Rosji, Osetii i Gruzji).

⁸⁶ Tamże, s. 209,

⁸⁷ <http://www.lenpravda.ru/digest/federal/270211.html>, [2016-05-05].

⁸⁸ <http://caucasica.org/docs/detail.php?ID=1329>, [2016-05-05].



Rys. 3.2. Mapa Osetii Południowej

http://pl.historia.wikia.com/wiki/Osetia_Po%C5%82udniowa [Dostęp: 05.05.2016]

Konflikt z 2008 r. również uwarunkowany jest politycznie. W tym kontekście można przede wszystkim wskazać zmianę systemu władzy w Rosji i w Gruzji, obranie kursu zachodniego popieranego przez USA i UE oraz zahamowanie wpływów Rosji w byłych republikach radzieckich. Przy pierwszej wojnie osetyjsko – gruzińskiej władzę przejęli skrajni narodowcy na czele z Zwiadem Gamsachurdia. Na tle konfliktu doszło zaostrzenia antysowieckich wypowiedzi gruzińskich polityków, żądając niepodległości. Dokonano zmiany w ustawie zasadniczej wprowadzając system prezydencki. Nowo wybrana głowa państwa w wezwaniu do narodu apelował o „cywilne i narodowe nieposłuszeństwo wobec Moskwy”. Kierunek polityczny, który wybrał kolejny prezydent Eduard Szewardnadze wskazywał na Rosję i jej pomoc w utrzymaniu pokoju na terenie autonomicznym. Jego następca Micheil Saakaszwili wprost przeciwnie, za priorytet w prowadzonej przez siebie polityce założył zbalansowanie wpływów amerykańskich i rosyjskich w Gruzji. Zafascynowanie zachodnią demokracją przeważało – obrano kurs zachodni. Zacieśnianie stosunków z NATO, GUAM⁸⁹,

⁸⁹ GUAM- Organizacja na Rzecz Rozwoju i Demokracji

a także liczne wizyty dyplomatów amerykańskich wywołało zaostrenie stosunków na linii Tbilisi – Moskwa⁹⁰.

Tabela 3.1.

Działania wobec separatyzmu prezydentów Gruzji w latach 1991-2013

Prezydent	Lata rządów	Działania wobec separatyzmu
Zwiad Gamsachurdia	1991- 1992	- pacyfikacja nastrojów opozycyjnych - separatyzm osetyjski i abchaski jako instrument w rękach Rosji, środek szantażu ekonomicznego i energetycznego - likwidacja autonomii i wprowadzenie stanu wyjątkowego w Osetii (później wycofany) - zerwanie jakichkolwiek stosunków ZSRR i późniejsze ogłoszenie stanu wojny między Gruzją i ZSRR - szowinizm religijny i fanatyzm - całkowita utrata integralności terytorialnej
Eduard Szewardnadze	1992-2003	- próba rozwiązania konfliktów separatystycznych „na własną rękę” - w wyniku mediacji z Rosją wprowadzenie na teren Osetii sił pokojowych - czasowe wygaśnięcie konfliktu gruzińsko-osetyjskiego - nieudane próby negocjacji pokoju w Abchazji i Mandżari - klęska w konflikcie gruzińsko-abchaskim - członkostwo w WNP i prorosyjski kurs polityczny
Micheil Saakaszwili	2004-2013	- blokada autonomii Adżarii - zwrócenie się do władz autonomii o wypracowanie nowego rozwiązania - próby wystąpienia z WNP i likwidacji baz rosyjskich

Źródło: Opracowanie na podstawie P. Prokopiuk, Walka Gruzji o niepodległość i integralność terytorialną w latach 1989 – 2008, praca magisterska UMCS, Lublin 2010, s. 56-84.

Należy podkreślić znaczenie Gruzji w polityce Rosji, które koncentruje się na trzech płaszczyznach:

- ekonomicznej,
- politycznej,
- wojskowej.

Na ziemiach gruzińskich krzyżują się szlaki transportowe oraz strategiczne, które pozostają poza kontrolą Moskwy. Rosja bowiem uznaje ten obszar jako „bliską zagranicę” Szereg napięć w tym rejonie wynika z prowadzonej przez nią polityki „dziel i rządź”, mającą na celu utrzymanie swoich wpływów. Kwestia rozbieżności interesów politycznych pokrywała się ze sprawą ekonomiczną. Rosja do swojej

⁹⁰ A. Legucka, *Conflict Management we „Wspólnym Sąsiedztwie” Unii Europejskiej i Rosji. Między Soft i Hard Power*, Zeszyty Naukowe AON nr 4/2013, s. 119.

obecności wojskowej wykorzystuje m.in. Wspólnotę Niepodległych Państw – w skład misji prowadzonych przez tą organizację w większości wchodzi żołnierze rosyjscy. Prowadzona jest tzw. Polityka peace keepingu⁹¹.

Sytuacja społeczna i gospodarcza miała pośredni wpływ na konflikt rosyjsko-gruziński. Osetia sama nie była i nie jest w stanie gospodarczo funkcjonować. Większość potrzeb pokrywana jest z moskiewskiego budżetu. Główną gałęzią gospodarki jest rolnictwo, fabryki w większości wstrzymały pracę poprzez izolację, natomiast handel jest tam zdominowany przez towary pochodzące z Rosji. Osetia Południowa nie należy również do miejsc atrakcyjnych do inwestycji, jedyni inwestorzy pochodzą z Rosji. Social osetyjski, czyli szpitale, szkoły, infrastruktura drogowa i elektroniczna po konfliktach uległy zniszczeniu. Granica z Gruzją jest otwarta, niekontrolowana, a ruch w tym rejonie przebiega płynnie, co sprawia, że kwitnie przemyt. Samo położenie Osetii dla Gruzji było strategiczne już od starożytności. Przez jej terytorium przebiega gruzińska droga wojenna – szlak wykorzystywany już w starożytności przez wojska czy kupców. Samo terytorium Gruzji jest cenne ze względów na szlaki transportowe, przez nie przepływają surowce energetyczne z Azji Centralnej omijając Rosję. Mając na uwadze sztandarowe projekty koncernów amerykańskich i zachodnioeuropejskich w połączeniu z prozachodnią polityką Gruzji jest to sola w oku Rosji – Moskwa traci dochód, ale przede wszystkim zachwiana jest jej pozycja w państwach Kaukazu Południowego oraz możliwość używania w swoich działaniach z szantażu energetycznego. Do uwarunkowań militarnych należy dobytek wojskowy byłego ZSRR – sprzęt pozostawiony w republikach, w przypadku Gruzji dostarczany przez 2008 rokiem przez Zachód⁹².

Konflikt w 2008 r. pomiędzy Gruzją a Rosją nie wybuchł niespodziewanie. Był efektem długotrwałego procesu, determinowanego przez splot wydarzeń, m.in. upadku ZSRR i związanymi z nim zmianami ustrojowymi czy prozachodnią politykę Gruzji. Wśród badaczy problemu występuje spójny pogląd, iż ze względu na niejednorodność zjawisk we współczesnym świecie oraz wielopłaszczyznowość nie istnieje jedna, czy dwie przyczyny, a kombinacja wielu determinantów, stąd nie istnieje jedna właściwa typologia tych czynników. Z. Lewicki generalizując wyróżnił cztery główne przyczyny charakterystyczne dla regionu Kaukazu:

⁹¹ E. Kustra, *Polityka Rosji wobec Gruzji*, http://www.pism.pl/zalaczniki/Polityka_Rosji_wobec_Gruzji.pdf, (01-04-2016).

⁹² *Perspektywy funkcjonowania Abchazji i Osetii Południowej*, <http://www.psz.pl/117-polityka/perspektywy-funkcjonowania-abchazji-i-osetii-poludniowej>, [2016-05-05].

- wieloetniczna i wielowyznaniowa kompozycja ludności (konflikty wynikające z dążenia mniejszości do samostanowienia),
- głęboko zakorzenione spory terytorialne rozpoczęte jeszcze przed powstaniem państwa radzieckiego lub w trakcie jego istnienia,
- masowe represje i deportacje etniczne w czasach radzieckich,
- wpływ państw graniczących z rejonem konfliktu⁹³.

Poddając pod analizę sytuację przed konfliktem, bezpośrednio przed rokiem 2008, a także w kontekście długoterminowym szczegółowszym podziałem zasadne wydaje się wyróżnienie przyczyn: zewnętrznych i wewnętrznych.

Do pierwszej grupy możemy zaliczyć:

- groźba utraty wpływów przez Rosję na Kaukazie Południowym,
- wzrost pozycji Gruzji jako partnera w inwestycjach energetycznych,
- upokorzenia Rosji na arenie międzynarodowej: uznanie niepodległości Kosowa, rozszerzenie NATO o kraje Europy Wschodniej, zwiększenie aktywności USA w regionie.

Do drugiej grupy zaliczamy:

- prozachodni kurs w polityce gruzińskiej administracji,
- stworzenie przez Gruzję marionetkowego rządu w Osetii Południowej i powołanie na jej terytorium „tymczasowej jednostki administracyjnej”,
- napięte stosunki polityczne na linii Gruzja –Rosja (wprowadzenie dla Gruzji ruchu wizowego, afera z rosyjskimi szpiegami na terytorium Gruzji, embargo dla produktów gruzińskich),
- próba odbudowy integralności terytorialnej państwa gruzińskiego,
- prowadzenie ćwiczeń wojskowych po obu stronach granic,
- rozbudzenie separatystycznych nadziei w Osetii Południowej i możliwości połączenia ją z Osetią Północną, jako instrument w polityce Rosji,
- antykorupcyjna polityka rządu godząca w gospodarkę Osetii, której podstawą utrzymania był przemysł,
- zamrożony konflikt w Osetii Południowej z lat 1991 – 1992,
- historyczne zaszłości i animozje między Osetyjczykami a Gruzinami.

W rozważaniach nad przyczynami konfliktów zbrojnych należy sięgnąć do polemologii, która przyczyn upatruje na trzech poziomach:

⁹³ Z. Lewicki, *Konflikt gruzińsko – abchaski w świetle działań pokojowych ONZ (1992-2009)*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012, s. 21.

- przyczyny strukturalne – wynikające z poziomu rozwoju intelektualnego, technicznego, gospodarczego, rolniczego, z sytuacji geograficznej, uwarunkowań historycznych,
- przyczyny koniunkturalne – koalicje, polityczne sojusze, zachowanie opinii publicznej pod wpływem ideologii, propagandy,
- przyczyny okazjonalne – prowokacje, incydenty⁹⁴.

Tabela 3.2.

Główne przyczyny konfliktu gruzińsko- rosyjskiego 2008.

Przyczyny strukturalne	Przyczyny koniunkturalne	Przyczyny okazjonalne
- gospodarcze napięcie na linii Gruzja – Rosja - nierozwiązany konflikt z 1991 r. gruzińsko – osetyjski - próba odbudowy integralności terytorialnej Gruzji uargumentowane uwarunkowaniami historycznymi	- prozachodni kurs Gruzji nastawiony na współpracę z NATO, UE, USA i krajami zachodnimi - tworzenie nowych inicjatyw w regionie omijające Rosję - antygruzińska propaganda w Osetii Południowej prowadzona przez Rosję	-manewry tuż przy granicy - ostrzelanie wsi i zwrócenie się ludności osetyjskiej do prezydenta Rosji o „uchronienie narodu osetyjskiego od ludobójstwa”.

Źródło: Opracowanie własne.

⁹⁴ T. Kęsoń, *Badania konfliktów zbrojnych i wojen w XX wieku – doświadczenia polemologiczne*, [w:] M. Huzarski, B. Szulc, *Metodologiczna...*, wyd. cyt., s. 79.

3.2 PRZEBIEG WOJNY PIĘCIODNIOWEJ

Zanim zostanie przedstawiony przebieg wojny od momentu wybuchu, zasadnym jest przedstawienie sytuacji tuż przed sierpniowym dniem. Wcześniej wymieniana zmiana władzy związana z rewolucją róż zaostriła swoją politykę wobec Osetii. Na podstawie porozumienia dagomyskiego na jej terenie miały prawo stacjonować wojska pokojowe, natomiast w 2004 r. pojawiły się tam wojska gruzińskie z ciężkim sprzętem wojskowym. Był to początek fali nieregularnych ostrzeliwań przeplatających się z prowokacjami i zagrywkami politycznymi. MSZ Gruzji zadeklarował nawet, że integralność terytorialna państwa zostanie odbudowana do końca kadencji prezydenta⁹⁵. Według R. Czachora współczesna Gruzja zamierzała osiągnąć dwa cele:

- a) internacjonalizacja konfliktu poprzez włączenie do gry takich podmiotów jak: USA, NATO, UE i tym samym ograniczyć rolę Rosji jako jedyne gwaranta bezpieczeństwa
- b) przekształcenie konfliktu wewnątrzgruzińskiego (gruzińsko- osetyjskiego) w konflikt gruzińsko- rosyjski⁹⁶

⁹⁵ Ш. Пичхадзе, *Грузия после ноября 2003 года: достижения, тенденции*, „Центральная Азия и Кавказ” 2005, №1 (35); W. Lorenz, *Tbilisi liczy na Waszyngton*, „Rzeczpospolita” z dn. 10.04.2006 r.

⁹⁶ R. Czachor, *Abchazja, Osetia Południowa*, dz. cyt. s. 219.

Tabela 3.3

Etapy przygotowania Rosji do wojny z Gruzją

Etap	Czas trwania	Najważniejsze wydarzenia
I	09. 1999 – 12. 2002	- wprowadzenie wiz tylko dla obywateli Gruzji, przy jednoczesnym uproszczeniu przepisów dla Osetii i Abchazji - tajne spotkanie „czterech” zorganizowane przez agenta rosyjskiego - wybór na prezydenta Kokoyty – przedstawienie „jego” planu wojny z Gruzją -masowe wydawanie rosyjskich obywatelstw - koordynacja działań polityczno – wojskowych (przedstawienie ultimatum Gruzji, naloty na wąż Pankisi
II	01.2003 – 04. 2004	- żądanie Tbilisi o wycofaniu wojsk rosyjskich z terytorium Gruzji do końca 2006 r. - zacieśnianie współpracy Andżari z Rosją i coraz szybsze nadawanie obywatelstw rosyjskich wszystkim mieszkańcom ziem gruzińskich - pomoc Rosji w pokojowym uregulowaniu kryzysu w Andżarii i zapowiedź o nieudzieleniu pomocy w sprawie Osetii o Abchazji
III	05.2004 – 04. 2005	- przyjęcie przez Moskwę pakietu rozwiązań w sprawie Osetii (zakładało budowę baz wojskowych, przerzucanie rosyjskich oficerów do pełnienia służby w Osetii i zajmowanie kierowniczych stanowisk przez Rosjan) -przerzucanie rosyjskiego sprzętu do Osetii - zbombardowanie dwóch wiosek będących pod kontrolą Gruzji, kilkanaście incydentów (m.in. wysadzanie linii elektrycznych) - wspieranie zbrojenia Osetii (pierwsze miejsce wśród państw)
IV	05.2005 – 08.2006	- podpisanie przez ministrów spraw zagranicznych Gruzji i Rosji komunikatu o wycofaniu wojsk rosyjskich do końca 2008 r - Rosja nie przyjmuje na RB ONZ planu Badena (plan uregulowania abchasko- gruzińskiego konfliktu - w lutym odbyły się ćwiczenia wojsk rosyjskich na granicy z Gruzją - stosowanie licznych nacisków ekonomicznych na Gruzję - budowa nowych baz wojskowych na terenie Osetii Południowej - uchwalenie przez Radę Federacji Rosyjskiej postanowienia o możliwość użycia sił poza granicami federacji do walki z terroryzmem
V	09-2006 – 10-2006	- rozprzestrzeniająca się propaganda w obie strony (m.in. przykłady szpiegostwa, manipulacji w mediach)
VI	11.2006 – 04.2008	- rozpatrywanie próśb Osetii Południowej i Abchazji uznanie - jedna z najskuteczniejszych prowokacji rosyjskich - ostrzelanie budynków administracji gruzińskiej w Kodori i blokada wszystkich wiosek gruzińskich na terenie Osetii
VII	04.2008	- uznanie Kosowa - spotkanie prezydentów, po których świat pisał o „groźbie wojny”

		ze strony Rosji
VIII	20.04. – 28.07.2008	- zestrzelenie przez rosyjski Mig- 29 gruzińskiego aparatu latającego, uznanie przez RB ONZ jako jawny akt agresji -rozpoczęcie wojny o małej intensywności
IX	29.07 – 06. 08. 2008	- ćwiczenia Kaukaz 2008 - ewakuacja ludności z Osetii Południowej - mobilizacja ochotników z Północnego Kaukazu - intensywne przygotowania wojskowe obu stron

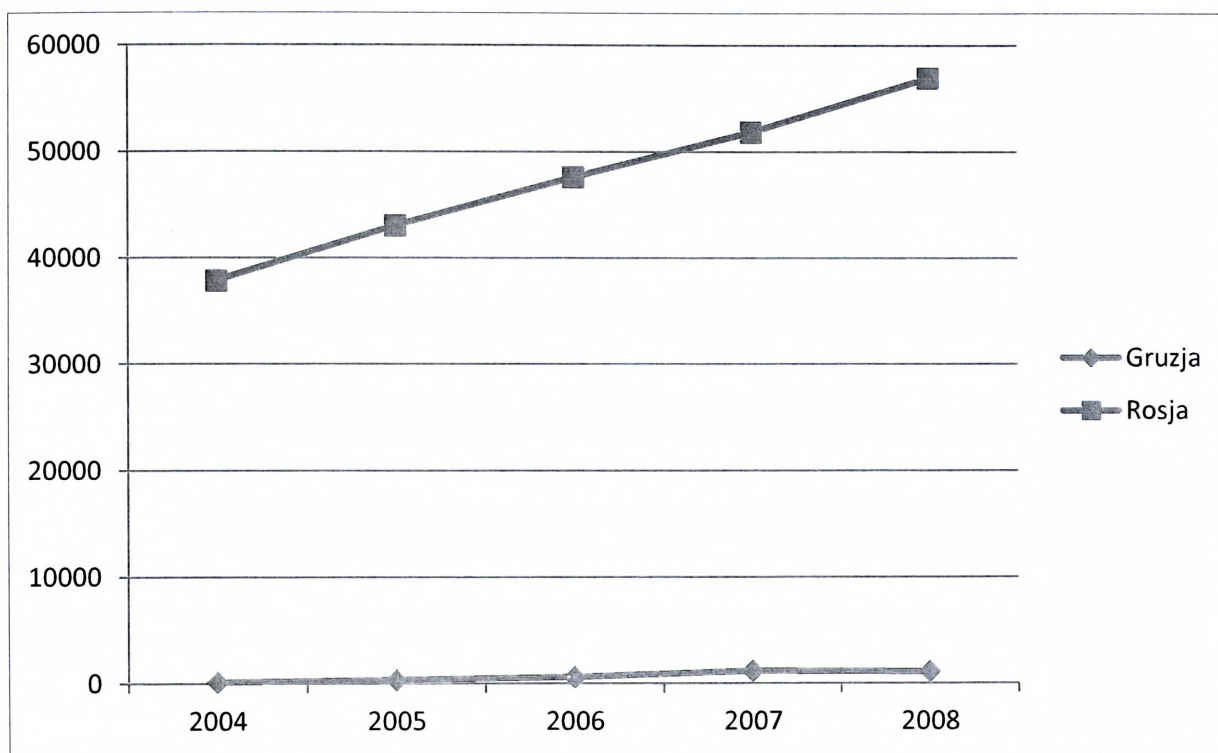
Źródło: Opracowanie na podstawie I. Matcharashvili, Przyczyny, przebieg, oraz skutki, rosyjsko- gruzińskiego konfliktu z sierpnia 2008 roku, 2011.

Istotnym czynnikiem, który miał wpływ na tak zdecydowaną decyzję o ataku Gruzji na wojska rosyjskie było przeświadczenie o znacznej poprawie jej zdolności bojowej, w którą szczególnie zaangażowali się Amerykanie. W latach 2005- 2007 wdrażany został program The Georgia and Stability Operations Program mający na celu reformę armii oraz dostosowanie jej do zachodnich standardów do wymagań misji w Afganistanie i Iraku⁹⁷. Na cel programu przeznaczono 60 mln \$, a także przeszkolono ok 7800 osób. Bezpośrednio pomoc wojskowa USA dla Gruzji w roku 2007 wyniosła ok. 16 mln dolarów jako wsparcie wojska, szkoleń i innych programów⁹⁸. Uzbrojenie i amunicję sprowadzano początkowo z USA, natomiast po 2003 r. także z Ukrainy, Czech, Bułgarii, Turcji i Uzbekistanu. Dzięki tym nakładom zbudowano nowoczesne lotnictwo – wcześniejsze oddziedziczone po ZSRR nie przetrwało konfliktu abchaskiego. Rosły również wydatki kraju na armię, w roku 2007 przekroczyły nawet 1000 mln dolarów. Aby mieć porównanie Rosja w tym samym roku wydatki te przewyższyła 50-krotnie⁹⁹.

⁹⁷ C. D. Kimsey, Training for Iraq Boosts Security in Caucasus, <http://www.defense.gov/news/news/article.aspx?Id=16284>, (23.04.2016)

⁹⁸ J. Melikian, Military reforms and stability in the southern Caucasus, Central Asia and the Caucasus 2010, Vol 11, Issue s.101.

⁹⁹ http://www.sipri.org/research/armaments/milex/milex_database (23.04.2016)



Rys. 3.3. Wydatki wojskowe Gruzji i Rosji w cenach stałych (USD 2010)

Źródło: Opracowanie na podstawie The SIPRI Military Expenditure Database,
http://www.sipri.org/research/armaments/milex/milex_database [Dostęp: 23.04.2016]

Za sygnał ostrzegawczy można uznać styczniową wypowiedź ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa w Brukseli, który skierował się „do zachodnich kolegów”, iż ewentualne uznanie Kosowa stworzy groźny precedens, który może zostać wykorzystany przez Osetię bądź Abchazję. Nie cały miesiąc po tym, jak doszło do uznania Kosowa, niejako wdrażając to ostrzeżenie Duma Państwowa przyjęła rezolucję „O polityce Federacji Rosyjskiej wobec Abchazji, Osetii Południowej i Naddniestrza” rekomendując prezydentowi rozpatrzenie celowości uznania niezawisłości obu autonomii¹⁰⁰. Jak pisze W. Materski, powstały ważne punkty zaczepienia do bezpośredniego starcia, na wypadek bardziej ofensywnej polityki Zachodu wobec państwa gruzińskiego. Prawdopodobnie tak to zostało odczytane, bowiem nie przyznano na szczycie bukaresztańskim Gruzji ścieżki MAP (Membership Action Plan), a perspektywa członkostwa w NATO oddalała się. Rosja, zatem odniosła sukces i jak w dalszym wywodzie W. Materski dodaje, iż NATO zdawało się podzielać tezę, „iż na obszarze postradzieckim to Moskwa podejmuje strategiczne decyzje, że nie jest to próżnia, w którą może wejść pakt Północnoatlantycki czy Unia Europejska”¹⁰¹.

Kryzys administracji na linii Gruzja - Suchumi i Gruzja - Cchinwali pogłębiał się. Dzień przed wybuchem wojny Gruzja skoncentrowała na granicy z Osetią Południo-

¹⁰⁰ W. Materski, *Gruzja*, s. 363 - 364.

¹⁰¹ Tamże, s. 364.

wą 12 tysięcy żołnierzy. Tego samego dnia w orędziu prezydent M Saakaszwili ogłosił jednostronne zawieszenie broni, składając Osetii propozycję pozostania w ramach Gruzji ze statusem autonomii. Reakcja była automatyczna – ogień. Mimo przewagi, jaką prezentowali Osetyjczycy popierani przez Rosję Gruzja podjęła decyzję o siłowym podporządkowaniu autonomii. O godzinie 23:30 Gruzja rozpoczęła operację tzw. „przywracania porządku konstytucyjnego”. Data ataku nie była przypadkowa, w tym czasie na inauguracji Letnich Igrzysk w Pekinie przebywały głowy państw, w tym Rosji i USA. Efekt zaskoczenia został wykorzystany, zdobyto Cchinwali. Gruzja przekonana była również o wsparciu ze strony Zachodu – ze względu na jej prozachodnią politykę oraz zaangażowanie gruzińskich sił zbrojnych w Iraku. Nie spodziewano się, jednak udziału Rosji, która wykorzystując oddziały 58 armii rosyjskiej wkroczyła na gruziński teren. Jak pisze A. Talaga, Rosja udowodniła braki techniczne Gruzji „...Korpus ekspedycyjny nie miał sprzętu do walk w nocy, szwankowała łączność. Siły lądowe nie mogły wezwać wsparcia z powietrza, w efekcie armia, i lotnictwo działały, nie mając ze sobą kontaktu”¹⁰².

Tabela 3.4.

Potencjał stron wojny rosyjsko gruzińskiej 2008 r.

	Gruzja	Osetia Południowa	Rosja
Siły	29 000 + ochotnicy	3000 + ochotnicy	15000 + ochotnicy + żołnierze i zmobilizowani rezerwiści
Straty	175 cywilów i żołnierzy	44 osoby wg. Human Rights	74 żołnierzy sił regularnych

Źródło: Opracowanie na podstawie: A. Legucka, Wpływ konfliktów zbrojnych na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw na politykę bezpieczeństwa państw regionu, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012, s. 56.

W mediach rosyjskich rozpoczęto szeroko zakrojoną akcję propagandową utożsamiając Gruzję z agresorem, odpowiedzialnym za „ludobójstwo narodu Osetyjskiego”. Rosja kreowana była natomiast na przymuszające Tbilisi do pokoju¹⁰³. Rosja i Gruzja nigdy tak naprawdę nie wypowiedziały sobie wojny, a także nie zerwały sto-

¹⁰² A. Talaga, Rosja – wielki krzykacz, Nowa Europa Wschodnia, 2009, nr 1, s. 43.

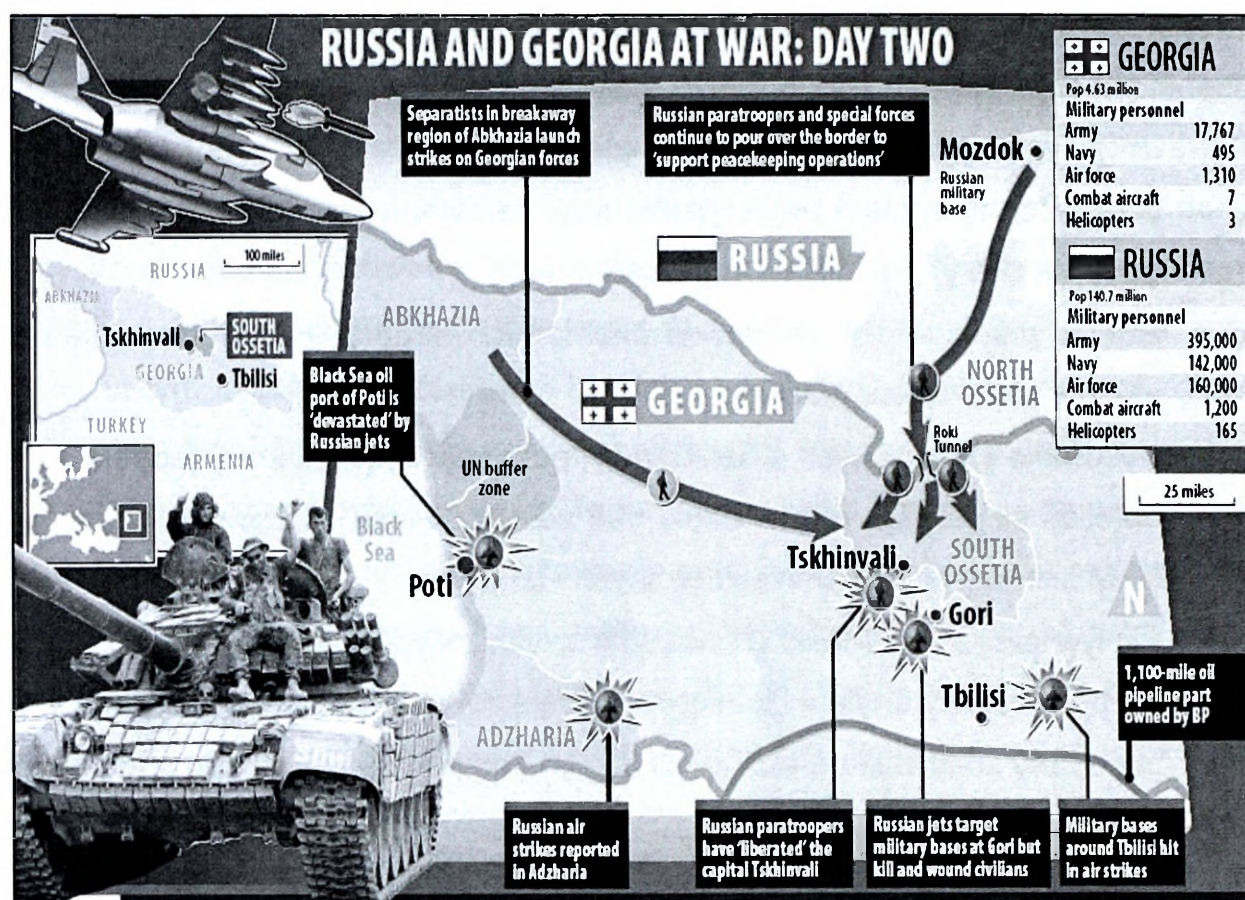
¹⁰³ R. Grodzki, *Wojna gruzińsko – rosyjska 2008. Przyczyny – przebieg – skutki*, Replika Data, Zakrzewo 2009, s. 99. ; por.: „Krasnaja zwiezda” 11 września 2008; „Forum”, 22-29 września 2008, nr 39, s. 19.

sunków dyplomatycznych. Wojna trwała pięć dni, tyle trwała wymiana ognia. Gruzja rozpoczęła operację pod kryptonimem „Czyste Pole”.

Najważniejszymi wydarzeniami podczas pierwszego dnia wojny były:

- poprzedzony ogniem artyleryjskim atak na Cchinwali pododdziałów 4 i 3 Brygady Piechoty (ok. 3300 żołnierzy);
- zajęcie przez wojska gruzińskie okolicznych wzgórz wokół miasta, co dawało nim niepowtarzalną przewagę;
- wycofanie się głównych sił do Dżawy, pozostawiając w stolicy jedynie osetyjski batalion sił pokojowych w liczbie 500 żołnierzy. Miał za zadanie bronić budynku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i koszar;
- napływ przez tunel Roki pierwszych wojsk rosyjskich, jako pierwsze pojawiły się pododdziały artylerii i lotnictwo, które swój atak skierowały m.in. na Gori;
- nieudany kontratak na Cchinwali dwóch kompanii osetyjskiego specnazu;
- ogłoszenie przez prezydenta Gruzji powszechną mobilizację¹⁰⁴.

¹⁰⁴ Dariusz Brażkiewicz, Wojna rosyjsko-gruzińska, <http://www.geopolityka.org/analizy/dariusz-brazkiewicz-wojna-rosyjsko-gruzinska> [Dostęp: 01.05.2016]



Rys. 3.4. Przebieg walk – drugi dzień

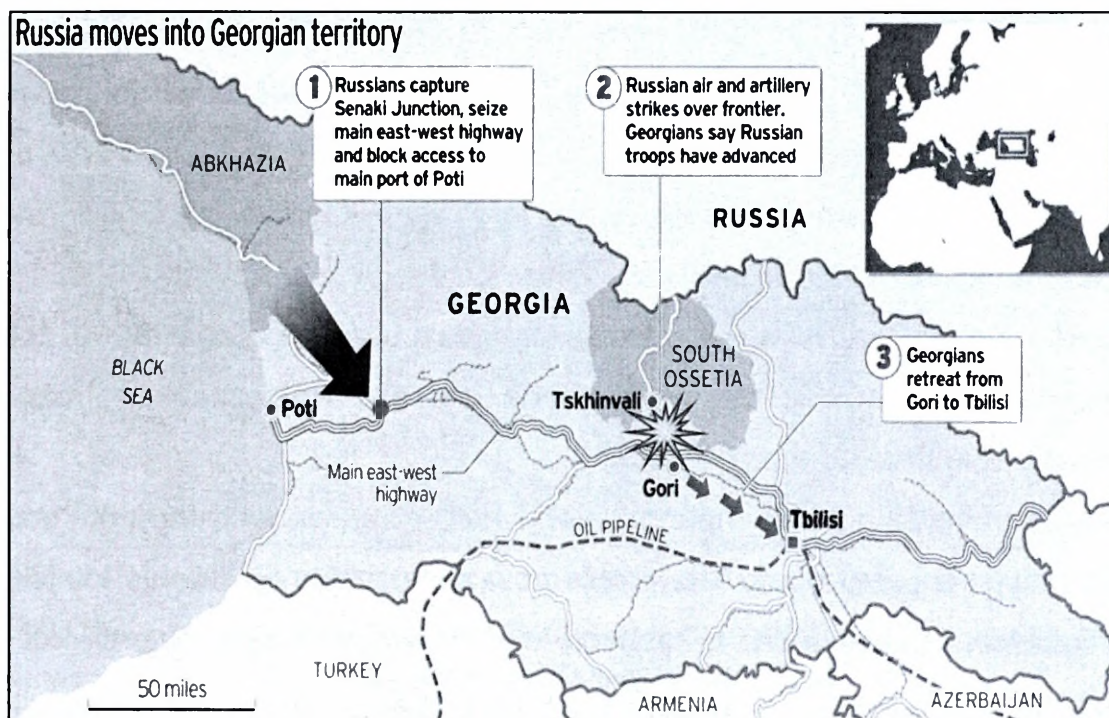
Źródło: http://www.lib.utexas.edu/maps/georgia_war_2008.html [Dostęp: 15.05.2016]

Do najważniejszych wydarzeń drugiego dnia należą:

- kolejny atak sił gruzińskich na pozycje osetyjskie i rosyjskie w Cchinwali i na obrzeżach miasta,
- dostarczenie amunicji i żywności rosyjskiemu batalionowi sił pokojowych
- aktywne ostrzeliwanie przez Gruzję wojsk rosyjskich,
- dokonywanie przez strony kontrataków coraz bardziej intensywnych, np. batalion z okolic Kchewi wsparty przez artylerię starał się przeciąć drogę zarską i odciąć obrońców Cchinwali.

Uderzenie zostało odparte przez rosyjską artylerię oraz lotnictwo. Kolejnym przykładem kontrataku jest wprowadzenie ataku z zasadzki gruzińskiego specnazu na sztab 58 Armii. Zniszczone zostały dwa bojowe wozy, po czym kolumna rozproszyła się i przystąpiono do chaotycznej obrony. Odniesiono spore strat osobowe, a sam generał powrócił do Władykaukazu. Lotnictwo obu stron straciło po dwa samoloty. Dla Gruzji w świetle jej potencjału był to ostatni dzień tak intensywnej walki, nie byli w stanie odtworzyć swojego potencjału i lotnisk. W okolicy Cchinwali Rosjanie zaczęli zdobywać stopniowo wzgórza otaczając stolicę Osetii Południowej. Parlament Gruzji wprowadził na obszarze całego państwa stan wojenny, a Baku wstrzy-

mało eksport ropy przez gruzińskie terytorium. W Abchazji separatyści ostrzelali Gruzinów w wąwozie Kodori, a rosyjskie lotnictwo zbombardowało bazy w Senaki, Poli i lotnisko Kopitnari¹⁰⁵.



Rys. 3.5. Trzeci dzień działań podczas wojny rosyjsko-gruzińskiej

Źródło: http://i.telegraph.co.uk/telegraph/multimedia/archive/00789/russia-advances-map_789379a.jpg
[Dostęp: 15.05.2016]

Trzeci dzień walk to czas przejmowania kontroli rosyjskiej nad znacznym obszarem Osetii. Oddziały separatystów i Rosjan do końca dnia opanowały miasto Cchinwali, natomiast lotnictwo rosyjskie kontynuowało bombardowanie wybranych celów. W tym dniu do walki dołączyły śmigłowce rosyjskie, których baza znajdowała się po południowej stronie gór Kaukazu. Siły Gruzji wycofywały się do stolicy Osetii¹⁰⁶.

Kolejny dzień walk to okres kontynuacji marszu wojsk rosyjskich w stronę Gori. Do największego starcia doszło w wiosce Zemo Nikozi, położonej na południe od Cchinwali. Oddziały gruzińskie prowadziły ogień artyleryjski niszcząc czołgi i transportery opancerzone. Po początkowym chaosie i ponoszonych stratach wynikających, m. in. z braku odpowiedniego rozpoznania pozycji przeciwnika, nieaktualnych map pododdziały rosyjskie przystąpiły do działania. W walce udział wzięły śmigłowce szturmowe M-24, obezwładniając broniących się Gruzinów. W tym samym dniu 104 Pułk Desantowo- Szturmowy z 76 Dywizji Powietrznodesantowej ominął siły gruziń-

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Tamże.

skie, pokonując czterdzieści kilometrów, zaskakując przeciwnika i pokonując go w godzinnej walce w miejscowości Warani. Za 104 Pułkiem podążał 693 Pułk Zmechanizowany, który przejmował jeńców i zdobyczny sprzęt. Do załamania obrony gruzińskiej doszło pod Gori, gdzie zajęto pobliskie wzgórza, a także rozbito baterię przeciwpancerną. Dowództwo gruzińskie podjęło decyzję o wycofaniu w kierunku Gori, gdzie znajdowali się żołnierze rezerwy, którzy mieli zasilić, dość osłabioną stronę brygad i pododdziałów¹⁰⁷.

Działania realizowane były również na terytorium Abchazji, gdzie siły rosyjsko-abchaskie prowadziły działania na dwóch kierunkach:

- a) wąwóz Kodori, gdzie stacjonowały siły gruzińskie w liczbie 3000 żołnierzy i policjantów zajmując trudno dostępne obszary. Połączone siły rozpoczęły rozpoznanie i natarcie na wąwóz,
- b) miejscowości Zugdidi, Senaki oraz port Poti – zajęcie tych terenów przez wojska rosyjskie przebiegało bez problemów, zniszczono na terenie lotniska dwa śmigłowce, instalacje bazy, zdobycie dwóch wyrzutni rakiet przeciwlotniczych Buk- 1M¹⁰⁸.

W zachodniej części Gruzji żołnierze stracili ducha bojowego, porzucając sprzęt wojskowy, a Rosjanie przeszli do kontrofensywy.

¹⁰⁷Tamże.

¹⁰⁸Tamże.



Rys.3.6. Przebieg walk w czwartym dniu działań wojennych

Źródło: http://i.dailymail.co.uk/i/pix/2008/08/12/article-1043776-023FC18A00000578-13_468x381_popup.jpg [Dostęp: 15.05.2016]

Dzień piąty to ostatni dzień działań wojennych, rozpoczęty odwrotem sił gruzińskich w centrum kraju na linii Maccheta – Tbilisi. Przed południem przygotowywano obronę Gori, ewakuowano ludność cywilną, jednak w ostatnim momencie zmieniono koncepcję i rozpoczęto odwrót w kierunku Maccheta (położonej 25 kilometrów na północ od stolicy). Zaplanowano tu utworzenie linii obrony, jednak w obliczu porażki rezerwiści wycofali się porzucając sprzęt i wprowadzając w szeregach gruzińskich panikę. Po południu Gori było miastem opuszczonym przez siły gruzińskie, a otoczonym przez wojska rosyjskie. W tym samym czasie oddziały paramilitarne na terenie Osetii Południowej przeczesywały gruzińskie miejscowości, co skutkowało ucieczkami ludności z tych terenów. W wąwozie Kodori zostały rozbite gruzińskie pododdziały a przeprowadzony przez Rosjan desant wymusił na przeciwniku pozostawienie sprzętu oraz wycofanie się. Rosjanie zajęli niebroniony port Poti i bazę, w której znajdowały się, m.in. opuszczone okręty wojenne i m. in. pojazdy amerykańskie typu Humvee¹⁰⁹. W literaturze przedmiotu to zdarzenie komentowane jest jako obawa Gruzinów przed przebazowaniem tego sprzętu przed atakiem rosyjskim okrętów patrolujących i kontrolujących morskie wybrzeże Gruzji. W tym dniu prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew ogłosił zakończenie „operacji przymuszenia Gruzji do po-

¹⁰⁹ <http://bellum.com.pl/wojna-w-gruzji/> [Dostęp: 05.05.2016]

koju”. Rosja zrealizowała przyjęte cele, nie zaniechano jednak rajdów pododdziałów rosyjskich po zajętych terenach i niszczenia ważnych punktów infrastruktury krytycznej¹¹⁰.

Tabela 3.5.

Najważniejsze bitwy podczas wojny pięciodniowej 2008 roku

Miejsce	Czas	Strona zwycięska	Teren działań
Cchinwali	8-10 sierpień	Rosja i Osetia Południowej	ląd
Brzeg Abchazji	9-10 sierpień	Rosja	morze
Wąwóz Kodori	9-12 sierpień	Rosja i Abchazja	ląd

Źródło: Opracowanie własne.

Jak już zostało wspomniane, Gruzja ukazana była w mediach jako „agresor” i strona odpowiedzialna za ludobójstwo narodu Osetyjskiego”, Rosję natomiast prezentowano jako państwo „przymuszające” Gruzję do pokoju. Gruzini przedstawili nawet taśmy z podsłuchów straży granicznej, według których na terytorium Osetii Południowej wtargnął oddział rosyjski już 24 godziny przed atakiem gruzińskim¹¹¹. Z formalnego punktu gruzińska ofensywa miała charakter operacji wewnętrznej, aczkolwiek łamała porozumienie o zawieszeniu broni z 25 czerwca 1992 r. Należy zaznaczyć, iż w mediach to Gruzja przekonywała świat, że za atakiem stoi Rosja, lecz raport OBWE jednoznacznie za inicjatora konfliktu wskazał Gruzję. Dopiero jesienią 2008 r. prezydent M. Saakaszwili przyznał, że Tbilisi wywołało wojnę w Osetii Południowej, zeznając przed gruzińską parlamentarną komisją śledczą¹¹².

Po rozpoczęciu eskalacji konfliktu UE, OBWE i NATO apelowały o wstrzymanie działań wojennych¹¹³. Część krajów zabrała przychylne stanowisko Tbilisi. Do tej grupy zaliczymy, m.in. Polskę oraz inne kraje bałtyckie, które uważały działanie Rosji jako akt agresji, o czym świadczyły wypowiedzi polskiego prezydenta, a także stwierdzenie szefa litewskiej dyplomacji Petrasa Vaitiekunasa, iż Rosja „przekroczyła

¹¹⁰ A. Legucka, Geopolityczne uwarunkowania i konsekwencje konfliktów zbrojnych na obszarze poradzieckim, Difin, Warszawa 2013, s.147.

¹¹¹ R. Grodzki, *Wojna...*, dz. cyt., s. 99

¹¹² Rocznik Strategiczny, 2008/2009, Scholar, Warszawa 2009, s.76.

¹¹³ Swoje stanowisko zabrała również Polska, prezydent Lech Kaczyński określił działania Rosji jako „niedopuszczalne”, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wezwało społeczność międzynarodową do zażegnania konfliktu osetyjskiego z „poszanowaniem integralności terytorialnej” Gruzji.

wszystkie czerwone linie”. Odmienne stanowisko zabrała na przykład Szwecja, której minister spraw zagranicznych przekonywał, że Rosja „musiała bronić swoich obywateli”. Z dwuznacznym stanowiskiem mieliśmy do czynienia w przypadku Niemiec, początkowo Angela Merkel poparła Rosję, jednak po rozmowach z głowami państw europejskich, potępiła jej działanie, tym samym popierając integralność terytorialną Gruzji¹¹⁴. Z wypracowaniem jednoznacznego stanowiska miały problem UE i ONZ. Trafną ocenę konfliktu przedstawił sekretarz Generalny NATO Jaap de Hoop Scheffer, który nazwał działania rosyjskie „nieproporcjonalnym użyciem siły” i brakiem poszanowania integralności Gruzji¹¹⁵. Podobne stanowisko zabrał prezydent USA G. Bush. W trakcie prowadzenia debaty międzynarodowej na temat możliwych rozwiązań zaistniałej sytuacji szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow stwierdził, że prezydent Gruzji musi odejść¹¹⁶. Wpływ na decyzję o zaprzestaniu działań miała wizyta prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy’ego oraz przewodniczącego OBWE Alexandra Stubba w Moskwie, która zakończyła się wypracowaniem sześciopunktowego planu rozwiązania konfliktu. Zakładał on:

- 1) zobowiązanie do niestosowania siły przez strony konfliktu
- 2) trwałe zakończenie działań wojennych
- 3) zapewnienie swobodnego dostępu do pomocy humanitarnej
- 4) powrót sił zbrojnych Gruzji do stałych miejsc dyslokacji
- 5) wycofanie Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskich do linii sprzed rozpoczęcia działań bojowych
- 6) rozpoczęcie międzynarodowej dyskusji o statusie Osetii Południowej i Abchazji oraz środkach zapewnienia im bezpieczeństwa¹¹⁷.

Po 2889 posiedzeniu Rady Unii Europejskiej (15-16 sierpnia 2008r.) wydano komunikat, w którym rozpatrywano sprawę konfliktu rosyjsko-gruzińskiego. Przyjęto kilka punktów, m. in.:

- 1) wyrażono pozytywną opinię o realizacji planu z 12 sierpnia, który miał doprowadzić do wycofania się wojsk rosyjskich ze stref przyległych do Osetii Południowej i Abchazji na pozycje, zajmowane wcześniej przed wybuchem konfliktu. Miało to nastąpić w ciągu dziesięciu dni od rozmieszczenia w tych strefach

¹¹⁴ A. Legucka, Rosja wobec konfliktów zbrojnych na obszarze poradzieckim, Warszawa s. 82.

¹¹⁵ <http://new-arch.rp.pl/artukul/799237.html>, [Dostęp: 04.04.2016]

¹¹⁶ „Rossijskaja Gazieta” 1994, nr 192, s. 3.

¹¹⁷ PAP, 13 sierpnia 2008.

obserwatorów – 200 z UE, co miało mieć miejsce najpóźniej 1 października 2008 r.

- 2) wezwano wszystkie zainteresowane strony do realizacji postanowień
- 3) wspomniano o swojej gotowości w łagodzeniu konfliktu, i zaznaczono, iż rozwiązanie powinno być oparte na zasadach: niezależności, suwerenności, integralności terytorialnej
- 4) wsparto idee niezależnych konsultacji międzynarodowych w sprawie konfliktu, powołano również specjalnego przedstawiciela UE ds. kryzysu w Gruzji a został nim Pierre Morel¹¹⁸.

Rząd Gruzji zaakceptował plan oparty na wyżej wymienionych warunkach, jednocześnie zapowiadając zaskarżenie sił rosyjskich do Międzynarodowego Trybunału Karnego o przeprowadzenie czystek etnicznych na terenie Osetii Południowej. Tego samego dnia, wieczorem na wiecu w stolicy Gruzji zgromadziło się ok 150 tys. Gruzinów wraz z M. Saakaszwilim oraz przywódcami Polski, Estonii, Ukrainy, Łotwy, Litwy. Przywódca zapowiedział wyjście ze struktur WNP, które faktycznie nastąpiło 18 sierpnia 2009 r.¹¹⁹. Zaznaczyć należy, iż Rosja wypełniła warunki częściowo, bowiem walki przerwano dopiero 26 sierpnia 2008 r. Kreml uznał oficjalnie Osetię Południową i Abchazję jako niepodległe.

10 sierpnia 2009 r., na stronie Biura Bezpieczeństwa Narodowego, pojawił się komunikat, z którego wynika, iż Rosja ignorowała większość postanowień zawartych w porozumieniu. Między innymi, dwa pierwsze punkty o powstrzymaniu się od użycia siły i trwałym zakończeniu działań nie zostały wypełnione przez Rosję. Ograniczyła ona jedynie skalę użycia siły i dalej stosowała ją do wywierania presji na Tbilisi. Problem pojawił się również z punktem 3 – o swobodnym dostępie do pomocy humanitarnej. Rosja nie dopuściła do udzielenia pomocy humanitarnej z „zewnątrz” do Osetii Południowej, jedynie ona ją tam kierowała. Poprzez działania uszczelniające granice między Gruzją a regionami separatystycznymi utrudniała dostarczenie pomocy ludności gruzińskiej, która tam pozostała. Punkt czwarty został zrealizowany przez Gruzję, natomiast punkt piąty wywołał kontrowersje. Wojska rosyjskie miały wycofać się na pozycję sprzed konfliktu, jednocześnie przyjęto, iż do momentu „stworzenia mechanizmów międzynarodowych rosyjskie siły pokojowe podejmują dodatkowe środki bezpieczeństwa”. To ostatnie sformułowanie pozwalało ignorować opuszczenie tery-

¹¹⁸ Komunikat prasowy z 2889. posiedzenia Rady Unii Europejskiej w Brukseli 15-16 września 2008 r. Nr. ST 13030/08,

¹¹⁹ A. Legucka, Wpływ konfliktów zbrojnych na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw na polityki bezpieczeństwa państw regionu, praca naukowo-badawcza AON, Warszawa 2012, s.57.

torium i stworzenie strefy buforowej. Późniejsze porozumienie miało wyznaczyć konkretne terminy i warunki wycofania się wojsk. Nastąpiło to na początku października, jednak nie ze wszystkich regionów – pod kontrolą rosyjską pozostały: wąwóz Kodori, Achalgori oraz Perewi. W szóstym punkcie również znalazły się „niewygodne” punkty dla Rosji. Do Abchazji i Osetii Południowej miały powrócić misje: UNOMIG i OBWE, ale nie w takim kształcie, jak wcześniej¹²⁰.

Co do skutków wojny, we wszystkich źródłach znaleźć można informacje o dotkliwej klęsce Gruzji na wszystkich polach. Została wyparta z dwóch autonomii i straciła kontrolę nad strategicznymi punktami, m.in. wąwozem Kodori. Największe straty osobowe i materialne odniosła Gruzja. Przez ekspertów NATO, specjalną komisję UE ds. konfliktu i organizację Human Rights Watch została obciążona za wywołanie nieuzasadnionej wojny.

Najważniejszym skutkiem, który miał miejsce po wojnie pięciodniowej było uznanie międzynarodowe Abchazji i Osetii Południowej. Oczywiście, jako pierwsza uznała je Rosja, oprócz niej uznało je trzy państwa: Nikaragua (5 września 2008 r.), Wenezuela (10 września 2009 r.), Nauru (16 grudnia 2009). Abchazję również uznały dwa małe państwa: Vanuatu i Tuvalu, jednak pierwsze z nich zerwało w 2013 r. z nowo powstałą republiką stosunki dyplomatyczne, a drugie wycofało uznanie w 2014 r. W podjętych decyzjach o uznaniu Abchazji i Osetii Południowej państwa upatrywały korzyści, szczególnie ekonomicznych. Podpisano wiele porozumień o współpracy w sektorze naftowo-gazowym, podkreślając rację Rosji w minionym konflikcie¹²¹. Jak pisze A. Legucka, żadne z państw europejskich, mimo wielu słów krytyki nie nałożyło żadnych sankcji na Rosję. Unia Europejska i USA potępiły natomiast uznanie Osetii Południowej i Abchazji. Odpowiedź prezydenta Miedwiediewa była automatyczna „Jeśli Europejczycy chcą degradacji stosunków, to oczywiście będą ją mieli”¹²². Państwa NATO w specjalnie wydanym oświadczeniu „potępiły decyzję o uznaniu niepodległości południowoosetyjskiego i abchaskiego regionu Gruzji”¹²³. W odpowiedzi Siergiej Ławrow zapowiedział, że Rosja nie zamierza zatrząskiwać drzwi w stosunkach z Sojuszem, ale wybór zależy od sojuszu” i w odpowiedzi na krytykę polityki rosyjskiej oraz powołanie komisji NATO-GRUZJA, zawiesił jaką-

¹²⁰ Rok po wojnie rosyjsko-gruzińskiej Stan realizacji porozumień Sarkozy – Miedwiediew z 12 sierpnia 2008 r. oraz 8 września 2008 r., BBN, www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=2473

¹²¹ http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7022830,Wenezuela_uznaje_Abchazje_i_Osetie_Pld_Chavez_w_Moskwie.html [Dostęp: 01.05.2016]

¹²² „Rosja nie boi się wojny”, Rzeczpospolita, 27.08.2008 r.

¹²³ NATO, G7 i UE naciskają na Rosję, Rzeczpospolita, 28.08.2008,

kolwiek współpracę z NATO. Wówczas znajdujący się przy Sojuszu rosyjski ambasador został odwołany na konsultację do Moskwy¹²⁴.

Kolejny akt potępienia przez Unię Europejską uznania Osetii Południowej i Abchazji miał miejsce na specjalnie powołanym spotkaniu Rady Europejskiej 1.IX 2008 r. Zapadły na nim również decyzje o pomocy Gruzji finansowej, a także o wysłaniu cywilno-policyjnej misji obserwacyjnej (ok. 200 osób, później 250). Misja EUMM (EU Monitoring Mission) miała za zadanie nadzorować realizację sześciopunktowego planu, pierwotnie miała trwać rok, jednak rokrocznie jest przedłużana. Na stronie ministerstwa widnieje informacja, że mandat EUMM wyróżnia cztery elementy: stabilizację, normalizację, środki budowania zaufania oraz promowanie polityki UE w regionie w tym politykę informacyjną¹²⁵.

Tabela 3.6.

Straty poniesione przez stronę gruzińską i rosyjską podczas wojny pięciodniowej 2008.

Straty	Gruzja	Rosja
terytorialne	• Korytarz Liachwski • Wioski „małej Lichawi” • Wioski w wąwozie Pronskim, • region Achalgorski, • wioski z regionu Perewskiego, • wąwóz Kodorski	• brak
armii	• Zginęło 169 • rannych zostało 947¹²⁶, • jeńców 36	• 670 zginęło, • rannych 283, • jeńców 12
sprzęt pancerny	• 50 czołgów typu T72 • 2 samochody opancerzone „Cobra” (jeden zniszczony jeden przejęty przez Osetyjczyków) • 15 BWP 1U odholowanych do Władykazukazu • Kilka BWP i BWP-2	• 30 bojowych wozów piechoty • 3 transporterów opancerzonych • 14 czołgów
artyleria	• Samobieżne działo „Dana” • 1 zniszczone 2 przejęte przez przeciwnika • Kilka moździerzy 120 mm • Działa D-30	

¹²⁴ Rosja zawiesza współpracę z NATO, Rzeczpospolita, 22.08.2008.

¹²⁵ https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/operacje_nato_i_ue/operacje_ue/ [Dostęp: 04.04.2016]

¹²⁶ Dane publikowane na stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych

	• Działa 2S7 „Pion”	
lotnictwo	• 3 samoloty transportowe typu An-2 • 3 helikoptery(Mi-14BT dwa Mi-24B)	• samolot Su-25Sm • samolot Su-25BM • samolot Su-24M • samolot TU22M3
obrona przeciwlotnicza	• Zniszczone stacje radiolokacji 36D6 w Gori, • cywilna stacja radiolokacji w Tiblisi, uszkodzenie stacji na lotnisku Kopitnari, • zniszczona stacja radiolokacji P-180-U niedaleko Poti	* ¹²⁷
marynarka wojenna	brak	brak

Źródło: Opracowanie na podstawie I. Matcharashvili, dz. cyt., s.133-150.

Ważnym skutkiem każdego konfliktu, również gruzińsko-rosyjskiego jest problem uchodźców. Teren Osetii Południowej i Abchazji opuścił, jak wspomina P. Prokopiuk „niemal ostatni Gruzini”, co doprowadziło do nieodwracalnych zmian narodowościowych w regionie. Według danych Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców 158 tys. Ludzi opuściło swój dobytek, w tym ok. 98 tys. przemieściło się wewnątrz Gruzji, 30 tys. na obszarze Osetii Południowej a 30 tys. uciekło do Rosji. UNHCR poinformował, iż nie ma kontaktu z 15 tys. ludzi, którzy przemieścili się do zachodniej części Gruzji¹²⁸. Z czasem do swoich domów powróciła większa część ludności, tym jednak ok. 30 tys. Gruzinów pozostało na uchodźctwie.

Duże straty odnotowała po wojnie gospodarka Gruzji. Została pozbawiona praktycznie infrastruktury w wyniku działań wojennych, a zagraniczni inwestorzy zaczęli wycofywać swój kapitał, dodatkowo niestabilność rynku nie wskazywała pozytywnych prognoz. Wzrosło również bezrobocie i wynosiło 4%. Po wojnie skierowano dla Tbilisi pakiet pomocy międzynarodowej w wysokości 4,5 mld USD, co pomogło uniknąć głębszego załamania gospodarczego i powrócić na drogę wzrostu,. Mimo to, wskaźniki nigdy nie były na tym poziomie, co przed wojną¹²⁹. Zachodnie wsparcie finansowe uratowało gospodarkę w momencie krytycznym, chociaż władze podejmu-

¹²⁷ Brak danych

¹²⁸ <http://www.kresy.pl/wydarzenia?zobacz/w-gruzji-ok-158-tys-osob-opuscilo-swe-domy>, [Dostęp: 04.04.2016]

¹²⁹ M. Matusiak, Gruziańskie wybory, między silnym państwem a demokracją, Punkt widzenia OSW, nr 29 2012, s. 16.

jąc działania na rzecz stabilizacji sektora bankowego nie ustrzegły się przed błędami – 7 listopada 2008 przeszedł do historii jako „zielony piątek”, kiedy załamał się kurs lari do kursu dolara. Kolejnym problemem sfery ekonomicznej była panika społeczeństwa i masowe opróżnianie lokat bankowych, a także wyprowadzanie kapitału za granicę kraju. Dodatkowo stale rósł deficyt w handlu międzynarodowym, a gospodarka Gruzji zmuszona była do poszukiwania nowych rynków zbytu dla produktów narodowych i modernizacji przemysłu. Eksperci problemy gospodarki Gruzji identyfikują z niewydolnym sektorem spożywczym i aby zwiększyć elastyczność gospodarki wskazali, iż należy postawić na rozwój edukacji¹³⁰.

Wynik wojny ukazał determinację Rosji do ochrony swojej strefy wpływów i zmianę jej strategii działania na arenie międzynarodowej. Potwierdza to, m.in. wystąpienie prezydenta Miedwiediewa 31 sierpnia 2008 r., który podał 5 zasad, jakimi będzie się kierować administracja rosyjska w prowadzonej polityce zagranicznej:

- oparto stosunki międzynarodowe na prymacie prawa,
- stworzono wielobiegunowy ład międzynarodowy,
- wskazano gotowość do rozwoju przyjaznych stosunków z państwami również Zachodu,
- zaznaczono zasadność obrony interesów rosyjskich za granicą i obrona swoich obywateli,
- szczególne odniesiono się do zacieśnienia stosunków z państwami sąsiednim¹³¹.

W tym miejscu właściwym jest określenie, jaką rolę pełni Gruzja w polityce Rosji oraz jakie stosunki panowały po konflikcie między tymi państwami. W literaturze można znaleźć również stwierdzenie, iż relacje Gruzji i Rosji są określane jako „*klasyczny przykład interakcji silnego i słabego sąsiada*”. Większość ekspertów uważa, że sytuacja na Kaukazie nieznacznie się zmieniła. Nikt poza państwami, które pierwotnie uznały te dwa regiony tego nie uczynił. Jednak rozpoczęły się zmiany w strukturze geopolitycznej regionu. Wojna z 2008 r. pokazała ambicje i potencjał przede wszystkim militarny Rosji, stąd jej nadal silna pozycja w regionie. Bezapelacyjnie swoją pozycję straciły Stany Zjednoczone, Rosja demonstrując siłę, pokazała swoje ambicje i determinację w utrzymaniu pozycji lidera w regionie. Rola USA ogra-

¹³⁰ A. Szabaciuk, Sytuacja ekonomiczna Republiki Gruzji po kryzysie sierpniowym 2008 r., Rocznik Instytutu Europy Środkowo- Wschodniej, 2012, nr 2, s. 64-65.

¹³¹ <http://www.geopolityka.org/analizy/dariusz-brazkiewicz-wojna-rosyjsko-gruzinska> [Dostęp: 04.04.2016]

niczyła się jedynie do pomocy humanitarnej oraz przerzucenia wojsk z Iraku. Europejczykom konflikt ten uświadomił, że sami bez pomocy USA są zdolni rozwiązać problem¹³².

Kolejne rocznice wybuchu wojny sierpniowej są akcentowane w mediach gruzińskich. Nadal między państwami nie doszło do ponownego zawiązania stosunków dyplomatycznych. Politolodzy spekulują o prawdopodobnym wybuchu kolejnej wojny, gdyż między stronami ciągle iskrzy. Jedną z kości niezgody jest obrany zachodni kierunek w gruzińskiej polityce zagranicznej.

3.3. WNIOSKI PŁYNĄCE Z DZIAŁAŃ ZBROJNYCH W CZASIE WOJNY GRUZIŃSKO - ROSYJSKIEJ DLA OBRONNOŚCI RP

Polska silnie wspierała Gruzję w trakcie i po wydarzeniach związanych z wojną gruzińską. Wsparcie to również widoczne było przed 2008 r., kiedy to Gruzja była „priorytetowym biorcą” pomocy rozwojowej. Historia Polski i Gruzji wykazuje wiele zbieżności, oba narody w podobnym czasie straciły państwo, były pod władzą Moskwy, a za swój upór podlegały podobnym prześladowaniom. Oba państwa mają niekorzystne położenie geopolityczne, Gruzja nazywana potocznie „kotłem Kaukazu”, Polska, natomiast ma położenie o charakterze przejściowym.

W aspekcie łączących te dwa państwa relacji właściwym okazuje się zarysowanie następującego problemu: jakie wnioski, spostrzeżenia z doświadczeń w czasie wojny gruzińsko-rosyjskiej mogą mieć wpływ na obronność Rzeczypospolitej?

Samo pojęcie obronności rozpatrywane pod kątem naukowym, należy uznać, że przedmiotem badań „nauk o obronności”. Obejmuje problematykę obronną państwa w obszarze systemu obronnego państwa, teorii sztuki wojennej, strategii, taktyki oraz sztuki operacyjnej¹³³.

Według *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, jest to jedna z podstawowych dziedzin działalności państwa, mająca na celu przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju zagrożeniom¹³⁴.

¹³² J. Sadłocha, Rosyjska polityka wobec Gruzji, <http://www.psz.pl/117-polityka/jaroslav-sadlocha-rosyjska-polityka-wobec-gruzji> [Dostęp: 05.05.2016]

¹³³ J. Wołęjszo, R. Jakubczak (red.), *Obronność. Teoria i praktyka*, Bellona, Warszawa 2013, s. 14.

¹³⁴ *Słownik terminów...*, dz. cyt., s. 77.

Jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa jest wojna, według Istvana Kende jest to gwałtowny konflikt masowy charakteryzujący się cechami¹³⁵:

- w walkach biorą udział dwie lub więcej zorganizowanych sił zbrojnych, z których co najmniej po jednej stronie biorą udział regularne oddziały wojskowe, oddziały paramilitarne itd.,
- obie strony walczące muszą być zorganizowane według jakiegoś określonego schematu, a ponadto istnieje planowana i zorganizowana struktura działań zbrojnych, nawet jeśli ogranicza się tylko do obrony;
- istnieje ustalona chronologicznie kontynuacja konfliktu zbrojnego bądź korelacja strategicznych i taktycznych zamierzeń szczebla dowodzenia, zarówno w armii, jak też w walkach partyzanckich musi istnieć centrum dowodzenia.

Pierwszym wnioskiem płynącym z obserwacji działań wojennych podczas wojny gruzińsko-rosyjskiej z 2008 r. jest fakt odniesienia krótkoterminowej porażki. Polska dzięki członkostwu w strukturach euroatlantyckich obrała kurs zachodni i pozostaje w orbicie ich oddziaływań. Reakcja państw Zachodu nie była stanowcza wobec Kremla, nie podjęły „twardych” działań wobec Moskwy, mimo, że Gruzja liczyła na tą pomoc. Państwa zaczęły dbać z osobna o swoje interesy, skąd porozumienie polsko-amerykańskie o instalacji na terytorium RP elementów tarczy antyrakietowej wchodzących w skład systemu Missile Defense dwa tygodnie po rozpoczęciu wojny-rosyjskiej.

Działania wojenne podczas wojny gruzińsko-rosyjskiej z 2008 r. toczyły się głównie w terenie górzystym, jak zaznacza Ch. Zurcher, terytoria górzyste są „bardziej podatne na konflikt”, który również trwa dłużej i jest trudniejszy do zakończenia¹³⁶. Niedostępność terenów przedłuża prowadzenie działań zbrojnych, mimo, że większość starć odbywa się w miastach to czynnik jest podważany. Elementem podstawowym systemu obronności są siły zbrojne, mają zapewnić bezpieczeństwo i nie naruszalność granic, stąd stosownym wydaje się porównanie potencjału militarnego Polski i Gruzji.

¹³⁵ <https://prawo.uni.wroc.pl/sites/default/files/students-resources/konflikty%20zbrojne%20cw%20II%202015.pdf> [Dostęp: 04.04.2016]

¹³⁶ Ch. Zurcher, *The Post-Soviet Wars. Rebellion, Ethnic Conflict, and Nationhood in the Caucasus*, New York University Press, NY- London 2009, s. 5.

Tabela. 3.7.

Porównanie wybranych wskaźników Gruzji i Polski

Wskaźniki	Potencjał Polski	Potencjał Gruzji
Liczba żołnierzy zawodowych	120000	40000
Liczba rezerwistów	515000	140000
Wydatki na armię	9,360,000,000\$	38,0000,000\$
Miejsce w rankingu Globalfirepower	18	80

Źródło: Opracowanie na podstawie <http://www.globalfirepower.com/> [Dostęp: 05.05.2016]

Wielu ekspertów ds. wojskowych twierdziło, że skutkiem klęski Gruzji podczas wojny z 2008 r. powinno być zwiększenie samodzielności sił zbrojnych RP tak, aby państwo „¹³⁷ miało możliwość skutecznego reagowania na zagrożenia. Zmiany dokonały się również w taktyce wojennej doborze sprzętu wojskowego. Podczas działań wojennych używane były elementy polskiego uzbrojenia, m.in. przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe, jednakże część sprzętu została przejęta przez wojska rosyjskie, co jednoznacznie wskazuje na modernizację rakiet. Dyplomacja polska nie była w stanie wywrzeć wpływu na UE, aby ta wymusiła na Rosji decyzji o wycofaniu uznania niepodległości omawianych quasi-państw.

Wojna gruzińsko-rosyjska wzmocniła przekonanie, że większość interesów strategicznych Rosji i RP leży ze sobą w sprzeczności. Dość mocno akcentowany w mediach pogląd, iż jeśli kiedykolwiek przyjdzie Polsce się z kimś zmierzyć, będzie to Rosja znów „ożył”. Rosja wśród władz jest postrzegana dalej jako zagrożenie, co często było eksponowane w dokumentach i oficjalnych wystąpieniach. W mediach również pojawiła się informacja, iż ówczesny szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski skierował słowa do dyplomacji amerykańskiej o niebezpieczeństwie wybuchu konfliktu z Rosją w okresie krótszym niż 10-15 lat. Skutkiem wojny gruzińskiej była także zmiana układu sił na świecie.

W związku z obawami po wojnie gruzińsko-rosyjskiej 2008 r. Polska zaczęła intensywnie działać w kierunku przywrócenia znaczenia pierwotnej funkcji NATO, czyli kolektywnej obrony. Ówczesny minister obrony Bogdan Klich powtarzał, iż NATO ma przetrwać, a aby to zadanie zrealizować powinno przemyśleć przyjęcie

¹³⁷ <http://www.psz.pl/116-bezpieczenstwo/polska-wobec-konfliktu-zbrojnego-w-gruzji-w-sierpniu-2008-r> [Dostęp: 05.05.2016]

Ukrainy czy Gruzji do struktur sojuszu. Postulaty wiązały się z modernizacją infrastruktury obronnej i równomiernym rozmieszczeniu sił NATO. RP dążyła zarówno do zacieśnienia współpracy wojskowej z USA, jak i dążyła do rozwoju własnego potencjału militarnego. Propagowana była idea wzmocnienia obrony, „*tak, aby wytrzymać pierwszy atak zanim sojusznicy nie przyjdą ze odpowiednią pomocą*”¹³⁸.

Skutki wojny gruzińskiej to dopiero początek zmian zapoczątkowanych na Kaukazie Południowym, Europie Środkowo-Wschodniej, jak również na świecie. Wydarzenia z 2008 r., późniejszy kryzys i konflikt na Ukrainie ukazały dylematy i implikacje dla bezpieczeństwa wewnętrznego, międzynarodowego i obronności Polski.

4. KONFLIKT ZBROJNY NA UKRAINIE 2013-2016

Trwający do chwili obecnej – z różną intensywnością – konflikt zbrojny na Ukrainie to zagadnienie niezwykle złożone i niełatwe w interpretacji. Nie ma wątpliwości, że wydarzenia na Ukrainie wywierają ogromny wpływ na kształt środowiska bezpieczeństwa Polski i Europy, stąd zbieranie i interpretacja doświadczeń z tego konfliktu oraz wyciąganie wniosków z zakresu nauk o obronności i bezpieczeństwie jest niezwykle istotne. Dynamika zmian środowiska bezpieczeństwa, mimo wielu problemów, z jakimi zmagają się współczesna Europa, uzależniona jest bezpośrednio od rozwoju sytuacji wokół Ukrainy, szczególnie w kontekście relacji z Rosją. Polska, ze względu na swoje położenie geopolityczne, jest żywotnie zainteresowana wskazanymi wnioskami i ich szybką i skuteczną implementacją. Jednakże złożoność konfliktu w Donbasie wymaga głębszego przyjrzenia się źródłom i przyczynom jego wybuchu oraz dynamice przebiegu, w kontekście sposobu prowadzenia działań przez wszystkie zaangażowane strony, a także przyczynom niepowodzenia jednych i sukcesów drugich podmiotów. Na tej podstawie można będzie wyciągnąć wnioski, które dla państw Europy Środkowej powinny być wykładnią rozwijania własnych systemów obronnych.

Stąd układ niniejszego rozdziału podporządkowany został takiemu właśnie logicznemu porządkowi interpretacji zjawiska konfliktu na Ukrainie. W pierwszej części szeroko omówiono źródła i przyczyny konfliktu zbrojnego w Donbasie, z uwzględnie-

¹³⁸ J. Zając, NATO w polityce Polski, [w:] Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku, red. K. Czornik, M. Lakomy, Wydawnictwo Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej, Katowice 2014, S. 198.

niem polemologicznego kryterium podziału. Następnie w sposób dość ogólny przedstawiono przebieg działań w rozpatrywanym okresie, skupiając się na wydarzeniach najważniejszych. Rozdział zakończony jest próbą sformułowania wniosków wynikających z przyczyn i przebiegu konfliktu, interpretowanych przede wszystkim z punktu widzenia środowiska bezpieczeństwa Polski.

Ze względu na ograniczenia pracy oraz ogromną ilość wartościowych materiałów, część zagadnień została w tekście jedynie zasygnalizowana z propozycjami odwołania do konkretnych źródeł, w których czytelnik może odnaleźć ich szersze ujęcie.

4.1. GENEZA I PRZYCZYNY KONFLIKTU ZBROJNEGO W DONBASIE

Złożoność ukraińskiego konfliktu zbrojnego wynika w dużej mierze z charakteru i głębokiego zakorzenienia źródeł i przyczyn, sięgających znacznie dalej, niż tylko problemu wstrzymania (patrząc na doświadczenia historyczne – prawdopodobnie chwilowego) procesu wstępnej integracji z UE przez byłego prezydenta Wiktora Janukowycza. Z polemologicznego punktu widzenia do eskalacji konfliktu doprowadziła skomplikowana mieszanka przyczyn strukturalnych i koniunkturalnych, samo zaś odroczenie podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE traktować należy raczej jako pretekst (przyczynę okazjonalną) do rozpoczęcia protestów, których eskalacja doprowadziła w efekcie do powstania tzw. republik separatystycznych i wybuchu konfliktu zbrojnego.

Strukturalne źródła konfliktu ukraińskiego ulokowane są w historii Ukrainy, jej historycznie ukształtowanej różnorodności kulturowej oraz krótkiego okresu jej państwowości. W swojej historii ziemie ukraińskie należały do różnych imperiów i doświadczyły licznych wojen, najazdów i zmian przynależności państwowej. Na początku XX wieku ziemie ukraińskie należały do dwóch imperiów – rosyjskiego (obszary nadbrzeżne Dniepru i Przyczarnomorza, Kraj Południowo-Zachodni, Małorosja i Noworosja) oraz austro-węgierskiego (Zakarpacie, Galicja Wschodnia i północna Bukowina). Z geopolitycznego punktu widzenia ziemie ukraińskie dzieliły się mniej więcej z biegiem Dniepru na dwie części: lewobrzeżną – ciążącą ku Polsce, Austrii i Węgrom oraz prawobrzeżną – ciążącą ku Rosji. Z tego względu obie części dzisiejszego państwa rozwijały się według odmiennych modeli: w części wschodniej znaj-

dującej się pod kontrolą Rosji prowadzono ogólnopaństwową politykę wielkoruskiej asymilacji Ukraińców, zmierzającą w konsekwencji do całkowitego usunięcia „kwestii ukraińskiej”. W ramach tej polityki ograniczono możliwość nauki języka ukraińskiego, zabroniono wydawania jakiegokolwiek literatury w tym języku, pisanie utworów czy wystawiania sztuki ukraińskiej. Z kolei w części austro-węgierskiej Ukraińcy cieszyli się znacznie większymi swobodami, przez co rozwijano i pielęgnowano elementy ukraińskiej kultury.

Zaraz po rewolucji lutowej i październikowej 1917 r. w Rosji, Ukraińcy wykorzystali chwilę słabości Imperium Rosyjskiego, proklamując niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL) 22 stycznia 1918 r., opartej na zasadzie federalizmu. Na mocy traktatu pokojowego zawartego w Brześciu Litewskim 9 lutego 1918 r. pomiędzy państwami Trójprzymierza a URL, państwa centralne uznały niepodległość Ukrainy¹³⁹. Ze względu na sytuację polityczną pod układem zmuszona była podpisać się również sowiecka Rosja. Już wtedy część terytorium Donbasu¹⁴⁰ dążyło do oderwania się od Ukrainy, ale koncepcja utworzenia Doniecko-Krzyworoskiej Republiki Sowieckiej nie zyskała poparcia bolszewików i dość szybko przestała istnieć. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej i ucieczce Austro-Węgrów i Niemców z Ukrainy (pełniących rolę obrońców ziem ukraińskich przed anarchią i bolszewizmem), anulowano brzeski traktat pokojowy, a bolszewicy rozpoczęli siłowe rozwiązanie kwestii ukraińskiej. Wprowadzenie tzw. *komunizmu wojennego*¹⁴¹ doprowadziło do wojny domowej, w wyniku której do 1921 r. władzę sowiecką ustanowiono w większej czę-

¹³⁹ Składającej się wtedy z 9 guberni: kijowskiej, czernichowskiej, połtawskiej, charkowskiej, chersońskiej, wołyńskiej, podolskiej, jekaterynosławskiej i taurydzkiej, bez Krymu. Wkrótce jednak od Rosji sowieckiej oderwały się i przyłączyły do URL gubernie: kurska i woroneska, obwody Wojska Dońskiego, a także Krym. Zob., J. Felsztyński, M. Stanczew, *Trzecia wojna światowa? Bitwa o Ukrainę*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2015, s. 35.

¹⁴⁰ Jest to ukształtowany historycznie, kulturowo i ekonomicznie obszar wschodniej Ukrainy, do którego kwalifikuje się część ziem 3 obwodów: północna i środkowa część obwodu donieckiego (południowa część jest postrzegana jako Przyazowie – wybrzeże Morza Azowskiego), południowa część obwodu ługańskiego (bez północnej Słobożańszczyzny) – razem tworzą tzw. *Mały Donbas*, oraz część obwodu niepropietrowskiego wokół miasta Pawłohrad (tzw. *zachodni Donbas*). Niekiedy mówi się także o tzw. *Wielkim Donbasie*, obejmującym poza wymienionymi obszarami także część obwodu rostowskiego Rosji (inaczej także tzw. *Rosyjski Donbas*), a więc całość obszarów bogatych w złoża węgla kamiennego po obu stronach granicy. Por.: K. Lees, *All you wanted to know about Ukraine's Donbas region*, <http://suffragio.org/2014/04/18/all-you-wanted-to-know-about-ukraines-donbass-region/> [Dostęp: 19.05.2016]; *Stories of Donbass*, <http://www.oseweb.org/regions/donbass> [Dostęp: 19.05.2016].

¹⁴¹ W jej trakcie dokonano nacjonalizacji przemysłu, banków i kolei, zlikwidowano handel prywatny, wprowadzono obowiązek pracy i militaryzację niektórych gałęzi przemysłu oraz masowo stosowano tzw. *czerwony terror*. Podstawowy problem aprowizacji rozstrzygnięto poprzez wprowadzenie dystrybucji dóbr, przymusowych kontyngentów i reglamentacji artykułów spożywczych. W praktyce polegało to na konfiskowaniu ukraińskim rolnikom całości produkcji rolnej za symboliczną opłatą i jej wywózce do Rosji gdzie była rozdzielana wg. Centralnie zaplanowanego systemu. Por., http://portalwiedzy.onet.pl/68926,,,komunizm_wojenny,haslo.html [Dostęp: 19.05.2016].

ści Ukrainy i utworzono Ukraińską Sowiecką Republikę Socjalistyczną (USRS), która następnie w grudniu 1922 r. stała się częścią Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (wraz z Białorusią i Zakaukaziem).

Z punktu widzenia polityki społeczno-kulturowej sowietów względem Ukrainy, badacze wyróżniają trzy odrębne okresy: (1) okres permanentnej rusyfikacji lat 1917-1922, w którym wprowadzano bolszewicki model narodowościowy, narzucający przemocą język rosyjski republikom narodowym; (2) okres ukrainizacji w latach 1923-1932, w którym umożliwiono odrodzenie i pogłębianie narodowej tradycji i kultury, ale pod kontrolą władzy bolszewickiej; (3) okres sowietyzacji, który rozpoczął się w 1933 roku pod hasłem walki władz stalinowskich z ukraińskim „odchyleniem narodowym”, prowadząc do kolektywizacji rolnictwa, wielkiego głodu na Ukrainie¹⁴² oraz licznych wysiedleń obywateli ukraińskich na Syberię, do kraju Ałtajskiego, za Bajkał i na Daleki Wschód¹⁴³. W ramach tego okresu rozpoczęto jeden z szandarowych programów stalinowskich – industrializację ZSRR. Do wschodnich regionów Ukrainy (obwody: doniecki, ługański, charkowski i zaporoski) kierowano obywateli rosyjskich, którzy na stałe osiedlali się na Ukrainie i podejmowali pracę w „zagłębiu węglowym”. Powstały mieszane małżeństwa, a więzi rodowe, etniczne i wyznaniowe ulegały częściowemu zatarciu, język rosyjski stał się językiem dominującym w codziennym wykorzystaniu. Nakładające się na siebie procesy urbanizacji i industrializacji – zaawansowane znacznie bardziej, niż w zachodnich i centralnych regionach Ukrainy – prowadziły do powstania masowego społeczeństwa robotniczego, stopniowo coraz mocniej zateizowanego. Tak właśnie narodziły się wschodnie ukraińskie metropolie przemysłowe, zamieszkałe w dużej części przez Rosjan, będące dzisiaj obszarem konfliktu zbrojnego.

Ze względu na bogatą i skomplikowaną historię, ziemie ukraińskie nigdy nie były jednolite narodowościowo¹⁴⁴, jednakże wspomniane wydarzenia zapoczątkowane w latach 30. XX wieku doprowadziły do znaczącej zmiany struktury etnicznej wschodnich rejonów Ukrainy. Dzisiaj mniejszość rosyjskojęzyczna na Ukrainie stanowi średnio 18%, ale we wschodnich obwodach przekracza nawet 40% mieszkań-

¹⁴² W wyniku którego życie straciło co najmniej 3,5 mln ludzi (według niektórych szacunków liczba ofiar mogła sięgnąć nawet 10 mln). Por., T. Pawłowski, *Wielki Głód na Ukrainie – miliony ofiar polityki Józefa Stalina*, <http://historia.wp.pl/title,Wielki-Glod-na-Ukrainie-miliony-ofiar-polityki-Jozefa-Stalina,wid,16500884,wiadomosc.html?ticaid=11709e> [Dostęp: 19.05.2016].

¹⁴³ J. Felsztyński, M. Stanczew, *Trzecia...*, s. 36-38.

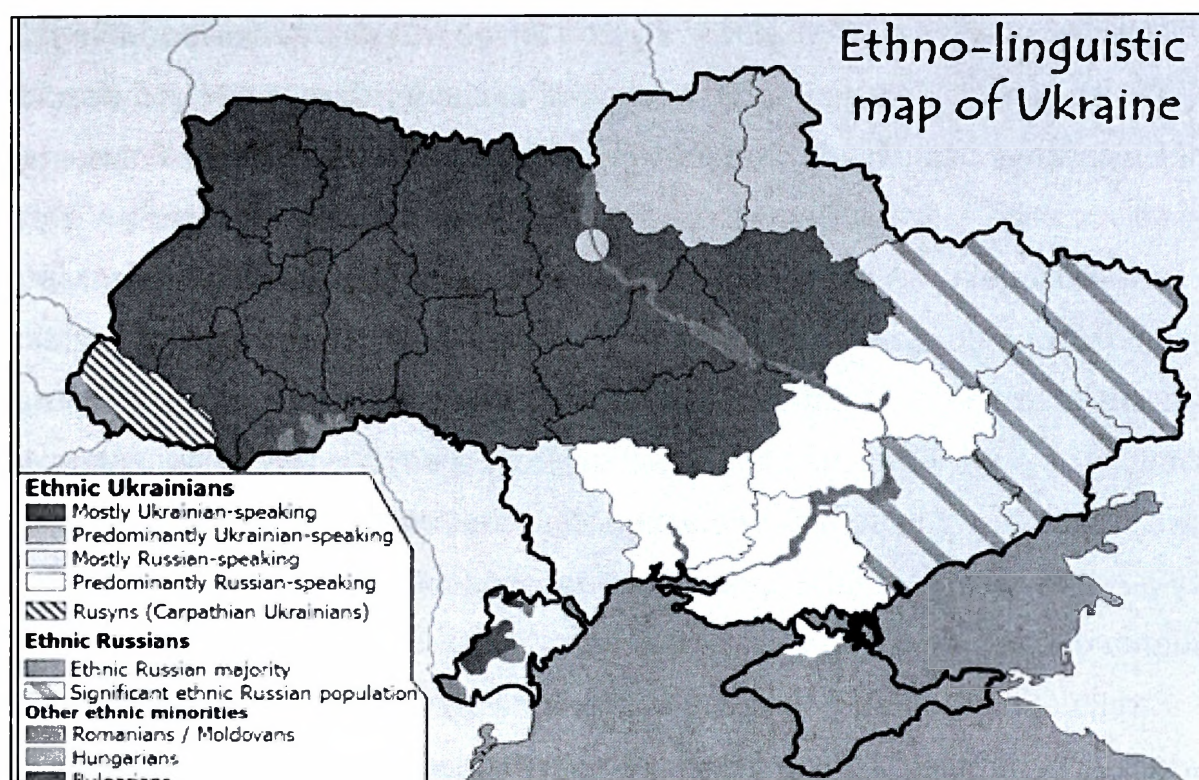
¹⁴⁴ Od wieków zamieszkują tu rozmaite nacje, można wskazać ponad 100 wielkich i małych narodowości zamieszkujących teren dzisiejszej Ukrainy, wśród których są Rosjanie, Żydzi, Polacy, Tatarzy, Bułgarzy, Mołdawianie, Białorusini i wiele innych.

ców¹⁴⁵. To właśnie silna rosyjskojęzyczna populacja odrębna kulturowo i ukształtowana historycznie, szczególnie w okresie początków ZSRR, jest źródłem dążeń separatystycznych i pretekstem do rosyjskiego zaangażowania w ten konflikt.

Biorąc za kryterium strukturę etniczną poszczególnych regionów Ukrainy (rys. 4.1.) najczęściej w literaturze przedmiotu dokonuje się jej podziału na regiony: zachodni i centralny (niekiedy połączony zachodnio-centralny), wschodni oraz południowy, przy czym z powodu dynamiki zmian tożsamości narodowej, językowej i ideologicznej na ogół wydziela się z regionu południowego byłą Autonomiczną Republikę Krymu¹⁴⁶ oraz Zakarpacie z regionu zachodniego.

¹⁴⁵ Rosjanie stanowią 2/3 mieszkańców Republiki Krymu (67%) oraz 45% w obwodzie ługańskim, 44% w donieckim, 33% w charkowskim, 32% w zaporoskim, 27% w odesskim, 24% w dniepropietrowskim, 20% w chersońskim. Por., M. Roszczenko, *Kto mieszka na Ukrainie*, http://nadbuhom.pl/art_2322.html [Dostęp: 19.05.2016]. Niektórzy badacze wskazują nawet, że ludność pochodzenia rosyjskiego w obwodach ługańskim i donieckim może wynosić 69-75%. Zob., A. Jakubowski, *Struktura etniczna współczesnej Ukrainy*, *Facta Simonidis*, nr 1(1)/2008, s. 107.

¹⁴⁶ Z racji braku powszechnego uznania międzynarodowego dla przynależności Krymu do Rosji, z politycznego punktu widzenia należałoby w dalszym ciągu traktować Krym jako część Ukrainy. Patrząc jednak na stan faktyczny oraz na brak możliwości władz ukraińskich co do zachowania integralności terytorialnej w kwestii Krymu, należałoby stwierdzić, że Ukraina definitywnie straciła Krym jako część własnego państwa, mimo braku międzynarodowej akceptacji dla tego zdarzenia. Republikę Krymu i Sewastopol za część Federacji Rosyjskiej uznały oficjalnie (poza Rosją): Afganistan, Kuba, Nikaragua, Korea Północna, Syria i Wenezuela. Prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka uznał jedynie samą aneksję Krymu. Jak stwierdza Krzysztof Eckhardt, *w praktyce międzynarodowej potwierdzeniem posiadania prawa do samostanowienia jest uznanie nowo powstałego państwa przez podmioty prawa międzynarodowego. Istnieją kryteria prawne takiego aktu, ale decyzja uznania drugiego państwa zawsze była i nadal jest przede wszystkim decyzją polityczną*. Zob., K. Eckhardt, *Status prawny Krymu w świetle orzeczeń Sądów Konstytucyjnych Ukrainy i Rosji*, *Przegląd Sejmowy* 3(122)/2014, s. 258.



Rys. 4.1. Etniczno-językowy podział Ukrainy

Źródło: <http://www.globalsecurity.org/jhtml/jframe.html#http://www.globalsecurity.org/military/world/ukraine/images/map-ethno-linguistic.jpg> [Dostęp: 19.05.2016]

Takiemu podziałowi przestrzeni społecznej Ukrainy odpowiada także zróżnicowanie w podejściu do demokracji liberalnej i liberalizmu ekonomicznego. Wynika to – poza wskazanymi procesami zmian demograficzno-etnicznych – z różnych modeli rozwoju politycznego i ekonomicznego poszczególnych części Ukrainy, będących do lat 30. XX wieku pod wpływem różnych mocarstw. To zróżnicowanie doskonale oddają wyniki wyborów organizowanych w niepodległej już Ukrainie po roku 1991. Niemal zawsze prorosyjskie, konserwatywne opcje polityczne otrzymywały większe poparcie w obwodach wschodnich i południowych, zaś kandydaci i partie prozachodnie, bardziej liberalne, wygrywały w okręgach zachodnich i centralnych. Dla przykładu, w wyborach prezydenckich 2010r. Janukowycz z właściwą sobie prorosyjską retoryką uzyskał przeszło 60% głosów w obwodach: charkowskim, dniepropietrowskim, zaporoskim i na Krymie, a w ługańskim i donieckim – ponad 75%¹⁴⁷. Z kolei w obwodach zachodnich i centralnych wygrywała przeważnie Julia Tymoszenko, chociaż już z mniejszą przewagą. Słusznie zatem wskazuje Agnieszka Korniejenko, że nie ma na Ukrainie wizji modelu jednego państwa z precyzyjnie obranym kierunkiem politycznego zaangażowania w aspekcie międzynarodowym. *Obie ukraińskie mentalności mają wspólny problem: brak powszechnie akceptowanej, kanonicznej wersji wła-*

¹⁴⁷ J. Felsztyński, M. Stanczew, *Trzecia...*, s. 159.

snej historii, w oparciu o którą można by zbudować tożsamość nowoczesnego obywatela¹⁴⁸. To, co głównie jednoczy wschód z zachodem kraju to chęć posiadania własnej ojczyzny, dającej możliwości względnego samostanowienia i świętowania własnych rocznic¹⁴⁹. Biorąc powyższe pod uwagę, trudno nie zgodzić się z poglądem, że Ukraina jest w pewnym sensie tworem sztucznym, którego elementy etniczne i ideologiczne do siebie nie przystają, które dzieli nie tylko mentalność, ale także pamięć historyczna i odrębność religijna. Społeczeństwu ukraińskiemu brakuje wspólnoty dziejów i jednoznacznej koncepcji ich oceny¹⁵⁰. Nie dziwi, zatem także postawa wschodu względem *Euromajdanu*¹⁵¹ i brak akceptacji dla sposobu zmiany władzy – to w głównej mierze południowy-wschód wybrał Janukowycza i swojego prezydenta chciał bronić.

Strukturalne źródła i przyczyny konfliktu na Ukrainie wynikają także ze słabości władzy centralnej i ukraińskich struktur siłowych. Częściowo wynika to z krótkiego okresu funkcjonowania Ukrainy jako niepodległego państwa, przez co mechanizmy państwa demokratycznego nie zdążyły się jeszcze w pełni ukształtować. Można jednakże postawić tezę, że podstawowa przyczyna słabości władzy wynika z mentalności przywódców ukraińskiego państwa po 1991 r., dla których (w większości) działalność polityczna stanowiła sposób na bogacenie się, poprzez korupcyjne układy z biznesem i zorganizowaną przestępczością. Rządy pierwszego prezydenta niepodległej Ukrainy, Leonida Krawczuka, kiedy ukraińska niezależność jeszcze się do końca nie wyklarowała, a sama władza działała dość niepewnie, nie przyniosły prężnego rozwoju ukraińskiej państwowości. Później nastąpiły dwie – jak to określa

¹⁴⁸ A. Korniejenko, *Pełzająca wojna. Quo Vadis, Ukraino?*, Wydawnictwo M., Kraków 2014, s. 26.

¹⁴⁹ Tamże, s. 25.

¹⁵⁰ Zob. L. Moczulski, *Sytuacja geopolityczna Ukrainy*, [w:] K. Świder, A. Stec, T. Z. Leszczyński (red.), *Współczesna Ukraina – trwałość czy rozpad?*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Warszawa – Kraków 2015, s. 87-101.

¹⁵¹ Euromajdan – wydarzenia na Ukrainie mające miejsce głównie w Kijowie na Majdanie Niezależności, między 21 listopada 2013 r., a 22 lutego 2014 r., nazywane też *eurowolucją* lub *rewolucją godności*. Za początek uznaje się akcję protestacyjną będącą reakcją na upublicznienie przez rząd decyzji o zatrzymaniu procesu przygotowań do podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE (choć wg badań prowadzonych wśród protestujących na Majdanie, znacząca większość z nich wskazała jako główny powód wystąpień ostre represje władzy Janukowycza – Azarowa przeciw aktywistom [61%] oraz pragnienie zmiany poziomu życia w kraju [51%]. Zob., A. Korniejenko, *Pełzająca...*, s. 104). Natomiast za datę kończącą główną falę protestów przyjmuje się dzień, w którym parlament ukraiński przegłosował odsunięcie od władzy prezydenta Wiktora Janukowycza oraz wyznaczył termin nowych wyborów prezydenckich. Podczas tych wydarzeń miały miejsce masowe demonstracje, strajki i mityngi obejmujące w kulminacyjnym momencie wg różnych źródeł od 500 do nawet 800 tys. osób, opowiadających się za utrzymaniem prozachodniego wektora polityki zagranicznej Ukrainy oraz żądających ustąpienia rządu i prezydenta. Radykalizacja postaw uczestników konfliktu doprowadziła do licznych ofiar śmiertelnych po obu stronach (ponad 120 zabitych i ponad 2000 rannych po obu stronach starć). Zob., K. Świder, A. Stec, T. Z. Leszczyński (red.), *Współczesna...*, s. 17.

A. Korniejenko – smutne kadencje prezydentury Leonida Kuczmy, w czasie których rozrosły się oligarchiczne klany, „przedsiębiorcy” w cudowny sposób zbudowali swoje fortuny, a równocześnie po redakcjach grasowały instrukcje cenzury – słynne „temnyki” i ginęli dziennikarze (sprawa Georgija Gongadzego¹⁵²): tak wyglądał debiut Ukrainy na europejskiej scenie¹⁵³. Za kadencji Kuczmy zespolenie władzy z biznesem stało się bardziej niż oczywiste. Za bezcen sprywatyzowano majątek państwowy, na którym urosła ukraińska elita finansowo-przemysłowa, która z kolei zaczęła kupować swoich deputowanych, a następnie – widząc, że posłowie ci bronią bardziej własnych interesów, niż interesów opłacających ich elit – sama zaczęła przymierzać się do foteli politycznych, dających korzyści nawet większe, niż samo prowadzenie biznesu. Stworzone mechanizmy polityczno-ekonomiczne dawały wręcz nieograniczone możliwości ekspansji grupom finansowo-przemysłowym tworzącym i skupionym wokół struktur władzy, bezkarne pranie pieniędzy na masową skalę oraz korupcja¹⁵⁴ ugruntowały się na trwałe w realiach ukraińskiego państwa¹⁵⁵. Wszelkie zmiany polityczne służyły wtórnemu podziałowi zasobów finansowych w państwie podzielonym na sfery wpływów pomiędzy oligarchami. Nie zmieniła tego ani tzw. *pomarańczowa*

¹⁵² [Przyp. autora] Jeden z współzałożycieli portalu internetowego *Ukraińska Prawda*, w którym ostro krytykowano reżim Kuczmy. Otrzymywał w związku z tym liczne pogróżki, był pod kontrolą operacyjną służb specjalnych. Gongadze zaginął 16 września 2000 r., jego ciało z odciętą głową znaleziono 2 listopada w lesie pod Taraszcą, mniej więcej 100 km od Kijowa. Badająca sprawę komisja śledcza parlamentu Ukrainy ogłosiła w 2005 r., że zlecniodawcą zabójstwa był sam Kuczma, a realizatorami służby podległe MSW. Zob., *Kuczma zlecił zabójstwo Gongadzego*, <https://www.wprost.pl/swiat/81143/Kuczma-zlecił-zabójstwo-Gongadzego.html> [Dostęp: 22.05.2016]. Por., J. Felsztyński, M. Stanczew, *Trzecia...*, s. 70-86.

¹⁵³ A. Korniejenko, *Pełzająca...*, s. 5-6.

¹⁵⁴ W 2013 r., kiedy konflikt się rozpoczynał, Ukraina została sklasyfikowana na 144 miejscu (na 177 ocenianych państw) w Indeksie Percepcji Korupcji Transparency International. Zob., <http://www.transparency.org/cpi2013/results> [Dostęp: 22.05.2016].

¹⁵⁵ W kontekście omawianego konfliktu należy wspomnieć o jeszcze jednym wymiarze tzw. ukraińskiej demokracji oligarchicznej, mianowicie o zaostrzonej po 2004 r. rywalizacji pomiędzy grupą *dniepropietrowską* (ukształtowaną jeszcze za czasów pochodzącego z Dniepropietrowska Leonida Breżniewa, a z której wywodził się później Leonid Kuczma, Julia Tymoszenko czy Ołeksandr Turczynow. Dniepropietrowczanie opierają się przede wszystkim na kompleksie zbrojeniowym i energetycznym), *klanem donieckim* (w którym główne role odrywa Rinat Achmatow, a z którego wywodził się były prezydent Witor Janukowycz. Bazę „donieckich” stanowi przemysł wydobywczy – kopalnie Donbasu, oraz huty) a „rodziną” Janukowycza (powstała po tym, jak Janukowycz został prezydentem i zastosował na szeroką skalę politykę *rajderstwa* – siłowego zagarniania biznesów zarówno konkurentów politycznych, jak i własnych zwolenników, za pomocą skorumpowanych organów prawa, sądów, prokuratury, inspekcji podatkowej i ministrów. W okresie prezydentury Janukowycza jego „rodzina” zaatakowała co najmniej 7 tysięcy ukraińskich spółek, dzięki temu liczba oligarchów zwiększyła się z co najmniej 8 do 12). Niegdyś lojalny wobec Janukowycza klan doniecki, stanowiący przed 2010 rokiem jego zaplecze, w kolejnych latach wydał niewypowiedzianą wojnę prezydentowi i jego bliskiemu otoczeniu („rodzinie”), którego polityka godziła w interesy pozostałych klanów. Doprowadziło to w 2013 r. do znacznego zaostrzenia sytuacji wewnętrznej, ale nie ma, poza trudnymi do zweryfikowania doniesieniami medialnymi, jednoznacznych dowodów (bądź nie są znane autorowi) na to, że procesy prowadzące do obalenia Janukowycza zostały zainspirowane przez oligarchów. Można jednak postawić sobie pytanie: kto w biednej Ukrainie finansował trzymiesięczną rewolucję w ramach Euro-majdanu?

rewolucja¹⁵⁶, która wybuchła po sfałszowanych wyborach w 2004 r., w której pokładano ogromne nadzieje na zmianę systemu politycznego Ukrainy, a która okazała się wielkim rozczarowaniem i jeszcze mocniej pogłębiła podział sceny politycznej oraz samego społeczeństwa¹⁵⁷. Charakter systemu politycznego powodował, że do kręgów władzy próbowało dostać się coraz więcej lokalnych biznesmenów, pseudopolityków, czy nawet przedstawicieli świata przestępczego. W wyborach parlamentarnych w 2002 roku uczestniczyły 33 partie i stowarzyszenia, w wyborach 2006 roku było ich już 45. Tworzyły one zaskakujące bloki polityczne i koalicje, których spójnikiem nie był zbliżony program polityczny¹⁵⁸, ale chęć odsunięcia rywali od władzy i przejęcia ich ekonomicznych stref wpływów. Przez to często dochodziło do szybkiego rozpadu nowoutworzonych rządów, częstych zmian na szczeblu szefa rządu i ministrów oraz brak kontynuacji określonej linii politycznej do momentu jej ustabilizowania¹⁵⁹. W takich warunkach konsolidacja władzy i jej umocnienie, wprowadzenie jakichkolwiek znaczących reform oraz przeciwdziałanie zagrożeniom, takim jak separatyzm, jest niemożliwe do realizacji.

Trzeba przy tym jednak dodać, że przekazanie częściowej władzy oligarchom w niektórych obwodach Ukrainy przez nowy rząd w kwietniu i maju 2014 roku zatrzymało rozprzestrzenienie się nastrojów separatystycznych na kolejne części Ukrainy. Ihorowi Kołomojskiemu w Dniepropietrowsku i Serhijowi Tarucie w Charkowie udało się zaprowadzić przy pomocy prywatnych środków finansowych względny spo-

¹⁵⁶ Zob., K. Kozłowski, *Kolory rewolucji*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2012, s. 63-73.

¹⁵⁷ Wschodnie obwody Ukrainy uznały *pomarańczową rewolucję* za zamach stanu, deputowani z obwodów donieckiego, ługańskiego i charkowskiego na tzw. *zjeździe siewierodonieckim* 28 listopada 2004 r. wzywali mieszkańców południowo-wschodu Ukrainy do walki przeciwko „pomarańczowej dżumie”. Jak wskazują J. Felsztyński i M. Stanczew, jeszcze przed rozpoczęciem zjazdu kilka obwodów Ukrainy przyjęło uchwały zmierzające do zmiany ustroju państwa w kierunku zwiększenia kompetencji regionów. W ten sposób 24 listopada 2004 r. ługańska rada obwodowa postanowiła utworzyć Południowo-Wschodnią Ukraińską Republikę Autonomiczną i zwróciła się o poparcie do prezydenta Rosji. Z kolei 27 listopada charkowska rada obwodowa postanowiła utworzyć komitety wykonawcze rad obwodowych i rejonowych obwodu charkowskiego i nadać im kompetencje organów władzy państwowej. Nieco później w obwodach ługańskim i donieckim podjęto decyzje o przeprowadzeniu w pierwszej połowie grudnia 2004 r. referendum w sprawie uzyskania statusu samodzielnych republik w składzie federacji ukraińskiej. Od tego czasu stałym czynnikiem ukraińskiej rzeczywistości politycznej stały się hasła podziału i federalizacji państwa, utrwalające umowy podziału na część zachodnio-centralną i południowo-wschodnią. Zob., J. Felsztyński, M. Stanczew, *Trzecia...*, s. 109-115. Zatem współczesny separatyzm ukraiński nie jest ideologicznie nowy, dojrzewał na gruncie tego podziału przez ostatnią dekadę.

¹⁵⁸ Większość ugrupowań w ogóle nie precyzowała programów politycznych bazując jedynie na krytyce kontrkandydatów i populistycznych hasłach.

¹⁵⁹ Dla przykładu, rząd sformułowany przez Julię Tymoszenko po *pomarańczowej rewolucji* był trzodziestym z kolei gabinetem w ciągu trzynastoletniej historii niepodległej Ukrainy. Mimo czysto teoretycznego szerokiego poparcia społecznego – był w końcu swego rodzaju wynikiem „rewolucji” – nie przetrwał nawet roku, został zdymisjonowany 8 września 2005 r. Większość kolejnych gabinetów także trwała tylko kilka-kilkanaście miesięcy, po czy dochodziło do kolejnych skandali, dymisji, wyborów i zmian kierunków politycznych.

kój. Ta sama taktyka nie przeniosła niestety powodzenia w Doniecku, gdzie przez brak zdecydowania i odpowiedniego zaangażowania Rinat Achmetow¹⁶⁰ nie dość, że nie zapobiegł separatyzmowi, to jeszcze sam stał się *persona non grata* w całym Donbasie¹⁶¹.

Za kolejną przyczynę o charakterze strukturalnym należy uznać słabość ukraińskich struktur obronnych. Stan ukraińskich sił zbrojnych (SZU) w momencie wybuchu konfliktu odpowiadał w zasadzie stanowi systemu politycznego. Statystycznie silne i teoretycznie uzbrojone „po zęby” SZU od samego początku ponosiły całe serie klęsk w starciu z znacznie słabszymi (mimo wydatnego rosyjskiego wsparcia) siłami separatystów. Stan morale najlepiej oddaje skala dezercji, szczególnie w pierwszym etapie konfliktu. Media donosiły o masowych dezercjach całych batalionów¹⁶², prezydent Ukrainy Petro Poroszenko ujawnił, że po przeprowadzeniu pierwszej fazy mobilizacji zdezerterowało 30% zmobilizowanych żołnierzy¹⁶³, pojawiły się także informacje o przejściu wyższych rangą oficerów na stronę separatystów¹⁶⁴. Można przypuszczać, że znana zarówno separatystom, jak i Rosjanom faktyczna słabość ukraińskiego systemu obronnego ułatwiła podjęcie decyzji o przyjęciu rozwiązania siłowego w tym konflikcie.

Ukraińskie siły zbrojne zostały utworzone wraz z ogłoszeniem przez Ukrainę niepodległości 24 sierpnia 1991 r., na bazie jednostek sił zbrojnych byłego Związku Radzieckiego, rozmieszczonych na terytorium Ukrainy. Należy podkreślić, że w dobie zimnej wojny terytorium to było jednym z najbardziej zmilitaryzowanych obszarów ZSRR. Ulokowane były tam 3 okręgi wojskowe: Przykarpacki OW, Odeski OW i Ki-jowski OW. O ile pierwsze dwa z nich były okręgami mało znaczącymi¹⁶⁵, o tyle Ki-

¹⁶⁰ Achmetow aktywnie wspierał przy dojściu do władzy Janukowycza. Po jego obaleniu zrobił woltę na rzecz nowych władz. To tylko kolejny dowód na to, że żadna z dotychczasowych rewolucji na Ukrainie nie doprowadziła do zmiany systemu politycznego i że prędko do tej zmiany nie dojdzie. W zasadzie trudno określić, jakie zdarzenia mogłyby wywołać takie zmiany, jakie wymaga się od Ukrainy w kontekście jej zbliżenia z UE. Zmiana rządów nawet w drodze rewolucji nie jest jak widać do tego wystarczająca.

¹⁶¹ Samozwańcze władze tzw. republik separatystycznych wprowadziły zakaz wjazdu dla niego oraz kilkudziesięciu innych biznesmenów na teren Donbasu, gdzie ulokowana jest większość majątku Achmetowa. Ocenia się, że konflikt na wschodzie Ukrainy kosztował najbogatszego Ukraińca utratę ok. 4,6 mld dolarów (Forbes ocenił jego majątek na koniec 2015 r. na 2,3 mld dol.). Zob., I. Trusewicz, *Achmetow nie wjedzie do Donbasu*, <http://www.rp.pl/Biznes/306039948-Achmetow-nie-wjedzie-do-Donbasu.html> [Dostęp: 05.06.2016].

¹⁶² <http://kresy24.pl/57095/szok-na-ukrainie-masowa-dezercja-oddzialow/> [Dostęp: 20.05.2016].

¹⁶³ <http://natemat.pl/137393,ukrainska-armia-miala-powazne-problemy-poroszenko-30-proc-zdezerterowalo-z-donbasu> [Dostęp: 22.05.2016].

¹⁶⁴ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/ukrainski-general-przeszedl-na-strone-rebeliantow,553999.html> [Dostęp: 22.05.2016].

¹⁶⁵ Stacjonowały w nich odpowiednio 3 dywizje oraz 3 korpusy armijne o niskiej gotowości wraz z siłami wojsk obrony wybrzeża.

jowski OW był jednym z najsilniejszych i zarazem najważniejszych ze strategicznego punktu widzenia OW w całym ZSRR, czemu odpowiadał potencjał ilościowy i jakościowy¹⁶⁶. Od momentu utworzenia Ministerstwa Obrony Ukrainy i przyjęcia w podporządkowanie jednostek byłego ZSRR, kolejni ministrowie obrony (zmieniający się bardzo często) przedstawiali własne plany ograniczenia liczebności i modernizacji SZU, przez co brakowało zasadniczej ciągłości kierunków transformacji armii. Można ocenić, że udała się jedynie redukcja ilościowa – stopniowo liczebność zmniejszała się z około 800 tys. do 310 tys. w 2000r., niecałych 130 tys. w 2013r., aż do nieco ponad 106 tys. żołnierzy na początku 2014r.¹⁶⁷ Należy jednak zaznaczyć, że wskazane deklarowane stany liczebne nie odpowiadały stanowi faktycznemu SZU, których skalę rozkładu opisują eksperci z Ośrodka Analiz Strategicznych: *do wojny obronnej [...] Ukraina przystępowała rozbrojona, z niedużą, źle uzbrojoną, skorumpowaną i zdemoralizowaną armią*¹⁶⁸. Gdy w marcu 2014 r. konflikt wkroczył w fazę zbrojną, okazało się, że wbrew wielkim liczbom, Ukraina może rzucić do boju jedynie około 10 tys. żołnierzy¹⁶⁹, uzbrojonych w zdewastowany radziecki sprzęt. Większość uzbrojenia lotnictwa i broni pancernej nadawała się do remontu lub rozbiórki

¹⁶⁶ W połowie lat 70. XX w. na terenie Kijowskiego OW stacjonowały w ramach wojsk lądowych: armia rakietowa, 2 armie ogólnowojskowe, 2 gwardyjskie armie pancerne i samodzielny korpus armijny. Oprócz nich stacjonowały także na Ukrainie 4 armie lotnicze, armia obrony przeciwlotniczej oraz Flota Czarnomorska. Całość liczyła 780-900 tys. żołnierzy, 7500 czołgów, ok. 7000 transporterów opancerzonych i BWP oraz ok. 1500 samolotów bojowych i ponad 350 okrętów, a także jednostek pomocniczych. Dochodziło do tego 1272 wyrzutnie międzykontynentalnych rakiet balistycznych, przeważnie starszych typów, głównie SS-14. W podanej liczbie mieściło się też ok. 300 bardzo nowoczesnych SS-20. Do tej liczby należy doliczyć prawie 1000 wyrzutni taktycznych rakiet nuklearnych, głównie klas Toczka i Łuna oraz 2500 sztuk amunicji taktycznej broni jądrowej. W spadku po ZSRR na terenie Ukrainy pozostało w sumie ok. 1500-1800 strategicznych głowic jądrowych – więcej niż całe ówczesne arsenały jądrowe Chin, Francji i Wielkiej Brytanii razem wzięte. Obok bieżących uzupełnień, w razie potrzeby, możliwe były do utworzenia kolejne jednostki, czyli: armia ogólnowojskowa i 2 korpusy armijne, które mobilizował też Okręg Kijowski. Tworzył on także 16 brygad obrony terytorialnej i 18 brygad obrony cywilnej. Tu należy dodać, że radzieckie brygady obrony cywilnej, co było światowym ewenementem – były w całości uzbrojone. Por.: E. Januła, M. Kasińska, *Siły Zbrojne Ukrainy – potęga czy fikcja?*, <http://geopolityka.org/analizy/eugeniusz-janula-malgorzata-kasinska-sily-zbrojne-ukrainy-potega-czy-fikcja> [Dostęp: 22.05.2016]; T. Kubaczyk, *Ukraińskie siły zbrojne w latach 1991-2015*, [w:] T. Kubaczyk, S. Piotrowski, M. Żyła, *Międzynarodowe konsekwencje konfliktu zbrojnego na Ukrainie*, AON, Warszawa 2016, s. 97-98.

¹⁶⁷ Por.: E. Januła, M. Kasińska, *Siły Zbrojne...*; *The Military Balance 2014*, The International Institute For Strategic Studies, Londyn 2014, s. 194; *The Military Balance 2013*, The International Institute For Strategic Studies, Londyn 2013, s. 239.

¹⁶⁸ C. Gąsior, *Potencjał militarny Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji*, Ośrodek Analiz Strategicznych, czerwiec 2015, <https://oaspl.org/2015/06/23/potencjal-militarny-ukrainy-w-obliczu-rosyjskiej-agresji/> [Dostęp: 23.05.2016].

¹⁶⁹ Niektóre źródła wskazują, że gotowych do walki było 32-35 tys. Zob., E. Januła, M. Kasińska, *Siły Zbrojne...*. Taki potencjał deklarowała strona ukraińska w momencie rozpoczęcia działań przeciwko separatystom, a więc można przypuszczać, że był on zawyżony.

na części zamienne¹⁷⁰. Na przykład, na około 50 myśliwców Su-27 sprawnych było jedynie kilkanaście, na 25 samolotów bojowych z krymskiej bazy Belbek do służby nadawało się tylko 4¹⁷¹. Stopień wyszkolenia żołnierzy także był fatalny – mimo, że około 70% kadry stanowili żołnierze zawodowi/kontraktowi, to należy wskazać, że w ciągu ostatnich dwóch dekad na Ukrainie nie zrealizowano żadnych dużych manewrów wojskowych, a środki na szkolenie ograniczano praktycznie z każdym rokiem. W wojskach pancernych tylko około 20% załóg miało odpowiednie przeszkolenie, w lotnictwie mniej niż 10%¹⁷².

Degradację sił zbrojnych Ukraina zawdzięcza krótkowzrocznym, skorumpowanym politykom i nie mniej skorumpowanym wyższym rangom oficerom. Status pozablokowy i „wielowektorowa” polityka zagraniczna (lawirowanie między Rosją a Zachodem – tzw. doktryna Kuczmy, którą kolejne rządy – świadomie lub nie – kontynuowały) miały teoretycznie zapewnić Ukrainie bezpieczeństwo, przez co wydatki na obronność stopniowo redukowano. W efekcie oscylowały one w 2013r. w okolicach 1% PKB, budżet na 2014 r. także zakładał podobny poziom wydatków. Z przeznaczonej kwoty większość inwestowano w służby specjalne i Wojska Wewnętrzne MSW¹⁷³, na ich priorytetowy charakter wskazuje także fakt, że w czasie prezydentury Janukowycza zniesiono całkowicie obowiązek powszechnej służby wojskowej w siłach zbrojnych MON, ale utrzymano go dla WW MSW.

Jeszcze gorszy od stanu osobowego i sprzętowego był stan morale SZU i mobilizowanych rezerwistów. Wspomniane już przypadki masowych dezercji można uzupełnić jeszcze o przykład żołnierzy stacjonujących na Krymie, gdzie spośród przeszło 15 tys. tylko 3 tys. zdecydowało się na kontynuację służby w SZU, reszta przeszła albo do cywila albo do armii rosyjskiej. Mimo stosunkowo dużych sił, Krym oddano bez podjęcia walki, a bierność w szczególności kadry dowódczej sugeruje dość oczywiste wnioski o stanie SZU. Powszechnym zjawiskiem są próby uniknięcia mobilizacji przez rezerwistów, którzy w tym celu stosują łapówki, ukrywają się lub

¹⁷⁰ W prywatnych rozmowach żołnierze ukraińscy potwierdzają, że kanibalizm sprzętowy w ukraińskiej armii jest rzeczą zwyczajną – często także na handel z zagranicznymi odbiorcami, niektóre jednostki wojskowe funkcjonowały praktycznie w oparciu o jawną wyprzedaż mienia.

¹⁷¹ C. Gąsior, *Potencjał...*

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ W skład szeroko pojętego systemu militarnego/obronnego Ukrainy wchodzi, poza siłami zbrojnymi, także Wojska Wewnętrzne MSW (przekształcone już po rozpoczęciu konfliktu w Gwardię Narodową), wydzielone jednostki milicji, Straż Graniczna, ochotnicze formacje paramilitarne, w tym wzbudzające kontrowersje z powodu jawnie neonazistowskich poglądów jednostki Prawego Sektora, UON i Ukraińskiej Armii Narodowej (włączone w większości do Gwardii Narodowej). Umownie można tutaj także dodać samoobronę różnych rejonów, terytorialne bataliony ochotnicze i szereg innych formacji, wśród których znajdują się też niestety grupy najemników i pospolitych bandytów biorących udział w walkach po stronie rządowej.

uciekają z kraju, także do...Rosji. Dodatkowo negatywnie na stan morale, a przede wszystkim destrukcyjnie na koncepcje prowadzenia działań przeciwko separatystom, wpływał niespotykany chyba w historii poziom infiltracji SZU przez rosyjskie służby specjalne. To prawdopodobnie silna rosyjska agentura nie dopuściła do zorganizowania oporu na Krymie, być może także powodowała odwlekanie w czasie decyzji o podjęciu działań zbrojnych przeciwko separatystom na wschodzie. Jak wskazuje C. Gąsior, *do historii przejdzie sprawa adm. Denisa Bierezowskiego. Mianowany dowódcą ukraińskiej Floty Czarnomorskiej w sobotę, w niedzielę przeszedł na stronę Rosji. Albo więc dobrze krył się ze swoją zdradą (trudno uwierzyć, że kupiono go dopiero po nominacji) przed zwierzchnikami, albo – co gorsza – ktoś w Kijowie dobrze o tym wiedział i przeforsował kandydaturę*¹⁷⁴.

Jedną z najważniejszych przyczyn o charakterze strukturalnym jest postawa Rosji względem Ukrainy. Polityka Moskwy względem części sąsiadów od dawna ma charakter destabilizujący, czego skutkiem była między innymi pamiętna wojna w Gruzji z 2008 roku, a obecnie konflikt zbrojny na Ukrainie. Jak wskazuje Andrzej Makowski, rosyjskiej polityce zagranicznej, zwłaszcza militarnej, występują dwa silne elementy: *swoiście pojęty mesjanizm (misja historyczna) oraz imperializm obronny*¹⁷⁵. Pierwszy z nich był szczególnie widoczny w bolszewickiej i stalinowskiej idei niesienia, nawet siłą, „zbawiennego” socjalizmu, później tendencja ta nieco osłabła, ale wiara w rosyjskie przywództwo ideologiczne, polityczne i ekonomiczne, jeśli nie globalne, to przynajmniej w byłej strefie wpływów radzieckich, jest nad wyraz widoczna. Imperializm obronny przejawia się z kolei w dążeniu do obrony interesów rosyjskich poprzez rozszerzanie zarówno swojego terytorium (stąd aneksja Krymu), jak i strefy wpływów (stąd dalsze zaangażowanie na wschodzie Ukrainy, ale także militarna obecność np. w Syrii). Rosja bez wątpienia liczyła na to, że ład poziomnowojenny będzie nową edycją koncertu mocarstw, w nieco zmienionym układzie: USA, UE i Rosja, gdzie dominacja Moskwy miała sięgać co najmniej obszaru WNP. Tymczasem działania państw Zachodnich w byłej Jugosławii, Iraku, Afganistanie, propozycje rozszerzenia NATO i UE o państwa byłego ZSRR, także działania na globalnym rynku surowców energetycznych uderzające w Rosję, uświadomiły moskiewskim przywódcom, że pozycji i przywództwa Rosji nie traktuje się do końca poważnie. Stąd prawdopodobnie decyzja o podjęciu siłowych rozwiązań w Gruzji i na Ukrainie, a także zaangażowanie w Syrii, służące demonstracji rosyjskiej siły z jednej strony

¹⁷⁴ Tamże.

¹⁷⁵ A. Makowski, *O co my walczymy?*, Kwartalnik Bellona, nr 3/2014, s. 41.

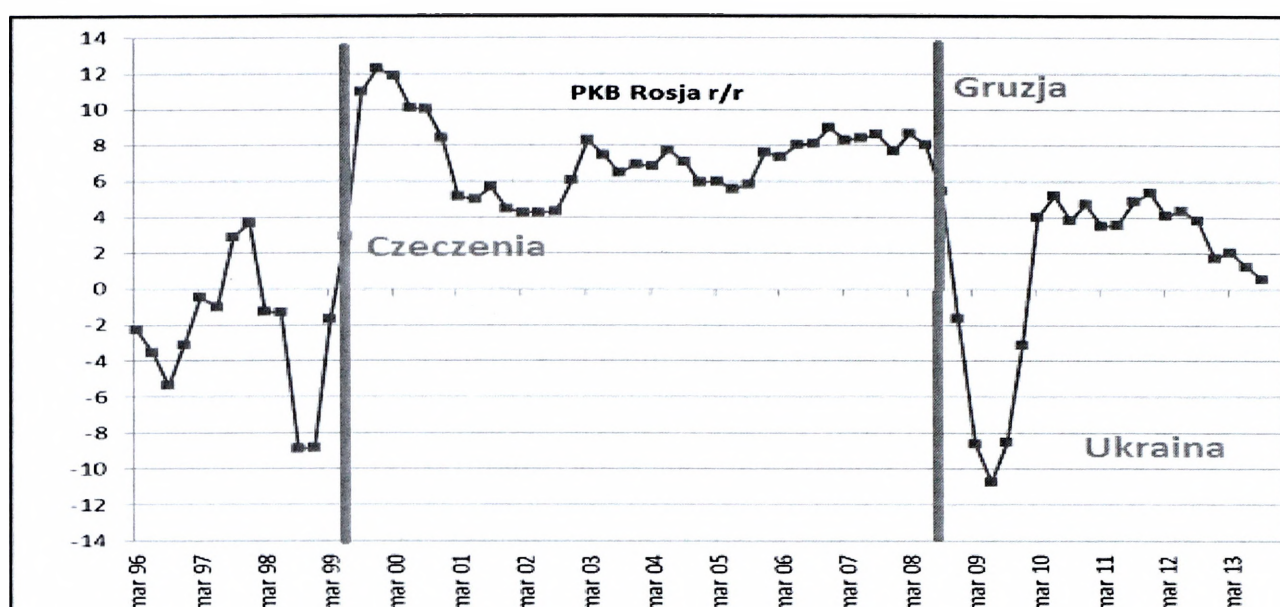
i uniemożliwiające rozszerzenie zachodniej strefy wpływów z drugiej. Można postawić tezę, że działania Rosji na Ukrainie ukazują nie tyle jej siłę, ile słabość Zachodu.

Doskonale opisuje tę sytuację A. Makowski: *obecną sytuację można scharakteryzować następująco: Zachód nie wyobraża sobie, co jeszcze może zrobić Rosja, natomiast Rosja doskonale wie, czego Zachód nie robi. Trzeba przyznać, że taki stan rzeczy stwarza niebezpieczną asymetrię*¹⁷⁶. W kontekście Gruzji i Ukrainy Rosja pokazała, że jest gotowa posunąć się do użycia jawnej przemocy zbrojnej, natomiast Zachód udowodnił, że nie jest do tego zdolny w obronie państw, które starał się wciągnąć we własną orbitę. Nie może zatem budzić zdziwienia niepokój państw bałtyckich, względem których istnieje możliwość, ze względu na stosunkowo dużą populację rosyjskojęzyczną, realizacji scenariusza ukraińskiego w celu ich destabilizacji. Jak wskazuje J. Hyndle-Hussein, państwa bałtyckie od dawna dostrzegają próby ingerencji Rosji w ich sprawy wewnętrzne¹⁷⁷. Kwestia Ukrainy stwarza niebezpieczny precedens, wpływający bardzo niekorzystnie na stan bezpieczeństwa państw bałtyckich, ale także Polski, względem której działania rosyjskie także nie należą do przyjaznych, choć oczywiście skala zagrożenia w obu wypadkach jest znacząco różna.

Bardzo ciekawe, chociaż wymagające podjęcia głębszych badań, jest uzasadnienie postawy rosyjskiej względem sąsiadów przedstawione przez ekonomistę Michała Stopkę. Na podstawie obserwacji dynamiki zmian PKB Rosji (rys. 4.2.) stwierdził on, że Moskwa wszczyna konflikty w okresach, kiedy dynamika PKB wykazuje tendencje spadkowe.

¹⁷⁶ Tamże, s. 41.

¹⁷⁷ Zob., J. Hyndle-Hussein, *Państwa bałtyckie: zaniepokojenie rosyjską interwencją na Ukrainie*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-05/panstwa-baltyckie-zaniepokojenie-rosyjska-interwencja-na-ukrainie> [Dostęp: 24.05.2016].



Rys. 4.2. Wykres dynamiki PKB Rosji w latach 1996-2013

Źródło: M. Stopka, *Prawdziwe przyczyny konfliktu Rosja-Ukraina i skutki dla polskiej gospodarki i giełdy*, <http://www.michalstopka.pl/przyczyny-i-skutki-konfliktu-rosja-ukraina-polska-gospodarka-i-gielda/> [Dostęp: 24.05.2016]

O ile na podstawie powyższego rysunku uzasadnienie takie może budzić pewne wątpliwości w wypadku wojny z Gruzją, o tyle wydaje się uzasadnione w wypadku Ukrainy. Rosyjska gospodarka uzależniona jest od światowych cen ropy i gazu ziemnego. M. Stopka stawia tezę, że w okresach spadku cen tych surowców Rosja prowokuje konflikty zbrojne w celu ich podwyższenia i pobudzenia własnej gospodarki¹⁷⁸. Przyjmując takie założenie można znaleźć także uzasadnienie ekonomiczne zaangażowania Rosji w konflikcie syryjskim. Należy jednak podkreślić, że weryfikacja postawionej tezy wymagałaby szerszych badań o charakterze ekonomicznym, wykraczającym poza zakres niniejszej pracy, aczkolwiek jest ona bez wątpienia ciekawym głosem w dyskusji nad przyczynami konfliktu na Ukrainie. W aspekcie przyczyn ekonomicznych dodać należy także jeszcze kwestię niskiego standardu życia większości Ukraińców oraz ogromne rozwarstwienie społeczne. Dla przeciętnego mieszkańca Ukrainy, obserwacja działań skorumpowanych elit politycznych jest powodem do frustracji, która odpowiednio pobudzona bywa przyczyną radykalizacji nastrojów społecznych. Tak w najprostszy sposób można opisać mechanizm prowadzący do *Euromajdanu*, a następnie do *separatyizmu donbaskiego*.

¹⁷⁸ M. Stopka, *Prawdziwe przyczyny konfliktu Rosja-Ukraina i skutki dla polskiej gospodarki i giełdy*, <http://www.michalstopka.pl/przyczyny-i-skutki-konfliktu-rosja-ukraina-polska-gospodarka-i-gielda/> [Dostęp: 24.05.2016].

Można zgodzić się z M. Urbańskim i innymi komentatorami postępowania rosyjskiego, którzy wskazują, że podstawowym celem Moskwy jest stworzenie i podtrzymanie negatywnych tendencji wewnętrznych w takich państwach, jak Ukraina czy Gruzja, w celu ich marginalizacji i uniemożliwienia integracji z Zachodem. Osamotnione i słabe, same w naturalny sposób wrócą na rosyjską orbitę wpływów. M. Urbański działania te nazywa geopolityczną ripostą Rosji w Europie – ripostą na marginalizację Rosji po rozpadzie ZSRR. *Moskwa, widząc wewnętrzne niepokoje w państwach swojej dawnej strefy wpływów, wykorzystuje słabość rządów, zawirowania polityczne, rozłamy społeczne, uaktywnienie mniejszości tęskniących za wielką Rosją, w przypadku zaś Ukrainy – jej para-demokrację – próbuje niskim kosztem zdobyć to, co kiedyś utraciła za sprawą rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*¹⁷⁹. Podobne zdanie wyraża A. Korniejenko, wskazując, że scenariusz ukraiński przypomina to, co wydarzyło się już w Abchazji, Osetii Południowej, a jeszcze wcześniej w Naddniestrzu, gdzie Rosja osiągnęła zakładane cele polityczne – trwale zdestabilizowała Gruzję i Mołdawię oraz na zainstalowała u ich granic swoje siły zbrojne. Tę samą rolę spełnia Krym, gdzie baza morska w Sewastopolu, już nie dzierżawiona, ale ulokowana na „własnym” terytorium, doskonale nadaje się do realizacji celu *trwałej destabilizacji*, a oderwanie chociażby jednego kawałka wschodniej Ukrainy dałoby pretekst do podobnych działań w przyszłości, jednocześnie pokazując światu jak nietrwałym i niejednorodnym bytem jest Ukraina¹⁸⁰. W takich warunkach jej rozpad prawdopodobnie zostałby przez opinię międzynarodową łatwo zaakceptowany, podobnie jak szybko zaakceptowano aneksję Krymu.

Można przy tym także wskazać, że niekonsekwentna i niezdecydowana polityka państw zachodnich także w pewnym sensie przyczyniła się do wybuchu konfliktu zbrojnego na wschodzie Ukrainy, a na pewno nie doprowadziła do jego deeskalacji przed rozpoczęciem działań zbrojnych. Przy okazji po raz kolejny uwidocznił się fakt, jak bezwartościowe i kruche potrafią być zachodnie „gwarancje bezpieczeństwa”, umowy i porozumienia międzynarodowe gwarantowane przez Zachód. O ile pogardy dla międzynarodowych uregulowań można było się spodziewać ze strony Rosji, o tyle wydawało się, że Zachód przywiązuje do tego większą wagę – niestety jednak po raz kolejny okazało się, że partykularne interesy poszczególnych aktorów biorą górę nad jakimikolwiek „gwarancjami”. W kontekście konfliktu ukraińskiego mowa

¹⁷⁹ M. Urbański, *Geopolityczna riposta Rosji w Europie Środkowej i Wschodniej*, Obronność. Zeszyty Naukowe WZiD, nr 3(11)/2014, s. 130-131.

¹⁸⁰ A. Korniejenko, *Pełzająca...*, s. 67-68.

oczywiście przede wszystkim o tzw. memorandum budapesztańskim o gwarancjach bezpieczeństwa, które złamała Rosja¹⁸¹, a które nie pociągnęło za sobą żadnych znaczących reakcji pozostałych sygnatariuszy – gwarantów bezpieczeństwa Ukrainy. Przystępując do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej Ukraina przekazała Rosji całość posiadanego potencjału atomowego, zobowiązała się także bezwzględnie do nieprzyjmowania, nieprodukowania i nienabywania broni jądrowej. W zamian USA, Rosja i Wielka Brytania (później pod tym dokumentem podpisały się także Francja, Kanada i Chiny) obiecały Ukrainie poszanowanie niepodległości, suwerenności, nienaruszalności granic, powstrzymywanie się od użycia siły lub groźby jej użycia, powstrzymywanie się od przymusu ekonomicznego itd.¹⁸² USA zaprosiły także Ukrainę do udziału w programie Partnerstwo dla Pokoju i do współpracy z NATO, z perspektywą przystąpienia do Sojuszu. Rosyjskie „gwarancje bezpieczeństwa” były jednak od samego początku iluzoryczne¹⁸³, zważywszy na stałą obecność militarną

¹⁸¹ Jednak z moskiewskiego punktu widzenia to Zachód jako pierwszy naruszył delikatne status quo, jakie mocarstwa ustaliły w Europie Wschodniej po rozpadzie Związku Radzieckiego. Prezydent George Bush obiecywał przecież, że nie skorzysta z okazji, by wprowadzić do NATO państwa należące kiedyś do Układu Warszawskiego. Jego następca, Bill Clinton, złamał warunki tej umowy, pozwalając, by do Paktu Północnoatlantyckiego przystąpiły Czechy, Węgry i Polska. Niedługo potem Unia Europejska stanęła tuż u granic Ukrainy. Zob., <http://wiadomosci.onet.pl/prasa/wszystkie-wojny-krymskie/7e63b> [Dostęp: 24.05.2016].

¹⁸² W dniu 5 grudnia 1994 r. w Budapeszcie podczas spotkania na szczepku ambasadorów państw-sygnatariuszy przy ONZ, zostało podpisane memorandum o gwarancjach bezpieczeństwa w związku z przyłączeniem się Ukrainy do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Państwa-sygnatariusze zobowiązały się wobec Ukrainy do: 1) szanowania niepodległości, suwerenności i istniejących granic Ukrainy; 2) powstrzymywania się od groźby siły lub od jej użycia przeciw integralności terytorialnej lub niezawisłości politycznej Ukrainy oraz że żadna broń będąca w ich posiadaniu nie zostanie nigdy użyta przeciwko Ukrainie, z wyjątkiem konieczności samoobrony lub innych przypadków dopuszczalnych przez Kartę Narodów Zjednoczonych; 3) powstrzymywania się od przymusów ekonomicznych, zmierzających do podporządkowania własnym interesom praw Ukrainy związanych z jej suwerennością i zapewnienia sobie w ten sposób korzyści jakiegokolwiek rodzaju; 4) niezwłocznie żądać od Rady Bezpieczeństwa ONZ udzielenia pomocy Ukrainie jako państwu uczestniczącemu w NPT, nieposiadającemu broni jądrowej, w razie gdyby Ukraina stała się ofiarą agresji lub byłaby zagrożona agresją z użyciem broni jądrowej; 5) w wypadku Ukrainy, niestosowania broni jądrowej przeciwko jakiegokolwiek państwu uczestniczącemu w Układzie, a nie posiadającemu broni jądrowej, z wyjątkiem przypadków ataku na nich samych, ich terytoria lub terytoria zależne, ich siły zbrojne oraz sojuszników przez państwo nie posiadające broni jądrowej ale stowarzyszone lub będące w sojuszu z państwem posiadającym taką broń; 6) prowadzenia konsultacji w sytuacji, kiedy pojawią się okoliczności budzące wątpliwości co do powyższych zobowiązań. Zob. *Memorandum on Security Assurances in connection with Ukraine's accession to the Treaty on the NPT*, https://www.msz.gov.pl/en/p/wieden-ob-we_at_s_en/news/memorandum_on_security_assurances_in_connection_with_ukraine_s_accession_to_the_treaty_on_the_npt?printMode=true [Dostęp: 24.05.2016]. Por., <http://www.defence24.pl/67496,memorandum-budapesztanskie-pozorna-gwarancja-bezpieczenstwa-dla-ukrainy> [Dostęp: 24.05.2016].

¹⁸³ Mowa tutaj nie tylko o memorandum budapesztańskim, ale także o Układzie o Przyjaźni, Współpracy i Partnerstwie pomiędzy Federacją Rosyjską a Ukrainą z 31.05.1997 r. (w którym strony zobowiązały się do poszanowania integralności terytorialnej i nienaruszania istniejących granic pomiędzy nimi) oraz Traktacie pomiędzy Federacją Rosyjską a Ukrainą dotyczącym granicy rosyjsko-

na Krymie czy też permanentną infiltracją władz i sił zbrojnych przez rosyjskie służby specjalne. „Powstrzymywanie się od przymusu ekonomicznego” brzmi jak kiepski żart, kiedy spojrzy się na politykę uzależniania i manipulowania surowcami energetycznymi, co dobitnie pokazały kryzysy lat 2004 czy 2008-2009. Stosunek Rosji do memorandum najlepiej obrazuje wypowiedź premiera Dmitrija Miedwiediewa z 24 maja 2014 r.: *Rosja nigdy nie gwarantowała integralności terytorialnej Ukrainy, jako że takie gwarancje nie są w mocy żadnego państwa. [...] To, co zdarzyło się na Krymie, to sprawa absolutnie odmienna. To sam naród, uznając się za niezależną część Ukrainy, wystąpił z inicjatywą przeprowadzenia referendum, a potem na tym referendum podjął decyzję o opuszczeniu państwa* – stwierdził Miedwiediew w wywiadzie dla rosyjskiej telewizji Rossija-1¹⁸⁴.

Konflikt na wschodzie Ukrainy dobitnie wskazał na słabość OBWE, której mechanizmy zapobiegania konfliktom nie odpowiadają współczesnym realiom. Słusznie wskazała A. Korniejenko, że z ukraińskiego punktu widzenia *mapa drogowa* OBWE dla Ukrainy jest jak *rozmowa ślepego z głuchym* – w kontekście współczesnych relacji ukraińsko-rosyjskich realizacja warunków, mających prowadzić *pragmatycznym szlakiem od logiki eskalacji ku logice kooperacji*, a mianowicie: rezygnacji z przemocy, rozbrojenia, dialogu oraz przeprowadzenia wyborów prezydenckich na Ukrainie, pozostaje w sferze pobożnych życzeń (poza wyborami, które się odbyły i zostały uznane przez społeczność międzynarodową). OBWE nie posiada odpowiednich instrumentów wymuszania na państwach zachowań ukierunkowanych na deeskalację konfliktu oraz nie jest traktowana poważnie w swych działaniach, o czym świadczy porwanie jej obserwatorów przez separatystów w Słowiańsku w kwietniu 2014 r.

Także reakcję Unii Europejskiej na konflikt ukraiński należy traktować jako nieskuteczną i spóźnioną, a co najważniejsze – bardzo ograniczoną. Jak podkreśla K. Sobczyk, kryzys na Ukrainie i powstały w efekcie konflikt zbrojny były do pewnego stopnia spowodowane *siłą oddziaływania Unii Europejskiej (w tym także Polski, jako przykład sukcesu)*¹⁸⁵. W pewnym sensie potencjał cywilizacyjny UE przyciągnął wek-

ukraińskiej z 28 stycznia 2003 r. (według którego Krym był i miał pozostać nieodłączną częścią Ukrainy).

¹⁸⁴ <https://www.wprost.pl/swiat/449408/Miedwiediew-Nigdy-nie-gwarantowalismy-integralnosci-Ukrainy.html> [Dostęp: 24.05.2016].

¹⁸⁵ K. Sobczyk, *Konflikt na Ukrainie – porażka czy szansa dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony?*, Bezpieczeństwo Narodowe nr 1/2015, BBN, s. 56. Niektórzy autorzy wyrażają znacznie bardziej jednoznaczne oceny. Dla przykładu, John J. Mearsheimer w artykule *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault. The Liberal Delusions That Provoked Putin* stwierdza, że to na USA i ich europejskich sojuszników spada wina za wybuch tego konfliktu, ponieważ zaakceptowali oni realny zamach stanu na Ukrainie, zlekceważyli geopolityczną pozycję i rolę Rosji w regionie, lansując koncep-

tor polityczny Ukrainy, oferując wizję atrakcyjnej drogi rozwoju, zabrakło jednak działań stanowczych, dostosowanych do ukraińskich realiów, gdzie zmianom należy poddać cały system polityczno-ekonomiczny, aby kwestia integracji była realna. Państwa członkowskie UE nie są ani chętne, ani gotowe do spełniania rozbudzonych tą siłą oddziaływania ukraińskich nadziei, mając świadomość nieuniknionej konfrontacji z Federacją Rosyjską, która wyjątkowo twardo broni wpływów na Ukrainie. Podobne zdanie wyrażają J. Felsztyński i M. Stanczew wskazując, że *władze UE zapewniły Ukraińców, że popierają eurointegracyjny kurs Ukrainy, podkreśliły jednak, że nie jest ona jeszcze gotowa na wejście do Unii. Ukrainie pozostawało tylko rzucić się w „braterskie objęcia” rosyjskiego niedźwiedzia*¹⁸⁶. Nie da się ukryć, że jest w tym stwierdzeniu sporo prawdy. Uzależnienie wielu sektorów gospodarki Ukrainy od Rosji powoduje, że łatwiej jest jej wrócić na orbitę rosyjską, niż wydostać się z niej do zachodniej strefy wpływów, która stawia wygórowane – jak na ukraińskie warunki – wymagania. Unia domaga się przede wszystkim reformy ukraińskiego systemu politycznego, gospodarki, finansów, podjęcia zdecydowanej walki z korupcją, wprowadzenia standardów demokratycznych oraz ochrony praw człowieka, ale podjęte programy pomocowe okazały się nieadekwatne do potrzeb, a w postrzeganiu części elit politycznych i wschodniego społeczeństwa – na tym etapie mniej atrakcyjne, niż propozycje rosyjskie. Podobne zdanie wyraża R. Zięba, stwierdzając, że UE proponując Ukrainie ustanowienie pogłębionej strefy wolnego handlu, nie zaoferowała odpowiedniej osłony finansowej dla wymaganych reform. Proponując pomoc ekonomiczną za pośrednictwem MFW faktycznie antycypowała podjęcie przez Ukrainę niezwykle kosztownych reform, na które tego kraju po prostu nie stać. Tymczasem propozycje rosyjskie okazały się w ukraińskim rozliczeniu bardziej korzystne. Przy czym należy też wspomnieć, że propozycja Władimira Putina dotycząca wypracowania trójstronnego porozumienia: Ukraina – UE – Rosja została przez Zachód odrzucona¹⁸⁷. Poza tym, jak wynika z raportu brytyjskiej komisji parlamentarnej, UE nie zdawała sobie sprawy z tego, jak głęboka jest wrogość Rosji wobec planów Brukseli dotyczących pogłębienia relacji z Ukrainą. Według raportu stosunki między UE a Moskwą od

cje dalszego rozszerzenia NATO i UE aż pod granice Rosji, naruszając tym samym żywotne interesy Rosji i zmuszając ją do ostrych reakcji. Zob. J. J. Mearsheimer, *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault: The Liberal Delusions That Provoked Putin*, „Foreign Affairs”, vol. 93, nr 5. W pewnym sensie można się zgodzić z tą opinią, jednak rosyjska percepcja rozwoju zagrożeń wynikająca z koncepcji rozszerzenia NATO i UE na wschód nie może uzasadniać łamania przez Rosję prawa międzynarodowego w kwestii Ukrainy.

¹⁸⁶ J. Felsztyński, M. Stanczew, *Trzecia...*, s. 123.

¹⁸⁷ R. Zięba, *Ukraina jako przedmiot rywalizacji między Zachodem a Rosją*, *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, nr 3/2015, s. 9.

dawna opierały się na „optymistycznym założeniu”, że Rosja zmierza w kierunku systemu demokratycznego. UE, a w konsekwencji także Wielka Brytania, są winne temu, że weszły w ten kryzys jak lunatycy – oświadczył szef komisji ds. Unii Europejskiej Izby Lordów Christopher Tugendhat¹⁸⁸. Trudno się z tymi słowami nie zgodzić.

Słusznie podkreśla K. Sobczyk, że reakcja Unii na wydarzenia na Ukrainie, szczególnie w obliczu bezpośredniego zaangażowania rosyjskiego, prowokacyjnych działań militarnych wymierzonych już nie tylko w Ukrainę, ale w jedność Europy, a także ogólnej ostrej antyzachodniej retoryki Putina (wyrażonej nie tylko działaniem, ale także zmianami w oficjalnych dokumentach strategicznych), pozostawia wiele do życzenia i stanowi spore rozczarowanie. Unia pokazuje, że nie jest gotowa na konfrontację z Rosją, a już na pewno nie w obronie Ukrainy¹⁸⁹. Znamienne jest ograniczenie działań instytucji wspólnotowych w miarę eskalacji konfliktu i przybierania jednoznacznego charakteru rosyjsko-ukraińskiego – przedstawiciele UE byli w widocznym zakresie zaangażowani jedynie w trakcie trwania protestów na Majdanie, później inicjatywa przeszła na przywódców części państw członkowskich, przede wszystkim Francji i Niemiec. Prawdopodobnie jedynym udanym działaniem UE w tym konflikcie była misja mediacyjna ministrów spraw wewnętrznych Polski, Francji i Niemiec, podjęta 19 lutego 2014 r., w momencie największej eskalacji przemocy ze strony służb rządowych względem protestujących na Majdanie. Mogła mieć ona istotny wpływ na podjęcie decyzji o podpisaniu porozumienia między stronami, upadek reżimu oraz deeskalację sytuacji w Kijowie, chociaż kluczowym czynnikiem był raczej twardy opór Ukraińców na ulicach stolicy i wybuchy niezadowolenia w innych miastach. Późniejsze działania były już spóźnione, ograniczone i z ukraińskiego punktu widzenia służyły raczej usankcjonowaniu rosyjskich zdobyczy oraz próbie załagodzenia konfliktu poprzez „nieprowokowanie” Putina – stąd oba *porozumienia mińskie* (podpisane zresztą bez przedstawicieli UE) w zasadzie nie dawały możliwości rozwiązania konfliktu i obligowały stronę ukraińską do ustępstw godzących w jej suwerenność. Nieco ostrzejsza reakcja Zachodu nastąpiła jedynie po zestrzeleniu, prawdopodobnie przez prorosyjskich separatystów przy pomocy dostarczonego z Rosji zestawu rakietowego Buk, samolotu pasażerskiego Boeing 777 linii lotniczych Malaysia Airlines, lecącego z Amsterdamu do Kuala Lumpur. Mimo iż zdarzenie to było raczej tragiczną pomyłką (zginęło 198 osób, w tym liczni obywatele państw eu-

¹⁸⁸ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1382532,Konflikt-na-Ukrainie-Brytyjski-raport-katastrofalne-bledy-UE> [Dostęp: 28.05.2016].

¹⁸⁹ K. Sobczyk, *Konflikt...*, s. 56.

ropejskich), niż działaniem zaplanowanym, to jednak nieco zmieniło podejście państw członkowskich UE i umożliwiło nałożenie ograniczonych rocznych sankcji sektorowych, dotyczących przemysłu energetycznego i zbrojeniowego oraz wybranych firm państwowych i banków¹⁹⁰. Należy jednak podkreślić, że ograniczenie tych sankcji jedynie do nowych umów dwustronnych, z pominięciem tych już zawartych stanowiło wyraz ochrony partykularnych interesów poszczególnych państw (takich jak Francja, która jeszcze wtedy planowała dostarczenie Rosji okrętów desantowych klasy Mistral), przez co sankcje te nie wpłynęły w znaczący sposób na ograniczenie zdolności rosyjskich do dalszych agresywnych działań na Ukrainie. Osobną kwestią, choć nie mniej istotną z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski, jest problem ogólnej nieskuteczności Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony w rozwiązywaniu nagłych kryzysów na peryferiach Europy – konflikt ukraiński pokazał jak wiele jeszcze jest do zrobienia w kwestii wypracowania mechanizmów decyzyjnych do użycia twardych instrumentów polityki zagranicznej UE w sytuacjach nieoddziaływujących bezpośrednio na wszystkich członków wspólnoty. Nasilający się w poszczególnych krajach członkowskich trend do renacjonalizacji bezpieczeństwa, w kwestii ukraińskiej doprowadził do wyraźnych podziałów wewnętrznych i różnic, co do skali reakcji względem Rosji. Niektóre państwa (Niemcy, Francja, Włochy, Austria, Grecja, Czechy, Słowacja i Węgry) w różnych okresach wyrażały niechęć, co do pogłębiania sankcji w obawie o zagrożenie własnych interesów ekonomicznych i energetycznych. W takich okolicznościach podjęcie skutecznych działań wspólnotowych przeciwko agresywnej postawie rosyjskiej było niemożliwe.

Naczelną przyczyną o charakterze koniunkturalnym konfliktu zbrojnego w Donbasie była generalna zmiana nastrojów społecznych, będąca wynikiem całego szeregu zdarzeń poczynając od wstrzymania procedury związanej z podpisaniem umowy stowarzyszeniowej z UE, do aneksji Krymu przez Federację Rosyjską. Bez wdawania się w szczegóły poszczególnych zdarzeń, które w literaturze przedmiotu są obszernie opisane¹⁹¹, należy zaznaczyć, że konflikt zbrojny w Donbasie jest wynikiem zderzenia *eurowolucji* na zachodzie z tzw. *rosyjską wiosną* na wschodzie Ukrainy. Słusznie zauważa Konrad Świder, że niemalże od początków protestów w ramach tzw. Euromajdanu, aż do momentu wybuchu konfliktu zbrojnego, głos ludności wschodnich obwodów Ukrainy wydawał się być lekceważony, szczególnie

¹⁹⁰ Tamże, s. 51.

¹⁹¹ Kalendaria wydarzeń składających się na genezę konfliktu na Ukrainie są dokładnie przedstawione w wielu pracach. Zob.: A. Korniejenko, *Pełzająca...*, s. 9-25; K. Świder, A. Stec, T. Z. Leszczyński (red.), *Współczesna...*, s. 149-177; A. Makowski, *O co...*, s. 38-41; i inne.

w odbiorze państw zachodnich. Z przekazu medialnego zdawała się wydobywać narracja wskazująca, jakoby głosy dochodzące z kijowskiego Majdanu Niepodległości były głosem całego narodu ukraińskiego, co było całkowicie błędne. Południowy wschód kraju obawiał się działalności Prawego Sektora¹⁹² i Swobody¹⁹³ w swoich regionach i nie godził się na nią. Reakcją na tak postrzegane zagrożenie stała się mobilizacja środowisk separatystycznych, wspieranych przez Rosję. Ludność Donbasu, z której wywodził się obalony prezydent Janukowycz w większości była przeciwna euroatlantyckim aspiracjom Ukrainy. Górnicy i hutnicy Donbasu obawiali się zachodniej konkurencji, deindustrializacji regionu, utraty miejsc pracy oraz pogorszenia stosunków z Rosją, która dla wschodnich Ukraińców nie jest krajem obcym¹⁹⁴ – większość pamięta czasy ZSRR i darzy Rosję wielkim sentymentem. Do wielu trafia rosyjska propaganda stawiająca Zachód w roli agresora, winowajcy „zamachu stanu” na Ukrainie. Po wydarzeniach na Krymie w marcu 2014 r., na wschodzie zaczęto mówić o zagrożeniu banderowskim, powołując się na liczne oświadczenia Swobody i Prawego Sektora, że po Kijowie pójdą na wschód. J. Felsztyński i M. Stanczew wskazują, że detonatorem wybuchu *rosyjskiej wiosny* na południowym wschodzie stało się przyspieszone zniesienie przez Radę Najwyższą Ukrainy ustawy o językach regionalnych, która rosyjskojęzycznym Ukraińcom praktycznie uniemożliwiała posługiwanie się rosyjskim jako językiem oficjalnym. *Nieprzemyślana decyzja parlamentarzystów w sensie dosłownym spowodowała wybuch na Krymie oraz na południowym wschodzie i „rosyjska wiosna” rozlała się po Ukrainie przede wszystkim pod wygodnym dla Rosji hasłem obrony języka rosyjskiego i ludności rosyjskojęzycznej przed „banderowcami którzy zagnieździli się w Kijowie”*¹⁹⁵. Po tym radykalne elementy na

¹⁹² Radykalna, ultranacjonalistyczna organizacja ukraińska powstała pod koniec listopada 2013 r., z połączenia kilku skrajnie prawicowych grup politycznych oraz zrzeszeń paramilitarnych: Tryzub im. Stepana Bandery, UNA-UNSO, Karpacka Sicz, Patriota Ukrainy. Organizacja ta odegrała dużą rolę podczas Euromajdanu, zajmując się przede wszystkim ochroną protestujących. W marcu 2014 r. została przekształcona w partię polityczną i brała udział w wyborach do Rady Najwyższej Ukrainy, ale bez powodzenia (uzyskała tylko 1,8% głosów). Jej przywódcą jest Dmytro Jarosz. Organizacja posiada zbrojne skrzydło – Ochotniczy Korpus Ukraiński – biorący udział w walkach z separatystami na wschodzie Ukrainy. Źródło: K. Świder, A. Stec, T. Z. Leszczyński (red.), *Współczesna...*, s. 18.

¹⁹³ Ukraińska skrajnie prawicowa i nacjonalistyczna partia polityczna, działająca od początku lat 90., głównie na zachodzie Ukrainy. Opowiada się za ukierunkowaniem ukraińskiej polityki zagranicznej na bliską współpracę polityczno-gospodarczą z państwami położonymi w pasie od Bałtyku po Morze Czarne z udziałem Polski. Jej liderem jest Ołeh Tiahnybok. Podczas Euromajdanu wyrosła na aktywną trzecią siłę polityczną, co dało jej cztery ważne miejsca w rządzie Arsenija Jaceniuka. Jednak w wyborach parlamentarnych nie przekroczyła progu wyborczego, uzyskując ledwie 4,7% głosów. W czerwcu 2014 r. powołała batalion *Sicz*, który wszedł w skład sił specjalnego przeznaczenia MSW i bierze udział w akcjach zabezpieczająco-porządkowych na terenach odbijanych z rąk separatystów w Donbasie. Źródło: tamże, s. 18.

¹⁹⁴ Tamże, s. 26.

¹⁹⁵ J. Felsztyński, M. Stanczew, *Trzecia...*, s. 288.

południowym wschodzie, inspirowane i wspomagane przez Moskwę, rozpoczęły protesty i rozruchy pozornie identyczne, jak te na zachodzie w trakcie „eurorewolucji”. Poza manifestacjami dochodziło do blokad i zagarnięć siedzib administracji obwodowej, gmachów służb bezpieczeństwa i MSW, jednak pomimo podobieństwa protesty na wschodzie stopniowo nabierały innej treści – nie chodziło już o sprzeciw czy zmianę władzy, a zaczęły pojawiać się głosy o oderwaniu od Ukrainy i przyłączaniu do Rosji. Ta zmiana to bez wątpienia wynik rosyjskich działań, które całkowicie zinfiltrowały wschodnie środowiska opozycyjne¹⁹⁶. Stopniowo sytuacja zaczęła się zaostrzać i wymykać spod czyjejkolwiek kontroli. Dochodziło do bójek i pierwszych potyczek, antyrządowe siły zaczęły organizować się w paramilitarne formacje, uzbrajane i wyposażane ze źródeł „niewiadomego pochodzenia”. Droga do konfliktu zbrojnego stanęła wtedy otworem.

Być może eskalacji konfliktu udało by się jeszcze wtedy uniknąć (w marcu-kwietniu 2014 r.), gdyby reakcja nowych ukraińskich władz była bardziej zdecydowana. Niestety dla Ukrainy nowe władze, które na początku marca miały jeszcze charakter tymczasowy¹⁹⁷ i nie zdążyły się ukonstytuować, stanęły przed poważnymi dylematami, które utrudniły podjęcie decyzji o rozpoczęciu zbrojnego oporu na Krymie i w Donbasie. Ze względu na charakter konfliktu nie do końca było wtedy wiado-

¹⁹⁶ W literaturze oraz w doniesieniach medialnych poziom rosyjskiego bezpośredniego zaangażowania w konflikt jest różnie oceniany, co wynika ze stosowania działań propagandowych przez wszystkie strony konfliktu – zarówno donbaskich separatystów i Rosję, jak i ukraińskie władze, które często publikowały znacznie przesadzone dane. I tak wspomniani już J. Felsztyński, M. Stanczew wskazują, że od lutego 2014 roku Rosja rzuciła do akcji trzy rodzaje sił: miejscową (donbaską) agenturę i agentów wpływu; miejscowych prorosyjskich „separatystów i bojowników pospolitego ruszenia”; kadrowych dywersantów specoddziałów GRU i FSB. Następnie od marca pojawili się jeszcze młodzi, agresywni ludzie przybyli z Rosji, głównie z przygranicznych obwodów: biełgorodzkiego, woroneskiego i rostowskiego. Później na Krym i do Donbasu wkroczyły regularne, ale nieoznakowane pododdziały rosyjskie. Zob., tamże, s. 287-298. Z kolei M. Świder twierdzi, że w rzeczywistości na Ukrainie pojawiły się głównie formacje ochotnicze, w skład których wchodziłi przedstawiciele różnych narodowości, zaś samych ochotników rosyjskich było 5-6 tys., i przeważnie nie byli to żołnierze regularnych jednostek rosyjskich. Ponadto na teren Donbasu przerzucono pewną (niewielką) liczbę wysoko wykwalifikowanych specjalistów rosyjskich, głównie z dziedziny wywiadu i rozpoznania, łączności oraz planowania operacyjnego. Zob., K. Świder, A. Stec, T. Z. Leszczyński (red.), *Współczesna...*, s. 27. Trudno o jednoznaczne rozstrzygnięcie gdzie leży prawda, być może obie wersje są częściowo prawdziwe – Rosja angażuje potencjał stosunkowo niewielki, ale wysoce zróżnicowany, a przez to trudniejszy do rozpoznania i zwalczania. Skala zaangażowania odpowiadała ówczesnym rosyjskim celom – wzniecenie separatyzmu i antykijowskich nastrojów w społeczeństwie wschodu Ukrainy, ugruntowanie podziału i zdestabilizowanie państwa. Większe zaangażowanie nie było potrzebne, co więcej, mogłoby wywołać znacznie ostrzejszą reakcję międzynarodową, czego Moskwa chciała uniknąć.

¹⁹⁷ Po ucieczce Janukowycza, 22 lutego 2014 r. Rada Najwyższa jednogłośnie odwołała go ze stanowiska. Wcześniej tego dnia Ołeksandr Turczynow, zastępca przewodniczącego partii Batkiwsczyna, został mianowany przewodniczącym Rady Najwyższej i przejął obowiązki prezydenta Ukrainy do czasu przedterminowych wyborów, których termin ogłoszono później na 25 maja. Z kolei 27 lutego Rada Najwyższa powołała na funkcję premiera Arsenija Jaceniuka, który miał sprawować urząd co najmniej do czasu przedterminowych wyborów parlamentarnych, rozpisanych na 26 października 2014 r.

mo, kto jest jego stroną, jaki jest jego status (separatyści, agresja zewnętrzna, a może zwykłe niepokoje społeczne?) oraz jakie są zamiary przeciwników. Dylematy te doskonale opisuje A. Korniejenko: [...] *wszystko, co działo się w ogniskach zapalnych konfliktu zdawało się być dwuznaczne: „zielone ludziki” (ki czort?! cywile czy wojenni najemnicy?), samozwańcze władze w regionach (kim są? z jakimi paszportami?), rosyjskie manewry nad wschodnią granicą Ukrainy (manifestacja siły czy początek wojny?), zatrzymani obserwatorzy OBWE (jeńcy? czy na pewno jeńcy, jeśli nie ma oznaczonego agresora?). Wreszcie arcydwuznaczność: Putin poprosił Radę Federacji o możliwość użycia wojska na terenie całej Ukrainy. Po co? Szczególnie, że samza chwilę dodał, że nie chciałby z tej prerogatywy korzystać*¹⁹⁸. Wszystkie te dwuznaczności wynikały z charakteru konfliktu i sposobu jego prowadzenia przez stronę rosyjską, który odbiegał od klasycznego czy nawet asymetrycznego modelu rozwoju konfliktu. Nie będąc pewnym co do przeciwnika, jego sił i zamiarów zwlekano z podjęciem działań zbrojnych. Oczywiście zwłoka ta wynikała także ze wspomnianego już, tragicznego stanu sił zbrojnych, które nie były zdolne do podjęcia skutecznych działań, czego świadomość mieli wszyscy uczestnicy konfliktu, oraz z działalności rosyjskiej agentury na Ukrainie, której przypisuje się skuteczne blokowanie przede wszystkim wszelkiego oporu na Krymie.

W tym kontekście należy przyznać rację J. Felsztyńskiemu i M. Stanczewowi, którzy stwierdzają, że zaangażowanie rosyjskie na wschodzie Ukrainy w znacznej mierze było wynikiem tego, że Ukraina oddała Krym bez walki. Autorzy stawiają tezę, że obrona półwyspu i tak nie zapobiegłaby jego stracie (ze względu na zbyt dużą ogólną dysproporcję sił), ale ruchy separatystyczne na wschodzie nie rozpoczęłyby się tak łatwo i szybko, nie ugrzązłby w nich cały Donbas¹⁹⁹. Oczywiście, co do słuszności tej tezy możemy jedynie domniemywać, jednak wątpliwości nie budzi jedna kwestia – wcześniejsza reakcja na zagrożenia, przed aneksją Krymu, dałaby możliwość przeprowadzenia skutecznej mobilizacji i odtworzenia zdolności ukraińskich struktur obronnych do prowadzenia działań zbrojnych przed zorganizowaniem się i umocnieniem struktur separatystycznych w Donbasie.

Operacja zajęcia Krymu przez Rosję w istotny sposób zmieniła charakter konfliktu, z czysto politycznego na polityczno-militarny. Z formalnego punktu widzenia

¹⁹⁸ A. Korniejenko, *Pełzająca...*, s. 77. Zgoda Rady na użycie sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy została wydana 1 marca, czyli już po faktycznym użyciu tych wojsk na Krymie – wszystkie te elementy stanowią składowe walki informacyjnej, propagandy i presji militarnej, które w tym konflikcie odegrały szczególną rolę.

¹⁹⁹ J. Felsztyński, M. Stanczew, *Trzecia...*, s. 324.

operacja ta nie spełnia wymagań definicyjnych *konfliktu zbrojnego* (a tym bardziej *wojny*), ponieważ nie doszło do zjawiska zorganizowanej walki zbrojnej (dochodziło jedynie do niewielkich incydentów zbrojnych). Na Krymie bez wątpienia jednak mieliśmy do czynienia z zastosowaniem siły militarnej przeciwko integralności terytorialnej Ukrainy na stosunkowo dużą skalę²⁰⁰, była ona jednak używana w różnych odmianach działań pośrednich – w różnej bliskości do działań bezpośrednich²⁰¹. Trudno jednoznacznie określić moment rozpoczęcia operacji przez stronę rosyjską, ponieważ patrząc na tempo i przebieg operacji dość oczywiste jest, że została ona znacznie wcześniej zaplanowana, przygotowana i uruchomiona. Umownie jednak można przyjąć, że jej początki sięgają 21 lutego 2014r., kiedy to przewodniczący Rady Najwyższej Krymu, Władimir Konstatinow poinformował, bezpośrednio po powrocie z Moskwy, że w przypadku zmiany władzy w Kijowie, Krym może opuścić granice Ukrainy, a parlament „zmuszony będzie” znieść postanowienia z 1954 r. o włączeniu Krymu w skład Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad²⁰². Kiedy następnego dnia stało się jasne, że prezydent Janukowycz opuścił Kijów, Rada Najwyższa Ukrainy kilka minut po godzinie 17 przegłosowała odsunięcie go od władzy, co nie zostało dobrze przyjęte na Krymie. Począwszy od 23 lutego nasiliły się demonstracje prorosyjskiej ludności, najpierw w Sewastopolu (zakończyły się oświadczeniem o przejęciu przez separatystów władzy w mieście), następnie w Kerczu (gdzie merem miasta był obywatel Rosji Oleg Osadcij) i innych miastach Krymu. Prorosyjskie ugrupowanie Blok Rosyjski ogłosiło początek formowania oddziałów samoobrony. 25 lutego na Krym przyjechała delegacja rosyjskiej Dumy, która przywiozła ze sobą obietnicę szybkiego zjednoczenia z Federacją Rosyjską oraz rozpoczęła organizowanie wydawania obywatelom Krymu rosyjskich paszportów. Następnego dnia rozpoczął się przerzut żołnierzy i funkcjonariuszy GRU do bazy w Sewastopolu²⁰³. 27 lutego jednostki zdelegalizowanego po masakrze na Majdanie Berkutu opanowały główne punkty graniczne na Przesmyku Perekopskim, przejmując tym samym kontrolę nad lądowym ruchem granicznym między Krymem a Ukrainą kontynentalną²⁰⁴. Doszło

²⁰⁰ Działania rosyjskie na Krymie w pełni wyczerpują znamiona oenzetowskiej definicji *agresji zbrojnej*. Zob., General Assembly Resolution 3314 (XXIX), *Definition of Aggression*, 14 December 1974, <http://legal.un.org/avl/ha/da/da.html> [Dostęp: 11.06.2015].

²⁰¹ Zob., B. Balcerowicz, *Konflikty zbrojne: Ukraina, wojny talibów*, [w:] *Rocznik Strategiczny 2014/15*, t. 20, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2015, s. 131.

²⁰² A. Korniejenko, *Pełzająca...*, s. 20.

²⁰³ Do 1 marca przerzucono około 6 tys. żołnierzy, 10 śmigłowców, 30 transporterów opancerzonych. W kolejnych dniach na Krymie przybyło jeszcze 5 tys. rosyjskich żołnierzy.

²⁰⁴ B. Balcerowicz, *Konflikty...*, s. 131.

zatem do blokady półwyspu w celu uniemożliwienia przerzucenia drogą lądową dodatkowych ukraińskich oddziałów na Krym, czego Kijów i tak nie miał zamiaru robić. Siły ukraińskie na półwyspie liczyły wtedy ponad 15 tys. żołnierzy, ale większość miała nastawienie prorosyjskie. Z kolei siły rosyjskie w pierwszej połowie marca liczyły już ponad 20 tys. żołnierzy²⁰⁵ (głównie ze składu Floty Czarnomorskiej, brygady desantowo-szturmowej oraz oddziału/pododdziału specjalnego), wspieranych przez ochotników jednostek samoobrony w sile około 6,5 tys. osób.

Po rozpoczęciu blokady prorosyjskie grupy zbrojne rozpoczęły zajmowanie budynków parlamentu i rządu Autonomicznej Republiki Krymu (ARK). Parlament przyjął uchwałę o rozpisaniu referendum w sprawie przyszłości Krymu, wybrano nowego premiera ARK, a nad budynkami rządowymi zawisły rosyjskie flagi. Jednocześnie począwszy od 27-28 lutego konflikt wszedł w nową fazę – pojawiają się nieoznakowani żołnierze (tzw. *zielone ludziki*), których umundurowanie i wyposażenie wskazuje jednoznacznie na armię rosyjską, czemu Moskwa zdecydowanie²⁰⁶ zaprzeczyła. 28 lutego rosyjscy żołnierze zajmują wojskowe lotnisko w Sewastopolu. Władze Ukrainy oceniają to działanie jako „zbrojną interwencję okupacyjną”. Tego samego dnia wojskowi w mundurach rosyjskiej Floty Czarnomorskiej otoczyli ukraiński posterunek graniczny w pobliżu portu w Sewastopolu²⁰⁷. Dopiero po tych wydarzeniach, 2 marca 2014 r. ukraiński rząd ogłosił mobilizację, żadnych konkretnych działań jednak nie podjęto, zaś 12 marca p.o. prezydenta O. Turczynow rozwiązał wszelkie wątpliwości w tej kwestii, oświadczając, że ukraińska armia nie będzie się angażować na Krymie, a jej potencjał zostanie skoncentrowany na obronie wschodnich obwodów państwa i granicy z Rosją. De facto był to akt kapitulacji Ukrainy względem Rosji w sprawie Krymu. Do 10 marca siły rosyjskie i samoobrony Krymu zablokowały jednostki ukraińskie w 7 garnizonach oraz sztab ukraińskiej floty czarnomorskiej. Dodatkowo przejęto kontrolę nad 11 posterunkami granicznymi, a także nad stacjami telewizyjnymi w Symferopolu i Jaltie. Następnie po ogłoszeniu przez lokalne władze informacji o rozpoczęciu formowania sił zbrojnych Autonomii Krymu, żołnierze rosyjscy w mundurach bez odznaczeń przejęli pełną kontrolę nad lotni-

²⁰⁵ Niektóre źródła wskazują, że po przejściu na stronę rosyjską części Ukraińskich żołnierzy, siły te liczyły około 30 tys. żołnierzy.

²⁰⁶ A raczej bezczelnie i kpiąco – szczególnie wskazując, mimo obecnych już w Internecie i innych mediach zdjęć i nagrań, że rosyjskich żołnierzy nie ma na Krymie, wszelkie działania podejmuje samoobrona a umundurowanie w takich wzorach *można kupić w każdym sklepie*. To pokazuje pewność siebie Rosyjskich władz i przekonanie (uzasadnione), że ani Ukraina, ani społeczność międzynarodowa nie podejmie stanowczych działań w kwestii Krymu.

²⁰⁷ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1387878,Od-inwazji-zielonych-ludzikow-do-aneksji-Krymu-przez-Rosje-kalendarium> [Dostęp: 08.06.2016].

skiem w Symferopolu²⁰⁸. Dalej wydarzenia potoczyły się już błyskawicznie – 11 marca połączone zgromadzenie radnych Rady Najwyższej ARK i Rady Miejskiej Sewastopola przyjęło deklarację niepodległości Republiki Krymu²⁰⁹, 16 marca przeprowadzono „referendum niepodległościowe”²¹⁰, 17 marca podano jego wyniki, a już 18 marca na Kremlu został podpisany traktat o włączeniu Republiki Krymu i Sewastopola do Federacji Rosyjskiej. 21 marca postanowienia traktatu weszły w życie i jeszcze tego samego dnia dokonano zmian w konstytucji Federacji Rosyjskiej, dopisując do niej dwa nowe podmioty – Republikę Krymu i miasto federalnego znaczenia Sewastopol, oba włączając do nowo utworzonego Krymskiego Okręgu Federalnego²¹¹. Błyskawiczne tempo działania władz rosyjskich wskazuje po pierwsze na doskonałe przygotowanie do aneksji, która musiała zostać zaplanowana znacznie wcześniej²¹², po drugie na pewne obawy co do reakcji międzynarodowej – zdecydowano o postawieniu społeczności międzynarodowej przed faktem dokonanym zanim ta podejmie zdecydowane kroki względem Rosji.

W zasadzie dopiero po faktycznej utracie Krymu premier Arsenij Jaceniuk oświadczył, że konflikt wkroczył w fazę wojskową, a minister obrony zezwolił wojskom na użycie broni, w rzeczywistości jednak do żadnych działań z użyciem broni nie doszło²¹³. Bezkrwawe poddanie Krymu stanowi dowód na słabość Ukrainy, brak

²⁰⁸ B. Balcerowicz, *Konflikty...*, s. 131.

²⁰⁹ Powołano się na przypadek Kosowa i wyrok Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 lipca 2010 r., w którym Trybunał uznał, że jednostronna deklaracja niepodległości nie narusza prawa międzynarodowego.

²¹⁰ Według prorosyjskich władz Krymu w referendum wzięło udział 83,1% uprawnionych do głosowania, z czego za przyłączeniem Krymu do FR głosowało 96,8% uczestników. Tymczasem J. Felsztyński i M. Stanczew, powołując się na dane „niezależnych ekspertów” stwierdzają, że w referendum wzięło udział najwyżej 50% wyborców (w niektórych dzielnicach Sewastopola frekwencja mogła przekroczyć nawet 80%), a za przyłączeniem do Rosji głosowało co najwyżej 30%. Zob. J. Felsztyński, M. Stanczew, *Trzecia...*, s. 283. Wątpliwości można mieć w stosunku do obu zaprezentowanych statystyk, ale druga z nich bliższa jest nastrojom wyborczym i poparciu udzielanemu prorosyjskim partiom politycznym przed 2013 r., szczególnie Partii Regionów.

²¹¹ Zob., M. Wrzosek, *Krym – polityczno-militarne aspekty konfliktu*, Kwartalnik Bellona, nr 2/2014, s. 17.

²¹² Świadczy o tym bardzo sprawny przebieg operacji, przygotowanie licznego kontyngentu żołnierzy i sprzętu pozbawionego odznak rozpoznawczych, doskonale zorganizowane maskowanie operacyjne, walka informacyjna i propaganda, sprawne przemieszczanie personelu, precyzyjnie określona kolejność celów (obiektów cywilnych i wojskowych) do opanowania oraz koordynacja działań wojskowych i niewojskowych, współpraca paramilitarnej samoobrony z regularnymi rosyjskimi oddziałami/pododdziałami. Zob. szerzej, M. Wrzosek, *Konflikt rosyjsko-ukraiński a zmiany w teorii prowadzenia działań militarnych*, Kwartalnik Bellona, nr 4/2014, s. 11-23.

²¹³ Trzeba w tym miejscu dodać, że w trakcie tzw. eurorewolucji i późniejszych zdarzeń na Krymie, ukraińskie siły zbrojne (czy też szerzej, cały sektor obronny) były tak samo mocno podzielone politycznie i ideologicznie, jak i społeczeństwo. Znacznie zmniejszyło to spoistość wojska, burzyło i tak słabe już morale, ale także wpływało na proces podejmowania decyzji i kwestie dowodzenia. Większość ukraińskiej kadry oficerskiej była absolwentami radzieckich i rosyjskich uczelni wojskowych, założenia doktrynalne co do sztuki wojennej i organizacji armii były podobne i doskonale znane stronie rosyjskiej. W pewnym sensie wyjaśnia to bierność Ukraińców i doskonałe przygotowanie Rosjan

koncepcji obrony przed agresją, a także milczącą zgodę na to, że Krym można postrzegać jako terytorium bardziej rosyjskie, niż ukraińskie. Moskwa na przeprowadzenie operacji wybrała bardzo korzystny czas – okres rozprężenia władzy po Euro-majdanie, chaosu organizacyjnego na szczeblach administracji centralnej i lokalnej, zmian na kluczowych stanowiskach w państwie oraz eskalacji konfliktu wewnątrzukraińskiego (wschód-zachód). Do tego doszła wspomniana już słabość sił zbrojnych i całego systemu obronnego. Rosja anektując Krym rozwiązała szereg problemów natury strategicznej – między innymi poprawiła swoją sytuację strategiczną na Morzu Czarnym (koniec troski o dzierżawę baz, koniec ograniczeń w rozbudowie potencjału floty czarnomorskiej, ograniczenie do minimum ukraińskiego potencjału morskiego itd.) oraz arbitralnie „rozstrzygnęła” problem rozgraniczenia obszarów morskich na Morzu Azowskim²¹⁴. Z militarnego punktu widzenia istotne jest szczególnie przejęcie większości potencjału ukraińskiej floty – Rosja zajęła 51 okrętów, pozostawiając Ukrainie 10. Operacje przejęcia baz i sprzętu miały wyjątkowo specyficzny charakter – uczestniczyły w nich połączone siły samoobrony, regularnych oddziałów rosyjskich (w niektórych atakach używane były transportery opancerzone i śmigłowce) oraz nieuzbrojonych cywilów. 28 marca rosyjski minister obrony Siergiej Szojgu zameldował²¹⁵, że wszystkie bazy wojskowe na Krymie znajdują się pod rosyjską kontrolą, a wszyscy żołnierze wierni Ukrainie opuścili terytorium półwyspu²¹⁶.

Reakcja społeczności międzynarodowej, szczególnie Unii Europejskiej na aneksję Krymu okazała się bardzo ograniczona. Konflikt na Ukrainie i postawa Rosji wpływa bezpośrednio na stan bezpieczeństwa Unii jako całości, tym bardziej zasta-

na Krymie. W żaden sposób jednak nie można tego traktować jako usprawiedliwienie ani dla bierności, ani dla dezercji i zrad w szeregach ukraińskiej armii.

²¹⁴ Szerzej na temat konsekwencji aneksji Krymu dla Rosji, Ukrainy i samego Krymu: A. Makowski, *O co...*, s. 43-46; T. A. Olszański, A. Sarna, A. Wierzbowska-Miazga, *Konsekwencje aneksji Krymu*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-19/konsekwencje-aneksji-krymu> [Dostęp: 08.06.2016]; A. Wilk, *Militarne konsekwencje aneksji Krymu*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-19/militarne-konsekwencje-aneksji-krymu> [Dostęp: 08.06.2016]. Niedługo po aneksji okazało się, że związanych z nią było szereg poważnych konsekwencji ekonomiczno-społecznych wywołujących znaczące koszty, nie tylko powstałe na skutek nałożonych na Rosję sankcji. Zob., E. Fisher, J. Rogoża, *Krymski worek bez dna: koszty aneksji półwyspu przez Rosję*, Komentarze OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-08-01/krymski-worek-bez-dna-koszty-aneksji-polwyspu-przez-rosje> [Dostęp: 08.06.2016]; E. Fisher, J. Rogoża, *Krym rok po aneksji – koniec miesiąca miodowego?*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-03-25/krym-rok-po-aneksji-koniec-miesiaca-miodowego> [Dostęp: 08.06.2016].

²¹⁵ Po zakończeniu trwającej od 24 marca symbolicznej inspekcji Krymu, w trakcie której mianował na stanowisko zastępcy dowódcy rosyjskiej Floty Czarnomorskiej ukraińskiego dezertera admirała Denisa Berezowskiego.

²¹⁶ B. Balcerowicz, *Konflikty...*, s. 132.

nawiający jest fakt bardzo ograniczonej reakcji²¹⁷ i braku zgodności co do jednolitej strategii względem tego konfliktu, czy konkretniej – względem Rosji. Na łamach niemieckiego tygodnika „Die Welt” stwierdzono, że Europejczycy stoją w kacie jak zagubieni widzowie, podczas gdy pod drzwiami UE rozgrywa się największy dramat od czasów rozpadu Jugosławii. *UE sprawia wrażenie „kurnika”. „Europa Wschodnia i Szwecja domagają się maksymalnej twardości (wobec Rosji), kraje na południu Europy nie chcą mieć z tym nic wspólnego, Wielka Brytania lawiruje, a kraje takie jak Niemcy i Francja znalazły się pomiędzy liniami frontu”* – czytamy w „Die Welt”²¹⁸. Jak podkreślają komentatorzy, Putin dobrze wie o tym, co dzieje się w Europie. W swoich działaniach stale, co najmniej o krok, wyprzedza USA i UE. *„Dotychczas Putin nie cofnął się nawet o milimetr. Wschodnia Ukraina ulega erozji, Europejczycy się temu przyglądają, a rosyjski naród zbiera się wokół prezydenta”* – konkluduje niemiecka gazeta²¹⁹. Słusznie zauważa A. Korniejenko, że w kontekście konfliktu na Ukrainie, odległość od granic Federacji Rosyjskiej jest odwrotnie proporcjonalna do przejawianych obaw co do własnego bezpieczeństwa, a tym samym do podejmowania znaczących kroków i reakcji. Poza tym Putin ma w Europie swoich „przyjaciół”, osoby jawnie lobbujące na rzecz Rosji. *Putin zwerbował takiego rzecznika swoich interesów, jak były kanclerz Gerhard Schröder, który stał się jego nieformalnym obrońcą i ambasadorem nie tylko w Niemczech. [...] Dobrym przykładem jest Francja, gdzie Marine Le Pen otwarcie podziwia rosyjskiego prezydenta, powołując się na jego sądy jak na autorytet, mimo że o Putinie można powiedzieć wszystko, tylko nie to, że szanuje i poważa Europę i jej model rozwojowy*²²⁰.

W okresie kryzysu krymskiego we wschodnich obwodach Ukrainy nasiliły się antyrządowe, prorosyjskie wystąpienia ludności, których model rozwojowy przypomina wydarzenia na Krymie. Stąd teza, że były one inspirowane i organizowane przy wsparciu (a nawet z inicjatywy) Moskwy jest wysoce prawdopodobna. Można założyć, że bezkrwawe i szybkie zajęcie Krymu dało Rosji asumpt do pójścia za ciosem w dalszym destabilizowaniu Ukrainy. Eskalacja nastrojów separatystycznych, pozostająca w bezpośrednim związku z aneksją Krymu, doprowadziła na początku kwiet-

²¹⁷ Sankcje nałożone na Rosję i ich skutki są tematem zbyt szerokim, aby ujmować je w tym opracowaniu, w literaturze przedmiotu temat ten jest dostępny. Szczególnie wartymi polecenia są materiały PISM w tym obszarze. Zob., J. Ćwiek-Karpowicz, S. Secieru (red.), *Sankcje i Rosja*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2015.

²¹⁸ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/die-welt-ue-jak-sklecony-kurnik-putin-silny-slaboscia-europy,427763.html> [Dostęp: 08.06.2016].

²¹⁹ Tamże.

²²⁰ A. Korniejenko, *Pełzająca...*, s. 81.

nia do wybuchu prorosyjskiej rebelii. Schemat działania przypominał scenariusz krymski: pojawienie się *zielonych ludzików* oraz grup zbrojnych (nie)wiadomego pochodzenia tworzących samozwańczą tzw. samoobronę²²¹, zajęcie przez „nieznanych sprawców” Rad Obwodowych, siedzib Służby Bezpieczeństwa lub budynków MSW, zarekwirowanie broni i ogłoszenie samozwańczych władz, w których imieniu działają oddziały samoobrony. Media donosiły o profesjonalnym przygotowaniu organizacyjnym uzurpatorów, na działania, których początkowo nie było reakcji ze strony ukraińskich służb porządkowych czy wojska. Zgodnie z tym scenariuszem 7 kwietnia, dzień po masowych demonstracjach w Doniecku, separatyści z organizacji Ludowa Milicja Donbasu proklamowali powstanie Donieckiej Republiki Ludowej (DRL), a 27 kwietnia w podobnych okolicznościach proklamowano „niepodległość” Ługańskiej Republiki Ludowej (ŁRL).

11 maja w obu zbuntowanych obwodach odbyło się propagandowe referendum niepodległościowe, nieuznawane przez władze ukraińskie i społeczność międzynarodową²²². Dopiero po tych wydarzeniach Kijów zdecydował się na ogłoszenie rozpoczęcia operacji zbrojnej wymierzonej w separatystów, zatem powstanie tych tzw. republik separatystycznych należy traktować jako przyczynę okazjonalną konfliktu zbrojnego na Ukrainie²²³.

Po tych wydarzeniach społeczność międzynarodowa podjęła pewne kroki w celu deeskalacji napięcia, teraz już nie tylko wokół Krymu, ale przede wszystkim w Donbasie. 17 kwietnia w Genewie szefowie dyplomacji Rosji, Stanów Zjednoczo-

²²¹ Od 6 kwietnia 2014 r., przy współudziale części prorosyjsko nastawionych obywateli ukraińskich, starali się oni sprowokować zamieszki między innymi w obwodach donieckim, ługańskim, charkowskim, odeskim oraz w Słowiańsku i Mariupolu.

²²² Według komunikatów samozwańczych władz republik separatystycznych, w obwodzie donieckim za niezależnością od władz w Kijowie opowiedziało się 89,07% mieszkańców, zaś w regionie Ługańska 90%. A. Korniejenko wyjaśnia w swojej publikacji skąd wzięły się takie wyniki: 12 maja 2014 roku na przykład pojawiła się w Internecie rozmowa, którą przed pseudoreferendum w Doniecku prowadzili Oleksandr Barkaszow, szef partii Rosyjska Jedność Narodowa i Dima Bojcow, lider separatystów w Doniecku. Bojcow przekonuje, że referendum 11 maja należy przełożyć z braku dostatecznego wojskowego zabezpieczenia. Barkaszow odpowiada w dość niewybrednych słowach: „Poj**ało cię, Dima? Będziesz chodził i zbierał głosy? Wpisz co chcesz, na przykład 89% i będzie w porządku”. Zob., A. Korniejenko, *Pełzająca...*, s. 58. Patrząc na to jakie wyniki opublikowano, separatyści nie dodali już byt wiele od siebie. Należy jednak ostrożnie podchodzić do tego typu materiałów, obie strony stosowały zagrywki propagandowe i nie da się wykluczyć, że nagranie było sfabrykowane. Nie ma jednak wątpliwości, że Rosja ingerowała w referendum, jak i cały proces rozbudzania separatyzmów w Donbasie.

²²³ 25 maja ogłoszono powstanie Związku Republik Ludowych Noworosji, na którego czele stanął deputowany Partii Regionów, Ołeh Cariow. Związek miał zrzeszać obie tzw. republiki ludowe, jednak od początku funkcjonowały one niezależnie od siebie, a sam związek istniał tylko na papierze. Także w obrębie poszczególnych republik ruch separatystyczny był mocno rozdrobniony. Niestabilność wewnętrzną w regionie chciały wykorzystać różne grupy interesów. Bez rosyjskiego zaangażowania trudno byłoby o integrację i koordynację działań separatystów w Donbasie, którym daleko było do zjednoczenia.

nych, Ukrainy i Unii Europejskiej przyjęli wspólną deklarację zawierającą listę kroków, które miały prowadzić w stronę zakończenia konfliktu²²⁴, miała ona jednak charakter bardzo ogólnikowy, dający stronom konfliktu szerokie pole interpretacji zapisów, w tym kluczowego sformułowania „wszystkie strony” konfliktu. Prawdą jest, że żaden z uczestników tego „spotkania”, od momentu rozpoczęcia nie wiązał z nim wielkich nadziei na znaczące pozytywne efekty. Dokument z Genewy nie oznaczał przełomu w kryzysie na Ukrainie ani nie świadczył, że jego sygnatariusze porozumieli się w sprawie normalizacji sytuacji. Tym samym porozumienie nie miało realnego wpływu na dalszy rozwój kryzysu na wschodzie Ukrainy. Co więcej, podpisane porozumienie było w zasadzie wyłącznie rosyjskim sukcesem. Po pierwsze, zawarto w nim rosyjską interpretację konfliktu w Donbasie, jako konfliktu wewnętrzuukraińskiego (Rosja nie została uznana jako strona, mimo ewidentnego zaangażowania politycznego²²⁵ i militarnego), po drugie – zobowiązano rząd w Kijowie do nieużywania siły wobec uzbrojonych separatystów, a Zachód do wpływania na rząd ukraiński w tym kierunku. Rosja, jako sygnatariusz tego porozumienia, nieuwzględniony jako strona konfliktu, zyskała możliwość do ingerowania w proces ukraińskiej reformy w roli swego recenzenta. Jednakże największym sukcesem Rosji na tym etapie wydaje się być całkowite pominięcie w treści porozumienia kwestii Krymu, co zostało odebrane jako wyraz akceptacji społeczności międzynarodowej dla aneksji, nawet sama Ukraina wydawała się powoli godzić z tym faktem. Z punktu widzenia Moskwy oznacza to uznanie, że kwestia statusu półwyspu jest zamknięta i jego rewizja nie warunkuje

²²⁴ W przyjętej podczas spotkania deklaracji uzgodniono m.in., że: „wszystkie strony” zobowiązują się do powstrzymywania się od jakichkolwiek form przemocy, zastraszania lub prowokacji; wszystkie nielegalne uzbrojone grupy muszą zostać rozbrojone; wszystkie nielegalnie zajęte budynki, place i ulice w ukraińskich miastach muszą zostać zwolnione; wszyscy „uczestnicy protestów” oraz ci, którzy dobrowolnie złożą broń, zostaną objęci amnestią, która jednak nie będzie dotyczyć tych, którzy zostaną uznani za winnych ciężkich przestępstw. Strony zgodziły się również, że Specjalna Misja Monitorująca OBWE „w najbliższych dniach” powinna odgrywać czołową rolę w zapewnieniu pomocy władzom ukraińskim i „lokalnym wspólnotom” w natychmiastowej realizacji środków, służących deeskalacji. USA, UE i Rosja zobowiązały się do poparcia Misji OBWE, w tym przez wysłanie obserwatorów. W dokumencie znalazł się również zapis, że przygotowywana reforma konstytucyjna na Ukrainie będzie transparentna, uwzględni interesy wszystkich regionów, „weźmie pod uwagę” opinie społeczne i możliwość wnoszenia doń zmian. Ustalono ponadto, że Ukrainie potrzebna jest ekonomiczna i finansowa stabilizacja, deklarując, że strony są gotowe przedyskutować dodatkową pomoc wraz z implementacją zapisów przyjętego dokumentu. Zob., A. Wierzbowska-Miazga, W. Konończuk, *(Nie)porozumienie genewskie w sprawie Ukrainy*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-04-24/nie-porozumienie-genewskie-w-sprawie-ukrainy> [Dostęp: 11.06.2016].

²²⁵ Znamienne jest to, że w początkowej fazie funkcjonowania tzw. republik separatystycznych pierwszoplanowe role we władzach odgrywali obywatele Federacji Rosyjskiej, m.in. pułkownik FSB Igor „Strielkow” Girkin, komendant połowy Słowiańska czy Aleksandr Borodaj, przez pewien czas premier DRL. Dopiero z czasem, kiedy nastroje rewolucyjne zostały ugruntowane w części społeczeństwa, na najwyższych stanowiskach umieszczano obywateli Donbasu, aby uwiarygodnić wersję „ruchu oddolnego”.

zakończenia konfliktu. W dokumencie nie znalazł się także podnoszony przez zachodnią i ukraińską dyplomację postulat wycofania rosyjskich wojsk skoncentrowanych na granicy rosyjsko-ukraińskiej²²⁶, co później wpłynęło na przebieg działań zbrojnych w Donbasie i niepowodzenie operacji przeciw separatystom. Rosja skrzętnie wykorzystała krótki rozejm zawarty na czas rozmów w Genewie do przegrupowania sił i umocnienia pozycji separatystów tak, aby łatwiej mogli uzyskać wsparcie rosyjskich grup dywersyjno-zwiadowczych, operujących w strefie przygranicznej. Zatem rozmowy w Genewie okazały się całkowitą porażką społeczności międzynarodowej, która tylko poprawiła położenie rosyjskie na poziomie strategicznym.

Podsumowując, z polemologicznego punktu widzenia przyczyny konfliktu zbrojnego na Ukrainie mają złożony i wielowymiarowy charakter, daleko wykraczający poza kwestię rezygnacji z podpisania umowy stowarzyszeniowej i Euromajdan. Poniższa tabela przedstawia zbiorcze ujęcie przyczyn konfliktu wg klasyfikacji polemologicznej.

²²⁶ Tamże.

Tabela 4.1.

Strukturalne, koniunkturalne i okazjonalne przyczyny konfliktu na Ukrainie

Przyczyny konfliktu zbrojnego na Ukrainie	
Strukturalne	• historycznie ukształtowana różnorodność/odrębność kulturowa (umocniona głównie w kresie stalinowskim) oraz krótki okres państwowości (słaba kultura państwowa); • różnorodność etniczna (duża populacja rosyjskojęzyczna) i wynikające z tego podziały ideologiczne i różnice w postrzeganiu kwestii historycznych, wykorzystane przez podmiot zewnętrzny; • słabość władzy centralnej i oligarchiczny system polityczno-ekonomiczny, oparty na korupcji i biurokracji; • słabość ukraińskiego systemu obronnego i infiltracja ze strony rosyjskich służb specjalnych; • agresywna, neoimperialna polityka Rosji względem Ukrainy; • niski standard życia większości obywateli i ogromne rozwarstwienie społeczne (frustracja o podłożu ekonomicznym); • niekonsekwentna i niezdecydowana polityka państw zachodnich względem Ukrainy oraz kruchość „gwarancji bezpieczeństwa”;
Koniunkturalne	• generalna zmiana nastrojów społecznych związana z procesem tzw. <i>eurowolucji</i> oraz szeregiem czynników mu towarzyszących; • utrata Krymu bez podjęcia walki – sygnał słabości państwa i motywator do pogłębiania destabilizacji kraju; • zbyt późna i niezdecydowana reakcja władz na rozwój nastrojów separatystycznych na wschodzie;
Okazjonalne	• rezygnacja z podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE przez prezydenta Janukowicza – impuls do tzw. <i>eurowolucji</i>; • powstanie tzw. republik separatystycznych we wschodnich obwodach Ukrainy – impuls do wybuchu konfliktu zbrojnego.

Źródło: opracowanie własne.

Powyższe rozważania nie wyczerpują problemu, stanowią jedynie jego zarys, ogólne ujęcie czynników wiodących do wybuchu konfliktu zbrojnego w Donbasie.

4.2. PRZEBIEG KONFLIKTU ZBROJNEGO NA UKRAINIE I JEGO ASPEKTY MILITARNE

Aneksja Krymu przez Federację Rosyjską wywołała szereg konsekwencji o charakterze geopolitycznym, ekonomicznym, społecznym i militarnym dla wszystkich uczestników konfliktu, w tym (przede wszystkim) dla samych mieszkańców Krymu. Dla Ukrainy jednak potencjalne straty nie okazały się na tyle duże, aby wystąpić zbrojnie w obronie półwyspu. Inaczej kwestia ma się ze wschodnimi okręgami, gdzie w momencie eskalacji nastrojów separatystycznych rozpoczęto tzw. *operację antyterrorystyczną* (ATO)²²⁷. Taki, a nie innym moment rozpoczęcia działań zbrojnych można uzasadnić stawiając następującą tezę. Utrata Krymu dla Ukrainy stanowiła duży cios, ale nie na wagę rozbicia państwa i jego całkowitej destabilizacji, stąd w obliczu niekorzystnych uwarunkowań polityczno-militarnych nie zdecydowano się na jego obronę zbrojną. Utrata Donbasu byłaby już jednak czynnikiem prowadzącym nieuchronnie do całkowitego rozpadu państwa i ekonomiczno-militarnej zapaści zachodniej Ukrainy – na wschodzie ulokowana jest większość przemysłu, w tym strategicznie ważne kompleksy militarno-przemysłowe. Konieczność podjęcia działań zbrojnych była już zatem poza dyskusją.

W jednym z artykułów opublikowanych w Kwartalniku Bellona, Marek Wrzosek wskazuje założenia organizacyjne działań zbrojnych ukraińskich sił rządowych prze-

²²⁷ Należy zaznaczyć, że nie była to pierwsza „operacja antyterrorystyczna” w czasie konfliktu – wcześniej takim mianem reżim Janukowycza określił trwającą niemal dobę pacyfikację Majdanu przez Berkut rozpoczętą 18 lutego, w której zginęło 25 osób, a 350 zostało rannych. Określenie działań nowych władz ukraińskich na wschodzie mianem operacji antyterrorystycznej budzi szereg uzasadnionych wątpliwości. Po pierwsze, operacja wymierzona jest w separatystów (ewentualnie rebeliantów, przy założeniu, że w Donbasie wystąpiono zbrojnie przeciwko nowo powstałym władzom państwowym), a nie w terrorystów (taki obraz forsuje Kijów, ale nie jest on zgodny z prawdą – akty terrorystyczne nie są główną formą walki przeciwnika w Donbasie, owszem pojawiają się próby zamachów bombowych, doszło także np. do uprowadzenia autobusu z ukraińskimi dziećmi itp., ale nie daje to podstaw do określenia tego „ruchu” mianem terrorystycznego w całości – akty terroryzmu w tym wypadku wpisują się w zakres szeroko pojętych działań dywersyjnych na terytorium przeciwnika, należy je raczej traktować jako element walki zbrojnej o charakterze asymetrycznym). Po drugie, siły rządowe używają w Donbasie (podobnie jak przeciwnik) ciężkiego uzbrojenia, w tym artylerii rakietowej, co zdecydowanie kłóci się z tradycyjnie pojmowaną taktyką działań antyterrorystycznych. Na Ukrainie obserwujemy więc najbardziej radykalną formę separatyzmu – konflikt zbrojny prowadzony w celu oderwania od macierzystego kraju i utworzenia niezależnego bytu państwowego, a wykorzystanie nomenklatury „operacji antyterrorystycznej” przez Kijów ma wydźwięk propagandowy (być może chodziło o wpisanie tych działań w nurt odbijającej się jeszcze echem zachodniej „wojny z terroryzmem”, a przez to zdobycie większego poparcia dla działań sił rządowych zarówno wśród społeczności międzynarodowej, jak i własnego społeczeństwa).

ciwko donbaskim separatystom. W tym ujęciu plan operacyjny ATO miał składać się z trzech głównych etapów: lokalizacji, izolacji i eliminacji separatystów²²⁸ (rys. 4.3.).

W etapie lokalizacji za podstawowe cele operacyjne przyjęto odzyskanie kontroli nad granicą z Rosją i odcięcie separatystów od wsparcia idącego od sąsiada, a także niedopuszczenie do rozprzestrzeniania się sił separatystów na zajętych terenach oraz na kolejne obwody wschodu. Najistotniejsze były jednak cele i działania rozpoznawcze dla zdobycia informacji o siłach separatystów, ich położeniu, składzie i organizacji oraz nawiązania z nimi styczności bojowej²²⁹.

W etapie izolacji planowano osiągnąć efekt całkowitego odizolowania struktur organizacyjnych i formacji zbrojnych od zewnętrznych i wewnętrzpaństwowych źródeł wsparcia. Innymi słowy izolacja miała polegać na doprowadzeniu separatystów do politycznej, społecznej i logistycznej separacji²³⁰.

²²⁸ M. Wrzosek, *Koncepcja działań militarnych przeciwko separatystom na Ukrainie*, *Kwartalnik Bello-na*, nr 1/2015, s. 36 i nast.

²²⁹ W początkowym etapie działań wojska rządowe na bazie posiadanych sił i środków (przede wszystkim ze składu 24. i 72. Brygady Zmechanizowanej oraz 79. Brygady Aeromobilnej) zorganizowały oddziały wydzielone (OW) i oddziały rajdowe (OR) których zadaniem było szybkie przebicie się przez terytorium kontrolowane przez przeciwnika i zajęcie pozycji wzdłuż granicy ukraińsko-rosyjskiej, bez wiązania się w większe walki o zajęte miasta czy punkty terenowe. Nawiązywanie kontaktu z przeciwnikiem miało służyć ustaleniu jego pozycji i potencjału. Po zajęciu wyznaczonych rejonów w pasie nadgranicznym z sił OW i OR zorganizowano samodzielne zgrupowania taktyczne (tzw. batalionowe grupy bojowe), które rozmieszczono w naprędku organizowanych bazach. Zgrupowania te składały się prawdopodobnie z 500-800 żołnierzy, 1-2 kompanii czołgów i 1-2 kompanii zmechanizowanych lub wojsk desantowych wspartych artylerią i logistyką. Bazy sił rządowych w założeniu miały być lokalizowane w ufortyfikowanych obiektach terenowych zapewniających dominację nad zajętych terenem, skąd następnie miały być wysyłane patrole do kontrolowania przyległego terenu i granicy państwowej. Niestety faktyczne działania w ramach ATO w strefie przygranicznej rozpoczęły się w sytuacji, kiedy separatyści byli już w stopniu zaawansowanym zorganizowani, trwał przerzut sprzętu i uzbrojenia z Rosji (broni strzeleckiej, moździerzy, artylerii lufowej, transporterów opancerzonych i środków przeciwpancernych). Z czasem separatyści także zaczęli rozbudowywać fortyfikacyjnie bronione pozycje, a bazy wojskowe i posterunki sił rządowych stały się obiektami uderzeń ogniowych artylerii rosyjskiej rozmieszczonej przy granicy państwa. Zob., tamże, s. 37-38.

²³⁰ Aby to osiągnąć, siły rządowe miały zorganizować wzdłuż granicy z Rosją liczne bazy wojskowe i posterunki, których zadaniem miało być powstrzymanie napływu sprzętu wojskowego i najemników do oddziałów separatystów. Z drugiej strony dążono do izolacji rejonu operacji od reszty kraju w celu zatrzymania napływu ochotników w szczególności z Krymu i innych regionów wschodniej Ukrainy. Na wybranych kierunkach planowano zorganizować blokady, przy czym szerokość blokady miała zależać od rozmieszczenia elementów ugrupowania bojowego pododdziału organizującego działania oraz od składu i prawdopodobnego sposobu działania separatystów. Trudność tego etapu polegała w dużej mierze po pierwsze, na konieczności organizacji działań izolujących w oparciu o niewielkie siły wojsk rządowych, po drugie na konieczności nie tylko fizycznego odróżnienia separatystów od lokalnej ludności cywilnej, ale także identyfikacji politycznych sympatii i przekonań ideologicznych. Ostateczny cel, jaki planowano osiągnąć, sprowadzał się do pozbawienia przeciwnika najważniejszego argumentu, czyli przesłania głoszonego w formie celu politycznego. Należało przekonać społeczeństwo wschodu, że walka z separatystami jest walką ogólnonarodową, sprawą każdego obywatela. Jednakże ze względu na wskazane w poprzednim podrozdziale podziały społeczne na Ukrainie, rządy w Kijowie nie miały na wschodzie poparcia, uważane były przez większość za nielegalne, powstałe w wyniku zamachu stanu. Kijów natomiast nie miał środków ani na poprawę warunków ekonomiczno-bytowych mieszkańców zbuntowanych obwodów, ani na zapewnienie tam bezpieczeństwa. Sytuację te wykorzystywali separatyści, którzy w tym czasie przyjmowali kolejne wsparcie w postaci byłych żołnierzy rosyjskich (tzw. *rosyjscy turyści*), weteranów walk w Czeczeni, Gruzji i dzia-

Faza eliminacji separatystów miała polegać nie tylko na fizycznym likwidowaniu punktów oporu, lecz także na internowaniu osób współdziałających z przeciwnikiem oraz dalszym likwidowaniu źródeł zaopatrzenia. Obok działań militarnych planowano także prowadzenie dialogu politycznego z wybranymi elementami struktur separatystycznych w celu pozbawienia ich politycznej jedności i zniechęcenia do kontynuowania walki. Strona rządowa mogła tutaj wykorzystać wiele opcji – od rekompensat finansowych, przez propozycje amnestii połączonej z objęciem określonych stanowisk np. w strukturach siłowych lub administracji. Z kolei w aspekcie działań militarnych największe znaczenie miały mieć działania zaczepne ukierunkowane na siłową likwidację separatystów w rejonach koncentracji i odbicie z ich rąk kontrolowanych terenów. Poza tym planowano podejmowanie szeregu działań pomocniczych: ochronno-obronnych²³¹, blokujących²³² i demonstracyjnych²³³.

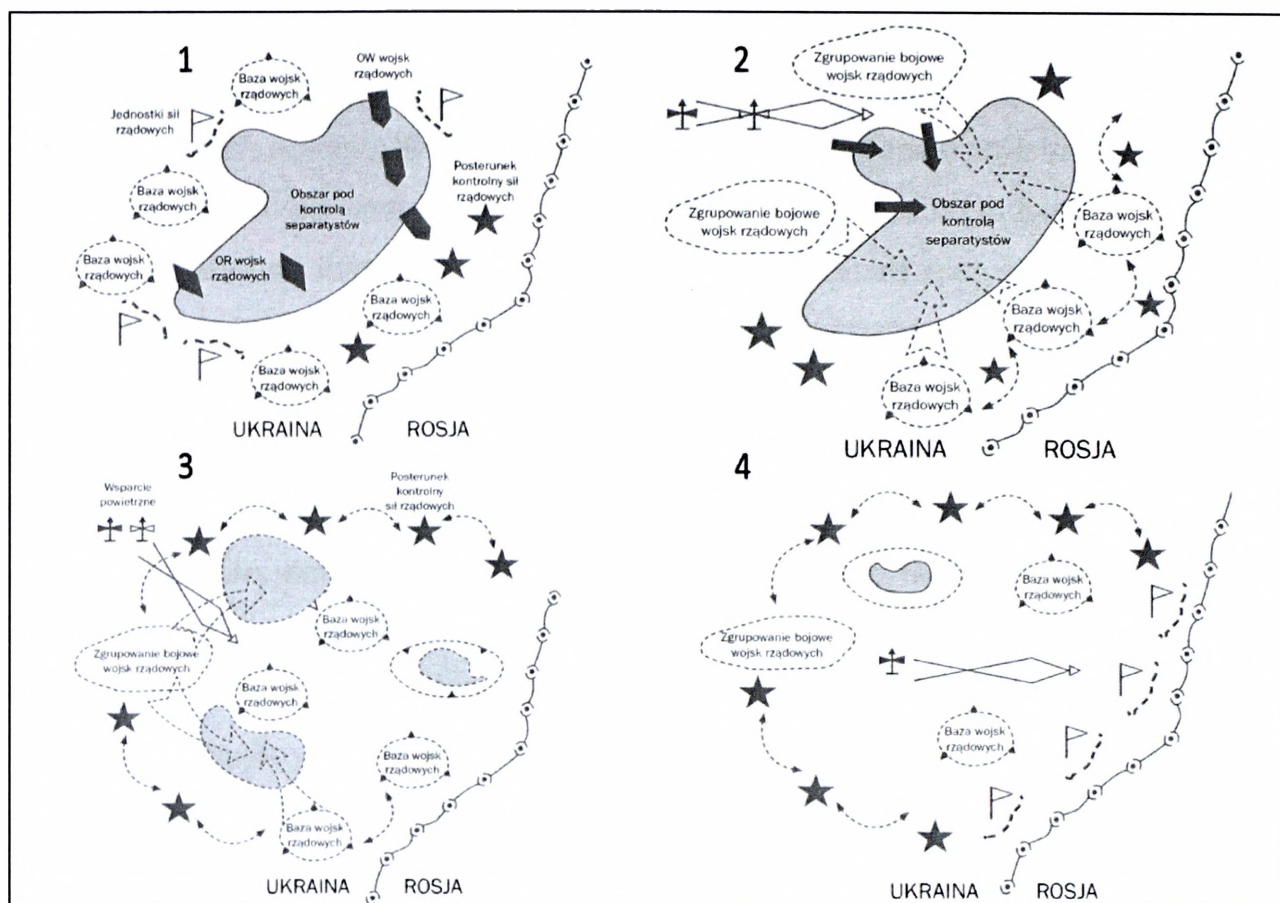
Ostatnim elementem miały być działania stabilizacyjne (prowadzone samodzielnie lub przy udziale społeczności międzynarodowej) w obszarze operacji, po zakończeniu działań bojowych, w celu odtworzenia struktur państwowych i przywrócenia całkowitej kontroli nad obszarem objętym separatyzmem.

łań na Krymie czy byłych funkcjonariuszy Berkutu oraz innych formacji milicyjnych i służb specjalnych. Zob., tamże, s. 38-39. Nowe ukraińskie władze, będące „zakładnikami” Majdanu, dzięki któremu powstały, zmuszone były rozformować oddziały specjalne milicji (Berkut), a także przeorganizować i „oczyścić” takie elitarne jednostki, jak oddział specjalny Alfa SBU czy Omega Wojsk Wewnętrznych, które były oskarżane o udział w masakrach na Majdanie z lutego 2014 r. Część z ich funkcjonariuszy, obawiając się zemsty na sobie i rodzinach, zbiegła na Krym lub do Rosji, gdzie obiecano im pracę w strukturach tamtejszej policji i służbach specjalnych. Niektórzy z nich wrócili później na Ukrainę w innej roli – jako członkowie separatystycznych oddziałów. Zob., T. Szulc, *Ukraina w ogniu wojny*, Raport WTO, nr 08/2014, s. 4.

²³¹ Zapewnienie skutecznej i bezpośredniej ochrony fizycznej oraz obrony obiektów infrastruktury państwa oraz rejonów mogących stanowić cele ataków separatystów.

²³² Działania mające na celu ograniczenie siłom separatystów swobody manewru oraz uniemożliwienie wyjścia z rejonu objętego operacją.

²³³ Prezentowanie gotowości do skutecznego podjęcia działań przez siły rządowe i uzyskania w ten sposób efektów w wymiarze operacyjnym i taktycznym. Działania demonstracyjne były prowadzone w celu powstrzymania oraz odstraszenia i zniechęcania separatystów, po to by uzyskać lub rozszerzyć wpływ na sytuację operacyjno-taktyczną i jej dalszy rozwój w obszarze operacji.



1 – etap lokalizacji; 2 – etap izolacji; 3 – etap likwidacji; 4 – stabilizacja

Rys. 4.3. Zakładane etapy operacji zwalczania separatystów na wschodzie Ukrainy

Źródło: M. Wrzosek, *Koncepcja...*, s. 38-43.

Niestety rozpoczęta 13 kwietnia 2014 r. ATO (szczególnie jej początek) pokazała, że dowództwo sił ukraińskich nie potrafi lub nie jest w stanie wykonać założeń planu operacyjnego. Analizując działania sił ukraińskich można dość do wniosku, że w zasadzie dowództwo nie posiadało planu operacyjnego lub go nie rozumiało – nie potrafiło wyznaczyć priorytetów działań ofensywnych, natarcie prowadzono na kilku kierunkach rozdrabniając i tak niewielkie siły²³⁴, kompletnie zaprzepaszczono szansę na odizolowanie separatystów od wsparcia rosyjskiego. Pierwszym akordem konfliktu zbrojnego na wschodzie Ukrainy było trzymiesięczne starcie o Słowiańsk, które ze strony sił rządowych było pokazem upadku sił zbrojnych i bezradności wyższej kadry dowódczej²³⁵. Celem było okrążenie miasta i rozbicie znajdujących się w nim oddzia-

²³⁴ W marcu ówczesny minister obrony Ukrainy Ihor Tenjuch stwierdził, że na tamten moment gotowych do walki w wojskach lądowych było jedynie 6 tys. żołnierzy. Zob., <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/sytuacja-ukrainskiej-armii-skomplikowana-gotowych-do-walki-tylko-6-tys-ozolnierzy,406548.html> [Dostęp: 20.06.2016].

²³⁵ T. Szulc, *Ukraina...*, s. 5. Brakowało podstawowego wyposażenia, jak kamizelek kuloodpornych czy kewlarowych hełmów a nawet amunicji strzeleckiej. Zdarzało się, że cywile musieli organizować zaopatrzenie dla walczących w okolicy oddziałów, w mediach pojawiały się informacje o zbiórkach pieniędzy na konkretne pododdziały a nawet pojedynczych żołnierzy (organizowane także przez rodziny walczących). Osoby cywilne dostarczały także takie elementy zaopatrzenia, jak piły spalinowe,

łów separatystów. Najpierw 15 kwietnia oddziały specnaz Omega i Alfa SBU dokonały skutecznego desantu na lotnisko w pobliskim Kramatorsku, wypychając stamtąd separatystów i zyskując bazę do działań na kierunku Słowiańska i Artiemowska. Jednak, kiedy 17 kwietnia pododdziały 25. BPD próbowały wejść do Słowiańska, zostały zatrzymane przez ludność cywilną i rozbrojone²³⁶. Wkrótce potem separatyści przejęli kontrolę nad drogą z Słowiańska do Doniecka i otrzymali znaczące wzmocnienia²³⁷. 24 kwietnia Kijów rzucił do walk w okolicach Słowiańska jednostki Gwardii Narodowej, w tym specnaz Omega, który wsparty 15 BTR rozbił trzy posterunki separatystów wokół miasta, po czym „ofensywa” zamarła²³⁸. Nie udało się otoczyć miasta, ponieważ najbliższe posterunki znajdowały się ponad 50 km na północny zachód od strefy walk. Działania wznowiono 2 maja, podejmując kilka prób przedarcia się do miasta, ale bez większych sukcesów. Do czerwca trwały walki pozycyjne o miasto, rozpoczął się także wzajemny ostrzał artyleryjski, ale o żadnym okrążeniu nie było mowy – zarówno mieszkańcy miejscowości po obu stronach „linii frontu”, jak i grupy dywersyjne separatystów spokojnie przemieszczały się lokalnymi drogami niekontrolowanymi przez nikogo. Separatyści zachowywali swobodę manewru, zaś siły rządowe udowodniły, że ich zdolności manewrowe są niewielkie²³⁹. Straty rosły po obu

agregaty prądotwórcze, smary, podstawowe narzędzia a nawet telefony komórkowe, bez których często nie było mowy o łączności na szczeblu taktycznym. Normalną rzeczą było, że żołnierze na posterunkach żyli dzięki życzliwości ludności cywilnej, dostarczającej im żywność, wodę i ubrania. Dowództwo operacji nie zapewniało takich luksusów. Nie może zatem dziwić upadek morale większości oddziałów rządowych

²³⁶ W ręce separatystów wpadło, poza bronią strzelecką, 5 BMD i moździerz samobieżny 2S9 Nona.

²³⁷ W przeciągu całej bitwy o Słowiańsk po stronie separatystów odnotowano udział między innymi bojowników z Krymu, Rosji, Czeczenii, a także Kozaków Krymskich. Zob., B. Balcerowicz, *Konflikty...*, s. 133.

²³⁸ W tym czasie trwała jeszcze walka o składnicę sprzętu wojskowego w Artiemowsku, na południowym wschodzie od Słowiańska. Składnica, w której zmagazynowano sprzęt rozwiązanej 254. DZ (między innymi 221 czołgów T-62, T-64 i T-72, 288 BTR-60/70, 183 BMP-1/2, 126 samobieżnych haubic 2S1 Goździk i armatohaubic 2S3 Akacja, 18 wyrzutni rakietowych BM-21 Grad i 12 moździerzy 2S9 Nona) była atakowana przez separatystów od 24 kwietnia, do jej obrony przerzucono z kramatorskiego lotniska śmigłowcami żołnierzy z 3. pułku specnazu.

²³⁹ Od samego początku ATO udawadniała brak woli ukraińskiego dowództwa do prowadzenia zdecydowanych działań oraz fatalną organizację dowodzenia i koordynację działań między siłami podległymi różnym resortom. Działania Gwardii Narodowej, oddziałów SBU i sił zbrojnych nie uzupełniały się a jednostki często nie znały planów sąsiadów i nie potrafiły ich wesprzeć. Nie było mowy o osiągnięciu efektu synergii. Trudno dopatrzeć się w tych działaniach zastosowania podstawowych zasad sztuki wojennej. Ukraińskie dowództwo działało w sposób wyjątkowo zachowawczy, co było z jednej strony wynikiem niekompetencji i kunktatorstwa, z drugiej zaś wynikało z lęku przed wzięciem odpowiedzialności za prowadzone operacje i niezrozumienia założeń planu operacyjnego. Żołnierze byli całkowicie nieprzygotowani do takiego charakteru działań, jaki przyszło im realizować. Niewielkie były zdolności do prowadzenia działań w terenie zurbanizowanym, nie potrafiono poradzić sobie z wrogo nastawionym tłumem, który blokował kolumny zmechanizowane i starał się rozbroić żołnierzy. Dodatkowo zaufanie ukraińskich żołnierzy do dowództwa ATO, wobec częstych przypadków bezmyślności, a nawet sabotażu, a także niewywiązywania się z obietnic (poborowych przetrzymywano na froncie ponadterminowo, nie było możliwości luzowania pododdziałów, w wyniku czego dochodziło nawet do buntów – przykładem był 3. batalion z 51. brygady zmechanizowanej, którego żołnierze

stronach, z tym, że to separatyści odnosili relatywnie większe sukcesy²⁴⁰. W wyniku działań zbrojnych Słowiańsk został pozbawiony wody i elektryczności, duża część infrastruktury ucierpiała w wyniku ostrzału artyleryjskiego²⁴¹. Korzystając z otwartych korytarzy humanitarnych, miejscowość opuściła ponad połowa ze 120 tys. mieszkańców.

Obok Słowiańska działania zbrojne toczyły się także w Mariupolu²⁴² i w Doniecku, gdzie odnotowano największy sukces sił rządowych w pierwszej fazie konfliktu – 26 maja w walkach o lotnisko w Doniecku rozbito separatystyczny batalion Wostok, likwidując prawdopodobnie ponad 30% jego składu (ponad 50 separatystów).

Od 23 czerwca weszło w życie jednostronne zawieszenie broni związane z pokojowym planem Petra Poroszenki ogłoszonym 3 dni wcześniej²⁴³. Nie przyniosło ono jednak stronie rządowej żadnych pozytywnych efektów, separatyści wykorzystali proces rozmów pokojowych do umocnienia pozycji i wprowadzenia do walk nowych oddziałów przybywających z Federacji Rosyjskiej²⁴⁴. Na teatr działań rzucono

zamiast obiecanego powrotu do domu po ciężkich starciach w okolicach Doniecka zostali wysłani na poligon w Nikołajewie w celu ukończenia szkolenia), drastycznie mało.

²⁴⁰ Dla przykładu, 5 maja posuwający się przez Siemienkowkę w stronę Słowiańska oddział SBU Alfa oraz specnaz GW Omega i Jaguar, wpadły w zasadzkę separatystów, tracąc 4 funkcjonariuszy (30 odniosło rany) i kolejny śmigłowiec Mi-24 (wcześniej, 2 maja, separatyści zestrzelili nad Słowiańskiem 2 Mi-24 i poważnie uszkodzili jeden Mi-8). 29 maja separatyści zestrzelili Mi-8 sił rządowych z żołnierzami Gwardii Narodowej na pokładzie – zginęło 12 osób, w tym gen. Kulczyckij, szef wyszkolenia tej formacji. W pierwszej fazie konfliktu, do 25 lipca, według oficjalnych danych strona ukraińska straciła 325 zabitych, 1232 rannych i 53 wziętych do niewoli. Siły rządowe także mogły pokusić się o spektakularne sukcesy, do maja w różnych okolicznościach udało się bowiem zatrzymać 3 najważniejszych przywódców separatystów – Pawła Gubariewa (samozwańczego gubernatora DRL), Denisa Puszina (jednego z głównych przywódców sił separatystycznych w DRL) oraz Walerego Bołotowa (samozwańczego gubernatora ŁRL). Wszystkich jednak przekazano przeciwnikowi bez walki – dwóch zostało odbitych w przedziwnych okolicznościach (w mediach pojawiła się informacja o zainscenizowanych walkach), natomiast Gubariewa wymieniono 7 lipca na wziętych do niewoli specnazowców. Zob., T. Szulc, *Ukraina...*, s. 6.

²⁴¹ Zanotowano także duże straty wśród ludności cywilnej – do 10 lipca na obszarze objętym ATO wg oficjalnych komunikatów ukraińskiego ministerstwa zdrowia zginęło 478 osób a 1392 zostały ranne. Za większość ofiar odpowiada prawdopodobnie strona rządowa, posiadająca wtedy znaczącą przewagę w środkach artyleryjskich. Mimo że ukraińskie władze zrzucają większość winy na separatystów, to jednak logika podpowiada, że na ogół nie ostrzeliwuje się i nie bombarduje miast które się kontroluje, zatem mało prawdopodobne jest, aby winę za większość ofiar cywilnych ponosili separatyści. Można zgodzić się z T. Szulcem wskazującym, że straty w cywilach wynikają przede wszystkim z archaicznej taktyki wojsk ukraińskich i ich słabości sprzętowej w kontekście współczesnych wymagań walki w terenie zurbanizowanym (pod Słowiańskiem i Kramatorskiem użyto między innymi 220-mm wyrzutni BM-27 Uragan i 300-mm BM-30 Smiercz, z pociskami kasetowymi – trudno nazwać tę broń precyzyjną do walki w mieście). Zob., tamże, s. 18.

²⁴² Początkowo próby odbicia Mariupola z rąk separatystów kończyły się fiaskiem (szczególnie szturm z 7 i 9 maja), jednak 15 maja 2014 podpisano porozumienie, na mocy którego separatyści wycofali się z miasta.

²⁴³ Przewidywał między innymi dialog z nieuzbrojonymi separatystami, amnestię dla walczących, częściową decentralizację władzy i organizację przyspieszonych wyborów lokalnych. Przede wszystkim zaś zakładano wstrzymanie ATO.

²⁴⁴ Według ekspertów OSW, do Donbasu trafiło wtedy około 3 tys. uzbrojonych rosyjskich najemników „turystów”, działających z sankcji FR. Jednocześnie rozpoczęli oni marginalizowanie lokalnych

świeżo dostarczony sprzęt, między innymi czołgi T-64, wyrzutnie rakiet BM-21 Grad, transportery opancerzone i działka ZU-23-2. W tym okresie lekkie oddziały paramilitarne separatystów przekształciły się *de facto* w quasi-regularną armię²⁴⁵. Mimo formalnego zawieszenia broni walki praktycznie nie ustały – w przeciągu 7 dni siły rządowe były atakowane co najmniej 122 razy, tracąc 27 żołnierzy a 69 odniosło rany.

Od 30 czerwca siły rządowe rozpoczęły nową dużą ofensywę. Atakowano 120 celów pod Słowiańskiem, Ługańskiem i na kierunku Doniecka. Od północy armii ukraińskiej udało się przedrzeć na przedmieścia Ługańska, jednak największy sukces odniesiono na kierunku słowiańskim. Po ciężkich walkach, w nocy z 4 na 5 lipca siły separatystów rozpoczęły ewakuację ze Słowiańska, która mimo teoretycznego okrążenia miasta zakończyła się sukcesem. Separatystom udało się wyprowadzić z rejonu większość sprzętu i ewakuować się do Doniecka i Gorłówki. Co zaskakujące, mimo znaczącej przewagi liczebnej nie podjęto pościgu za wycofującym się przeciwnikiem, tylko powoli zajmowano kolejne miasta²⁴⁶. Jeszcze tej samej nocy odblokowano składnicę uzbrojenia w Artiemowsku, nazajutrz wojska rządowe weszły do Kramatorska. Z wszystkich zajętych miast udało się wycofać większości separatystów, którzy zasilili następnie oddziały w Doniecku, gdzie po przegrupowaniu przeszli do ataku w rejonie lotniska na zablokowane jednostki ukraińskie (pododdziały kirowogradzkiego specnazu i 72. samodzielnej brygady zmechanizowanej)²⁴⁷.

Warto podkreślić, że z punktu widzenia planu operacyjnego największym problemem było niepowodzenie w przywróceniu kontroli nad granicą z FR i odizolowaniu

grup separatystów (nad częścią przejęli kontrolę), przez co znacząco spadły wpływy ukraińskich oligarchów w regionie, szczególnie Rinata Achmetowa, który został zmuszony do opuszczenia Donbasu. Zob., A. Wilk, W. Konończuk, *Konflikt w Donbasie – wymuszona deeskalacja?*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-06-11/konflikt-w-donbasie-wymuszona-deeskalacja> [Dostęp: 24.06.2016]. Należy dodać, że doszło także do konfliktów pomiędzy ugrupowaniami separatystów (dla przykładu, 1 czerwca w Doniecku miało dojść do starcia oddziałów agenta GRU Igora Bezlera, noszącego pseudonim „Bies” i Aleksandra Borodoja przewodzącego „rządowi” Donieckiej Republiki Ludowej. Zob., <http://www.defence24.pl/102432,prorosyjscy-rebelianci-walcza-miedzy-soba-walki-czolgow-w-donbasie> [Dostęp: 24.06.2016]), jednakże siły rządowe nie potrafiły tej sytuacji wykorzystać, przez co miało to niewielki wpływ na przebieg ATO. Bez wątpienia ma to jednak wpływ na jakość życia mieszkańców Donbasu, ponieważ w szeregach separatystów znajduje się miejsce dla wszelkiego elementu, a konflikt pomiędzy frakcjami sprzyja brutalizacji działań, co dotyka także miejscową ludność.

²⁴⁵ T. Szulc, *Ukraina...*, s. 12.

²⁴⁶ Poruszające się głównymi drogami na niemal stukilometrowej trasie kolumny przeciwnika, złożone z kilkudziesięciu ciężarówek, autobusów, prywatnych samochodów i pojazdów pancernych, wydawały się wymarzoną celem dla lotnictwa i śmigłowców szturmowych, ulokowanych na pobliskim lotnisku. Albo, więc zawiodło rozpoznanie, albo był to kolejny przejaw ignorancji lub zwyczajny sabotaż.

²⁴⁷ Należy podkreślić, że część separatystów pozostała w miastach w cywilu lub przeniosła się do obwodów niedotkniętych bezpośrednio konfliktem zbrojnym. Dla SBU ogromnym wyzwaniem była likwidacja grup dywersyjno-sabotażowych separatystów, którzy działając punktowo wysadzali obiekty infrastruktury (mosty, wiadukty, linie kolejowe), atakowali kolumny transportowe na tyłach wojsk rządowych czy prowadzili antyrządową agitację.

przeciwnika od rosyjskiego wsparcia. Co jakiś czas siły separatystów otrzymywały znaczące wsparcie w siłach i środkach, w tym sprzęt ciężki²⁴⁸. Na przełomie maja i czerwca celem ataków separatystów stały się posterunki służby granicznej przy granicy z Rosją w obwodzie ługańskim. W efekcie kilkudniowego ataku siły rządowe, chcąc uniknąć dalszych strat i w obliczu braku wsparcia opuściły większość posterunków granicznych, otwierając drogę transportom zaopatrzenia z Rosji. Z kolei w rejon południowej i wschodniej granicy z FR w obwodzie donieckim wysłano co najmniej 5 batalionowych grup taktycznych z pięciu brygad armii ukraińskiej, oddziały 3. pułku specnazu i jednostki Gwardii Narodowej, wsparte lotnictwem i artylerią. Były to jednak siły zbyt małe jak na rejon planowany do opanowania, dodatkowo były przez cały czas ostrzeliwane ogniem artylerii z terytorium FR, korygowanym przy korzystaniu bsl Orlan-10 i innych²⁴⁹. Niewielkie siły zostały rozciągnięte na około 100-kilometrowym pasie wzdłuż granicy, przez co obrona okazała się nieszczelna (kontrolowano jedynie główne drogi, nie było mowy o podjęciu działań ofensywnych).

²⁴⁸ Dla przykładu, 11 lipca przez Suchodolsk przeszła kolumna 6 czołgów, 6 BTR, 2 wyrzutni BM-21 Grad i 8 ciężarówek Kamaz. Nocą z 12 na 13 lipca w rejonie punktu granicznego Izwarino przeszło na terytorium Ukrainy zgrupowanie liczące 100-200 pojazdów pancernych. Część z nich nosiła oznaczenia sił pokojowych. Zaskakujące, że mimo całkowitego panowania w powietrzu, nie było ataków ukraińskich sił powietrznych na kolumny nielegalnie przekraczające granicę. Rosjanie od początku konfliktu utrzymywali przy granicy silne zgrupowanie wojsk, liczące na koniec maja 2014 r. około 30 tys. żołnierzy, którego celem było z jednej strony wywieranie presji militarnej na Kijów, z drugiej organizowanie i osłanianie przerzutu wsparcia dla separatystów. Pod naciskiem Zachodu na przełomie maja i czerwca część sił wycofano, ale już na koniec czerwca ponownie zanotowano przerzut w pobliże rejonu konfliktu nowych jednostek, m.in. elitarniej brygady sił specjalnych GRU. Zob., B. Balcerowicz, *Konflikty...*, s. 134. Separatyści sami przyznawali, że otrzymują stałe wsparcie w siłach i środkach ze strony rosyjskiej. Na opublikowanym w serwisie Youtube nagraniu Aleksandr Zacharczenko, nowy „szef rządu” tzw. Donieckiej Republiki Ludowej stwierdził, że jego oddziały otrzymują stałą pomoc z Rosji. Poinformował o otrzymaniu wsparcia, w tym 1200 bojowników po czteromiesięcznym szkoleniu za ukraińsko-rosyjską granicą. Siły rebeliantów miało także wzmocnić 30 czołgów i 120 transporterów opancerzonych. Zob., <http://www.defence24.pl/115586,separatysci-przyznali-ze-otrzymuja-wsparcie-z-rosji> [Dostęp: 24.06.2016]. Na granicy ukraińsko-rosyjskiej są nie tylko rejony zryte kołami i gąsienicami przekraczających ją w jednym kierunku czołgów, transporterów oraz ciężarówek. W odległości kilku-kilkunastu kilometrów znajdują się również obozy w których szkoleni są ochotnicy, chcący wesprzeć separatystów. W tym rejonie Rosji nikogo już też nie dziwią kilometrowe kolumny wojskowego sprzętu czy ciężarówek bez tablic rejestracyjnych i znaków rozpoznawczych. Mimo to oficjalnie Rosja nie przyznała się do wspierania separatystów. Sytuacja byłaby kuriozalna, gdyby nie dotyczyła konfliktu zbrojnego o charakterze hybrydowym. W sierpniu 2014 r., pojawiły się także informacje o wykorzystaniu lotnictwa do wsparcia działań separatystów. Incydent miał miejsce w rejonie posterunku granicznego Krasna Taliwka, na północny-wschód od Ługańska. Oddział straży granicznej nawiązał tam walkę z nadciągającą od strony rosyjskiej miejscowości Krasnowka uzbrojoną grupą, która próbowała przekroczyć granicę. Został wtedy ostrzelany przez śmigłowiec Mi-24. Zob., <http://www.defence24.pl/118299,rosyjskie-smiglowce-szturmowe-ostrzelaly-ukraincow> [Dostęp: 24.06.2016].

²⁴⁹ Trzeba w tym miejscu wskazać, że rosyjskie zaangażowanie w wyparcie oddziałów ukraińskich ze strefy przygranicznej było znaczące. Na teren ten przenikały grupy dywersyjne rosyjskiego specnazu. Separatyści działali pod osłoną rosyjskiego parasola przeciwlotniczego, co uniemożliwiało stronie ukraińskiej skuteczne wykorzystanie lotnictwa. Dostawy sprzętu dla separatystów płynęły przez cały czas różnymi drogami, omijając punkty zajęte przez siły rządowe. Separatyści posiadali przewagę informacyjną, korzystając z rosyjskiego rozpoznania z udziałem bsl i radarów artyleryjskich 1Ł219 Zoopark.

Próbowano utworzyć strefę zamkniętą na linii rzeki Doniec, o głębokości do 15 km od granicy państwowej do linii obrony na terytorium Ukrainy, ale plan szybko okazał się niewykonalny, a nad oddziałami zawisło widmo okrążenia. Dowództwo sił rządowych nie zadbało o zabezpieczenie tyłów, przez co ostatecznie nacierające w pasie nadgranicznym siły zostały całkowicie zablokowane i odcięte od zaopatrzenia²⁵⁰. Znajdując się w sytuacji bez wyjścia, część oddziałów zmuszona była przekroczyć granice i przejść na stronę FR (pododdziały 72. BZ), inne natomiast rozpadły się, a żołnierze próbowali samodzielnie przebijać się do Zaporozża (pododdziały 24. BZ). Siłom ukraińskim udało się jedynie przebić niewielki korytarz w rejonie wzgórza Saur-Mogily, przez który z kotła wydostały się dwa pododdziały 79. brygady aeromobilnej, znajdującej się najbliżej korytarza²⁵¹. Tym samym 160-km pas granicy w obwodzie doniec-

²⁵⁰ Oddziały ukraińskie przez blisko 30 dni były nieustannie ostrzeliwane na zajętych przez siebie pozycjach, częściowo okopane w trudnym skalistym terenie stanowiły stosunkowo łatwy cel. Separatystom nie udało się ich jednak całkowicie okrążyć, obie strony były ilościowo zbyt małe, aby sprawować pełną kontrolę nad całym rejonem przygranicznym, w którym prowadzone były działania. Wystarczyło jednak, aby separatyści kontrolowali główne drogi, którymi miały napływać kolumny z zaopatrzeniem, aby zablokować siły ukraińskie w kotle, zmuszając do zaopatrywania ich z powietrza, co przy rosyjskim parasolu przeciwniczym było niezmiernie ryzykowne (o czym świadczy wspomniane już zestrzelenie samolotu pasażerskiego Malaysian Airlines 17 lipca 2014 r., który został prawdopodobnie pomyłony z An-26 dostarczającym zaopatrzenie dla oddziałów w kotle).

²⁵¹ Według oficjalnych danych w kotle zginęło ponad 60 żołnierzy ukraińskich, a ponad 350 odniosło rany. Patrząc jednak na przebieg działań można założyć, że ukraińskie dowództwo znacząco zaniżyło straty, a faktyczna liczba ofiar mogła być kilkukrotnie większa. Separatyści przejęli w kotle blisko 70 różnego typu pojazdów, w tym 18 wyrzutni BM-21 Grad i 15 T-64BW i BTR-60/70. Znacznie więcej sprzętu uległo całkowitemu zniszczeniu w walce, lub zostało zniszczonych przez wycofujące się oddziały ukraińskie. W samej tylko 79. brygadzie zniszczeniu uległo około 150 z blisko 200 posiadanych pojazdów. Ostatecznie okazało się, że nie wszystkim oddziałom udało się opuścić „południowy kocioł” – 9 sierpnia nawiązano kontakt z kompanią, która wcześniej odłączyła się od 24. brygady, jej dowódca prosił o odblokowanie pododdziału. Znacząca liczba żołnierzy ukraińskich znalazła się po rosyjskiej stronie granicy. Według samych Rosjan (co zostało potwierdzone także przez obserwatorów OBWE) było to 449 żołnierzy i pograniczników, ale żaden z nich nie wyraził chęci pozostania na terytorium Federacji. Dzięki zabiegom dyplomatycznym, wszyscy powrócili do kraju, jednak ich powrót nie należał do łatwych. Niektórym z nich postawiono zarzuty uchylania się od służby poprzez samookaleczenie się lub innymi sposobami, samowolnego porzucenia miejsca służby oraz umyślnego zniszczenia lub uszkodzenia mienia wojskowego. Prokuratura i naczelne dowództwo nie mogły zrozumieć, dlaczego żołnierze opuścili swoje pozycje, których bronili pod ciągłym, kilkutygodniowym ostrzałem artyleryjskim, bez dostaw żywności, amunicji i jakiegokolwiek uzbrojenia. Zablokowane oddziały miały do wyboru albo zginąć, albo przejść na stronę rosyjską, lub ewentualnie poddać się separatystom, co również mogło oznaczać dla wielu śmierć. Tymczasem w kraju przez wielu zostali nazwani zdrajcami i dezterami, nawet przez część dowódców macierzystych jednostek – a powinno być raczej odwrotnie. To dowództwo ATO „zdradziło” swoich żołnierzy, stawiając im nierealne zadania, popełniając kuriozalne błędy w dowodzeniu, ignorując potrzeby logistyczne i tragiczną sytuację żołnierzy w kotle, doprowadzając tym samym do upadku morale. Co więcej, nie zabezpieczono powrotu żołnierzy z terytorium FR – jedna z przekazanych grup po przekroczeniu granicy w obwodzie donieckim wpadła w „zasadzkę”, tracąc dwóch zabitych i czterech rannych. Dlaczego strona ukraińska dopuściła do przekazania żołnierzy na niekontrolowanym przez siebie odcinku granicznym i nie zabezpieczyła ich przejścia? Prawdopodobnie nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, niekompetencja może być tylko jednym z czynników które należy brać pod uwagę.

kim znalazł się pod całkowitą kontrolą separatystów, co pozwoliło im na nieskrępowane dostawy uzbrojenia i oddziałów ze strony rosyjskiej²⁵².

Wykorzystując zaangażowanie separatystów w walki w strefie przygranicznej, dowództwo ATO przyspieszyło operacje ofensywne na kierunku Ługańska i Doniecka. W tym drugim udało się w końcu nawiązać kontakt z dotychczas obleżonymi oddziałami w rejonie lotniska. 24 lipca udało się ostatecznie utworzyć stały korytarz umożliwiający wsparcie wyczerpanych oddziałów. Natomiast pod Ługańskiem zacieśniono pierścień wokół miasta, udało się także dostarczyć zaopatrzenie dla obleganych na lotnisku spadochroniarzy i wywieźć rannych. W połowie lipca zarządzono także kolejną (3 od marca 2014 r.) falę mobilizacji, zatwierdzoną formalnie 22 lipca. Mobilizacja rezerwistów wraz z przeciągającymi się działaniami i spadkiem zaufania do sił zbrojnych i dowództwa ATO stanowiła coraz większy problem²⁵³.

Na początku sierpnia strona rządowa była na dobrej drodze do odniesienia znaczącego sukcesu w skali operacyjnej, działania dążące do okrążenia Doniecka i Ługańska oraz przecięcia połączenia między obiema separatystycznymi „republikami” przebiegały pomyślnie (udało się zająć węzeł w Debalcewie). 10 sierpnia rozpoczęły się walki na podejściach do miejscowości Łłowajsk na południowym wschodzie od Doniecka. Zdobyć tej miejscowości dałoby możliwość zacieśnienia pierścienia okrążenia Doniecka, stąd separatyści wysłali w ten region swoje najlepsze oddziały – m.in. *Oplot*, *Wostok*, *Kalmius* i *Somalia*. Strona rządowa od początku napotkała twardy opór przeciwnika, jednak rozpoczęty 12 sierpnia frontalny atak na miasto przyniósł częściowy sukces – grupy szturmowe ochotniczych batalionów MSW *Donbass* i *Dniepr-1* wsparte bronią pancerną i artylerią wdarły się 18 sierpnia do miasta. W tej sytuacji do walki włączyły się regularne oddziały rosyjskie, które wcześniej przegrupowały się w strefę przygraniczną²⁵⁴. Uderzenie około 10 batalio-

²⁵² T. Szulc, *Koniec południowego kotła*, Raport WTO, nr 09/14, s. 35-36. W zasadzie po sierpniowej kontrofensywie separatystów pod ich kontrolą znalazła się granica od wybrzeży Morza Azowskiego aż po Ługańsk. Świadczy o tym łatwość, z jaką później rozpoczęły się działania na kierunku Mariupola.

²⁵³ Od początku konfliktu strona ukraińska zarządziła 6 fal mobilizacji do sił zbrojnych (planowana była 7 w kwietniu 2014 r., ale nie doszła ostatecznie do skutku). Według oficjalnych danych od obowiązku służby uchyliło się w tym czasie ponad 26 tys. poborowych (dane te są prawdopodobnie zaniżone), co pozwoliło zrealizować plany mobilizacyjne w 60%. Poborowi stosowali najróżniejsze sposoby uchylania się od obowiązku służby wojskowej, łącznie z ucieczką za granicę, w tym także do Rosji. Por.: <http://www.tvp.info/21284293/kryzys-w-ukrainskiej-armii-nie-wykonano-planu-mobilizacji-ludzie-nie-odbieraja-wezwan-przeprowadzaja-sie-za-granice> [Dostęp: 24.06.2014]; http://zik.ua/pl/news/2016/03/31/sztab_si_zbrojnych_ukrainy_sidma_fala_mobilizacji_prawdopodobnie_bdzie_686153 [Dostęp: 24.06.2014].

²⁵⁴ Ukraińcy szacowali wtedy, że wzdłuż ich granic Rosjanie zgromadzili około 45 tys. żołnierzy, ponad 150 czołgów, 1360 transporterów opancerzonych i wozów bojowych oraz ponad trzysta samolotów i śmigłowców. Należy przypomnieć, że kilka dni wcześniej, przed 13 sierpnia, Rosja wysłała na Ukrai-

nowych grup taktycznych²⁵⁵ (w sile do 10 tys. żołnierzy²⁵⁶) wspartych silną artylerią rozmieszczoną po rosyjskiej stronie granicy, liczną bronią przeciwlotniczą²⁵⁷ oraz działaniami grup dywersyjno-rozpoznawczych specnazu i wojsk powietrzno-desantowych, pozwoliło na szybkie wyparcie sił rządowych z zajmowanych pozycji. Zaatakowano na dwóch podstawowych kierunkach operacyjnych – od wschodu bezpośrednio na Ługańsk w miejscu załamania granicy państwowej na wysokości miejscowości Kolesnykiwka, oraz od południowego wschodu na kierunku Doniecka w rejonie Uspienki i Amwrosijewki. Atak na Nowoazowsk miał charakter pomocniczy, nie doszło na tym etapie do szturm na Mariupol, którego tak się obawiano²⁵⁸. Tym

nę pierwszy tzw. biały konwój z pomocą humanitarną dla prorosyjskich separatystów w Ługańsku. Spośród 280 ciężarówek część była pusta, poza tym przekazane przez Rosję „wsparcie” było dość ubogie. Może to wskazywać na taktyczną zagrywkę Moskwy w celu odwrócenia uwagi od koncentracji wojsk z zamiarem wejścia do Donbasu, wymuszenia zawieszenia broni na czas przejazdu konwoju, dając tym samym czas na wejście siłom rosyjskim w głąb Ukrainy oraz przeprowadzenie rozpoznania na jednym z kierunków operacyjnych pod pozorem działalności humanitarnej (może o tym świadczyć determinacja z jaką realizowano przekroczenie granicy przez konwój – w obliczu braku zgody Kijowa, granicę przekroczone nielegalnie w miejscu kontrolowanym przez separatystów, a dopiero później poddano kontroli pograniczników). Niewykluczone jest także to, że ubogi w ładunki konwój w trasie powrotnej miał zabrać zwłoki poległych w walce Rosjan oraz część jeńców przejętych przez separatystów, których później można było wykorzystać przy wymianach. Por., <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1203836,Zaslona-dymna-Financial-Times-puste-ciezarowki-w-rosyjskim-bialym-konwoju> [Dostęp: 24.06.2016]; <http://www.defence24.pl/117397,bialy-konwoj-wymusi-czasowe-zawieszenie-broni-w-donbasie> [Dostęp: 24.06.2016].

²⁵⁵ W literaturze znajdujemy różne ujęcia tego zagadnienia – jedni wskazują, że były to regularne oddziały rosyjskie, inni, że były to oddziały mieszane, złożone głównie z ochotników zarówno z rosyjskiej armii i służb specjalnych, jak i najemników różnej maści. Najbardziej prawdopodobne jest, że do Donbasu wysyłane są zgrupowania taktyczne żołnierzy rosyjskich, którzy po podpisaniu „oświadczeń” wysyłani są „na urlopy”, co stanowi oficjalną przykrywkę dla regularnych działań. Zatem zgodnie z dokumentami, żołnierze walczący w Donbasie „są na urloпах”, zatem są „turystami”, „ochotnikami”. Nawet jeśli na ten urlop jadą całą jednostką i z przydzielonym sprzętem, czołgami czy wyrzutniami rakiet. Por.: <http://www.defence24.pl/155377,rosyjscy-poborowi-nie-chca-ginac-na-ukrainie> [Dostęp: 24.06.2016]; <http://www.defence24.pl/106456,hybrydowa-wojna-w-donbasie-powtorka-z-krymskiej-ofensywy> [Dostęp: 24.06.2016]. Dużą część Rosjan w Donbasie stanowią także rzeczywiście ochotnicy. Więcej na ten temat: M. Gawęda, *Rosyjscy ochotnicy w Donbasie. Werbunek, szkolenie, przerzut na Ukrainę*, <http://www.defence24.pl/114214,rosyjscy-ochotnicy-w-donbasie-werbunek-szkolenie-i-przerzut-na-ukraine> [Dostęp: 24.06.2016]. Rosjanie robią wiele aby ukryć swoje bezpośrednie zaangażowanie, które w obliczu zdjęć satelitarnych, zeznań świadków, w tym samych żołnierzy rosyjskich, licznych filmików zamieszczanych w Internecie czy przejmowania sprzętu, będącego na wyposażeniu armii rosyjskiej, a który byłby zbyt zaawansowany dla „pospolitych” separatystów, było aż nadto oczywiste. W styczniu 2015 r. pojawiła się nawet informacja ze strony Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, jakoby Rosjanie przenieśli do rejonu kontrolowanego przez separatystów siedem mobilnych krematoriów, osadzonych na ciężarówkach Kamaz. Miały być one używane do palenia zwłok żołnierzy, uczestniczących w walkach w Donbasie. Jako pierwszy stosowne informacje ujawnił szef SBU, w wypowiedzi dla telewizji „Kanał 5”. Zob., <http://www.defence24.pl/185135,rosjanie-wykorzystuja-mobilne-krematoria-w-donbasie-proba-ukrycia-udzialu-w-walkach> [Dostęp: 24.06.2014].

²⁵⁶ W pierwszych etapach walki o Iłowajsk zaangażowanie rosyjskie oceniane było na 3 tys. żołnierzy, później stopniowo rosło.

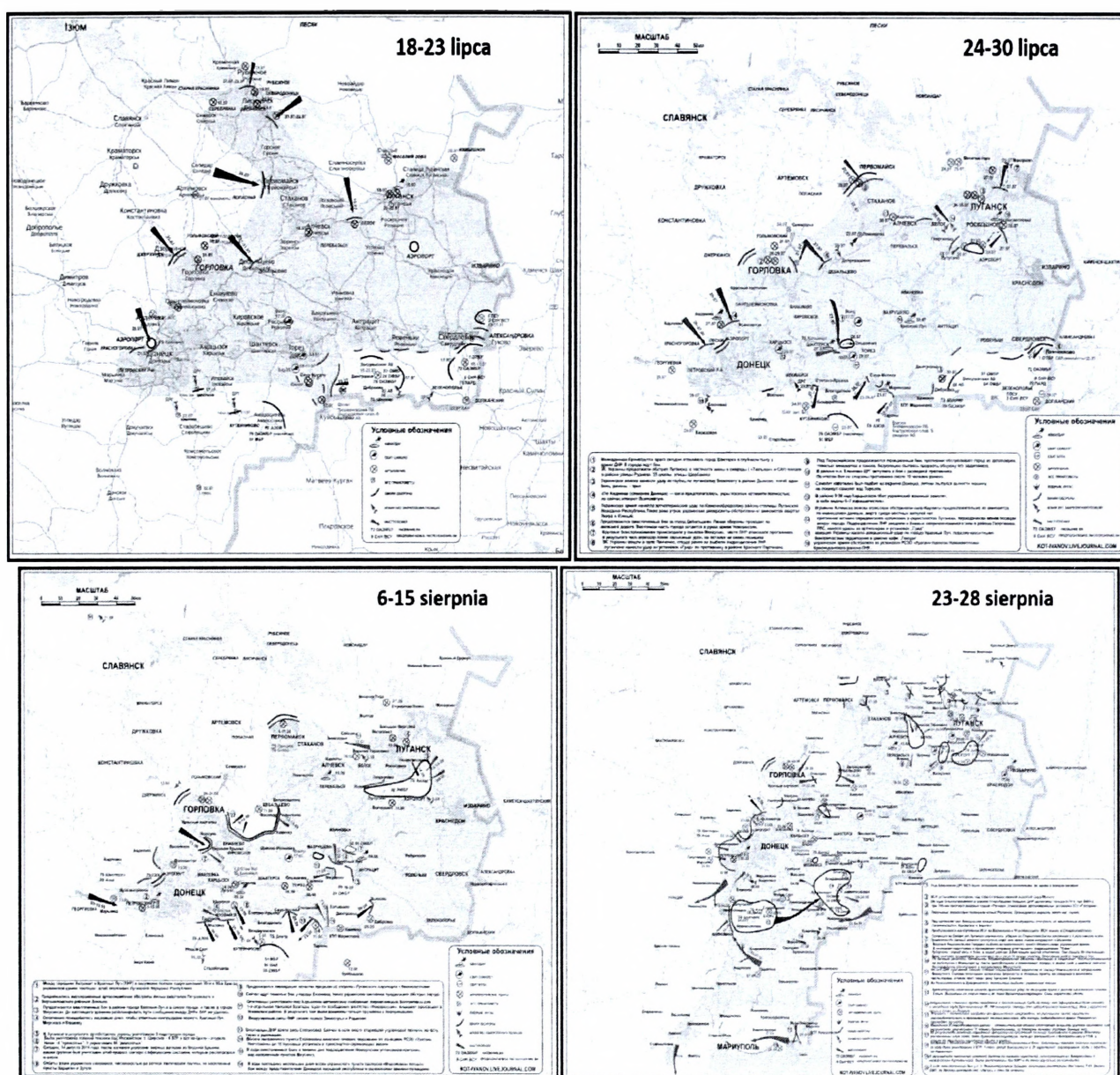
²⁵⁷ Zestawy Strzała-10, Osa, Pancyr i Buk skutecznie sparaliżowały ukraińskie lotnictwo.

²⁵⁸ Co prawda jednostki rosyjskie ostrzelały nowoazowski punkt graniczny i celny, a następnie podeszły pod Mariupol, ale wobec desperackiego oporu oraz powodzenia na innych kierunkach i spodziewanych rozstrzygnięć politycznych, atak na miasto wstrzymano.

samym Rosjanie szybko odblokowali Ługańsk²⁵⁹, zniweczyli próbę okrążenia Doniecka i zamknęli w kotle pod Iłowajskiem duże zgrupowanie wojska, Gwardii Narodowej, sił milicyjnych i Prawego Sektora²⁶⁰.

²⁵⁹ Do 3 września Rosjanie i separatyści całkowicie oczyścili z wojsk ukraińskich zachodnie i południowe podejście do Ługańska, odrzucając ich oddziały na ponad 15 km na północ od miasta.

²⁶⁰ Według najbardziej prawdopodobnych danych, w kotle znalazło się do 1100 żołnierzy wojsk lądowych, Gwardii Narodowej oraz funkcjonariuszy MSW z batalionów ochotniczych (około 450). Dysponowali oni 7 czołgami T-64/72B3 (mowa tutaj o „zdobyczym” T-72B3, którego nigdy przedtem nie było na wyposażeniu armii ukraińskiej, co jest jednym z kluczowych dowodów na bezpośrednie rosyjskie zaangażowanie), 22 BMP-2, 6 MTLB, 3 BTR, 7 działami przeciwpancernymi MT-12 Rapira, 6 moździerzami i ponad 120 samochodami oraz ciężarówkami. Niemal cały sprzęt bezpowrotnie utraciono. W bitwie w rejonie kotła zginęło wg oficjalnych danych około 400 żołnierzy i funkcjonariuszy, co stanowiło największe straty w pojedynczym starciu od początku konfliktu. Zob., T. Szulc, *Ukraina: imperium kontratakuje*, Raport WTO, nr 12/14, s. 72-74. Nie przeszkodziło to ukraińskim władzom w zorganizowaniu parady z okazji Dnia Niepodległości 24 sierpnia w Kijowie. Wzięło w niej udział 2 500 żołnierzy i 145 pojazdów, chociaż na froncie w Donbasie dowództwo ATO nie dysponowało już w tym czasie odwodami i żadnymi rezerwami, wrzucając do działań oddziały ochotnicze lub naprędce sformowane oddziały złożone z nieprzeszkolonych poborowych. Ukraińska władza miała już wtedy świadomość przekroczenia granicy przez oddziały rosyjskie, jednak ważniejszy był dla niej efekt propagandowy, niż faktyczna tragiczna sytuacja wojsk pod Donieckiem. W tym samym miesiącu poinformowano nawet, że terytorium kontrolowane przez separatystów zmniejszyło się o 75%, co prawdopodobnie było bardzo dalekie od prawdy. Na mapach publikowanych przez źródła inne niż rządowe (rys. 4.4. – ich autorstwo przypisuje się separatystom, prawdopodobnie ze względu na oznaczenie kolorem czerwonym „wojsk własnych”, zgodnie z radzieckimi/rosyjskimi standardami, ale bardziej prawdopodobne jest, że są one dziełem Rosjan, ponieważ publikowane są na licznych rosyjskich portalach) sytuacja przedstawia się zupełnie odwrotnie.



Rys. 4.4. Zarys sytuacji operacyjnej w Donbasie w lipcu i sierpniu 2014r.

Źródło: <http://globaleconomicanalysis.blogspot.com> [Dostęp: 19.06.2015]

Wejście do działania rosyjskich pododdziałów stanowiło dla kierownictwa ukraińskiego państwa ogromne zaskoczenie, mimo świadomości koncentracji wojsk rosyjskich na granicy i nieustannego ostrzału terenów przygranicznych. Nikt w dowództwie ATO nie brał pod uwagę takiego scenariusza, nie posiadano planów działań na taką okoliczność. Zaskoczenie wskazuje na całkowitą nieskuteczność rozpoznania²⁶¹

²⁶¹ O słabości ukraińskiego rozpoznania w przeciągu całego konfliktu świadczy to, jak często siły rządowe wpadały w zasadzki lub dostawały się w okrażenie (w narracji tego konfliktu popularne stało się określenie „kotła” dla okrażenia). Tylko w 2014 r. odnotowano kilkanaście dużych udanych zasadzek oraz 3 duże kotły (południowy, iłowajewski oraz kocioł na południe od Ługańska, gdzie w okrażenie wpadła 30. Brygada Zmechanizowana). W skali taktycznej takich zdarzeń było znacznie więcej.

i wywiadu po stronie ukraińskiej, podważa także tezę o ścisłej współpracy między NATO (konkretnie – USA) a Kijowem²⁶².

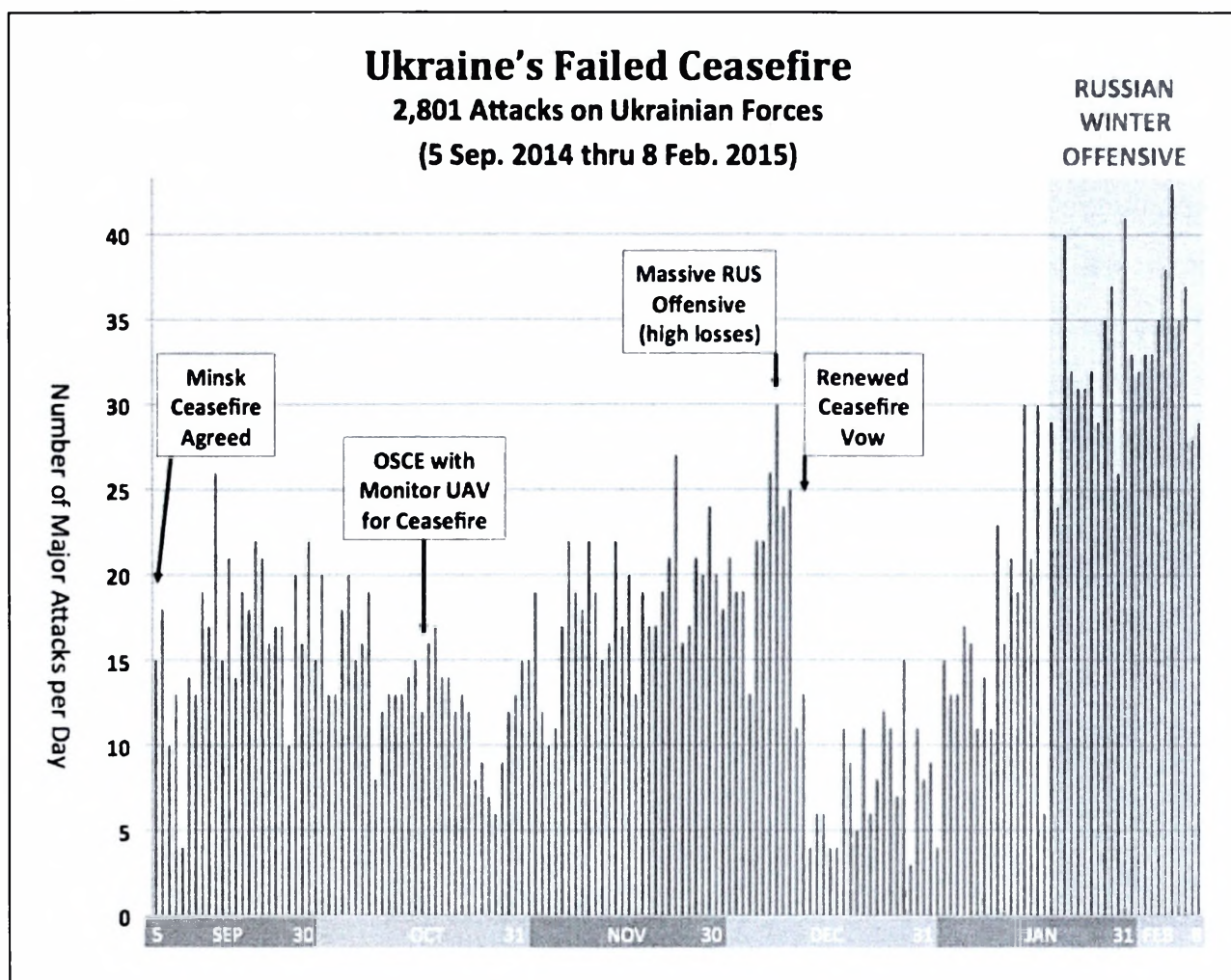
Niekorzystna sytuacja operacyjna zmusiła Kijów do zintensyfikowania rozmów pokojowych, które zakończyły się podpisaniem 5 września w trakcie spotkania grupy kontaktowej Ukraina-Rosja-OBWE w Mińsku protokołu o wstrzymaniu ognia w Donbasie²⁶³. Nocą z 19 na 20 września podpisano 9-punktowe memorandum rozszerzające poprzednie ustalenia oraz potwierdzające „wolę” stron do zakończenia konfliktu²⁶⁴. Mińskie postanowienia od początku nie były przestrzegane przez żadną ze stron w całości. Przede wszystkim nie ustały walki, jedynie ich skala uległa zmniejszeniu. Do 15 października straty ukraińskie powiększyły się o 68 zabitych i 428 rannych, co świadczy o spadku intensywności walk, o pokoju jednak nie było mowy. Rosjanie stale utrzymywali na granicach zgrupowania w sile do 20 tys. żołnierzy, nie wycofali wszystkich oddziałów z Donbasu i w dalszym ciągu dostarczali separatystom broń i amunicję – okres po porozumieniach mińskich służył przede wszystkim odtworzeniu zdolności bojowej separatystów i strony ukraińskiej, bowiem obie strony poniosły duże straty w walkach przełomu sierpnia i września²⁶⁵.

²⁶² Można zakładać, że zachodnie satelity przechwyciły ruch wojsk rosyjskich, ale informacja ta albo nie trafiła do Kijowa i sztabu ATO, albo została na jakimś etapie zignorowana. Zob., T. Szulc, *Ukraina...*, s. 66-68.

²⁶³ Porozumienie miało ogólny charakter i składało się z 12 krótkich punktów. Dotyczyły one kwestii technicznych związanych ze wstrzymaniem działań zbrojnych oraz politycznego uregulowania konfliktu na Ukrainie. W tej pierwszej kwestii ustalono: natychmiastowe zawieszenie broni, bezwarunkowe zwolnienie wszystkich jeńców i zakładników przez obie strony, wycofanie nielegalnych oddziałów zbrojnych i sprzętu wojskowego oraz bojowników i najemników z terytorium Ukrainy, utworzenie strefy bezpieczeństwa po obu stronach granicy ukraińsko-rosyjskiej i monitoringu przez OBWE sytuacji na granicy, przyznanie OBWE roli obserwatora przestrzegania zawieszenia broni. W kwestiach politycznych porozumienie zakładało: nadanie „wybranim rejonom” obwodów donieckiego i ługańskiego (tj. *de facto* tym kontrolowanym przez separatystów) „specjalnego statusu”, na podstawie prawa ukraińskiego, który zakładałby przeprowadzenie w nich przedterminowych wyborów do władz lokalnych oraz bliżej nieokreśloną decentralizację (prezydent Poroszenko zapowiedział wniesienie projektu ustawy w tygodniu po 15 września). Ponadto ogólnie zapisano rozpoczęcie ogólnonarodowego dialogu społecznego, opracowanie programów gospodarczej odbudowy Donbasu, poprawę sytuacji humanitarnej oraz niedopuszczenie do ścigania i karania uczestników ruchów separatystycznych. Zob., R. Sadowski, A. Wierzbowska-Miazga, *Zawieszenie broni na wschodzie Ukrainy*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-09-10/zawieszenie-broni-na-wschodzie-ukrainy> [Dostęp: 24.06.2014].

²⁶⁴ W Mińsku w nocy z piątku na sobotę obie strony zadeklarowały przerwanie ognia a także wycofanie ciężkiej broni na odległość nie mniejszą niż 15 kilometrów. W rezultacie oznacza to powstanie strefy bezpieczeństwa o szerokości 30 kilometrów. Umowa zakładała również zakaz używania ciężkiej broni oraz załogowych i bezzałogowych samolotów bojowych. Miała wejść w życie w ciągu 24 godzin od podpisania. Granica rosyjsko-ukraińska miała w przyszłości znaleźć się pod kontrolą obserwatorów OBWE. Terytorium Ukrainy mieli opuścić wszyscy zagraniczni bojownicy. W rzeczywistości żaden z tych postulatów nie został w pełni zrealizowany.

²⁶⁵ Na tym etapie konfliktu, do 25 listopada, wg danych ONZ zginęło 4365 osób (a ponad 10 tys. zostało rannych – w tych liczbach zawierają się straty ludności cywilnej). Separatyści wzięli do niewoli ponad 2500 jeńców, z czego znaczącą większość wymieniono w ramach uzgodnień mińskich. Straty separatystów i strony rosyjskiej są jedynie szacunkowe, wskazuje się, że mogło zginąć około 2 tys. Rosjan z „oddziałów ochotniczych” i 200-300 z regularnych jednostek. Zob., T. Szulc, *Ukraina...*, s.



Rys. 4.5. Ilość ataków na wojska rządowe w okresie teoretycznego zawieszenia bro-
ni

Źródło: P. A. Karber, V. Zamana, *Hybrid Warfare in Ukraine. Lessons Learned*, The Potomac Founda-
tion, Kwiecień 2015.

Od września nastąpiło znaczne ograniczenie walk oraz skupienie ich na kilku newralgicznych punktach, przede wszystkim na porcie lotniczym w Doniecku, a także na węźle drogowym w Debalcewe, w którym krzyżuje się główna trasa łącząca Donieck z Ługańskiem (autostrada M04) z trasą prowadzącą z Boryspola do granicy z Rosją (autostrada M03). Tym razem ciężar działań spoczął już w większości na armii ukraińskiej²⁶⁶. Na początku października media donosiły o planowanym wycofaniu wojsk rosyjskich z terenów przygranicznych²⁶⁷, jednak już w pierwszych ty-

76. Dodatkowo należy dodać, że do końca 2014 r. ponad 540 tys. obywateli Ukrainy emigrowało do Rosji.

²⁶⁶ Wcześniej zaangażowanie jednostek ochotniczych było znacznie większe, do sierpnia w ATO wzięło udział ponad 30 formacji tego typu. Zob., A. Wilk, *Donbaski kocioł*, Nowa Europa Wschodnia, nr 6/2014, s. 56.

²⁶⁷ Rosyjski prezydent Władimir Putin rozkazał 11 października wycofanie do miejsc stałego stacjonowania ponad 17 000 żołnierzy, którzy mieli prowadzić ćwiczenia w obwodzie rostowskim. Zob., <http://www.defence24.pl/138224,rosyjskie-wojska-opuszczaja-granice-z-ukraina> [Dostęp: 24.06.2016].

godniach listopada na Ukrainę trafił kolejny transport zaopatrzenia wraz z kilkuset „turystami” z terytorium Rosji²⁶⁸.

Na przełomie grudnia 2014 r. i stycznia 2015 r. rozpoczęła się nowa ofensywa wzmocnionych przez Rosjan separatystów. Przeciwnikowi udało się odrzucić siły rządowe na północ od Ługańska, całkowicie opanować Donieck²⁶⁹ oraz rozszerzyć działania na południe, w stronę Mariupola (rys. 4.6.). Pod koniec stycznia rozpoczął się ostrzał artyleryjski tego miasta. Najcięższe walki trwały jednak o Debalcę²⁷⁰. Strona rządowa rozpoczęła także kontrofensywę pod Mariupolem, aby nie dopuścić do scenariusza z przełomu sierpnia i września poprzedniego roku, kiedy miasta broniły ostatnie rezerwy sił będących w dyspozycji dowództwa ATO.

²⁶⁸ 7 listopada na wschodnią Ukrainę z terytorium Federacji Rosyjskiej wjechała kolumna sprzętu wojskowego, w tym 32 czołgi i 16 haubic holowanych D-30. Do Donbasu trafiły także amunicja i samochody ciężarowe, w celu wsparcia sił prorosyjskich. Zob., <http://www.defence24.pl/151194,kolejne-rosyjskie-czolgi-na-ukrainie> [Dostęp: 24.06.2016]. Według komunikatu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w niedzielę 9 listopada obserwatorzy zidentyfikowali siedemnaście nieoznakowanych ciężarówek Ził, z których pięć „holowało” wyrzutnie rakietowe typu Grad (prawdopodobnie były to samobieżne systemy BM-21), a dwie przewoziły amunicję. Kolumna poruszała się w kierunku zachodnim, zauważono ją w rejonie miejscowości Swierdłowe około 15 km na wschód od Doniecka. Zob., <http://www.defence24.pl/152136,kolejne-haubice-i-wyrzutnie-rakietowe-w-donbasie> [Dostęp: 24.06.2016].

²⁶⁹ Po porażce operacji odblokowania ostatnich żołnierzy broniących lotniska w Doniecku w dniu 17 stycznia, epopeja tzw. *cyborgów* (garstki żołnierzy, którzy w odcięciu od zaopatrzenia bronili zrujnowanego lotniska przez 242 dni) dobiegła końca. Walki przeniosły się wtedy na północ od Doniecka.

²⁷⁰ Mimo dużego poświęcenia obu walczących stron, żadna nie zyskała przewagi. Siły prorosyjskie zmieniły taktykę i zamiast usiłować zamknąć okrążenie, wystawiając się na ataki z dwóch stron, próbowały wypchnąć z miasta wojska rządowe atakami frontalnymi. Ponosiły przy tym ciężkie straty, które zgodnie z raportami ATO wyniosły ponad 140 zabitych i niemal 250 rannych tylko w ciągu jednego dnia walk (1 lutego). Były one jednak systematycznie uzupełniane przez nowe siły, napływające w znacznej części z terytorium Rosji.



Rys. 4.6. Sytuacja w strefie ATO na dzień 24 stycznia (bez ostrzału Mariupola)

Źródło: <http://www.mediarnbo.org/> [Dostęp: 24.06.2014]

Kolejne zaognienie sytuacji doprowadziło do bardziej znaczącej międzynarodowej reakcji w formie spotkania Trójstronnej Grupy Kontaktowej ds. uregulowania sytuacji na Ukrainie. Po 14 godzinach negocjacji, 12 lutego, liderzy Francji, Niemiec, Ukrainy i Rosji osiągnęli porozumienie odnośnie sytuacji w Donbasie²⁷¹.

²⁷¹ Porozumienie zakładało między innymi: (1) niezwłoczne i całkowite przerwanie ognia w oddzielnych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego Ukrainy i jego bezwzględne przestrzeganie rozpoczynając od 15 lutego 2015 roku; (2) wycofanie w ciągu 14 dni od przerwania ognia przez obie strony całego ciężkiego uzbrojenia na równe odległości w celu stworzenia strefy bezpieczeństwa szerokości minimum 50 km w przypadku systemów artyleryjskich kalibru 100 mm i większego, strefy bezpieczeństwa szerokości 70 km dla wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych (WWR) i szerokości 140 km dla WWR Tornado-S, Uragan, Smiercz i systemów rakietowych Toczka (Toczka U); (3) zapewnienie skutecznego monitoringu i weryfikacji reżimu przerwania ognia i wycofania ciężkiego uzbrojenia przez OBWE; (4) rozpoczęcie dialogu o możliwościach przeprowadzenia wyborów lokalnych zgodnie z ukraińskim ustawodawstwem i ustawą Ukrainy *O tymczasowym funkcjonowaniu samorządu lokalnego w oddzielnych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego*, a także o przyszłym funkcjonowaniu tych rejonów na podstawie wymienionej ustawy; (5) zapewnienie ułaskawienia i amnestii poprzez wejście w życie ustawy zabraniającej ścigania i karania osób w związku z wydarzeniami mającymi miejsce w oddzielnych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego Ukrainy; (6) zapewnienie uwolnienia i wymiany wszystkich zakładników i osób bezprawnie przetrzymywanych na podstawie zasady „wszyscy za wszystkich” (proces ten powinien być zakończony najpóźniej piątego dnia po wycofaniu w/w sił);

Niezwykle wymowny staje się brak wspólnego ogłoszenia zawarcia porozumienia czy konferencji prasowej, podsumowującej dyskusję. Pokazuje to, jak daleko jest rzeczywistość do porozumienia, które mogłoby satysfakcjonować wszystkie strony. Każda z obecnych w Mińsku głów państw wystąpiła praktycznie tylko dla mediów z własnych krajów. Zupełnie tak, jakby rzeczywistość każdy miał inny punkt widzenia na osiągnięty „kompromis”²⁷².

Warto podkreślić fakt, że drugie porozumienie mińskie nie znosiło i nie zmieniało ustaleń pierwszego z nich z września poprzedniego roku. Niestety jego skuteczność także była podobna. Jeszcze przed wejściem w życie tzw.

(7) zapewnienie bezpiecznego dostępu, dostawy, przechowywania i rozdzielania pomocy humanitarnej potrzebującym na podstawie międzynarodowego mechanizmu; (8) określenie możliwości pełnego przywrócenia socjalno-ekonomicznych więzi, w tym przekazów socjalnych, takich jak wypłata emerytur i inne wypłaty (wpływy i dochody, terminowa opłata wszystkich rachunków komunalnych, wznowienie opodatkowania w ramach prawodawstwa Ukrainy). W tych celach Ukraina miała przywrócić funkcjonowanie segmentu swojego systemu bankowego w rejonach dotkniętych konfliktem; (9) przywrócenie całkowitej kontroli nad granicą państwową przez rząd Ukrainy w całej strefie konfliktu, co powinno rozpocząć się pierwszego dnia po wyborach lokalnych i zakończyć po całkowitym uregulowaniu politycznym (wybory lokalne w oddzielnych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego na podstawie ustawodawstwa Ukrainy i reformy konstytucyjnej) pod koniec 2015 roku pod warunkiem wypełnienia punktu 11 – poprzez konsultacje i po uzgodnieniu z przedstawicielami oddzielnych rejonów obwodów donieckiego i ługańskiego w ramach Trójstronnej Grupy Kontaktowej; (10) wycofanie wszystkich zagranicznych formacji zbrojnych, sprzętu wojskowego, a także najemników z terytorium Ukrainy pod obserwacją przez OBWE. Rozbrojenie wszystkich nielegalnych grup; (11) przeprowadzenie reformy konstytucyjnej na Ukrainie z wejściem w życie pod koniec 2015 roku nowej konstytucji przewidującej w charakterze kluczowego elementu decentralizację (z uwzględnieniem szczególnych cech oddzielnych rejonów obwodów donieckiego i ługańskiego, uzgodnionych z przedstawicielami tych rejonów), a także przyjęcie stałego ustawodawstwa o szczególnym statusie oddzielnych rejonów obwodów donieckiego i ługańskiego; (12) na podstawie ustawy Ukrainy *O tymczasowym funkcjonowaniu samorządu lokalnego w oddzielnych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego* kwestie dotyczące wyborów lokalnych będą omawiane i uzgadniane z przedstawicielami oddzielnych rejonów obwodów donieckiego i ługańskiego w ramach Trójstronnej Grupy Kontaktowej. Wybory zostaną przeprowadzone z przestrzeganiem odpowiednich standardów OBWE i przy monitoringu ODIHR OBWE; (13) zintensyfikowanie działalności Trójstronnej Grupy Kontaktowej, w tym poprzez stworzenie grup roboczych dla realizacji odpowiednich aspektów mińskich porozumień. Będą one odzwierciedlać skład Trójstronnej Grupy Kontaktowej. Działania zgodnie z ustawą *O tymczasowym funkcjonowaniu samorządu lokalnego w oddzielnych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego* miały w sobie zawierać: (a) zwolnienie od ukarania, ścigania i dyskryminacji osoby związane z wydarzeniami mającymi miejsce w oddzielnych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego; (b) prawo na językowe samookreślenie; (c) udział organów samorządu lokalnego w mianowaniu szefów organów prokuratury i sądów w oddzielnych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego; (d) możliwość zawierania przez centralne organy władzy wykonawczej z odpowiednimi organami samorządu lokalnego umowy dotyczącej ekonomicznego, socjalnego i kulturalnego rozwoju oddzielnych rejonów obwodów donieckiego i ługańskiego; (e) państwo udziela wsparcia socjalno-ekonomicznemu rozwojowi oddzielnych rejonów obwodów donieckiego i ługańskiego; (f) sprzyjanie przez centralne organa władzy współpracy transgranicznej oddzielnych rejonów obwodów donieckiego i ługańskiego z regionami Federacji Rosyjskiej; (g) stworzenie oddziałów milicji ludowej na podstawie decyzji lokalnych rad w celu utrzymywania porządku publicznego w oddzielnych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego; (h) uprawnienia deputowanych lokalnych rad i osób zajmujących stanowiska, wybranych podczas przedterminowych wyborów rozpisanych przez Radę Najwyższą Ukrainy na podstawie tej ustawy, nie mogą być unieważnione przed terminem. Zob., <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1376418,Tresc-porozumienia-minskiego-dokumentacja> [Dostęp: 24.06.2016].

²⁷² <http://www.defence24.pl/191466,msk-2-zwyciestwo-dyplomacji-czy-kapitulacja-ukrainy> [Dostęp: 24.06.2014].

porozumienia Mińsk-2 separatyści zwiększyli intensywność walki o Debalcewe, rzucając w rejon wszystkie posiadane rezerwy²⁷³. W wyniku skoordynowanych działań przeciwnika, około 2 tys. żołnierzy 128. BZ oraz Gwardii Narodowej po raz kolejny było blisko utknięcia w kotle, na szczęście jednak udało się wycofać niemal wszystkie pododdziały, w małych grupkach i pod osłoną ognia artylerii. Część utknęła w miejscowości Nowogorłówka, ponosząc duże straty. Po zajęciu Debalcewe separatyści rozpoczęli oficjalnie wycofywanie ciężkiego sprzętu z tzw. „linii granicznej”, w praktyce jednak stałe dochodziło do ostrzału sił rządowych, głównie przy wykorzystaniu moździerzy i granatników, odnotowano także ostrzał z artylerii 152 mm. Głównymi kierunkami pozostały Ługańsk i Donieck²⁷⁴, gorąco było także na kierunku Artiemowska oraz Mariupola. W rejonie tego ostatniego miasta separatyści zgromadzili spore siły, co wskazywało na chęć rozpoczęcia działań ukierunkowanych na rozszerzenie strefy objętej separatyzmem w kierunku Krymu. Mimo teoretycznego zawieszenia broni strona rządowa cały czas ponosiła straty – od początku stycznia do pierwszego tygodnia marca zginęło co najmniej 356 osób, a liczba zaginionych przekroczyła 340²⁷⁵. Pod koniec kwietnia intensywność ataków separatystów znowu się zwiększyła – o ile w marcu odnotowywano kilka-kilkanaście incydentów na dobę, to na przełomie kwietnia i maja było ich już kilkadziesiąt. Przykładowo 26 kwietnia obserwatorzy OBWE potwierdzili co najmniej 46 ataków na pozycje ukraińskie²⁷⁶ w różnych rejonach linii rozgraniczenia, przy czym kolejny raz wykorzystywane były wyrzutnie rakietowe BM-21 Grad. 1 i 2 maja odnotowanych zostało 60 ataków na pozycje ukraińskiej armii. Obejmowały one ostrzał z moździerzy kalibru: 82 i 120 mm, haubic 122 mm, a także systemu Grad. Głównymi celami separatystów

²⁷³ Celem intensyfikacji działań była zmiana przebiegu linii rozgraniczenia, przyjętej w ramach porozumień mińskich. Separatystom zależało na przejęciu strategicznego dla nich debalcewskiego węzła komunikacyjnego.

²⁷⁴ Miejscowości Awdijiwka, Wodjane i Pisky ostrzeliwane były regularnie z artylerii 152 mm. Był to jeden z wielu dowód na to, że wojska separatystów nie stosowały się do zawartych w Mińsku porozumień i nie wycofały w pełni ciężkiego sprzętu z tzw. „linii granicznych”. Działania te oceniano jako prowokacje mające na celu nie tyle osiągnięcie faktycznego powodzenia na którymś z kierunków, ale raczej storpedowanie porozumień mińskich i powrót do regularnych działań zbrojnych.

²⁷⁵ Można założyć, że dane te były niepełne, ponieważ później wielokrotnie media donosiły o znalezieniu zwłok kolejnych ukraińskich żołnierzy, szczególnie w rejonie bitwy o Debalcewe.

²⁷⁶ Szczególnie wydarzenia spod Szyrokiw, położonego 20 km od Mariupola, zostały określone przez obserwatorów Specjalnej Misji Monitorującej OBWE (Special Monitoring Mission, SMM) jako „najintensywniejszy ostrzał” w regionie od połowy lutego br. W oficjalnym komunikacie prasowym napisano, iż 26 kwietnia przedstawiciele organizacji, przebywający w dwóch punktach: jednym – położonym 1,5 km na zachód od Szyrokiw oraz drugim – położonym 4,5 km na północny-zachód od Szyrokiw odnotowali: 69 wystrzałów z czołgów, 191 wystrzałów z moździerzy kaliber 82 mm, 153 wystrzały z moździerzy kaliber 120 mm, 2 wystrzały z artylerii kaliber 122 mm (pociski spadły 300 m od stanowiska obserwatorów, co zmusiło ich do zmiany miejsca). Zob., <http://www.osce.org/ukraine-smm/153491?download=true> [Dostęp: 24.06.2016].

były pozycje ukraińskie w okolicach Doniecka i Szyroki²⁷⁷. Moskwa w dalszym ciągu dostarczała separatystom wsparcie w ludziach i sprzęcie, co potwierdzali przedstawiciele NATO²⁷⁸. Dzięki temu wsparciu znacząco zwiększyło się wykorzystanie dronów przez separatystów, których loty odnotowywano kilkanaście razy na dobę na całości linii rozgraniczenia.

Wydaje się, że w kontekście porozumień mińskich oraz założeń planu operacyjnego w dalszym ciągu największym problemem ATO był brak kontroli nad granicami z Rosją. W maju poinformowano, że służby państwowe nie kontrolują blisko 410 km granicy państwowej w obrębie obwodu donieckiego i ługańskiego. Separatyści i Rosjanie posiadali całkowitą swobodę manewru w strefie przygranicznej, przez co osiągnięcie powodzenia ATO było niemożliwe. Co więcej, zgodnie z informacjami przekazanymi przez Sekretarza Generalnego Sojuszu Północnoatlantyckiego Jensa Stoltenberga, Rosja rozpoczęła kolejną koncentrację wojsk w okolicach granicy, przygotowując kolejną falę wsparcia dla separatystów²⁷⁹. Jeszcze w maju separatyści rozpoczęli ofensywę pod Mariupolem, ale w czerwcu sytuacja ustabilizowała się na „linii rozgraniczenia”, a intensywność działań znowu spadła²⁸⁰ (rys. 4.7.). Tym samym konflikt nabrał charakteru sinusoidalnego, fazy względnego spokoju przeplatane są

²⁷⁷ W Rosyjskich mediach pojawiły się wtedy oskarżenia strony ukraińskiej o rozpoczęcie walk.

W rzeczywistości, co potwierdzili obserwatorzy OBWE, strona ukraińska odpowiadała ogniem, także artyleryjskim, ale w żadnym z punktów nie była stroną zaczepną.

²⁷⁸ <http://www.defence24.pl/213902,nato-rosja-wciaz-wysyla-zolnierzy-i-bron-do-donbasu> [Dostęp: 24.06.2016].

²⁷⁹ <http://www.defence24.pl/224643,nato-ostzrega-rosja-przygotowuje-sie-do-nowej-ofensywy> [Dostęp: 24.06.2016].

²⁸⁰ Czasowa stabilizacja została wykorzystana przez samozwańcze władze republik separatystycznych do rozszerzenia własnych wpływów, między innymi poprzez zwalczanie grup uzbrojonych kryminalistów, których do końca nie kontrolują ani oni, ani Rosja. Według ekspertów OSW, na terenie Donbasu w czasie trwania konfliktu działało kilkadziesiąt różnych formacji paramilitarnych, które sprawowały kontrolę bądź nad danym terytorium, bądź nad danym sektorem gospodarczym. Czerpały one korzyści z przejętych biznesów (np. stacji benzynowych, nielegalnych kopalń) lub też z kontrabandy – sprzedaży skradzionych samochodów, maszyn fabrycznych itd. Zdarzało się, że strefy wpływów poszczególnych ugrupowań nachodziły na siebie, co skutkowało konfliktami pomiędzy nimi. W efekcie sytuacja w obu regionach była i jest nadal niestabilna nie tylko w wyniku działań wojennych, ale również walk wewnętrznych, które toczą między sobą różne siły zaangażowane w donbaski separatyzm. O strefy wpływów w dalszym ciągu walczą bowiem zarówno „władze centralne” DRL i ŁRL, poszczególne bataliony ochotnicze, których część zależna jest od miejscowych grup interesów, a część składa się z zagranicznych bojowników (przede wszystkim Rosjan, Czeczenów, odnotowano również niewielkie grupy Serbów i obywateli innych państw), jak i grupy kozackie. Walki wewnętrzne stały się bardziej intensywne wraz z zajęciem Debalcewe i zakończeniem fazy aktywnych działań bojowych. Władze centralne tzw. republik podjęły starania o zwiększenie wpływów w regionie – ich głównymi przeciwnikami są formacje Kozaków, które od początku konfliktu nie zamierzają podporządkowywać się władzom DRL i ŁRL. Celem władz jest uzyskanie większej centralizacji tzw. republik, a tym samym stworzenie lepiej sterowalnego organizmu politycznego, co będzie ważnym argumentem w rozmowach na temat uzyskania większej niezależności od Kijowa. T. Piechal, *Republiki wojenne w Donbasie rok po wybuchu konfliktu*, Komentarze OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-06-17/republiki-wojenne-w-donbasie-rok-po-wybuchu-konfliktu> [Dostęp: 24.06.2016].

fazami zwiększenia intensywności²⁸¹, ale sytuacja operacyjna nie zmieniła się zasadniczo na korzyść żadnej ze stron.



Rys. 4.7. Sytuacja na wschodzie Ukrainy (stan na czerwiec 2015 r.)

Źródło: T. Piechal, *Republiki wojenne w Donbasie rok po wybuchu konfliktu*, Komentarze OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-06-17/republiki-wojenne-w-donbasie-rok-po-wybuchu-konfliktu> [Dostęp: 24.06.2016]

²⁸¹ Kolejne fazy intensyfikacji odnotowywano w sierpniu 2015 r., styczniu, marcu i maju 2016 r., ale nie zmieniły one układu sił w Donbasie. Rosja nie zaprzestała wspierania separatystów, pojawiły się nawet informacje o przekazaniu im wyrzutni rakiet termobarycznych TOS-1M Buratino, zwanych też ciężkimi miotaczami ognia. Z drugiej strony jednak jeszcze w październiku 2015 r. z strefy styczności obie strony wycofały część czołgów i artylerii, co wpłynęło na zmniejszenie intensywności walk, ale ich nie wygasiło. Przekonał się o tym niedawno sam Petro Poroszenko, który prowadząc niezapowiedzianą inspekcję w obszarze ATO, trafił 24 sierpnia na posterunku Wodjanoje (znajdującego się 2 km od terminala portu lotniczego w Doniecku) pod ostrzał separatystów. Na szczęście w tym wypadku nie odnotowano strat w ludziach. Zob., http://www.altair.com.pl/news/view?news_id=19738 [Dostęp: 24.06.2016].

Konflikt uległ zamrożeniu, a perspektywy jego rozwiązania są bardzo mało prawdopodobne²⁸². Żaden z zapisów porozumień mińskich nie został w całości wprowadzony w życie, co więcej, żadna ze stron nie jest zainteresowana ich stuprocentową realizacją²⁸³.

Na obecną chwilę można stwierdzić, że żadna ze stron konfliktu nie osiągnęła w pełni swoich celów, ale najbliższa temu była Rosja. Udało się jej doprowadzić do znaczącej destabilizacji Ukrainy, która pozostaje w głębokim kryzysie ekonomicznym i politycznym, ale władze oficjalnie kontynuują proeuropejski kierunek polityki. Jednakże wobec problemów wewnętrznych, z jakimi boryka się UE (tzw. brexit, napływ imigrantów itd.), nawet skuteczne reformy wewnętrzne Ukrainy nie dają gwarancji pogłębionej integracji. Co prawda Rada Unii Europejskiej zdecydowała 21 czerwca o przedłużeniu sankcji nałożonych na Rosję do 31 stycznia 2017 r., jednak w praktyce nie wpływają one na zmianę polityki Moskwy względem Ukrainy. Zachowanie status quo w Donbasie, według rosyjskich kalkulacji przyczynić się może do pogłębienia kryzysu gospodarczego na Ukrainie, co prowadzi do trwałej destabilizacji sytuacji polityczno-społecznej i do wzrostu znaczenia sił lojalnych wobec Moskwy²⁸⁴. Jeśli jednak przyjąć, że celem Rosji było pełne „wyzwolenie” regionu Donbasu pod szyldem Noworosji, a następnie przystąpienie jej do Unii Celnej i w dalszej kolejności wejście w skład Federacji Rosyjskiej, na wzór Krymu, to do osiągnięcia tego celu droga wydaje się być daleka.

Trudno mówić o sukcesie separatystów, kiedy wciąż trwa wymierzona w nich ATO, a ich władza jest słaba i opiera się na rosyjskiej protekcji. Poza tym muszą się oni zmierzyć z szeregiem problemów natury ekonomicznej i społecznej, oraz

²⁸² Donbas pozostaje strefą wysokiego poziomu militaryzacji, ponieważ samowładne władze nie mają innej drogi do utrzymania nominalnej kontroli nad zajętymi terenami. W efekcie życie na terenie Donbasu podporządkowane jest przede wszystkim zaspokajaniu podstawowych potrzeb żołnierzy, którzy trwają w stanie gotowości do dalszej walki z siłami rządowymi, oraz na rozwiązywaniu doraźnych problemów. Eksperti OSW wskazują jednak przy tym, że podstawowym gwarantem trwania separatyzmu jest zaangażowanie rosyjskie. *De facto* to właśnie Rosjanie odgrywają rolę ostatecznej instytucji w wewnętrznych sporach separatystów, decydują o rozwoju działań militarnych, wyznaczają zadania poszczególnym oddziałom i zabezpieczają logistycznie całość ruchu separatystycznego w Donbasie. Zob., T. Piechal, *Republiki...*

²⁸³ Obie strony różnie interpretują główne punkty porozumienia. Rosja uważa, że warunkiem wstępnym jest wejście w życie ukraińskiej reformy decentralizacyjnej, która nada specjalny status części Donbasu, natomiast Ukraina jest zdania, że implementacji dokumentu musi towarzyszyć nie tylko bezwarunkowe i trwałe wstrzymanie ognia, ale też przywrócenie kontroli Kijowa nad całością granicy ukraińsko-rosyjskiej. Obecną sytuację należy uznać za patową, a różnicę zdań za niemożliwą do przezwyciężenia. Szerzej na ten temat: A. Wilk, T. A. Olszański, W. Górecki, *Porozumienie mińskie – rok gry pozorów*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-02-10/porozumienie-minskie-rok-gry-pozorow> [Dostęp: 24.06.2016].

²⁸⁴ R. Sadowski, J. Strzelecki, *Spotkanie „czwórki normandzkiej”: przedłużenie status quo w Donbasie*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-10-07/spotkanie-czworki-normandzkiej-przedluzenie-status-quo-w-donbasie> [Dostęp: 24.06.2016].

z polityczną i ekonomiczną izolacją. W dalszym ciągu występują problemy w sektorze bankowym i finansowym (wymiana walut, inwestycje itd.). Dużym problemem jest wypłacanie świadczeń socjalnych, w szczególności emerytur, które przez separatystów, mimo wielokrotnych deklaracji, wypłacane są nieregularnie i w ograniczonym stopniu²⁸⁵. Konflikt okazał się dużym ciosem dla sektora przemysłowego Ukrainy – zakłady Donbasu generowały około 16% PKB Ukrainy przed 2013 r., a w połączeniu z utratą Krymu ukraiński budżet stracił prawdopodobnie około 20-25% wpływów, chociaż w dalszym ciągu straty są trudne do oszacowania. Część dużych zakładów w strefie działań zbrojnych została zniszczona lub zamknięta²⁸⁶. Chaos działań zbrojnych spowodował zintensyfikowanie zjawiska rajderstwa, czyli siłowego przejmowania przedsiębiorstw przez uzbrojone grupy, zarówno te związane z separatystami, jak i zwykłych przestępców. Sytuacja w Donbasie jest zatem daleka od stabilności, tym bardziej dziwi wzrost antyrządowych nastrojów i poparcia dla separatystów²⁸⁷.

Z perspektywy Kijowa Donbas na chwilę obecna jest stracony²⁸⁸, nie ma możliwości przywrócenia na tych terenach władzy suwerennej ani droga zbrojną, ani poli-

²⁸⁵ Po fali migracji z Donbasu, jaka miała miejsce w dobie intensywnych walk (ONZ odnotowało do czerwca 2015 r. około 2 mln uchodźców, z czego 1,3 mln stanowią uchodźcy wewnętrzni, w większości zwolennicy władz w Kijowie, a 700 tys. osób uciekło do Rosji), blisko 50% mieszkańców tzw. separatystycznych republik to emeryci. Znacząca część z nich została pozbawiona środków do życia. Po odbiór należnych im świadczeń muszą podróżować do urzędów pracy na terenach kontrolowanych przez rząd, a zatem muszą przekroczyć linie rozgraniczenia, na której stale dochodzi do incydentów zbrojnych. Jest to kosztowne i niebezpieczne, a i tak nie gwarantuje wypłaty świadczenia. Mimo tych trudności, nastroje ludności Donbasu są zdecydowanie antykijowskie.

²⁸⁶ Więcej na ten temat: T. Piechal, *Republiki...*

²⁸⁷ Może być to spowodowane polityką Kijowa, który dąży do systematycznego odcinania Donbasu od reszty kraju oraz rosyjską propagandą, przedstawiającą Kijów jako głównego winowajcę pogarszającej się sytuacji w rejonie.

²⁸⁸ Z podjętych przez Kijów działań wynika, że nie liczy on w najbliższej perspektywie na odzyskanie terenów okupowanych przez separatystów i w istocie dąży do utrzymania status quo w regionie jako najlepszej z możliwych opcji w sytuacji, jakiej znalazła się Ukraina. Jeszcze w listopadzie 2014 r. nowe ukraińskie władze podjęły szereg decyzji, między innymi o zawieszeniu na terenach niekontrolowanych przez Kijów działalności państwowych instytucji i przedsiębiorstw, wywiezieniu ich majątku i dokumentacji oraz ewakuowaniu urzędników. Zalecono również Narodowemu Bankowi Ukrainy (NBU) nakazanie bankom komercyjnym zawieszenia na tych terenach obsługi rachunków podmiotów gospodarczych i ludności. Dodatkowo nakazano wstrzymanie dotacji i subsydiów dla przemysłu węglowego, transferów finansowych dla strefy budżetowej, a także wypłat świadczeń socjalnych dla tych osób, które do 1 grudnia nie zarejestrują się jako przesiedleńcy na terytoriach pozostających pod kontrolą władz centralnych. Zasadniczym powodem takich działań była raczej chęć podreperowania ukraińskiego budżetu, znajdującego się w katastrofalnej sytuacji (co było i pozostaje jednym z warunków wypłat kolejnych transz kredytu z Międzynarodowego Funduszu Walutowego), niż próba wymuszenia na separatystach i Rosji ustępstw w kwestii Donbasu. Jak wskazują eksperci z OSW, posunięcia Kijowa świadczą o zamiarze izolacji rejonów kontrolowanych przez separatystów, a w perspektywie być może nawet budowy swoistego kordonu sanitarnego. Działania te są deklarowane jako tymczasowe, zostały podjęte wskutek nasilających się aktów dywersji na terenach południowo-wschodniej Ukrainy (od końca grudnia 2014 r. m.in. w Odessie, Dniepropietrowsku, Charkowie i Zaporozżu dochodziło do eksplozji ładunków wybuchowych). Zob., T. Iwański, *Razem, ale osobno? Poli-*

tyczną. Jak wskazują eksperci OSW, stan nie w pełni zamrożonego konfliktu negatywnie wpływa na sytuację na całej Ukrainie, hamując reformowanie kraju, ale zarazem stanowiąc wygodne alibi dla zaniechania wysiłków reformatorskich. Równocześnie taki rozwój wydarzeń jest korzystny dla Rosji, gdyż osłabia wewnętrznie państwo ukraińskie i pogłębia istniejący spór polityczny.

Do końca czerwca 2016 r. według oficjalnych danych, w konflikcie zginęło 9 470 osób, a 21 880 odniosło rany. Liczba uchodźców przekroczyła już 2,8 mln osób, z czego blisko 1,79 mln to przesiedleńcy wewnętrzni²⁸⁹. Straty materialne spowodowane konfliktem są ogromne – w maju 2015 r. przekroczyły (wg strony ukraińskiej) 350 mld dolarów²⁹⁰, na chwilę obecną trudno je wycenić, ale kolejny rok konfliktu mógł znacząco zwiększyć tę liczbę.

4.3. DOŚWIADCZENIA Z ZAKRESU NAUK O OBRONNOŚCI

Z punktu widzenia nauk o obronności istotne jest wskazanie zarówno przyczyn niepowodzenia ATO, jak i kwestii związanych z modelem prowadzenia konfliktu przez separatystów i Federację Rosyjską, który dał możliwość osiągnięcia podstawowego celu – destabilizacji Ukrainy i trwałego rozbudzenia nastrojów separatystycznych.

Nie ma wątpliwości, że tzw. operacja antyterrorystyczna, pomijając kwestię kontrowersyjnego nazewnictwa, nie przyniosła oczekiwanych skutków, a jej powołanie w dalszym ciągu jest bardzo mało prawdopodobne. Oczywiście o sile separatystów stanowi przede wszystkim wsparcie rosyjskie, bez niego prawdopodobnie

tyka Kijowa wobec Donbasu, Komentarze OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-02-06/razem-ale-osobno-polityka-kijowa-wobec-donbasu> [Dostęp: 20.06.2016].

²⁸⁹ Por., *Ukraine Humanitarian Situation Report*, nr 46, 1 – 31 May 2016, <http://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/UNICEF%20Ukraine%20Humanitarian%20Sitrep%20No.%2046%2C%20May%202016.pdf> [Dostęp: 1.07.2016]; *Humanitarian Bulletin. Ukraine*, Issue 11, 1-30 June 2016, https://www.humanitarianresponse.info/en/system/files/documents/files/humanitarian_bulletin_ukraine_-_issue_11_eng.pdf [Dostęp: 1.07.2016]. Tak duża liczba tzw. *internally displaced persons* (IDPs) wynika ze wskazanego już obowiązku rejestracji poza terenem opanowanym przez separatystów osób posiadających uprawnienia do wypłat środków socjalnych, które zostały zawieszono w Donbasie. W rzeczywistości ludzie ci mieszkają dalej na terenach opanowanych przez separatystów, opuszczają je jedynie czasowo w celu odbioru świadczeń.

²⁹⁰ *Ukraina: Straty spowodowane rosyjską agresją w Donbasie wynoszą 350 mld dolarów*, <http://www.defence24.pl/224634,ukraina-straty-spowodowane-rosyjska-agresja-w-donbasie-wynosza-350-mld-dolarow> [Dostęp: 1.07.2016];

stronie rządowej udało się do tej pory zdusić tę rebelię. Należy jednak podkreślić, że dotychczas ATO prowadzona była nieudolnie, obfitowała w porażki i błędy strony rządowej. Analiza przebiegu operacji daje podstawy do wskazania słabości i błędów strony rządowej, składających się na ostateczną nieskuteczność ATO:

a) niedoinwestowanie armii i podstawowe braki w wyposażeniu i uzbrojeniu – w chwili rozpoczęcia ATO ukraińskie siły zbrojne i formacje wchodzące w skład systemu obronnego były silne jedynie na papierze, czego świadomi byli wszyscy – od społeczeństwa ukraińskiego po społeczność międzynarodową z (w tym wypadku) Rosją na czele. Ukraińska armia nie dawała efektu odstraszania w stosunku do agresora doskonale zorientowanego w jej stanie. W momencie rozpoczęcia działań zbrojnych niewielkiej ilości żołnierzy brakowało dosłownie wszystkiego – od podstawowych w XXI wieku elementów wyposażenia (kamizelki kuloodporne, hełmy kevlarowe, lornetki, namioty, noktowizory, celowniki optyczne itd.), przez amunicję do broni strzeleckiej, po zaawansowane środki walki, w tym przede wszystkim bezpilotowych środków latających (bsl), technicznych środków rozpoznania, środków łączności, nawigacji, systemów kierowania ogniem czy amunicji precyzyjnej;

b) fatalny system dowodzenia na szczeblu operacyjnym i taktycznym – w trakcie operacji często dochodziło do chaosu kompetencyjnego, najwyżsi rangą dowódcy przejmowali dowodzenie na najniższych poziomach taktycznych, nie znając realiów walki w konkretnym terenie. Wysoka centralizacja prowadziła do ograniczenia uprawnień i inicjatywy na najniższych szczeblach, przez co dochodziło do absurdałnych sytuacji, wynikających z stawiania niemożliwych do wykonania rozkazów. Należy przy tym dodać, że w przeciągu całej operacji nie prowadzono właściwej pracy z mapą, brakowało świadomości sytuacyjnej na wszystkich szczeblach dowodzenia, a rozkazy wydawane były przede wszystkim ustnie, bez pisemnych uzupełnień, często nieprecyzyjnie. Błędy w dowodzeniu, wynikające z szeregu czynników (od niekompetencji dowódców, braku doświadczeń bojowych, przez braki w wyposażeniu, aż po świadome sabotowanie działań) prowadziły do sytuacji, w których albo usilnie nakazywano obronę określonego rejonu zbyt małym siłom i w nieudolny sposób, co prowadziło do ich okrążania i rozbicia, albo przedwcześnie wycofywano siły z rejonów możliwych do obrony, jak w przypadku worka debalcewskiego. Częstym zjawiskiem na szczeblu taktycznym było wstrzymywanie działań po osiągnięciu częściowego powodzenia na określonym

kierunku, co dawało przeciwnikowi czas na przegrupowania i kontrataki. Wydaje się, że dowodzenie było najsłabszym elementem ukraińskiej armii;

c) braki w koordynacji działań między siłami podległymi różnym resortom siłowym – dobrym przykładem świadczącym o tym zjawisku była spóźniona i nieskuteczna „współpraca” między armią a służbą graniczną szczególnie na początku konfliktu, kiedy doszło między innymi do tzw. południowego kotła. Kulejąca była także współpraca między poszczególnymi rodzajami sił zbrojnych²⁹¹ a nawet rodzajami wojsk²⁹². W momencie rozpoczęcia formowania różnego rodzaju formacji ochotniczych zachwiana została zasadna jedności dowodzenia, jednostki podlegały różnym podmiotom²⁹³, a część wykazywała nadmierną niezależność, podej-

²⁹¹ Chodzi o współpracę lotnictwa i wojsk lądowych, która okazała się nieskuteczna. Wykorzystanie lotnictwa, zarówno samodzielnie, jak i do wsparcia wysiłku sił lądowych, nie przyniosło spodziewanych rezultatów, ponieważ brakowało procedur działania, łączności, targetingu itd., dostosowanego do działań w terenie zurbanizowanym. Wraz ze wzrostem wsparcia rosyjskiego dla separatystów i rozwinieniem parasola przeciwlotniczego (szczególnie w strefie przygranicznej) lotnictwo straciło praktycznie zdolności do działania na znaczącej części obszaru ATO. Tym samym mimo panowania w powietrzu, strona rządowa nie potrafiła wykorzystać posiadanego potencjału na swoją korzyść.

²⁹² Współpraca między artylerią, wojskami pancernymi i piechotą zmotoryzowaną daleka była od doskonałości, stąd między innymi tak duże straty w sprzęcie po stronie wojsk rządowych.

²⁹³ Zasadniczo na Ukrainie, w momencie najsilniejszego natężenia walk (kwiecień-wrzesień 2014) funkcjonowały 4 rodzaje jednostek w części lub całości ochotniczych (w Donbasie walczyło w sumie około 30):

- a. jednostki obrony terytorialnej (OT) – w strukturze batalionowej, podlegają Ministerstwu Obrony. Zostały stworzone częściowo z naboru ochotników, częściowo w wyniku mobilizacji (choć są bataliony obrony terytorialnej całkowicie ochotnicze, jak na przykład 11 BTRO „Kyivska Rus”. Początkowo również batalion „Aidar” był batalionem OT, jednak w sierpniu 2014 r. został przeformowany w batalion Sił Zbrojnych Ukrainy ze względu na możliwość otrzymania broni ciężkiej). Początkowo miały wykonywać zadania pomocnicze razem z oddziałami regularnej armii, jednak – podobnie jak w przypadku Gwardii Narodowej – bardzo szybko zaczęły być wyznaczane do zadań bojowych na pierwszych liniach frontu;
- b. jednostki Gwardii Narodowej – GW powołano do życia po raz kolejny w marcu 2014 r. (wcześniej funkcjonowała w latach 1991-2000), znajdowała się w podporządkowaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W składzie GW znajdowało się 4 tzw. Bataliony Operacyjnego Przeznaczenia Narodowej Gwardii Ukrainy (stan na wrzesień 2014 r.). Według ustawy „O Gwardii Narodowej Ukrainy” miały za zadanie wypełniać funkcje porządkowe, ochronne oraz pomocnicze. Z tego powodu na początku były one wyposażone jedynie w broń lekką. Z czasem bataliony otrzymały ciężkie uzbrojenie, ale nigdy nie dysponowały etatowymi pododdziałami pancernymi czy artylerią;
- c. bataliony ochotnicze i kompanie (roty) specjalnego przeznaczenia MSW – podlegają obwodowym zarządom spraw wewnętrznych (dowództwom lokalnym). Zostały powołane dla pełnienia służby porządkowej w strefie ATO. Ponieważ na Ukrainie oficjalnie trwa nie wojna, a operacja antyterrorystyczna, oddziały, podlegające Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, są odpowiednimi strukturami do działania w obszarze ATO dla utrzymania porządku. Bataliony takie jak „Kyiv-1”, „Kyiv-2”, „Sich”, „Zoloti Vorota”, pułk „Dnipro-1” walczyły i prawdopodobnie będą walczyć na pierwszych liniach frontu. Ich uzbrojenie składa się wyłącznie z broni lekkiej. Wydano decyzję o powołaniu 33 ochotniczych batalionów w różnych obwodach Ukrainy, a ich etatowa liczebność waha się od 30 do nawet 500 ludzi;
- d. jednostki Prawego Sektora i UON – Bataliony Prawego Sektora („Ochotniczy Ukraiński Korpus” – DUK) oraz bataliony OUN nie weszły w skład Sił Zbrojnych Ukrainy, oficjalnie nie podporządkowują się ani Ministerstwu Obrony, ani Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Pomimo niejasnego statusu bataliony „PS” oraz „OUN” współpracują ze sztabem ATO, co więcej, w trakcie operacji wstąpiły się jako niezwykle waleczne, uczciwe i zdyscyplinowane. Były i są w tych miejscach, gdzie trwają największe walki. Przykładowo, razem z 93. Brygadą i 3. Pułkiem ukraińskiego specnazu zapracowali sobie na miano „cyborgów” podczas wielu miesięcy obrony donieckiego lotniska. Jednostki DUK

mując działania na własną rękę lub luźno współpracując z innymi siłami w ATO. Dość chaotycznie tworzone oddziały ochotnicze nie były zgrywane w systemie walki ani z innymi tego typu oddziałami, ani z jednostkami sił zbrojnych, lecz niemal od razu po sformowaniu wrzucane w strefę działań bojowych (często jako rezerwy lub odwody w miejscach intensywnych walk, co powodowało duże straty). Osobną kwestią pozostaje to, co zrobić z tak dużą ilością uzbrojonych ochotników po ewentualnym zakończeniu konfliktu, tak aby nie zwrócili się oni następnie przeciwko władzy w Kijowie (chodzi tutaj szczególnie o bojówki Prawego Sektora, które są równie antyrosyjskie co antyeuropejskie);

d) całkowity brak przygotowania do działania w konflikcie o charakterze asymetrycznym, hybrydowym i wewnętrznym – zarówno kadra dowódcza, jak i szeregowi żołnierze mieli problemy ze zidentyfikowaniem przeciwnika, faktycznego celu działań, a nawet stawali przed dylematem po której stronie się opowiedzieć. Dochodziło do wypadków, kiedy nieuzbrojony tłum dokonywał rozbrojenia całych pododdziałów. Kompletnie nie udała się próba izolacji separatystów zarówno od wsparcia zewnętrznego, jak i wyizolowanie ze społeczności Donbasu. Taktyka działania sił rządowych odpowiada doktrynie pełnoskalowej wojny konwencjonalnej, stąd w działaniach na szczeblu taktycznym brakowało manewrowości i elastyczności. Niewiele było działań o charakterze specjalnym prowadzonych przez doskonale wyszkolone, niewielkie i mobilne pododdziały²⁹⁴. Oparcie działań na słabo wyszkolonych oddziałach ochotniczych, w tym także umotywowanych ideologicznie, potęgowało antagonizmy społeczne²⁹⁵. Zabrakło szeroko zakrojonych działań niemilitarnych ukierunkowanych na społeczeństwo Donbasu w celu zdobycia jego poparcia. Rosjanie wysyłali swoje *białe konwoje*, których

oraz jednostki UON nie otrzymywały oficjalnego wsparcia od Kijowa, polegały przede wszystkim na broni zdobyczej lub czarnorynkowej.

Szerzej na ten temat: A. Góralska, *Raport: Bataliony ochotnicze. Geneza, działanie, kontrowersje*, <http://odfoundation.eu/a/6441,raport-bataliony-ochotnicze-geneza-dzialanie-kontrowersje> [Dostęp: 26.06.2016]; P. Mazur, *Ukraiński Korpus Ochotniczy Prawego Sektora*, <http://www.nowastrategia.org.pl/ukraiński-korpus-ochotniczy-prawego-sektora/> [Dostęp: 26.06.2016]; M. Gawęda, *Ukraińskie bataliony ochotnicze w Donbasie: organizacja, wyszkolenie, uzbrojenie*, http://www.defence24.pl/analiza_ukraińskie-bataliony-ochotnicze-w-donbasie-organizacja-wyszkolenie-uzbrojenie [Dostęp: 26.06.2016].

²⁹⁴ Dopiero po jakimś czasie strona rządowa, z inicjatywy oddolnej (społecznej), rozpoczęła próby dostosowywania się do nowych reguł konfliktu – w odpowiedzi na niezidentyfikowanych, zamaskowanych „zielonych ludzików”, pojawiły się „czarne ludziki” – zamaskowani członkowie ochotniczych oddziałów (np. batalion Azow, formalnie w strukturach MSW, *de facto* niezależny, w rejonie Mariupola). Są to jednak jedynie pojedyncze przykłady.

²⁹⁵ Metkę banderowca i faszysty przypięto wszystkim walczącym ochotnikom dzięki prorosyjskiej propagandzie, przez co w początkowej fazie konfliktu większość społeczeństwa Donbasu nastawiona była wrogo do sił rządowych.

przejazdy były szeroko nagłaśniane w mediach, natomiast o działaniach sił rządowych nikt nie informował²⁹⁶. W aspekcie walki informacyjnej Kijów poniósł całkowitą klęskę. Dopiero stopniowo wraz z upływem czasu dowództwo ATO przystosowywało się do charakteru konfliktu, ale wsparcie rosyjskie dla separatystów zdecydowanie ograniczało skuteczność działań sił rządowych;

e) permanentne łamanie zasady ekonomii sił – w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że siły zaangażowane w ATO były zdecydowanie zbyt szczupłe względem zakładanego planu operacyjnego. Zaangażowanie małych sił i środków od początku ATO wynikało z wielu czynników, między innymi z generalnej słabości systemu obronnego, niechęci do prowadzenia jakichkolwiek działań, ale także z tego, że Kijów unikał zdefiniowania konfliktu jako wojny domowej. Stąd próbowano prowadzić operacje typu milicyjnego skromnymi siłami, co w obliczu potencjału przeciwnika i faktycznego charakteru działań okazało się błędne. Dowództwo ATO od początku operacji prowadziło działania ofensywne na kilku kierunkach operacyjnych, rozdrabniając i tak niewielkie siły, nie potrafiąc skupić wysiłku na kluczowych odcinkach frontu. W efekcie nigdzie nie osiągnięto powodzenia w skali operacyjnej, mimo że siły przeciwnika na niektórych odcinkach były stosunkowo słabe (nie potrafiono wykorzystać przewagi lokalnej). Na wszystkich szczeblach dość szybko zaczęło brakować odwodów i rezerw, co wynikało nie tyle z braku sił i środków, ile z niekompetencji kadry dowódczej i braku świadomości sytuacyjnej. Do tego należy dodać długotrwałe przemęczenie działaniami bojowymi w trudnych warunkach polowych przy braku możliwości rotacji części pododdziałów (przy jednoczesnej nadmiernej rotacji innych²⁹⁷);

²⁹⁶ Eksperti OSW zwracają uwagę, że uderzające było to, że dla władz w Kijowie priorytetem nie były działania na rzecz mieszkańców Donbasu. Pozostaje nim odciążenie budżetu oraz uchronienie pozostałej części kraju przed falą destabilizacji. W rezultacie działania władz w Kijowie są niewystarczające, aby przekonać społeczeństwo wschodu, że warto swoją przyszłość związać z Ukrainą. W Donbasie próżno szukać stanowczych haseł powrotu pod jurysdykcję Kijowa, jeśli nawet na tych terenach rośnie niezadowolenie wynikające z pogorszenia jakości życia, to szanse na poprawę tego stanu widzi się w połączeniu z Rosją. Zatem polityka władz w Kijowie jest jedynie połowicznym sukcesem – zapobiega rozszerzeniu separatyzmu na kolejne obwody, ale przy tym odbiera szansę na przywrócenie kontroli nad Donbasem w skutek zmiany nastrojów społecznych. Zob., T. Iwański, *Razem...*, s. 7. Tym bardziej, że stan permanentnego konfliktu, z topniejącym mandatem społecznym dla władz w Kijowie jest zgodny ze strategicznymi zamiarami Rosji. Zob., M. Gawęda, *Dziwna wojna o Donbas – rosyjska strategia wobec Ukrainy*, <http://www.defence24.pl/135703,dziwna-wojna-o-donbas-rosyjska-strategia-wobec-ukrainy> [Dostęp: 26.06.2016].

²⁹⁷ Dla przykładu, 1. Batalion Gwardii Narodowej złożony z ludzi ideowych (samoobrona Majdanu) został wycofany na tyły po 45 dniach. W takich warunkach przeciętny żołnierz nie jest w stanie skutecznie wykonywać rozkazów, tym bardziej, gdy nie przeszedł właściwego przeszkolenia i nie ma na wyposażeniu kamizelki balistycznej i kewlarowego hełmu oraz wielu innych, podstawowych wydawałoby się w XXI wieku, elementów wyposażenia. Por., M. Gawęda, *Dlaczego Ukraina przegrywa bitwę*

f) brak konsekwencji w realizacji planu operacyjnego – załamanie planu nastąpiło już na etapie lokalizacji, kiedy fiaskiem zakończyły się działania ukierunkowane na odzyskanie kontroli nad granicą. Do walki o odzyskanie kontroli nad pasem przygranicznym wrzucono zbyt małe siły, bez właściwego zabezpieczenia logistycznego i wsparcia informacyjnego (rozpoznania), przez co realizacja OPLAN była od początku niemożliwa. Operacja nie była prowadzona w sposób kompleksowy, działania realizowane były punktowo w różnych obszarach Donbasu z różnym natężeniem, co dawało przeciwnikowi pole manewru na całym obszarze ATO. Poniekąd brak determinacji w realizacji planu operacyjnego wynikał, poza wskazanymi wcześniej czynnikami, także z obawy przed sprowokowaniem Rosji do podjęcia jawnej interwencji na wschodzie Ukrainy;

g) pasywność taktyczna – w większości wypadków inicjatywa na szczeblu taktycznym należała do separatystów, przez większość czasu walki w Donbasie prowadzone były pod dyktando separatystów i sił wspierających. Działania sił rządowych były na ogół podejmowane z opóźnieniem, często w skali nieadekwatnej do zagrożenia. Pasywność taktyczna (połączona z wadliwym systemem rozpoznania, ograniczoną manewrowością i brakami sprzętowymi) powodowała, że siły rządowe często wpadały w zasadzki, ponosząc duże straty w sile żywej i sprzęcie;

h) fatalny system rozpoznania – kwestie związane z niedostatkami rozpoznania przewijały się w poprzednich podpunktach, warto tu jednak jeszcze dodać, że rozpoznanie w momencie najwyższej intensywności walk spadało także na siły ochotnicze, w tym na ochotników Prawego Sektora, co trudno uznać za zgodne z kanonami sztuki wojennej. Przy braku bezzałogowych środków rozpoznawczych, siły rządowe wykorzystywały cywilne bezzałogowce (zabawki – dostarczane przez wolontariuszy) nieco tylko przystosowane do nagrywania obrazu (różnymi sposobami przymocowane kamerki), ale nie zdolne do przesyłania go w czasie zbliżonym do rzeczywistego, zatem nie wpływały one na poprawę świadomości sytuacyjnej;

i) zróżnicowane morale sił biorących udział w ATO – sytuację w ATO można przedstawić następująco: wysoko zmotywowanymi, ale słabo wyszkolonymi (w większości) oddziałami ochotniczymi dowodził sztab o niskim morale i niewiele lepszym wyszkoleniu. Bardzo niskie morale wykazywała większość od-

działów armii złożonych z rezerwistów, które po kolejnych falach mobilizacji przejmowały na siebie większość ciężaru walk. W tych okolicznościach trudno było o pozytywny wynik operacji, kiedy morale sił przeciwnika jest w większości dużo wyższe²⁹⁸.

Wskazane elementy stanowią jedynie część mankamentów, jakie można by dostrzec po stronie sił rządowych na podstawie dotychczasowego przebiegu ATO²⁹⁹. Do powyższego katalogu można byłoby dołożyć także całkowitą utratę inicjatywy na poziomie strategicznym, o czym świadczą *de facto* niekorzystne dla Kijowa treści porozumień mińskich oraz całkowity brak ich implementacji po stronie przeciwnika. Trudno jednak za to obwiniać wyłącznie stronę rządową, w rzeczywistości utrata tej inicjatywy (o ile w ogóle można uznać, że ukraiński rząd posiadał ją na początku konfliktu) wynikała przede wszystkim z międzynarodowych nacisków na zawarcie porozumienia w drodze daleko idących ustępstw (szczególnie ze strony Niemiec i Francji) oraz potencjału oddziaływania strony rosyjskiej. Rosja w konflikcie na Ukrainie przyjęła model działania, na który ani Ukraina ani Zachód nie były przygotowane. Co prawda dostrzegalne są tutaj liczne analogie do minionych konfliktów z udziałem Rosji, ale pewne elementy działań należy uznać za nowatorskie. W szczególności doty-

²⁹⁸ W tych okolicznościach nawet planowane zwiększenie liczebności armii do 250 tys. żołnierzy (przy ciągle niewystarczających wydatkach na zbrojenia), może nie poprawić sytuacji, w której nie osiągnięto powodzenia przeciwko siłom znacznie mniej liczny (wg różnych źródeł siły separatystów wraz z rosyjskim wsparciem i najemnikami liczyły na koniec 2015 r. 30-43 tys. osób). Ze względu na ograniczenia pracy nie dokonano dokładnej charakterystyki sił poszczególnych stron konfliktu, ale źródła w tym temacie są ogólnodostępne. Więcej na temat stosunku sił i potencjału separatystów i strony rządowej: M. Gawęda, *Formacje zbrojne separatystów. Jaka wartość bojowa? [Analiza]*, <http://www.defence24.pl/108715,formacje-zbrojne-separatystow-jaka-wartosc-bojowa-analiza> [Dostęp: 26.06.2016]; J. Palowski, *Siły Zbrojne Ukrainy – analiza potencjału*, http://www.defence24.pl/analiza_sily-zbrojne-ukrainy-analiza-potencjalu [Dostęp: 26.06.2016]; A. Micek, *Siły Zbrojne Ukrainy – stan na połowę stycznia 2015 r.*, <http://www.nowastrategia.org.pl/sily-zbrojne-ukrainy-stan-polowe-stycznia-2015-r/> [Dostęp: 26.06.2016]; <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1457723,W-Donbasie-z-Ukraina-walczy-duza-armia-Kijow-na-wschodzie-jest-40-tys-bojownikow-i-550-czolgow> [Dostęp: 26.06.2016]; *Sztab ATO: Armia „republik ludowych” liczy 43 tys. ludzi*, http://www.defence24.pl/news_sztab-ato-armia-republik-ludowych-liczy-43-tys-ludzi [Dostęp: 26.06.2016]; *Terrorysty łączą siły i rozbudowują swoje wojska w Donbasie*, <http://www.defence24.pl/204310,terrorysty-lacza-sily-i-rozbudowuja-swoje-wojska-w-donbasie> [Dostęp: 26.06.2016].

²⁹⁹ Trzeba w tym miejscu jednak zaznaczyć, że krytykując działania ukraińskiego systemu obronnego trzeba także wziąć pod uwagę potencjał przeciwnika. Rosyjskie wsparcie dla separatystów oraz bezpośrednie zaangażowanie w konflikt względnie niewielkich, ale doskonale przygotowanych pododdziałów potęguje wrażenie niekompetencji sił rządowych. Wydaje się, że słuszną uwagę poczynił tutaj Maksymilian Dura: *tymczasem pamiętajmy, że ukraińscy żołnierze, bez dobrze zorganizowanego wyższego dowództwa, jednolitego zaplecza politycznego, logistyki, łączności i przemyślanego planu działania, przez rok [tekst opublikowany w marcu 2015 r. – Ł. B.] zatrzymują Rosjan „tylko” na terytorium obwodów ługańskiego i donieckiego. Zob., M. Dura, „Niepowtarzalna okazja do sprawdzenia rosyjskiej technologii”. Polska wykorzysta ukraiński poligon?*, http://www.defence24.pl/analiza_niepowtarzalna-okazja-do-sprawdzenia-rosyjskiej-technologii-polska-wykorzysta-ukraiński-poligon [Dostęp: 26.06.2016]. Zatem wskazując błędy i niedoskonałości trzeba także oddać armii ukraińskiej, że na szczeblu taktycznym wiele razy pokazała waleczność i zaangażowanie, często w obliczu posiadającego przewagę lokalną przeciwnika.

czy to skali zaangażowania ofensywnych środków niemilitarnych i quasi-militarnych, niespotykanej dotąd w konfliktach zbrojnych, przy względnie niewielkim zaangażowaniu militarnym³⁰⁰.

W sytuacji eskalacji działań zbrojnych na Ukrainie rozpoczęto teoretyczny dyskurs nad próbą identyfikacji tego konfliktu, nadania mu nazwy, określenia charakteru, przypisania do jakiejś określonej kategorii. Pojawiło się szereg terminów, zarówno „odgrzewanych” (*wojna czwartej generacji*³⁰¹), jak i względnie nowych (np.: *wojna pełzająca*³⁰², *wojna nieliniowa*³⁰³) używanych dla określenia tego konfliktu. W literaturze najczęściej pojawia się jednak termin *konfliktu hybrydowego* w związku z konfliktem ukraińskim³⁰⁴. Pojęcie konfliktu hybrydowego nie jest ani wyjątkowo nowe, ani przełomowo innowacyjne³⁰⁵, jednak w proponowanym przez nie-

³⁰⁰ Uważny czytelnik może kwestionować zasadność tej tezy. Podobne natężenie ofensywnych środków niemilitarnych dostrzegalne było także np. przy okazji koalicyjnej interwencji w Iraku w 2003 czy w Libii w 2011 r. W tych konfliktach państwa zachodnie również prowadziły szerokie kampanie informacyjne, często podawały fałszywe informacje w celu osiągnięcia odpowiedniego efektu propagandowego (inwazja na Irak bazowała na amerykańskiej propagandzie), wykorzystywały siły i wojska specjalne na szeroką skalę, prowadziły działania w cyberprzestrzeni itd. Występuje jednak zasadnicza różnica między tymi konfliktami – we wskazanych przykładach siły amerykańskie i koalicyjne występowały oficjalnie jako strona konfliktu. Rosja natomiast z uporem maniaka zaprzecza zaangażowaniu na Ukrainie, chociaż intensywność jej działań w niektórych obszarach przewyższa działania koalicji w wymienionych przykładach konfliktów.

³⁰¹ Zob.: W. S. Lind, *Understanding Fourth Generation War*, <http://www.antiwar.com/lind/?articleid=1702> [Dostęp: 26.06.2016]; S. C. Williamson, *From Fourth Generation Warfare to Hybrid War*, U.S. Army War College, Pennsylvania 2009.

³⁰² Można to pojęcie rozumieć jako konflikt zbrojny o wysokim poziomie nieokreśloności na szczeblu strategicznym w kontekście ram czasowych, głównych aktorów, celów oraz stosowanych metod walki. Jak wskazuje A. Korniejenko, *pełzająca wojna nie ma ani początku, ani końca, nie ma regularnej armii i dowódców znanych z nazwiska – jest punktowa i pozornie pozbawiona planu, wprowadza chaos i dezinformację we wszystkich sferach życia*. Zob., A. Korniejenko, *Pełzająca...*, s. 78.

³⁰³ Termin ukuty przez Władysława Surkowa, jednego z najbliższych doradców Putina. Oznacza on konflikt, w którym destrukcji ulega cały tradycyjny geopolityczny paradygmat. Sojusze tracą na znaczeniu na rzecz interesów ekonomicznych aktorów pozapaństwowych (korporacji), które wpływają na decyzje rządzących. Jest to konflikt, w którym przy pomocy całego zestawu działań z różnych obszarów (ekonomicznego, politycznego, kulturowego, informacyjnego i militarnego) wprowadza się stan permanentnego napięcia i destabilizacji, który burzy porządek wewnętrzny i międzynarodowy.

³⁰⁴ Oczywiście nie jest to jedyne spojrzenie. Ciekawą teorię proponuje Filip Bryjka, który przekonuje, że działania rosyjskie na Ukrainie wpisują się nie tyle w koncepcję hybrydowości (która w wydaniu rosyjskim nie jest niczym nowym i w swoich założeniach przypomina konflikty o niskiej intensywności z XX wieku), ile w koncepcję wojny zastępczej, a więc osiągania własnych celów politycznych przy wykorzystaniu w walce potencjału ludnościowego, zasobów oraz terytorium innego państwa. W tym wypadku Rosja wykorzystuje Donbaski separatyzm do utrzymania Ukrainy we własnej strefie wpływów. Zob., F. Bryjka, *Rosyjska wojna zastępcza w Donbasie*, „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem”, nr 1(6)/2016, s. 201-215. Takie spojrzenie jest jednak rzadkie w literaturze przedmiotu. Bardzo ciekawe w artykule jest dokładne przedstawienie zakresu rosyjskiego wsparcia bezpośredniego dla separatystów w przedziale od kwietnia 2014 r. do marca 2015 r.

³⁰⁵ Termin ten dyskutowano powszechnie jeszcze w poprzedniej dekadzie, jak pokłosie konfliktów w Iraku i Afganistanie, ale przede wszystkim konfliktu w Libanie w 2006 r. (dla wyjaśnienia strategii Hezbollahu), a następnie konfliktu w Strefie Gazy i w Gruzji z 2008 r. W koncepcji konfliktu hybrydowego widoczne są liczne odniesienia do innych aktualnych koncepcji, w tym przede wszystkim koncepcji konfliktu asymetrycznego, amorficznego, wojen czwartej generacji i wojny wśród społeczeństw.

których autorów rozumieniu³⁰⁶ dobrze oddaje charakter konfliktu ukraińskiego, w kontekście zaangażowania w niego Federacji Rosyjskiej. Według Franka G. Hoffmana konflikt hybrydowy zawiera w sobie pełny zakres różnych form/modeli/metod walki, w tym konwencjonalnych, nieregularnych taktyk i formacji, ataków terrorystycznych, aktów masowej przemocy i przymusu, a także zorganizowanej przestępczości (stref skryminalizowanych). Tego rodzaju multimodalne działania mogą być podejmowane przez pojedyncze, samodzielne jednostki, ale generalnie koordynowane są na szczeblu strategicznym w celu osiągnięcia efektu synergii, w fizycznym i psychologicznym wymiarze konfliktu³⁰⁷. Konflikty hybrydowe mogą być prowadzone zarówno przez państwa, jak i podmioty niepaństwowe lub połączenie tych dwóch aktorów. Możliwe jest także, że uczestnik konfliktu hybrydowego będzie miał nieokreślony status³⁰⁸ (tak jest w wypadku tzw. republik separatystycznych, tworzących coś na kształt quasi-państw). Hybrydyzacja wojen polega także na skoncentrowaniu działań konwencjonalnych i asymetrycznych w trzech podstawowych obszarach (teatrach): stre-

³⁰⁶ Pojawiają się w literaturze definicje nieprecyzyjne, których desygnaty są trudne do identyfikacji w rzeczywistości. Oto przykład takiej definicji: *W odniesieniu do współczesnych konfliktów zbrojnych hybrydyzacja może być rozumiana jako współistnienie elementów „starych” i „nowych” wojen, klasycznych konfliktów zbrojnych i wojen „ponowoczesnych”, starcia narodowych armii i konfliktów asymetrycznych, supertechnologii wojskowych i prymitywnych broni, walki o terytoria i zasoby oraz sporów o tożsamość i wartości, konfrontacji zaściankowości i kosmopolityzmu. Hybrydyzacja może dotyczyć zarówno strony walczącej (państwa, aktora pozapaństwowego, nieregularnego ugrupowania zbrojnego), jak też przestrzeni konfliktu (zwłaszcza pola walki), jego genezy oraz natury (ekosystemu konfliktu). Wynika ona zasadniczo ze współistnienia czasoprzestrzennego kilku odmiennych generacji wojen, które krzyżują się, wzajemnie przenikają i konfrontują na polu walki lub w operacjach innych niż wojna. Zob., M. Kaldor, *New & Old Wars: Organized Violence in a Global Era*, Stanford University Press, 2001, s. 5-10; J. Robb, *Brave New War. The Next Stage of Terrorism and the End of Globalization*, Wiley, Hoboken 2007 r., s. 152-164; za: A. Gryszczak, *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*, [w:] W. Sokała, B. Zapala (red.), *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, BBN, Warszawa 2011, s. 11. Wynikać z tego może, że w zasadzie konfliktem hybrydowym jest każdy i żaden konflikt, nic więc dziwnego, że koncepcja ta jest dość często uważana za niejasną, mglistą, nieprecyzyjną czy wręcz błędną. W jednym z artykułów w NATO Review Magazine znajdujemy taką opinię: *nie ulega wątpliwości, że przeciwnik, przeszły i teraźniejszy, rozwinął pełne spektrum metod walki, włączając w to wykorzystanie regularnych i nieregularnych taktyk we wszystkich wymiarach wojny. Łącznie mogą one tworzyć dobrze sformułowany zestaw zagrożeń i strategii, ale nie wyjaśnia to, dlaczego termin „hybrydowe” powinien być stosowany, nie licząc jego wartości opisowej. W praktyce każde zagrożenie może być hybrydowe, o ile nie jest ograniczone do pojedynczej formy czy wymiaru wojny. Kiedy każda, dowolna groźba lub faktyczne użycie siły jest definiowane jako hybrydowe, to pojęcie traci swoją wartość i powoduje zamieszanie, zamiast wyjaśniać rzeczywistość współczesnego pola walki. Zob., *Hybrid war – does it even exist*, NATO Review Magazine, <http://www.nato.int/docu/review/2015/Also-in-2015/hybrid-modern-future-warfare-russia-ukraine/EN/> [Dostęp: 1.07.2016].**

³⁰⁷ Cechą hybrydowości współczesnych wojen jest współistnienie dwóch zasadniczych płaszczyzn konfliktu: terytorialnej – odnoszącej się do klasycznie rozumianego państwa narodowego oraz tradycyjnych wspólnot etnicznych, klanowych lub plemiennych stale zamieszkujących dane terytorium; wirtualnej – mającej ponadterytorialną, transgraniczną, sieciową strukturę umożliwiającą komunikowanie w obrębie danej sieci, globalne propagowanie wartości, idei i zasad, a także utrzymywanie i odtwarzanie własnej struktury. A. Gryszczak, *Hybrydowość...*, s. 14.

³⁰⁸ F. G. Hoffman, *Hybrid Warfare and Challenges*, Joint Forces Quarterly, nr 52, 1 kwartał 2009, s. 36 i nast.

fach konfliktu, strefach przy granicy ze strefą konfliktu oraz społeczności międzynarodowej³⁰⁹. Nie wdając się w głębsze rozważania teoretyczne³¹⁰ oraz pomijając słabości teorii konfliktu hybrydowego w odniesieniu do wydarzeń na Ukrainie³¹¹, można przyjąć za M. Wrzosem, że konflikt hybrydowy oznacza połączenie działań militarnych prowadzonych w sposób regularny z rozwiązaniami nieregularnymi. Jest to konflikt zbrojny, w którym są wykorzystywane doktrynalne i niedoktrynalne rozwiązania organizacyjne. W konflikcie tego typu następuje zintegrowanie w całość – jako jeden organizm – działań niekonwencjonalnych, walki informacyjnej, zmagania w cyberprzestrzeni oraz form asymetrycznych i terrorystycznych. W kontekście prawa międzynarodowego, zgodnie z definicją, klasyczna wojna jest prowadzona w wyniku zerwania stosunków dyplomatycznych, w przypadku wojny hybrydowej działania wojenne będą prowadzone bez oficjalnej deklaracji wypowiedzenia wojny. Można domniemywać, że wojna hybrydowa pozwala agresorowi na całkowite lub częściowe uchylenie się od odpowiedzialności za prowadzenie konfliktu zbrojnego³¹².

Wskazane przez autora cechy pozwalają zidentyfikować konflikt na wschodzie Ukrainy jako konflikt hybrydowy, przede wszystkim w odniesieniu do działań Federacji Rosyjskiej. Po pierwsze, wojna nie została oficjalnie wypowiedziana przez żadną

³⁰⁹ A. Antczak-Barzan, *Dynamika wojny hybrydowej na Ukrainie*, Kwartalnik Bellona, nr 1/2016, s. 45.

³¹⁰ O teorii konfliktu hybrydowego powstało wiele opracowań i wiedza o niej jest obecnie dość powszechna. Zob., T. McCulloh, R. Johnoson, *Hybrid Warfare*, Joint Special Operations University Report 13-4, MacDill Air Force Base, Florida 2013; F. G. Hoffman, *Conflict in the 21st Century: The Rise of Hybrid Wars*, Potomac Institute for Policy Studies, Arlington, Virginia 2007; D. E. Johnson, *Military Capabilities for Hybrid War*, R AND Corporation, 2010; R. Łoś, *Wojna w współczesnym świecie. Uczestnicy, cele, modele, teorie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 294-322; Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości?*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego: Wojna hybrydowa – Wydanie Specjalne, Warszawa 2015, s. 39-50; i wiele innych.

³¹¹ Przede wszystkim dotyczy to „amerykocentryczności” tej koncepcji, w ramy której próbuje się wrzucić działania rosyjskie na Ukrainie. Jak stwierdza M. Wojnowski, zastosowanie zachodniego modelu wojny hybrydowej do określenia specyfiki działań rosyjskich wydaje się nieskuteczne. Dzieje się tak dlatego, że koncepcja współczesnego konfliktu zbrojnego autorstwa gen. Gierasimowa nawiązuje do amorficznego charakteru koncepcji „małych wojen”, „wojen buntowniczych” i „odpowiedzi asymetrycznych”. Próżno szukać w nich ściśle określonego wzorca i paradygmatu prowadzonych działań. Zasady rzekomej nowej wojny, którą dostrzegają w koncepcji Gierasimowa zachodni eksperci, od stuleci pozostają niezmiennie w rosyjskiej myśli wojskowej, z wyjątkiem zastosowania nowoczesnych rozwiązań technologicznych, które zwiększają możliwości prowadzonych operacji. W swoim artykule Wojnowski bardzo trafnie i wyczerpująco opisuje percepcję zachodniej koncepcji hybrydowości w FR. Zob., M. Wojnowski, *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego: Wojna hybrydowa – Wydanie Specjalne, Warszawa 2015, 7-38. Ogólnie jednak pojęcie konfliktu hybrydowego przyjęło się także częściowo w piśmiennictwie rosyjskim, dostępne są publikacje dotyczące postrzegania tej koncepcji w Rosji. Zob., A. Korybko, *Hybrid Wars: The Indirect Adaptive Approach to Regime Change*, Peoples' Friendship University of Russia, Moscow 2015.

³¹² M. Wrzosek, *Trzy wymiary wojny hybrydowej na Ukrainie*, Kwartalnik Bellona, nr 3/2015, s. 35-36.

ze stron³¹³, a państwa w dalszym ciągu utrzymują ze sobą stosunki dyplomatyczne³¹⁴. Po drugie, na obszarze wschodniej Ukrainy prowadzone są zarówno regularne działania zbrojne prowadzone przez oddziały ukraińskie, rosyjskie³¹⁵ i półprofesjonalne oddziały separatystów, jak i działania nieregularne, z użyciem sił i służb specjalnych oraz formacji ochotniczych i grup przestępczych. Po trzecie, na obszarze Ukrainy nie objętym bezpośrednio separatyzmem podejmowane są działania o charakterze terrorystycznym³¹⁶, mające wprowadzić chaos, zdestabilizować sytuację wewnętrzną, osłabić struktury państwa i zaufanie do władzy oraz zaaktywizować środowiska prorosyjskie. Po czwarte, były i są w dalszym ciągu podejmowane intensywne działania z zakresu walki informacyjnej, w tym propagandowe, ukierunkowane zarówno na społeczność Donbasu, pozostałą część społeczeństwa Ukrainy, rosyjską opinię publiczną, jak również społeczność międzynarodową w ogóle. Działania te mają na celu zmylenie adresatów co do faktycznego przebiegu konfliktu, celów, rzeczywistego zaangażowania oraz skutków konfliktu. Po piąte wreszcie, istotnym elementem konfliktu na Ukrainie na wielu płaszczyznach były działania w cyberprzestrzeni, jednak z ich identyfikacją w dalszym ciągu jest szereg problemów³¹⁷. Nie zmienia to jednak faktu, że działania w cyberprzestrzeni w trakcie konfliktu na Ukrainie przewyższają skalą i intensywnością wszystkie dotychczas prowadzone konflikty zbrojne.

W oparciu o doświadczenia konfliktu ukraińskiego, M. Wrzosek zaproponował rozpatrywanie trzech głównych wymiarów jego hybrydowości. Pierwszy z nich tworzą regularne i nieregularne działania zbrojne. Bez wątpienia mimo całej złożoności kon-

³¹³ Ukraiński rząd nie chce traktować konfliktu ani jako wojny domowej, ani jako agresji zewnętrznej, stąd przyjęta nomenklatura „operacji antyterrorystycznej”, której rozpoczęcie nie może być równoznaczne z deklaracją wypowiedzenia wojny. Z kolei Rosja w dalszym ciągu zaprzecza jakoby fizycznie brała udział w konflikcie, zatem o deklaracji wojny nie ma tutaj mowy (za takową nie można uznać zgody najwyższych władz Federacji na wykorzystanie sił zbrojnych na terenie Ukrainy).

³¹⁴ Świadczą o tym spotkania w ramach tzw. normandzkiej czwórki (grupy kontaktowej Ukrainy, Rosji, Niemiec i Francji powołanej w celu prowadzenia negocjacji nad zakończeniem konfliktu), porozumienia mińskie czy też negocjacje w sprawie zakupu gazu i ropy między Ukrainą i Rosją.

³¹⁵ Bezpośrednie rosyjskie zaangażowanie szczegółowo (wraz ze wskazaniem liczebności, konkretnych jednostek i miejsc ich pokojowej dyslokacji) opisuje Igor Sutyagin w artykule *Russian Forces in Ukraine*. Zob., I. Sutyagin, *Russian Forces in Ukraine*, Briefien Paper, Royal United Services Institute, marzec 2015. Por., A. Rącz, *Russia's Hybrid War in Ukraine. Breaking the Enemy's Ability to Resist*, Report 43, Finnish Institute of International Affairs, Helsinki 2015.

³¹⁶ Zob.: <http://www.defence24.pl/195689,atak-terrorystyczny-w-charkowie-udaremniony-zamach-w-odessie> [Dostęp: 1.07.2016]; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-02-25/zamach-w-charkowie-kolejny-instrument-destabilizacji-ukrainy> [Dostęp: 1.07.2016].

³¹⁷ Chodzi przede wszystkim o to jak traktować działania w cyberprzestrzeni – czy jako element walki zbrojnej, zakładając, że cyberprzestrzeń jest obecnie kolejnym wymiarem/przestrzenią/sferą (obok lądowej, morskiej, powietrznej i kosmicznej) prowadzenia działań militarnych, czy jako element propagandy i działań informacyjnych podejmowanych w skali strategicznej przez układ pozamilitarny. W konflikcie na Ukrainie oba te rodzaje działań w cyberprzestrzeni są bardzo intensywne i trudno znaleźć granicę (o ile w ogóle istnieje) między nimi.

fliktu w Donbasie, czynnikiem rozstrzygającym pozostaje konwencjonalna walka zbrojna. Działania wszystkich stron konfliktu³¹⁸ potwierdziły niesłabnące znaczenie broni pancernej i artylerii³¹⁹, rozpoznania na wszystkich szczeblach, skutecznego systemu dowodzenia (mimo pozornego chaosu organizacyjnego) oraz logistyki pola walki. Udowodniono znaczenie w konflikcie o niskiej intensywności taktycznych grup bojowych³²⁰ mających zdolność do samodzielnego działania na poszczególnych kierunkach operacyjnych. W konflikcie o charakterze hybrydowym rośnie wyraźnie znaczenie asymetrycznych (niekonwencjonalnych) metod walki, w tym przede wszystkim operacji sił specjalnych (np. opanowanie i utrzymanie istotnych elementów infrastruktury – budynków administracji, telewizji, rozgłośni radiowych, lotnisk itd.) oraz działań związanych z mobilizowaniem, organizowaniem i radykalizowaniem sił opozycyjnych na terytorium przeciwnika. Dochodzi niemal do zrównania roli uzbrojonych, zrewoltowanych grup społecznych z regularną armią (oraz zatarcia granicy podziału na cywilów i wojskowych). Przeciwnik dąży do maksymalnego ograniczenia własnego bezpośredniego zaangażowania militarnego, prowadząc działania zbrojne przy wykorzystaniu sił zastępczych (*proxy forces* – rebeliantów, separatystów, skryminalizowanych grup itd.), które dozbraja, szkoli, zabezpiecza logistycznie i uzupełnia własnymi „ochotnikami”. Mimo kluczowego znaczenia działań zbrojnych, nie muszą one służyć fizycznej anihilacji przeciwnika, ale jego nękanii, zmęczeniu, złamaniu woli walki, stopniowemu dewastowaniu moralnej siły narodu.

Drugi wymiar konfliktu hybrydowego stanowią operacje psychologiczne³²¹ ukierunkowane na wykreowanie pożądanej atmosfery zarówno w własnym państwie,

³¹⁸ M. Wrzosek stwierdza, że poczynając od 23 sierpnia 2014 r., kiedy otwarty został nowy – mariupolski kierunek działań militarnych, można mówić o konwencjonalnej rosyjskiej agresji na Ukrainę.

³¹⁹ Wielu wróżyło znaczący spadek znaczenia tej broni w przyszłych konfliktach, szczególnie na rzecz lekkiej piechoty, bezzałogowego lotnictwa itp. Tymczasem wydaje się, że na europejskim teatrze działań wojennych (w kontekście potencjalnego przeciwnika, który jest nad wyraz jasno definiowany) broń pancerna i artyleria, w tym raketowa, mogą dalej odgrywać wiodące role w ewentualnych działaniach wojennych. Zob.: W. Łuczak, *Donbas – artyleryjskim okiem*, Raport WTO, nr 06/16, s. 62-69; M. Gawęda, „Najcięższy argument Kijowa”. *Artyleria w Donbasie*, <http://www.defence24.pl/290280,najcięższy-argument-kijowa-artyleria-w-donbasie> [Dostęp: 1.07.2016]; M. Gawęda, *Pancerna pięść Ukrainy*, <http://www.defence24.pl/383828,pancerna-piesc-ukrainy> [Dostęp: 1.07.2016]; M. Gawęda, *Pancerna Ukraina. Pojedynki czołgów w Donbasie*, <http://www.defence24.pl/325243,pancerna-ukraina-pojedynki-czolgow-w-donbasie> [Dostęp: 1.07.2016].

³²⁰ Taktyczne grupy bojowe to proste organizacyjnie zgrupowania wojsk zmechanizowanych lub pancernych organizowane na bazie batalionu i wspierane artylerią, wydzielonymi pododdziałami wojsk inżynierskich, osłony przeciwlotniczej, rozpoznania, a jeśli trzeba – nawet lotnictwem. M. Wrzosek, *Trzy wymiary...*, s. 37.

³²¹ W rosyjskiej nomenklaturze pojawiło się pojęcie *zarządzanie refleksyjne* dla określenia nowego typu operacji psychologicznych. Pojęcie *zarządzanie refleksyjne* oznacza całokształt technik manipulacji i sterowania społecznego, składający się z metod energetycznych (siła, przymus, presja, strach) i informacyjno-psychologicznych (propaganda, dezinformacja). Por.: M. Wojnowski, *Mit...*, s. 35.

jak i na terytorium przeciwnika oraz na teatrze działań. W tym celu wykorzystywana była (głównie przez stronę rosyjską) przede wszystkim propaganda i dezinformacja w środkach masowego przekazu oraz presja militarna. W rosyjskim spojrzeniu na współczesny model konfliktu zbrojnego, główna przestrzeń zmagania ulokowana jest w umysłach przeciwnika i własnego społeczeństwa³²², zatem działania zbrojne i niezbrojne zdominowane są przez walkę informacyjną i oddziaływanie psychologiczne, w celu osiągnięcia przewagi nad przeciwnikiem poprzez jego wewnętrzne rozbiecie. Intensyfikacja działań o charakterze psychologicznym i propagandowym ma na celu ograniczenie do minimum zaangażowania „twardej siły” militarnej, co służy maskowaniu zaangażowania w konflikt³²³. Poprzez wewnętrzne rozbiecie i skonfliktowanie społeczeństwa z władzą oraz rozbiecie morale, dochodzi się do uzyskania przewagi względnie niewielkimi środkami. Natomiast we własnym społeczeństwie uzyskuje się efekt ślepego poparcia i zaangażowania w działania władzy (w tym bezpośrednie, poprzez zaciąganie się do oddziałów ochotniczych).

I tak w ramach działań informacyjnych, prowadzonych na niespotykaną dotąd w historii skalę, protesty na Majdanie od początku komentowane były jako faszystowski, inspirowany przez Zachód zamach stanu, próba zburzenia niepodległości Ukrainy. Dążono do zdyskredytowania nowych władz, eksponując podziały, różnice zdań, przejawy niezadowolenia społecznego, zaś samą Ukrainę pokazywano jako państwo słabe i pozbawione sensu geopolitycznej egzystencji. Manipulowano nastrojami społecznymi pokazując zarówno prawdziwe, jak i całkowicie fałszywe przykłady przejścia na stronę rosyjską dowódców i żołnierzy ukraińskich, przedstawicieli administracji i aparatu bezpieczeństwa. Wszystkich zwolenników nowych władz w Kijowie ukazywano jako ultranacjonalistów i faszystów, przypisując wszystkim wspólne miano banderowców (co w konsekwencji faktycznie przyczyniło się do wzrostu nastrojów nacjonalistycznych i coraz szerszego odwołania do symboliki UPA, ale także do pojawienia się tendencji neonazistowskich, odwołujących się nie tyle do tradycji banderowskich, ile do nowoczesnego neonazizmu europejskiego³²⁴). Masowo rozpo-

³²² Środkiem ciężkości „nowoczesnej” wojny prowadzonej przez Rosję na Ukrainie nie jest już dłużej ograniczona fizycznie przestrzeń, ale nieograniczony wymiar psychologicznego oddziaływania. Zob., R. Chrupek, *Wpływ wojny na Ukrainie na sztukę wojenną*, [w:] A. Polak (red.), *Sztuka wojenna w konfliktach XXI wieku*, praca naukowo-badawcza, AON, Warszawa 2015, s. 129.

³²³ Szerzej na temat teorii relacji między walką informacyjną a konfliktem hybrydowym: B. Pac, *Integracja wojny informacyjnej i hybrydowej w konfliktach międzynarodowych*, Kwartalnik Bellona, nr 1/2016, s. 53-77.

³²⁴ Szerzej na ten temat: T. Olszański, *Ukraiński nacjonalizm czasu wojny*, Komentarze OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-08-19/ukrainski-nacjonalizm-czasu-wojny> [Dostęp: 1.07.2016].

wszechniano w mediach zdjęcia poległych żołnierzy ukraińskich, zniszczonego sprzętu wojskowego oraz śmierci cywilów, w celu zastraszenia i zniechęcenia obywateli Ukrainy do podejmowania służby wojskowej. Posługiwano się także rzekomymi zdjęciami ze strefy konfliktu, ukazującymi dramat ludności cywilnej, ale do tego celu stosowano często zdjęcia z innych konfliktów, w tym nawet z konfliktu w Gruzji i Czeczenii³²⁵. W odpowiedzi na sankcje społeczności międzynarodowej, Rosja wprowadziła kontr sankcje względem wybranych państw UE i Ukrainy³²⁶, oficjalnie za brak zaangażowania w rozwiązanie konfliktu w Donbasie, dając sygnał mieszkańcom Rosji i społeczności międzynarodowej, że w tym kontekście to Moskwa dyktuje warunki (co zresztą było w dużej mierze bliskie prawdy). Ogromne znaczenie odegrała presja militarna, wynikająca ze stałej obecności przy granicy z Ukrainą dużych zgrupowań wojsk (pod pozorem ćwiczeń, ale nie tylko), której celem było zastraszenie władz ukraińskich oraz ograniczenie możliwości ich działania na szczeblu strategicznym i operacyjnym (strach przed rosyjską pełnoskalową interwencją faktycznie paraliżował część działań strony ukraińskiej). Przytoczone elementy stanowią jedynie wycinek zakresu rosyjskich operacji informacyjnych, psychologicznych i propagandy³²⁷, których skale trudno jest oddać w zakresie jednego opracowania. Trzeba przy tym zaznaczyć, że strona ukraińska próbowała nawiązać walkę informacyjną i psychologiczną (np. poprzez częste upublicznianie zawyżonych danych co do strat po stronie przeciwnika, publikację map wskazujących na rzekome znaczące postępy ATO, organizację – po raz pierwszy od 5 lat – parady wojskowej w Dniu Niepodległości Ukrainy, co miało wskazywać, że sytuacja w Donbasie jest pod kontrolą rządową), jednak na tym polu nie miała szans dorównać Rosji.

Trzeci wymiar asymetrii stanowi propaganda na arenie międzynarodowej. Jej celem jest przekonanie społeczności międzynarodowej, że Rosja jest nie tyle stroną w konflikcie, ile podmiotem zaangażowanym w próby jego rozwiązania³²⁸, a wszelkie

³²⁵ Zob.: O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Rosyjska mass-medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej przeciwko Ukrainie*, Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje, nr 20, 2015, s. 345-347; *Ukraine at War. Truth Against Russian Propaganda*, Materials of the Conference, European Parliament, June 2015.

³²⁶ W. Górecki, T. Iwański, *Pakiet rosyjskich sankcji wobec Ukrainy*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-01-13/pakiet-rosyjskich-sankcji-wobec-ukrainy> [Dostęp: 1.07.2016].

³²⁷ Zob.: J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Punkt Widzenia nr 42, OSW, Warszawa 2014; M. Jaitner, *Russian Information Warfare: Lessons from Ukraine*, [w:] K. Geers (red.), *Cyber War in Perspective: Russian Aggression Against Ukraine*, NATO CCD COE Publications, Tallinn 2015;

³²⁸ Dla przykładu, Putin oficjalnie poparł propozycję zorganizowania okrągłego stołu, jaka wyszła od kanclerz Niemiec, Angeli Merkel, niemal w tym samym czasie, kiedy koncentrował na granicy z Ukrainą kolejne jednostki wojskowe i zwiększał wsparcie ludzkie i materiałowe dla separatystów w poło-

działania o charakterze militarnym służą obronie „zagrożonej i prześladowanej” ludności rosyjskojęzycznej. Dodatkowo stwarzane są pozory ich legalności³²⁹. Działania propagandowe na arenie międzynarodowej ukierunkowane są także na pogłębienie różnic w świecie zachodnim co do stosunku do Rosji, w kontekście jej zaangażowania na Ukrainie. Eksponowano fakty wskazujące, że pomimo sankcji nałożonych na Rosję, są w UE państwa, które chętnie współpracują z Moskwą. Służyła temu chociażby wizyta Putina w Budapeszcie w lutym 2015 r.³³⁰ czy wizyta włoskiego premiera Matteo Ranziiego w Moskwie miesiąc później³³¹. Oba wydarzenia zostały przez rosyjską propagandę skrzętnie wykorzystane, uderzając w jedność przede wszystkim UE.

W ramach działań propagandowych Rosja umiejętnie i przewrotnie wykorzystuje ideę *odpowiedzialności za ochronę (responsibility to protect)* i *interwencji humanitarnej*. Pod pretekstem ochrony rosyjskiej mniejszości narodowej oraz „prześladowanej” prorosyjskiej opozycji (określanej propagandowo jako „mniejszość rosyjskojęzyczna” co nie do końca oddaje realia), Rosja podejmuje działania agresywne, w tym z użyciem siły militarnej, o pozornych znamionach legalności. Słusznie zauważa A. Antczak-Barzan, że *pokój w wydaniu rosyjskim w istocie oznacza zastraszanie i dominację ukryte pod maską stabilizacji. Paradoksalnie stan wojny staje się stanem pokoju, interwencja humanitarna zaś – środkiem zastępczym do prowadzenia wojny bez formalnego jej wypowiedzenia. Jak widać, rosyjski rewizjonizm sięga po środki głęboko cyniczne*³³². Władimir Putin przedstawia w mediach i w trakcie spotkań z przywódcami innych państw wykreowaną przez siebie wizję nieistniejącej rzeczywi-

wie 2014 r. Zgłaszał gotowość do wsparcia procesu negocjacji i zwracał uwagę na pokojowe działania Rosji, objawiające się w rzekomym wycofaniu wojsk ze strefy przygranicznej do macierzystych garnizonów oraz w pomocy humanitarnej (tzw. *białe konwoje*), gdy tymczasem natowskie rozpoznanie satelitarne nie odnotowało żadnych znaczących ruchów wojsk ze strefy przygranicznej w głąb Rosji (było wręcz odwrotnie), a wokół *białych konwojów* narosło więcej kontrowersji, niż było w nich pomocy humanitarnej.

³²⁹ Zob., M. Snegovaya, *Putin's Information Warfare in Ukraine. Soviet Origins of Russia's Hybrid Warfare*, Russia Report 1, Institute for the Study of War, Washington DC, 2015, s. 7 i nast.

³³⁰ Stanowiła zwieńczenie negocjacji w sprawie porozumienia gazowego. Rosja poszła na ustępstwa względem Węgier, zezwalając na dostawy nieodebranego jeszcze gazu na następny okres rozliczeniowy, co oznacza w praktyce zwolnienie Węgier z warunku *take-or-pay (bierz lub płać)*, a więc stawia to państwo w uprzywilejowanej pozycji w kontaktach gospodarczych z Rosją. Jest to nad wyraz wyraźny przykład gry na pogłębienie podziałów w świecie zachodnim. W trakcie wizyty praktycznie nie poruszano tematu konfliktu na Ukrainie. Zob., M. Wrzosek, *Trzy wymiary...*, s. 41.

³³¹ W trakcie wizyty nie poruszono żadnego z kontrowersyjnych tematów (przetrzymania Nadii Sawczenko, zabójstwa Borysa Niemcowa), nie padło także żadne zdecydowane krytyczne stanowisko względem zaangażowania rosyjskiego w Donbasie. Mówiąc o sytuacji na Ukrainie włoski premier ograniczył się jedynie do kilku ogólnikowych stwierdzeń, gloryfikujących działania międzynarodowe na rzecz pokoju (*porozumienia mińskie*) oraz wskazujących na rolę Rosji w tym procesie. Zob., tamże, s. 41-42.

³³² A. Antczak-Barzan, *Dynamika...*, s. 48.

stości, która przez część odbiorców jest brana za dobrą monetę. Tym samym Putin kpi sobie ze społeczności międzynarodowej i przywódców politycznych w sposób oczywisty, podczas gdy tylko nieliczni mówią o tym wprost i publicznie. Putin na Ukrainie realizuje strategię „wojny bez okupacji”, w wyniku przewrotnego zastosowania narzędzi *odpowiedzialności za ochronę* i *interwencji humanitarnej*, a społeczność międzynarodowa pozwala mu na takie działania, bo w rzeczywistości nie ma zdolności do przeciwdziałania rosyjskim metodom walki. Należy jednak podkreślić, że takie scenariusze możliwe są jedynie na obszarze postradzieckim, w tzw. bliskiej zagranicy Rosji.

Wspólnym elementem dla wszystkich trzech wymiarów pozostają działania w cyberprzestrzeni. Rosja rozwija swoją armię hakerów i komputerowych przestępców w celu kreowania wirtualnej rzeczywistości³³³. Jak wskazują Olga i Sergiusz Wasiuta, działania propagandowe w cyberprzestrzeni prowadzone są przez Federalną Agencję Informacyjną, organizację skupiającą 12 różnych firm w różnych lokalizacjach (w tym na Ukrainie)³³⁴. Wszystkie mają za zadanie rozpowszechnianie rosyjskiej wizji konfliktu na Ukrainie³³⁵. Ogromną rolę odgrywają media społecznościowe, z których korzystać może każdy i gdzie informacje są najszybciej udostępniane i rozpowszechniane. Stanowią one zatem doskonałe narzędzie propagandowe. Wiele osób jest bardzo podatnych na wpływ tych mediów, przez co mogą one służyć także do rekrutacji i aktywizacji potencjalnych ochotników do różnego rodzaju struktur. „Fabryki trolli”, jak określa M. Wrzosek rosyjskie podmioty odpowiedzialne za działania propagandowe w sieci, zalewają zarówno portale społecznościowe, jak informacyj-

³³³ M. Wrzosek wskazuje, że Rosja dysponuje trzecią informatyczną armią świata i to właśnie ona od lat buduje wizerunek Putina i całej administracji na Kremlu. Zob., M. Wrzosek, *Krym...*, s. 21.

³³⁴ W czasie działań na Krymie polskie portale internetowe po raz pierwszy zostały zalane na skalę masową życzliwymi w stosunku do władz rosyjskich i antyukraińskimi komentarzami i postami. Po wnikliwej analizie okazało się, że większość tego typu wpisów pochodziła spoza Polski, Rosji i Ukrainy. Zwolennicy aneksji Krymu korzystali z adresów IP w Niemczech, Szwajcarii, Grecji, a nawet USA. Zob., tamże, s. 21. Stanowi to dodatkowe utrudnienie w identyfikacji przeciwnika i wpisuje się w charakter konfliktu hybrydowego. W czasie konfliktu w Donbasie nic się w tej kwestii nie zmieniło, można wręcz mówić o nasileniu tego typu działań, w połączeniu z atakami cybernetycznymi na infrastrukturę teleinformatyczną, między innymi MON.

³³⁵ Tak opisują realia działania tych instytucji O. i S. Wasiuta: *Oferują atrakcyjną płacę (jak na lokalne warunki) – 45 000 rubli (ok. 2 500 PLN). Zatrudniają tych, którzy nie zadają pytania „dlaczego?”. Tak wygląda „praca” rosyjskich trolli internetowych, opłacanych przez Moskwę. Każdego dnia trzeba stworzyć 20 utworów (artykułów, newsów, itp.) i umieścić je na stronach kontrolowanych przez agencję. Ponieważ większość pracowników to osoby inteligentne, wykształcone, które przyjechały z innych miast, gdzie nie mogły znaleźć pracy, to doskonale zdają sobie sprawę w czym uczestniczą. Dlatego, jak pisze były troll, z reguły można ich podzielić na 3 grupy: płacą mi, więc nic więcej mnie nie obchodzi, nie wnikam w to, kim jest mój pracodawca; wiem, że mój pracodawca jest prorosyjską fabryką trolli, ale płaci mi, więc jest OK; walczę w Internecie przeciwko faszystowskim buntownikom. Tych ostatnich jest jednak bardzo mało. W 30 osobowym zespole były troll doliczył się tylko 2 osób o tak ortodoksyjnych poglądach. Źródło: O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Rosyjska...*, s. 349.*

ne³³⁶ odpowiednio przygotowanymi artykułami i komentarzami³³⁷. Do trolli dołączają użytkownicy o niewielkiej wiedzy, którzy powielają zasłyszane poglądy i je udostępniają, przez co docierają one jeszcze dalej. Poza działaniami propagandowymi, cyberprzestrzeń wykorzystywana jest do prowadzenia działań ofensywnych skierowanych na sieci i portale administracji publicznej, sił zbrojnych oraz elementów infrastruktury krytycznej. Szczególnym celem ataków jest infrastruktura energetyczna, media kilkakrotnie donosiły o cyberatakach na jej elementy³³⁸. Wachlarz działań podejmowanych przez Rosję w cyberprzestrzeni jest bardzo szeroki, a tempo, w jakim rozwija ona zdolności w tym obszarze może budzić niepokój na całym świecie. Jak wskazuje Andrzej Kozłowski, Polska powinna w szczególności obserwować działalność Rosji w środowisku wirtualnym, ponieważ po Majdanie znajduje się na liście potencjalnych rosyjskich celów³³⁹.

Do wskazanych wymiarów konfliktu hybrydowego w wykonaniu Rosji zasadne byłoby dodać jeszcze kwestie związane z presją ekonomiczną wywieraną na prze-

³³⁶ Najlepszy przykład stanowi tutaj Agencja Sputnik której portal internetowy dostępny jest w 30 różnych językach i jest zadziwiająco aktualny, jeśli chodzi o wydarzenia wewnętrzne w Polsce.

³³⁷ M. Wrzosek, *Trzy wymiary...*, s. 44.

³³⁸ Według *think tanku* INSS Rosji udało się przejąć kontrolę niemal nad wszystkimi ukraińskimi stronami rządowymi oraz monitorować łącza internetowe i linie telefoniczne jeszcze przed zajęciem Krymu. Z kolei rosyjskie siły specjalne fizycznie zniszczyły wszystkie istotne systemy łączności ostatecznie odcinając półwysep od Ukrainy. Zob., <http://www.defence24.pl/77481,ukraina-polem-cyberwojny-warunki-dyktuje-moskwa> [Dostęp: 1.07.2016]. W marcu 2014 r. systemy komputerowe ukraińskiej administracji (i nie tylko) zaatakował po raz kolejny wirus Snake, pozwalający na zdalny dostęp do wszystkich zainfekowanych przez niego systemów informatycznych. Nie wiadomo z pewnością, skąd pochodził, ale jego operatorzy działali według czasu moskiewskiego a w jego kodzie znaleziono fragmenty tekstu po rosyjsku. Wirus szpiegowski zaatakował 84 strony administracji publicznej, w tym strony premiera Ukrainy, przemysłu obronnego i służby dyplomatycznej. Zob., <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1071028,Atak-tajemniczego-wirusa-na-ukrainskie-komputery> [Dostęp: 1.07.2016]. 23 grudnia 2015 roku, niemal połowa domów i mieszkań w obwodzie iwanofrankińskim na Ukrainie (prawie milion mieszkańców) zostało pozbawionych energii elektrycznej na kilka godzin. Według ukraińskiej agencji informacyjnej TSN, przyczyną awarii zasilania był „atak hakerów” na jednego z lokalnych dostawców energii elektrycznej (firmę Prykarpattyaoblenergo). Zob., http://www.eset.pl/O_nas/Centrum_prasowe/Aktualnosc,news_page,4,news_id,11207 [Dostęp: 1.07.2016].

³³⁹ A. Kozłowski, *Cyberwojownicy Kremla*, Biuletyn OPINIE FAE, nr 6/2014, Warszawa, s. 9. Bez wątplenia teza ta jest jak najbardziej słuszna. Świadczy o tym fakt, po wybuchu konfliktu na Ukrainie, ilość ataków cybernetycznych na infrastrukturę informatyczną MON wzrosła o około 70%. W samym tylko lipcu i sierpniu 2014 r. wykryto i zareagowano na 117 incydentów w sieciach wojskowych. Znacząca większość ataków pochodziła z „obszarów rosyjskojęzycznych”. Zob., W. Wybranowski, *Ta wojna już trwa*, Tygodnik Do Rzeczy, nr 38/2014, s. 31. Incydenty w cyberprzestrzeni będą jeszcze przybierać na sile, o czym świadczy niedawna informacja medialna o kolejnym ataku na serwery MON ze strony organizacji „Prawy Sektor”. I chociaż władze ministerstwa oficjalnie zaprzeczyły, jakoby doszło do utraty ważnych danych (choć przedstawiciele tej rzekomej „organizacji” za pośrednictwem Twittera domagali się od polskich władz okupu oraz opublikowali część wykradzionych danych), to jednak jest to sygnał, że aktywność rosyjska w cyberprzestrzeni nie słabnie, a Polska jest jednym z jej celów. W tym wypadku jest to także element walki informacyjnej i propagandy, ukierunkowany na pogorszenie relacji polsko-ukraińskich. Zob., <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1027191,title,MON-znow-padlo-ofiara-cyberprzestepcow-Eksperci-to-element-wojny-informacyjnej,wid,18423833,wiadomosc.html?ticaid=117685> [Dostęp: 15.07.2016].

ciwnika. Chodzi tutaj przede wszystkim o „szantaże energetyczne” – instrument, który Rosja wykorzystuje w różnych okolicznościach przeciwko różnym państwom, ale w wypadku Ukrainy wydaje się być to integralny element strategii konfliktu³⁴⁰. Manipulowanie cenami surowców energetycznych, przeciąganie i zrywanie negocjacji, zmiany warunków dostaw, chwilowe przerwy w dostawach w momentach kryzysowych, to działania których celem jest dodatkowe wzmocnienie presji militarnej i informacyjnej na władze i społeczeństwo ukraińskie. Jeśli dodać do tego sankcje ekonomiczne ukierunkowane na osłabienie gospodarki ukraińskiej, przez co państwo to jeszcze bardziej oddala się od warunków integracji z UE, to można zaryzykować tezę o czwartym, ekonomicznym wymiarze konfliktu hybrydowego.

Podsumowując, rosyjska koncepcja „wojen nowej generacji”, realizowanej metodą małych kroków³⁴¹ i stopniowego naruszania suwerenności, w dużym uproszczeniu opiera się na pięciu głównych elementach³⁴²:

1. Dywersji politycznej – operacje informacyjne i propaganda na arenie międzynarodowej, w strefie konfliktu i we własnym społeczeństwie, w celu zmylenia odbiorców co do własnych celów, intencji, zaangażowania i metod działania, a także zantagonizowania i rozbicia społeczeństwa oraz morale przeciwnika, a także umocnienia poparcia we własnym społeczeństwie;
2. Budowaniu zaplecza – działania prowadzone w kraju, który ma być zdestabilizowany, polegają na rozbudzaniu nastrojów społecznych nieprzychylnych władzy centralnej, w tym separatystycznych, paraliżowaniu działania lokalnej administracji, tworzeniu grup zbrojnych, ich szkoleniu i wyposażaniu, korumpowaniu urzędników oraz infiltracji wywiadowczej społeczeństwa i aparatu państwa;
3. Odstraszeniu – polega na wykorzystaniu wszystkich posiadanych zdolności militarnych (z bronią masowego rażenia na czele) do zastraszenia i wywarcia określonego efektu psychologicznego na przeciwniku. Wyraża się działaniami z zakresu od prowadzenia dużych manewrów wojskowych o scenariuszach

³⁴⁰ Por., C. Szczepaniuk, *Dziwna wojna na Ukrainie przykładem wojny hybrydowej*, http://blog.centruminicjatyw.org/2015/03/wojna_hybrydowa/ [Dostęp: 1.07.2016].

³⁴¹ Określa się to w literaturze także taktyką *kolejnych posunięć* (tzw. *taktyka salami*), w ramach której Rosja, stopniowo, krok po kroku osiąga swoje cele. Polega ona na tym, że agresor wykonuje ruch, czeka na reakcję przeciwnika i – w zależności od oporu, jaki napotyka – modyfikuje swoje zamiary, uprzednio szacując dokąd maksymalnie może się posunąć w zaistniałych okolicznościach. Źródło: Ł. Wójcik, *Wojna typu zgaduj-zgadula*, *Polityka*, nr 20 (2958) z 14 maja 2014 r., s. 16; za: M. Fryc, *Polska strategia obronności wobec zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej”*, *Bezpieczeństwo Narodowe*, nr I/2015, s. 65.

³⁴² Por., A. Antczak-Barzan, *Dynamika...*, s. 46-47.

jawnie ukierunkowanych na konkretnego przeciwnika, przez agresywne patrole powietrzne z naruszeniami przestrzeni powietrznej innych państw, po rozmieszczanie dużych zgrupowań sił zbrojnych w strefach przygranicznych i szantaż militarny;

4. Interwencji – bezpośrednie zaangażowanie militarne na terytorium przeciwnika, podejmowane pod pretekstem ochrony ludności rosyjskojęzycznej, którego zakres zależy od założonego celu politycznego (do destabilizacji wystarczy zaangażowanie niewielkich sił) oraz od chęci ukrycia go przed społecznością międzynarodową;
5. Manipulacji negocjacjami – pozorne działania w celu deeskalacji konfliktu połączone z nieprzestrzeganiem postanowień oraz oskarżeniami przeciwnika o prowokacje i jednocześnie zmuszaniu go do zachowania aktywności w strefie konfliktu.

Konfrontując przedstawione wyżej kategorie działań z przebiegiem wydarzeń na Krymie i w Donbasie, można stwierdzić, że rosyjska koncepcja prowadzenia konfliktu o charakterze hybrydowym w obszarze postradzieckim zakłada postępowanie wg następującego schematu³⁴³:

1. Faza przygotowania – rozpoczęcie działań psychologicznych i operacji informacyjnych ukierunkowanych na rozbić jedności społecznej (pogłębienie podziałów) oraz osłabienie władzy centralnej, lokalnej i elementów systemu obronnego;

2. Faza dezinformacji – prowadzenie działań dezinformujących na wszystkich możliwych poziomach oraz za pomocą wszelkich dostępnych środków przekazu informacji, na obszarze konfliktu oraz w środowisku międzynarodowym, w dwóch głównych wymiarach: dyplomatycznym i militarnym;

3. Faza destabilizacji – sparaliżowanie centralnych i lokalnych ośrodków władzy przeciwnika, jego struktur siłowych, mediów, infrastruktury i gospodarki, przy wykorzystaniu metod i narzędzi powszechnie stosowanych (politycznych, ekonomicznych, militarnych/specjalnych), jak i zaawansowanych technologicznie (np. cyberatak);

³⁴³ Zob., *Hybrydowość współczesnych wojen*, Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2014, s. 14-15 (materiał w zbiorach autora). Później autorzy cytowanego dokumentu opublikowali nieco zmieniony układ tego modelu, zawierający 4 fazy (przygotowania [część skryta i jawna], destabilizacji, działań militarnych, rozstrzygnięcia), jednak w zasadniczej treści istota modelu nie uległa zmianie, jedynie faza rozstrzygnięcia nie musi się zakończyć inkorporacją określonego terytorium, może natomiast dojść do zamrożenia konfliktu (zaakceptowania zastanej sytuacji politycznej w określonym stadium), wybuchu pełnoskalowej wojny czy też pokoju na nowych warunkach (np. nadania szerokiej autonomii określonym obszarom). Zob., A. Dębaczak, C. Pawlak, J. Keplin, *Analityczny model oceny hybrydowości współczesnych konfliktów*, Zeszyty Naukowe AON, nr 2(99)/2015, s. 44-52.

4. Faza działań militarnych – wykorzystanie zarówno konwencjonalnych, jak i niekonwencjonalnych metod walki, w tym poprzez formowanie, szkolenie i wyposażanie lokalnych oddziałów paramilitarnych złożonych głównie z różnego rodzaju ochotników/najemników, działających przy wsparciu sił zbrojnych i służb specjalnych agresora (bez znaków identyfikacyjnych, wyposażonych w specjalistyczny sprzęt i uzbrojenie) w celu fizycznego rozbicia przeciwnika i przejęcia trwałej kontroli nad określonym terenem;

5. Faza inkorporacji – ustanowienie władz centralnych i lokalnych zależnych od agresora, przy zachowaniu pozorów legalności (referenda, plebiscyty, odwołania do kazuśów z zakresu prawa międzynarodowego itp.), które oficjalnie wspierają proces formalnego włączenia obszaru działań w struktury państwa agresora³⁴⁴.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe elementy, można wysunąć wnioski co do kierunków ewolucji konfliktów zbrojnych z udziałem Rosji oraz wektorów zmian w rosyjskiej strategii militarnej względem najbliższych sąsiadów:

1. Od bezpośredniej destrukcji do bezpośredniego oddziaływania (wpływu);

³⁴⁴ Z kolei Jānis Bērziņš zaproponował podział modelu konfliktu hybrydowego z udziałem Rosji na 8 faz:

- faza pierwsza: działania niemilitarne o charakterze asymetrycznym (obejmujące operacje informacyjne, destrukcję morale, oddziaływanie psychologiczne, ideologiczne, dyplomatyczne i ekonomiczne, skoordynowane w ramach planu prowadzącego do stworzenia korzystnej konfiguracji politycznej, ekonomicznej i militarnej u przeciwnika);
- faza druga: operacje specjalne w celu wprowadzenia w błąd liderów politycznych i militarnych przeciwnika co do własnych zamiarów, poprzez skoordynowane działania prowadzone kanałami dyplomatycznymi, medialnymi oraz poprzez główne agencje rządowe i militarne („wycieki” fałszywych lub spreparowanych informacji, rozkazów, dyrektyw i instrukcji);
- faza trzecia: zastraszenie, wprowadzanie w błąd i korumpowanie przedstawicieli rządu oraz wyższej kadry oficerskiej, w celu zmuszenia ich do porzucenia pełnionych obowiązków służbowych;
- faza czwarta: destabilizujące działania propagandowe ukierunkowane na zwiększenie niezadowolenia społecznego, pogłębienie wewnętrznych różnic, co wzmacnia jeszcze przybycie przygotowanych grup bojowników z FR do prowadzenia działań sabotażowych;
- faza piąta: rozciągnięcie parasola przeciwlotniczego nad częścią terytorium przeciwnika objętym operacją, wprowadzenie blokad (lądowych i morskich), a także szerokie wykorzystanie prywatnych firm wojskowych i organizacji ochotniczych do prowadzenia działań w bliskiej relacji z uzbrojonymi grupami opozycyjnymi na terytorium przeciwnika;
- faza szósta: rozpoczęcie działań militarnych, poprzedzonych szerokim rozpoznaniem oraz operacjami sabotażowymi (wywrotowymi). W działaniach militarnych stosowane są wszystkie typy, formy, metody i siły o charakterze regularnym i nieregularnym;
- faza siódma: połączenie kierunkowych działań informacyjnych, działań w cyberprzestrzeni, operacji sił powietrznych (przy jednoczesnym blokowaniu potencjału powietrznego przeciwnika i utrzymaniu panowania w powietrzu) oraz wykorzystania broni precyzyjnej i różnych rodzajów broni niekonwencjonalnej (laserowej, mikrofalowej, biologicznej itd.);
- faza ósma: fizyczne rozbicie pozostałych punktów oporu przeciwnika oraz rozpoznanych jednostek (w wyniku rozpoznania realizowanego przez grupy dywersyjno-rozpoznawcze) przy pomocy artylerii (w tym także raketowej), broni precyzyjnej, ataków powietrznych oraz wojsk powietrzno-desantowych.

Źródło: J. Bērziņš, *Russian New Generation Warfare is not Hybrid Warfare*, [w:] A. Pabrikas, A. Kudors (red.), *The War in Ukraine: Lessons for Europe*, The Centre for East European Policy Studies, University of Latvia Press, Ryga 2015, s. 45-46. Por., M. Banasik, *Wojna hybrydowa w teorii i praktyce Federacji Rosyjskiej*, Kwartalnik Bellona, nr 2/2016, s. 47-62.

2. Od bezpośredniego niszczenia przeciwnika do jego wewnętrznego rozpadu;
3. Od wojny z bronią i technologią do wojny kulturowej;
4. Od wojny z użyciem sił konwencjonalnych do wojny z użyciem sił specjalnych oraz nieregularnych zgrupowań ochotniczych;
5. Od tradycyjnego (trójwymiarowego) pola walki do wojny informacyjnej/psychologicznej oraz „wojny percepcji”;
6. Od bezpośrednich starć do konfliktu z ograniczonym kontaktem;
7. Od powierzchownej i podzielonej na fazy (okresy) wojny do wojny totalnej z wykorzystaniem wewnętrznego zaplecza i elementów przeciwnika;
8. Od wojny w środowisku fizycznym do wojny w ludzkiej świadomości i w cyberprzestrzeni;
9. Od symetrycznej do asymetrycznej wojny poprzez kombinację kampanii (działań) w obszarze politycznym, ekonomicznym, informacyjnym, technologicznym i ekologicznym;
10. Od wojny w określonym przedziale czasu do stanu permanentnej wojny, jako naturalnego stanu życia narodu przeciwnika (dążenie do uczynienia z przeciwnika państwa dysfunkcyjnego, a następnie jego wchłonięcie pod pretekstem „naprawy państwowości”³⁴⁵.

³⁴⁵ Tamże, s. 44.45.

Tabela 4.2.

Cechy nowych konfliktów zbrojnych (z udziałem Rosji w jej bliskiej zagranicy)

Cechy tradycyjnych konfliktów zbrojnych	Cechy nowych konfliktów zbrojnych
• działania militarne rozpoczynają się po strategicznych/politycznych krokach (deklaracji wojny); • bezpośrednie, frontowe starcia między dużymi jednostkami toczą się głównie między wojskami lądowymi; • działania ukierunkowane na zniszczenie siły żywej, środków rażenia, przejmowanie kontroli nad określonymi regionami i granicami w celu rozszerzenia kontrolowanego terenu; • niszczenie potencjału ekonomicznego i aneksje określonych obszarów; • operacje bojowe na lądzie, morzu i w powietrzu (operacje połączone); • dowodzenie siłami w ramach sztywnych struktur (hierarchii) oraz wysoki poziom zorganizowania	• działania militarne rozpoczynają uzbrojone grupy (żołnierzy/paramilitarne) w czasie pokoju (nie występuje żadna deklaracja wojny); • bezkontaktowe starcia pomiędzy zróżnicowanymi (regularne jednostki wojskowe, jednostki ochotnicze, jednostki paramilitarne, jednostki mieszane) grupami bojowymi o dużych zdolnościach manewrowych; • destrukcja siły militarnej i potencjału ekonomicznego przeciwnika poprzez krótkie precyzyjne ataki na strategiczną infrastrukturę cywilną i militarną; • masowe wykorzystanie precyzyjnej broni, operacji specjalnych, robotów pola walki (bezzałogowców) oraz broni niekonwencjonalnej (laserowej, mikrofalowej itd.); • użycie uzbrojonych cywili (w proporcjach 4 cywili na 1 żołnierza); • jednoczesne uderzenia na siły przeciwnika oraz obiekty (infrastrukturę) na całym terytorium; • jednoczesne walki na lądzie, morzu i w powietrzu oraz w przestrzeni informacyjnej; • zastosowanie metod asymetrycznych i pośrednich; • dowodzenie wojskami w jednolitej sferze informacyjnej.

Źródło: J. Bērziņš, *Russian...*, s. 44.

Ze zidentyfikowanych powyżej wniosków i doświadczeń Europa powinna wyciągnąć solidną lekcję. Konflikt na Ukrainie pokazał, że obawy względem Rosji nie wynikają z „rusofobii” części państw Europy Środkowej, ale realnego zagrożenia, jakie niesie za sobą obecna polityka rosyjskich władz. W związku z tym wydaje się oczywiste, że zarówno Unia Europejska i NATO, jak i poszczególne państwa członkowskie powinny rozwijać zdolności w zakresie przeciwdziałania wszystkim elementom rosyjskiego modelu konfliktu.

Szczególnie zwalczanie rosyjskiej propagandy powinno być strategicznym priorytetem dla krajów Europy Środkowej. Droga do tego wiedzie przez rozwój kompleksowych, krajowych strategii skierowanych na media oraz międzynarodowej komunikacji na szczeblu politycznym i społecznym, zintegrowanej z polityką bezpieczeństwa państwa. W tym kontekście, rządy państw demokratycznych muszą posiadać pewien zakres kontroli nad przynajmniej częścią mediów publicznych, ponieważ przeciwnik sprawuje takową kontrolę w zasadzie nad całością własnej przestrzeni

medialnej (jedna z przyczyn skuteczności propagandy), a media prywatne mogą pozostać pod wpływem zagranicznego oddziaływania. Dla krajów Bałtyckich istotne jest przy tym uniemożliwienie nadmiernego rozwoju mediów rosyjskojęzycznych i integracji wokół nich mniejszości rosyjskojęzycznej. To pierwszy krok w stronę rozpoczęcia rosyjskiej *dywersji politycznej* i *budowania zaplecza*. Tym samym NATO jako całość, a także poszczególne państwa członkowie muszą rozwijać zdolności w zakresie przeciwdziałania i zwalczania rosyjskiej propagandy³⁴⁶.

Działania na Ukrainie dowiodły, że konwencjonalna walka zbrojna pozostaje czynnikiem rozstrzygającym i decydującym o powodzeniu stron w konflikcie. Wydarzenia na Krymie i w Donbasie skłaniają do postawienia tezy o konieczności rozwijania wojsk o zdolnościach do szybkiego reagowania, formacji wysoko mobilnych, ale także wojsk pancernych i artylerii, które przeciwnik stosuje na szeroką skalę. Bardzo istotne jest posiadanie skutecznego systemu mobilizacyjnego i wyszkolonych rezerw, umożliwiających podjęcie skutecznych działań obronnych jeszcze w czasie przed eskalacją konfliktu. Nie mniej istotne jest posiadanie planów ewentualnościowych oraz doskonalenie procesów decyzyjnych ich uruchamiania. Jednocześnie niekonwencjonalne metody walki nabierają współcześnie nowego znaczenia, w kontekście wykorzystania tego typu działań przez podmioty państwowe. Zatem rozwijanie zdolności w zakresie przeciwdziałania i zwalczania propagandy, operacji informacyjnych oraz zagrożeń w cyberprzestrzeni jest obecnie równie istotne, jak rozwijanie konwencjonalnych zdolności obronnych elementów szeroko pojętego podsystemu obronnego. Należy do tego dodać także zdolności w zakresie zwiększania odporności na oddziaływanie ekonomiczne. W tym zakresie kluczowa wydaje się współpraca państw europejskich w ramach UE, która powinna być silna i zjednoczona, jeśli chce oprzeć się rosyjskiej ekspansji. Świadomość rosyjskiej gry na rozłam UE i NATO powinna jeszcze bardziej jednoczyć państwa członkowskie, które tylko w ten sposób mogą realizować skuteczne działania na rzecz powstrzymania agresywnej polityki Moskwy³⁴⁷.

³⁴⁶ Zob., R. Emmott, *NATO may start using military tactics to try and combat Russian propaganda*, <http://www.businessinsider.com/r-nato-looks-to-combat-russias-information-weapon-document-2016-1?IR=T> [Dostęp: 1.07.2016].

³⁴⁷ Ze względu na założenia metodologiczne oraz ograniczenia pracy, pominięto w rozdziale bardzo szerokie zagadnienie konsekwencji międzynarodowych konfliktu zbrojnego na Ukrainie. Literatura w tym obszarze jest jednak dostępna. Zob., R. Zięba, *Ukraina...*, s. 10-24; M. Urbański, *Geopolityczna...*, s. 133-137; T. Kubaczyk, A. Piotrowski, M. Żyła, *Międzynarodowe...*, 82-96, 165-199; i wiele innych, w tym liczne publikacje OSW.

Nie mniejsze znaczenie ma zbieranie doświadczeń narodowych w zakresie doskonalenia podsystemu obronnego. Na przełomie marca i kwietnia 2015 roku MON uzgodniło z władzami ukraińskimi i podało do publicznej wiadomości deklarację wspólnego wypracowywania wniosków z konfliktu w Donbasie w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa³⁴⁸. Polska rzeczywiście potrzebuje takich właśnie działań. Co prawda z oczywistych przyczyn model konfliktu na Ukrainie nie ma bezpośredniego przełożenia na polskie realia, ale w pewnym zakresie pozwala antycypować zachowania potencjalnego przeciwnika, a tym samym dostosowywać zdolności systemu obronnego do realnych potrzeb³⁴⁹. Konflikt ten powinien być dla decydentów w obszarze obronności źródłem wiedzy przede wszystkim o współczesnej sztuce operacyjnej i taktyce sił rosyjskich, ich poziomie wyszkolenia czy możliwościach ich systemów uzbrojenia. Zatem wnioski dla Polski powinny płynąć zarówno z analizy błędów i słabości sił ukraińskich, jakich nie można powielać, jak i z działań rosyjskich, do przeciwdziałania którym należy wypracowywać zdolności.

³⁴⁸ M. Dura, *Polska we współpracy z Ukrainą „wyciągnie wnioski” z operacji w Donbasie*, <http://www.defence24.pl/210544,polska-we-wspolpracy-z-ukraina-wyciagnie-wnioski-z-operacji-w-donbasie> [Dostęp: 1.07.2016]. Już wcześniej pewne wnioski zostały wyciągnięte, przede wszystkim doszło do przeniesienia strategicznych priorytetów bezpieczeństwa z zaangażowania zewnętrznego na zadania związane z zapewnieniem bezpośredniego bezpieczeństwa i obrony kraju. Zmieniła się przy tym percepcja zagrożeń. Widać to już po porównaniu Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, wydanej w 2013 r. z wydaną rok później Strategią Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. W pierwszym dokumencie czytamy, że *Polska musi uwzględnić także konieczność przeciwstawienia się zagrożeniom militarnym (Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, BBN, Warszawa 2013, s. 128)*, co wskazuje, że w momencie realizacji Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego zagrożenie konfliktem zbrojnym uznawano jeszcze za bardzo mało prawdopodobne. Natomiast w SBN stwierdzono już wyraźnie, że *w sąsiedztwie Polski istnieje ryzyko konfliktów o charakterze regionalnym i lokalnym, mogących angażować ją pośrednio lub bezpośrednio. [...] W jej najbliższym otoczeniu występuje duże skupienie potencjałów wojskowych, także o konfiguracji ofensywnej. Zagrożenia dla Polski mogą w niesprzyjających okolicznościach przyjąć charakter niemilitarny i militarny. W przypadku zagrożeń militarnych mogą one przybrać postać zagrożeń kryzysowych oraz wojennych, to jest konfliktów zbrojnych o różnej skali – od działań zbrojnych poniżej progu klasycznej wojny, do mniej prawdopodobnego konfliktu na dużą skalę* (Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2014, pkt 36, s. 20). Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że konflikt na Ukrainie wpłynął znacząco na percepcję zagrożeń w polskiej polityce bezpieczeństwa.

³⁴⁹ Celem niniejszego rozdziału nie jest wskazanie określonych kierunków rozwoju zdolności polskiego systemu obronnego ani formułowanie jakichkolwiek zaleceń w tej kwestii. Należy jednak wskazać, że prace w tym obszarze w instytucjach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i obronność są dostrzegane. Ekspert z BBN wskazuje, że ze względu na obecne warunki bezpieczeństwa panujące w Europie, kształtowane bezpośrednio przez konflikt na Ukrainie, z punktu widzenia Polski kluczowy jest rozwój następujących środków obrony: zdolności do wiarygodnego, militarnego odstraszenia (zniechęcania) potencjalnego przeciwnika; potencjału przeciwwaskoczeniowego; zdolności do wykonania manewru strategicznego oraz projekcji siły; stworzenie systemu kontrdostępnościowego, tj. systemu strategicznej odporności kraju na agresję zbrojną. Zob., M. Fryc, *Polska strategia...*, s. 67-78. Na temat zdolności Sił Zbrojnych RP do reagowania na zagrożenia i konflikty hybrydowe: D. Niedzielski, *Zagrożenia hybrydowe. Podstawowe informacje i zdolności Sił Zbrojnych RP*, Kwartalnik Bellona, nr 2/2016, s. 35-46.

Zbieraniu wniosków prawdopodobnie służyć będzie polska misja szkoleniowa na Ukrainie, której działania rozpoczną się 23 lipca bieżącego roku. W skład Polskiej Grupy Zadaniowej, która wyjeżdża na Ukrainę wchodzi 27 żołnierzy z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, których zadaniem będzie szkolenie Ukraińców w celu zwiększenia ich gotowości do prowadzenia działań³⁵⁰, ale zadaniem dodatkowym może być zbieranie wniosków, także poprzez bezpośrednią styczność z przejętym przez siły ukraińskie sprzętem rosyjskim. To szansa, którą bez wątpienia należy wykorzystać.

Donbas stał się dla Ukrainy odpowiednikiem Naddniestrza dla Mołdawii – ziemią w rzeczywistości utraconą. Nie można jednak wykluczyć powrotu do działań wojennych, przy czym zarówno scenariusz podjęcia przez Kijów kolejnej próby zdławienia rebelii, jak i zdecydowana ofensywa rosyjska są w tym momencie raczej mało prawdopodobne³⁵¹. Ukraina znajduje się w głębokim kryzysie finansowym i politycznym³⁵², Rosja z kolei zmaga się z innymi problemami – zawile relacje z Turcją³⁵³,

³⁵⁰ *Polscy żołnierze jadą na Ukrainę. Misja szkoleniowa*, <http://www.defence24.pl/409458,polscy-zolnierze-jada-na-ukraine-misja-szkoleniowa> [Dostęp: 1.07.2016].

³⁵¹ Sytuacja w rejonie konfliktu jest zmienna a przyszłość trudna do przewidzenia. W obecnej chwili (lipiec 2016 r.) dostrzegalna jest kolejna faza intensyfikacji działań. Być może ma to związek ze szczytem NATO w Warszawie i jego postanowieniami, które Rosja odbiera jako działania agresywne, bezpośrednio w nią wymierzone. Dość powiedzieć, że już w połowie miesiąca okazało się, że jest on najkrwawszy od blisko roku (liczba wojskowych ofiar po stronie ukraińskiej od początku miesiąca wynosi 29). Co więcej, jak podaje strona ukraińska na obszar kontrolowany przez rebeliantów transportowane są nowe dostawy broni. Według informacji dyrektoriatu wywiadu w ukraińskim resorcie obrony, do obwodu donieckiego docierają konwoje pociągów, transportujących m.in. czołgi, działa samobieżne, wyrzutnie rakietowe oraz personel wojskowy. Według Jewgienia Marczuka, byłego dyrektora wywiadu i uczestnika rozmów pokojowych w Mińsku, połączone siły rosyjskie i rebeliantów dysponują ponad 700 gotowymi do boju czołgami, czyli liczbą większą niż siły zbrojne znacznej części krajów europejskich. Zob., *Ukraińscy żołnierze giną w Donbasie. „Walki z użyciem broni ciężkiej”*, <http://www.defence24.pl/414127,ukrajscy-zolnierze-gina-w-donbasie-walki-z-uzyciem-broni-ciezkiej> [Dostęp: 20.07.2016].

³⁵² Ukraińskie władze trudno uznać za mocne i posiadające w pełni społeczny mandat, co prawda dzięki poparciu oligarchów udało się odrzucić wotum nieufności dla rządu w lutym 2016 r., jednak wskazuje to nie tyle na siłę władzy, ile na w dalszym ciągu utrzymujący się system oligarchiczny, co jest jedną z największych ukraińskich słabości. Zob., T. A. Olszański, *Oligarchowie ratują rząd Jace-niuka*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-02-24/oligarchowie-ratuja-rzad-jaceniuka> [Dostęp: 1.07.2016]. Por.: W. Konończuk, *Oligarchowie po Majdanie: stary system na „nowej” Ukrainie*, Komentarze OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-02-16/oligarchowie-po-majdanie-stary-system-na-nowej-ukrainie> [Dostęp: 1.07.2016]; T. A. Olszański, T. Iwański, *Ukraina: Nowy rząd rezultatem kompromisu prezydenta i oligarchów*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-04-20/ukraina-nowy-rzad-rezultatem-kompromisu-prezydenta-i-oligarchow> [Dostęp: 1.07.2016]; W. Konończuk, *Prezydent Poroszenko w „aferze panamskiej”*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-04-06/prezydent-poroszenko-w-aferze-panamskiej> [Dostęp: 1.07.2016].

³⁵³ Kijów próbował wykorzystać ochłodzenie na linii Moskwa – Ankara spowodowane zestrzeleniem przez Turcję rosyjskiego bombowca w listopadzie 2015 r. W marcu 2016 r. prezydent Poroszenko złożył oficjalną wizytę w Turcji, padły deklaracje o zacieśnieniu współpracy politycznej i w zakresie bezpieczeństwa, mowa była nawet o podjęciu wspólnych działań na rzecz „deokupacji” Krymu, nie doszło jednak do podpisania żadnych ważnych dokumentów, określających jakieś konkrety w tej sprawie. Zob., T. Iwański, *Poroszenko w Turcji – w poszukiwaniu nowego otwarcia*, Analizy OSW,

zaangażowanie na Bliskim Wschodzie, zagrożenie ze strony radykalnych islamistów, a po szczycie NATO w Warszawie – także z wzrost poczucia zagrożenia ze strony Sojuszu wynikający z podjętych decyzji o rozmieszczeniu międzynarodowych sił w rosyjskiej bliskiej zagranicy³⁵⁴. Przyszłość konfliktu jest zatem trudna do przewidywania, a jego przebieg wymaga stałego monitorowania i bieżącego wyciągania wniosków oraz podejmowania stanowczych i zdecydowanych reakcji, zarówno w wymiarze narodowym³⁵⁵, jak i międzynarodowym.

<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-03-16/poroszenko-w-turcji-w-poszukiwaniu-nowego-otwarcia> [Dostęp: 1.07.2016]. Zatem poza sygnałem politycznym, o realnym zbliżeniu obu państw w opozycji do Rosji na razie nie ma mowy.

³⁵⁴ Przy czym, biorąc pod uwagę nieprzewidywalność działań Moskwy, dla Rosji ten czynnik może być zarówno hamulcem działań na Ukrainie, jak i detonatorem kolejnej ofensywy w celu ostatecznego uregulowania statusu Donbasu na własną korzyść (lub np. przebicia korytarza łączącego Donbas z Krymem), pokazując tym samym społeczności międzynarodowej, że działania NATO nie zatrzymają dążeń Rosji do odbudowy mocarstwowej pozycji.

³⁵⁵ Słusznie stwierdza A. Makowski, że *kryzys ukraiński ma dla naszego kraju inny wymiar niż dla pozostałych państw Unii i NATO ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo. Trudno nie reagować, gdy u sąsiada wybuchł pożar*. A. Makowski, *O co...*, s. 48.

ZAKOŃCZENIE

W dziedzinie nauk społecznych wśród wielu innych dyscyplin znajdują się nauki o obronności. Wśród specjalności tej dyscypliny poważną rolę spełniają: polemologia i sztuka wojenna.

Polemologia jest specjalnością naukową zajmującą się badaniem wojen i konfliktów zbrojnych w ujęciu interdyscyplinarnym. Bada ich przyczyny, źródła, naturę i uwarunkowania, periodyczność, intensywność, związki przyczynowo - skutkowe oraz typologię, lokalizuje je w czasie i przestrzeni. Na podstawie badań nad wojnami i konfliktami w przeszłości i teraźniejszości można prognozować konflikty zbrojne i wojny. Polega to właśnie na przewidywaniu lokalizacji oraz charakteru przyszłych działań zbrojnych poprzez analizę objawów i symptomów generowanych przez struktury i zjawiska koniunkturalne. Dlatego też, zastosowanie podejścia polemologicznego może być twórczo wykorzystane w ocenach oraz jest pomocne w projektowaniu dokumentów doktrynalnych. Wielopłaszczyznowe podłoże współczesnych konfliktów zbrojnych oraz wzajemne przenikanie się odmiennych zagrożeń i metod walki wymusza na państwach i organizacjach międzynarodowych konieczność kompleksowego podejścia do rozwiązywania konfliktów i udziału szerokiego spektrum podmiotów w budowie bezpieczeństwa

Sztuka wojenna natomiast obejmuje teorię i praktykę przygotowania oraz prowadzenia walki i operacji przez zgrupowania wojsk, zmierzające do osiągnięcia określonego (zwykle wspólnego) celu, na wybranym obszarze działań. Jest połączeniem teorii z praktyką, służąc celom poznawczym i wyraźnie określonym celom praktycznym. Innymi słowy, termin ten postrzegany jest jako system wiedzy o walce i operacji, o zasadach oraz sposobach ich przygotowania i prowadzenia, w różnej skali i wymiarze. Sztuka wojenna uważana jest za jedną z najstarszych dziedzin związanych z działalnością człowieka. Sposoby pokonania przeciwnika i rozważania na ten temat, towarzyszyły poczynaniom ludzi od zarania dziejów. Rozwój sztuki wojennej nierozzerwalnie łączy się z wykorzystaniem doświadczeń nabytych na polach bitew oraz w czasie prowadzonych operacji. Doświadczenia z wojen i konfliktów zbrojnych są zatem czynnikiem warunkującym rozwój sztuki wojennej. Doświadczenia uzyskane w czasie analiz konfliktów zbrojnych toczących się na przełomie XX i XXI wieku na Starym Kontynencie bardzo szybko wpływają na obronność i sztukę wojenną. W dzisiejszych uwarunkowaniach środowiska bezpieczeństwa międzyna-

rodowego, konieczne staje się zwrócenie uwagi na szereg zagrożeń pojawiających się w nowych typach konfliktu. Zwiększać się będzie ich ilość i zróżnicowanie, co sprawia, iż będą one coraz słabiej przewidywalne i trudniejsze do neutralizacji. Stawia to zatem jedno z wyzwań z którym w najbliższym czasie musi zmierzyć się zarówno obronność naszego państwa jak i współczesna sztuka wojenna. Pojawiające się nowe typy konfliktów, jak wojna o charakterze hybrydowym, wymaga szerokiego opracowania zagadnień w polityce obronnej jak i sztuce wojennej. Przenikające się bowiem formy działań bojowych (regularne i nieregularne) wymuszają na siłach zbrojnych konieczność posiadania odpowiedniego potencjału, zdolnego do podjęcia pełnego spektrum działań na współczesnym polu walki. Do nich zalicza się także wykorzystanie sił specjalnych. W przyszłości nie możemy wykluczyć udziału sił zbrojnych w operacjach wojennych, ale działania bojowe w operacjach reagowania kryzysowego oraz operacjach pokojowych, są i pozostaną w najbliższym czasie zapewne zasadniczym ich wyzwaniem.

Wzrosła, bowiem rola niemilitarnych środków podejmowanych w celu osiągnięcia politycznych i strategicznych celów. Co więcej, może to być znacząco bardziej efektywne niż klasyczne metody militarne. Szerokie zastosowanie mają działania asymetryczne, pozwalające niwelować przewagę przeciwnika w walce zbrojnej. Frontowe starcie dużych wojskowych formacji stopniowo odchodzi w przeszłość, w wojnach nowego typu: wymieszane są szerokiego zakresu polityczne, ekonomiczne, informacyjne, humanitarne i inne metody.

Zdaniem zespołu autorskiego czynniki wpływające na obronność Polski będą wypadkową wielu przesłanek i zjawisk wynikających z turbulentnego i dynamicznie zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa w XXI wieku. Przygotowanie sił zbrojnych i kraju do realizacji nowych funkcji i zadań będzie wynikało z nowych uwarunkowań i wyzwań określonych na podstawie analizy doświadczeń ze współczesnych wojen i konfliktów, a także monitorowania zmian w środowisku bezpieczeństwa. Podobnie jak w przeszłości jednym z determinantów wpływających na powstanie nowych sposobów i koncepcji prowadzenia skutecznej obrony, poza zagrożeniami, jest ciągły postęp techniczny i technologiczny. Dzięki postępowi technicznemu i technologicznemu zarówno dotychczasowe i nowe sposoby prowadzenia walki przyjmą nową formę. Proces ten wpisuje się w dotychczasowe wnioski z oceny środowiska bezpieczeństwa, w którym siły zbrojne wykorzystywać będą dotychczasowe i nowe formy działania przenikające się wzajemnie. Zespół autorski uważa, że w dalszym ciągu

podstawowym czynnikiem determinującym zmiany w sztuce wojennej, jest analiza doświadczeń z wojen i konfliktów zbrojnych. Również hipoteza robocza, która brzmiała, że *Europa w XXI wieku nie jest już kontynentem wolnym od wojen i konfliktów zbrojnych a środowisko międzynarodowe jest obecnie niezwykle skomplikowane, turbulentne i dynamiczne, stąd współczesny i przyszły przebieg konfliktów zbrojnych będzie wypadkową wielu przesłanek i zjawisk. Jednym z wyzwań pozostaje odpowiednie przygotowanie państwa i wojsk do nowych zadań i funkcji, charakteru działań oraz zmian w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego. Nie ulega wątpliwości, że doświadczenia z konfliktów, odpowiednio przeanalizowane, będą kreować zmiany w postrzeganiu zagrożeń na naszym kontynencie i wywierać wpływ na sztukę wojenną została zweryfikowana pozytywnie*

Kończąc rozważania na temat ewentualnych cech i trendów w teoretycznym i praktycznym wymiarze obronności i sztuki wojennej w XXI wieku, warto odwołać się do słów śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego: (...) ***I my też wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze Państwa Bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę!***³⁵⁶

³⁵⁶ Przemówienie Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego na wiecu w Tbilisi 12 sierpnia 2008 r. https://www.youtube.com/watch?v=DSibZ5j_ZwU [Dostęp: 12.03.2016]

BIBLIOGRAFIA

1. Anderson D., The collapse of Yugoslavia: Background and Summary, No. 14 1995-96
2. Antczak-Barzan A., *Dynamika wojny hybrydowej na Ukrainie*, Kwartalnik Bellona, nr 1/2016.
3. Artymiak R., Wojny i konflikty w XX wieku, [w:] R. Borkowski, (red.) *Konflikty współczesnego świata*, Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001r.
4. Banasik M., *Wojna hybrydowa w teorii i praktyce Federacji Rosyjskiej*, Kwartalnik Bellona, nr 2/2016.
5. *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2013.
6. Bryjka F., *Rosyjska wojna zastępcza w Donbasie*, „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem”, nr 1(6)/2016.
7. Czachor R., Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach :geneza i funkcjonowanie systemów politycznych, Instytut Polsko-Rosyjski, Wrocław 2014r.
8. Ćwiek-Karpowicz J., Secieru S. (red.), *Sankcje i Rosja*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2015.
9. Darczewska J., *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Punkt Widzenia nr 42, OSW, Warszawa 2014.
10. Dębczak A., Pawlak C., Keplin J., *Analityczny model oceny hybrydowości współczesnych konfliktów*, Zeszyty Naukowe AON, nr 2(99)/2015.
11. Eckhardt K., *Status prawny Krymu w świetle orzeczeń Sądów Konstytucyjnych Ukrainy i Rosji*, Przegląd Sejmowy 3(122)/2014.
12. Felsztyński J., Stanczew M., *Trzecia wojna światowa? Bitwa o Ukrainę*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2015.
13. Fryc M., *Polska strategia obronności wobec zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej”*, Bezpieczeństwo Narodowe, nr I/2015.
14. Geers K. (red.), *Cyber War in Perspective: Russian Aggression Against Ukraine*, NATO CCD COE Publications, Tallinn 2015.
15. Grodzki R., *Wojna gruzińsko –rosyjska 2008. Przyczyny – przebieg – skutki*, Replika Data, Zakrzewo 2009r.
16. Hoffman F. G., *Conflict in the 21st Century: The Rise of Hybrid Wars*, Potomac Institute for Policy Studies, Arlington, Virginia 2007.

17. Hoffman F. G., *Hybrid Warfare and Challenges*, Joint Forces Quarterly, nr 52, 1 kwartał 2009.
18. *Hybrydowość współczesnych wojen*, Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2014.
19. Jakubowski A., *Struktura etniczna współczesnej Ukrainy*, Facta Simonidis, nr 1(1)/2008.
20. Johnson D. E., *Military Capabilities for Hybrid War*, RAND Corporation, 2010
21. Kaldor M., *New & Old Wars: Organized Violence in a Global Era*, Stanford University Press, 2001.
22. Korniejenko A., *Pełzająca wojna. Quo Vadis, Ukraino?*, Wydawnictwo M., Kraków 2014.
23. Korybko A., *Hybrid Wars: The Indirect Adaptive Approach to Regime Change*, Peoples' Friendship University of Russia, Moscow 2015.
24. Kozłowski A., *Cyberwojownicy Kremla*, Biuletyn OPINIE FAE, nr 6/2014, Warszawa 2014.
25. Kozłowski K., *Kolory rewolucji*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2012.
26. Kubaczyk T., Piotrowski S., Żyła M., *Międzynarodowe konsekwencje konfliktu zbrojnego na Ukrainie*, AON, Warszawa 2016.
27. Kuczyński M., Ray-Ciemiega M., *Bałkański syndrom 1991-1999*, Warszawa, 2000r.
28. Legucka A., *Wpływ konfliktów zbrojnych na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw na polityki bezpieczeństwa państw regionu*, praca naukowo-badawcza AON, Warszawa 2012r.
29. Legucka A., *Conflict Management we „Wspólnym Sąsiedztwie” Unii Europejskiej i Rosji. Między Soft i Hard Power*, Zeszyty Naukowe AON nr 4/2013.
30. Legucka A., *Geopolityczne uwarunkowania i konsekwencje konfliktów zbrojnych na obszarze poradzieckim*, Difin, Warszawa 2013r.
31. Lewicki Z., *Konflikt gruzińsko – abchaski w świetle działań pokojowych ONZ (1992-2009)*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012r.
32. Little A., Silber L., *The death of Yugoslavia*, London, Penguin Books, 1995: ix.
33. Łoś R., *Wojna w współczesnym świecie. Uczestnicy, cele, modele, teorie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.
34. Łuczak W., *Donbas – artyleryjskim okiem*, Raport WTO, nr 06/16.
35. Makowski A., *O co my walczymy?*, Kwartalnik Bellona, nr 3/2014.

- 36.Matcharashvili I., Przyczyny, przebieg, oraz skutki, rosyjsko- gruzińskiego konfliktu z sierpnia 2008 roku, rozprawa doktorska UAM, Poznań 2011r.
- 37.Matusiak M., Gruziańskie wybory, między silnym państwem a demokracją, Punkt widzenia OSW, nr 29, 2012r.
- 38.McCulloh T., Johnoson R., *Hybrid Warfare*, Joint Special Operations University Report 13-4, MacDill Air Force Base, Florida 2013.
- 39.Mearsheimer J. J., *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault: The Liberal Delusions That Provoked Putin*, „Foreign Affairs”, vol. 93, nr 5.
- 40.Meier V., Yugoslavia. A history of its demise, London and New York, Taylor & Francis e-Library, 2005r.
- 41.Melikian J., Military reforms and stability in the southern Caucasus, Central Asia and the Caucasus 2010, Vol 11, Issue s.101.
- 42.Niedzielski D., *Zagrożenia hybrydowe. Podstawowe informacje i zdolności Sił Zbrojnych RP*, Kwartalnik Bellona, nr 2/2016.
- 43.Pabrikas A., Kudors A. (red.), *The War in Ukraine: Lessons for Europe*, The Centre for East European Policy Studies, University of Latvia Press, Ryga 2015.
- 44.Pac B., *Integracja wojny informacyjnej i hybrydowej w konfliktach międzynarodowych*, Kwartalnik Bellona, nr 1/2016.
- 45.Pawłowski W., *Gdzie jest wyjście?: wojna o Kosowo*, Tygodnik Polityka, 1999r., nr 16.
- 46.Podhorodecki L., *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa, 2000r.
- 47.Polak A. (red.), *Sztuka wojenna w konfliktach XXI wieku*, praca naukowo-badawcza, AON, Warszawa 2015.
- 48.Rącz A., *Russia's Hybrid War in Ukraine. Breaking the Enemy's Ability to Resist*, Report 43, Finnish Institute of International Affairs, Helsinki 2015.
- 49.Rotfeld A., Symonides R., Bellona, Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem SIPRI, Warszawa, 2000r.
- 50.Rycerska I., *Rozpad Jugosławii. Przyczyny i przebieg*, Kielce, 2003r.
- 51.Szabaciuk A., Sytuacja ekonomiczna Republiki Gruzji po kryzysie sierpniowym 2008r., Rocznik Instytutu Europy Środkowo- Wschodniej, 2012, nr 2.

52. Skoneczny Ł., *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości?*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego: Wojna hybrydowa – Wydanie Specjalne, Warszawa 2015.
53. Snegovaya M., *Putin's Information Warfare in Ukraine. Soviet Origins of Russia's Hybrid Warfare*, Russia Report 1, Institute for the Study of War, Washington DC, 2015.
54. Sobczyk K., *Konflikt na Ukrainie – porażka czy szansa dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony?*, Bezpieczeństwo Narodowe nr 1/2015, BBN, Warszawa 2015.
55. Sokała W., Zapała B. (red.), *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, BBN, Warszawa 2011.
56. Solak J., *Streszczenie rozprawy habilitacyjnej pt. Zamrożony konflikt w Naddniestrzu jako wyzwanie dla bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 2010r.
57. Sutyagin I., *Russian Forces in Ukraine*, Briefien Paper, Royal United Services Institute, marzec 2015.
58. Szulc T., *Koniec południowego kotła*, Raport WTO, nr 09/14.
59. Szulc T., *Ukraina w ogniu wojny*, Raport WTO, nr 08/2014.
60. Szulc T., *Ukraina: imperium kontratakuje*, Raport WTO, nr 12/14.
61. Szymborski W., *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wydawnictwo Wers, Bydgoszcz 2006r.
62. Świder K., Stec A., Leszczyński T. Z. (red.), *Współczesna Ukraina – trwałość czy rozpad?*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Warszawa – Kraków 2015.
63. Talaga A., *Rosja – wielki krzykacz*, Nowa Europa Wschodnia, 2009, nr 1.
64. Tanty M., *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa, 2003r.
65. Urbański M., *Geopolityczna riposta Rosji w Europie Środkowej i Wschodniej, Obronność*. Zeszyty Naukowe WZiD, nr 3(11)/2014.
66. Walkiewicz W., *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa, 2009r.
67. Wasiuta O., Wasiuta S., *Rosyjska mass-medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej przeciwko Ukrainie*, Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje, nr 20, 2015.
68. Wilk A., *Donbaski kocioł*, Nowa Europa Wschodnia, nr 6/2014.
69. Williamson S. C., *From Fourth Generation Warfare to Hybrid War*, U.S. Army War College, Pennsylvania 2009.

70. Wojnowski M., *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego: Wojna hybrydowa – Wydanie Specjalne, Warszawa 2015.
71. Wolejszo J., R. Jakubczak (red.), *Obronność. Teoria i praktyka*, Bellona, Warszawa 2013r.
72. Wrzosek M., *Koncepcja działań militarnych przeciwko separatystom na Ukrainie*, Kwartalnik Bellona, nr 1/2015.
73. Wrzosek M., *Konflikt rosyjsko-ukraiński a zmiany w teorii prowadzenia działań militarnych*, Kwartalnik Bellona, nr 4/2014.
74. Wrzosek M., *Krym – polityczno-militarne aspekty konfliktu*, Kwartalnik Bellona, nr 2/2014.
75. Wrzosek M., *Trzy wymiary wojny hybrydowej na Ukrainie*, Kwartalnik Bellona, nr 3/2015.
76. Zięba R., *Ukraina jako przedmiot rywalizacji między Zachodem a Rosją*, Środkowoeuropejskie Studia Polityczne, nr 3/2015.

STRONY INTERNETOWE

1. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/jesien-ludow;3917771.html>
2. http://www.unic.un.org.pl/jugoslawia/index.php?id=rozpad_jugoslawii
3. https://en.wikipedia.org/wiki/Kosovo_Liberation_Army
4. Dura M., *„Niepowtarzalna okazja do sprawdzenia rosyjskiej technologii”. Polska wykorzysta ukraiński poligon?*, http://www.defence24.pl/analiza_niepowtarzalna-okazja-do-sprawdzenia-rosyjskiej-technologii-polska-wykorzysta-ukrainski-poligon
5. Dura M., *Polska we współpracy z Ukrainą „wyciągnie wnioski” z operacji w Donbasie*, <http://www.defence24.pl/210544,polska-we-wspolpracy-z-ukraina-wyciagnie-wnioski-z-operacji-w-donbasie>
6. Emmott R., *NATO may start using military tactics to try and combat Russian propaganda*, <http://www.businessinsider.com/r-nato-looks-to-combat-russias-information-weapon-document-2016-1?IR=T>

7. Fisher E., Rogoża J., *Krym rok po aneksji – koniec miesiąca miodowego?*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-03-25/krym-rok-po-aneksji-koniec-miesiaca-miodowego>
8. Fisher E., Rogoża J., *Krymski worek bez dna: koszty aneksji półwyspu przez Rosję*, Komentarze OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-08-01/krymski-worek-bez-dna-koszty-aneksji-polwyspu-przez-rosje>
9. Gawęda M., „*Najcięższy argument Kijowa*”. *Artyleria w Donbasie*, <http://www.defence24.pl/290280,najciezszy-argument-kijowa-artyleria-w-donbasie>
10. Gawęda M., *Dlaczego Ukraina przegrywa bitwę o Donbas? Kluczowe błędy Kijowa*, <http://www.defence24.pl/98632,dlaczego-ukraina-przegrywa-bitwe-o-donbas-kluczowe-bledy-kijowa>
11. Gawęda M., *Dziwna wojna o Donbas – rosyjska strategia wobec Ukrainy*, <http://www.defence24.pl/135703,dziwna-wojna-o-donbas-rosyjska-strategia-wobec-ukrainy>
12. Gawęda M., *Formacje zbrojne separatystów. Jaka wartość bojowa? [Analiza]*, <http://www.defence24.pl/108715,formacje-zbrojne-separatystow-jaka-wartosc-bojowa-analiza>
13. Gawęda M., *Pancerna pięść Ukrainy*, <http://www.defence24.pl/383828,pancerna-piesc-ukrainy>
14. Gawęda M., *Pancerna Ukraina. Pojedyńki czołgów w Donbasie*, <http://www.defence24.pl/325243,pancerna-ukraina-pojedynki-czolgow-w-donbasie>
15. Gawęda M., *Rosyjscy ochotnicy w Donbasie. Werbunek, szkolenie, przerzut na Ukrainę*, <http://www.defence24.pl/114214,rosyjscy-ochotnicy-w-donbasie-werbunek-szkolenie-i-przerzut-na-ukraine>
16. Gawęda M., *Ukraińskie bataliony ochotnicze w Donbasie: organizacja, wyszkolenie, uzbrojenie*, http://www.defence24.pl/analiza_ukrainskie-bataliony-ochotnicze-w-donbasie-organizacja-wyszkolenie-uzbrojenie
17. Gąsior C., *Potencjał militarny Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji*, Ośrodek Analiz Strategicznych, czerwiec 2015, <https://oaspl.org/2015/06/23/potencjal-militarny-ukrainy-w-obliczu-rosyjskiej-agresji/>
18. General Assembly Resolution 3314 (XXIX), *Definition of Aggression*, 14 December 1974, <http://legal.un.org/avl/ha/da/da.html>

19. Górska A., *Raport: Bataliony ochotnicze. Geneza, działanie, kontrowersje*,
<http://odfoundation.eu/a/6441,raport-bataliony-ochotnicze-geneza-dzialanie-kontrowersje>
20. Górecki W., Iwański T., *Pakiet rosyjskich sankcji wobec Ukrainy*, Analizy OSW,
<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-01-13/pakiet-rosyjskich-sankcji-wobec-ukrainy> [dostęp: 1.07.2016].
21. <http://kresy24.pl/57095/szok-na-ukrainie-masowa-dezercja-oddzialow/>
22. <http://natemat.pl/137393,ukrainska-armia-miala-powazne-problemy-poroszenko-30-proc-zdezercerowalo-z-donbasu>
23. http://portalwiedzy.onet.pl/68926,,,komunizm_wojenny,haslo.html
24. <http://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/UNICEF%20Ukraine%20Humanitarian%20Sitrep%20No.%2046%2C%20May%202016.pdf>
25. <http://wiadomosci.onet.pl/prasa/wszystkie-wojny-krymskie/7e63b> [
26. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1027191,title,MON-znow-padlo-ofiary-cyberprzestepcow-Eksperci-to-element-wojny-informacyjnej,wid,18423833,wiadomosc.html?ticaid=117685>
27. http://www.altair.com.pl/news/view?news_id=19738
28. <http://www.defence24.pl/102432,prorosyjscy-rebelianci-walczą-miedzy-sobą-walki-czołgów-w-donbasie>
29. <http://www.defence24.pl/106456,hybrydowa-wojna-w-donbasie-powtórka-z-krymskiej-ofensywy>
30. <http://www.defence24.pl/115586,separatysci-przyznali-ze-otrzymują-wsparcie-z-rosji>
31. <http://www.defence24.pl/117397,biały-konwój-wymusi-czasowe-zawieszenie-broni-w-donbasie>
32. <http://www.defence24.pl/118299,rosyjskie-smigłowce-szturmowe-ostrzelały-ukraińców>
33. <http://www.defence24.pl/138224,rosyjskie-wojska-opuszczają-granice-z-ukrainą>
34. <http://www.defence24.pl/151194,kolejne-rosyjskie-czołgi-na-ukrainie>
35. <http://www.defence24.pl/152136,kolejne-haubice-i-wyrzutnie-rakietowe-w-donbasie>
36. <http://www.defence24.pl/155377,rosyjscy-poborowi-nie-chcą-ginąć-na-ukrainie>

37. <http://www.defence24.pl/185135,rosjanie-wykorzystuja-mobilne-krematoria-w-donbasie-proba-ukrycia-udzialu-w-walkach>
38. <http://www.defence24.pl/191466,msk-2-zwyciestwo-dyplomacji-czy-kapitulacja-ukrainy>
39. <http://www.defence24.pl/195689,atak-terrorystyczny-w-charkowie-udaremniiony-zamach-w-odessie>
40. <http://www.defence24.pl/213902,nato-rosja-wciaz-wysyla-zolnierzy-i-bron-do-donbasu>
41. <http://www.defence24.pl/224643,nato-ostrzega-rosja-przygotowuje-sie-do-nowej-ofensywy>
42. <http://www.defence24.pl/67496,memorandum-budapesztanskie-pozorna-gwarancja-bezpieczenstwa-dla-ukrainy>
43. <http://www.defence24.pl/77481,ukraina-polem-cyberwojny-warunki-dyktuje-moskwa>
44. http://www.eset.pl/O_nas/Centrum_prasowe/Aktualnosci,news_page,4,news_id,11207
45. <http://www.osce.org/ukraine-smm/153491?download=true>
46. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-02-25/zamach-w-charkowie-kolejny-instrument-destabilizacji-ukrainy>
47. <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1071028,Atak-tajemniczego-wirusa-na-ukrainskie-komputery>
48. <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1203836,Zaslona-dymna-Financial-Times-puste-ciezarowki-w-rosyjskim-bialym-konwoju>
49. <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1376418,Tresc-porozumienia-minskiego-dokumentacja>
50. <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1382532,Konflikt-na-Ukrainie-Brytyjski-raport-katastrofalne-bledy-UE>
51. <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1387878,Od-inwazji-zielonych-ludzikow-do-aneksji-Krymu-przez-Rosje-kalendarium>
52. <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1457723,W-Donbasie-z-Ukraina-walczy-duza-armia-Kijow-na-wschodzie-jest-40-tys-bojownikow-i-550-czolgow>
53. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/die-welt-ue-jak-sklocony-kurnik-putin-silny-slaboscia-europy,427763.html>

54. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/sytuacja-ukrainskiej-armii-skomplikowana-gotowych-do-walki-tylko-6-tys-zolnierzy,406548.html>
55. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/ukrainski-general-przeszedl-na-strone-rebeliantow,553999.html>
56. <http://www.tvp.info/21284293/kryzys-w-ukrainskiej-armii-nie-wykonano-planu-mobilizacji-ludzie-nie-odbieraja-wezwan-przeprowadzaja-sie-za-granice>
57. http://zik.ua/pl/news/2016/03/31/sztab_si_zbrojnych_ukrainy_sidma_fala_mobilizacji_prawdopodobnie_bdzie_686153
58. <https://www.wprost.pl/swiat/449408/Miedwiediew-Nigdy-nie-gwarantowalismy-integralnosci-Ukrainy.html>
59. *Humanitarian Bulletin. Ukraine*, Issue 11, 1-30 June 2016, https://www.humanitarianresponse.info/en/system/files/documents/files/humanitarian_bulletin_ukraine_-_issue_11_eng.pdf
60. *Hybrid war – does it even exist*, NATO Review Magazine, <http://www.nato.int/docu/review/2015/Also-in-2015/hybrid-modern-future-warfare-russia-ukraine/EN/>
61. Hyndle-Hussein J., *Państwa bałtyckie: zaniepokojenie rosyjską interwencją na Ukrainie*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-05/panstwa-baltyckie-zaniepokojenie-rosyjska-interwencja-na-ukrainie>
62. *Indeks Percepcji Korupcji Transparency International*, <http://www.transparency.org/cpi2013/results>
63. Iwański T., *Poroszenko w Turcji – w poszukiwaniu nowego otwarcia*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-03-16/poroszenko-w-turcji-w-poszukiwaniu-nowego-otwarcia>
64. Iwański T., *Razem, ale osobno? Polityka Kijowa wobec Donbasu*, Komentarze OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-02-06/razem-ale-osobno-polityka-kijowa-wobec-donbasu>
65. Januła E., Kasińska M., *Sily Zbrojne Ukrainy – potęga czy fikcja?*, <http://geopolityka.org/analizy/eugeniusz-janula-malgorzata-kasinska-sily-zbrojne-ukrainy-potega-czy-fikcja>
66. Konończuk W., *Oligarchowie po Majdanie: stary system na „nowej” Ukrainie*, Komentarze OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-02-16/oligarchowie-po-majdanie-stary-system-na-nowej-ukrainie>

67. Konończuk W., *Prezydent Poroszenko w „aferze panamskiej”*, Analizy OSW,
<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-04-06/prezydent-poroszenko-w-aferze-panamskiej>
68. *Kuczma zlecił zabójstwo Gongadzego*,
<https://www.wprost.pl/swiat/81143/Kuczma-zlecil-zabojstwo-Gongadzego.html>
69. Lees K., *All you wanted to know about Ukraine's Donbas region*,
<http://suffragio.org/2014/04/18/all-you-wanted-to-know-about-ukraines-donbass-region/>
70. Lind W. S., *Understanding Fourth Generation War*,
<http://www.antiwar.com/lind/?articleid=1702>
71. Mazur P., *Ukraiński Korpus Ochotniczy Prawego Sektora*,
<http://www.nowastrategia.org.pl/ukrainski-korpus-ochotniczy-prawego-sektora/>
72. *Memorandum on Security Assurances in connection with Ukraine's accession to the Treaty on the NPT*, https://www.msz.gov.pl/en/p/wieden-ob-we_at_s_en/news/memorandum_on_security_assurances_in_connection_with_ukraine_s_accession_to_the_treaty_on_the_npt?printMode=true
73. Micek A., *Sily Zbrojne Ukrainy – stan na połowę stycznia 2015 r.*,
<http://www.nowastrategia.org.pl/sily-zbrojne-ukrainy-stan-polowe-stycznia-2015-r/>
74. Olszański T. A., Iwański T., *Ukraina: Nowy rząd rezultatem kompromisu prezydenta i oligarchów*, Analizy OSW,
<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-04-20/ukraina-nowy-rzad-rezultatem-kompromisu-prezydenta-i-oligarchow>
75. Olszański T. A., *Oligarchowie ratują rząd Jaceniuka*, Analizy OSW,
<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-02-24/oligarchowie-ratuja-rzad-jaceniuka>
76. Olszański T. A., Sarna A., Wierzbowska-Miazga A., *Konsekwencje aneksji Krymu*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-19/konsekwencje-aneksji-krymu>
77. Olszański T., *Ukraiński nacjonalizm czasu wojny*, Komentarze OSW,
<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-08-19/ukrainski-nacjonalizm-czasu-wojny>

78. Palowski J., *Siły Zbrojne Ukrainy – analiza potencjału*,
http://www.defence24.pl/analiza_sily-zbrojne-ukrainy-analiza-potencjalu
79. Pawłowski T., *Wielki Głód na Ukrainie – miliony ofiar polityki Józefa Stalina*,
<http://historia.wp.pl/title,Wielki-Glod-na-Ukrainie-miliony-ofiar-polityki-Jozefa-Stalina,wid,16500884,wiadomosc.html?ticaid=11709e>
80. Piechal T., *Republiki wojenne w Donbasie rok po wybuchu konfliktu*, Komentarze OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-06-17/republiki-wojenne-w-donbasie-rok-po-wybuchu-konfliktu>
81. *Polscy żołnierze jadą na Ukrainę. Misja szkoleniowa*,
<http://www.defence24.pl/409458,polscy-zolnierze-jada-na-ukraine-misja-szkoleniowa>
82. Roszczenko M., *Kto mieszka na Ukrainie*, http://nadbuhom.pl/art_2322.html
83. Sadowski R., Strzelecki J., *Spotkanie „czwórki normandzkiej”: przedłużenie status quo w Donbasie*, Analizy OSW,
<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-10-07/spotkanie-czworki-normandzkiej-przedluzenie-status-quo-w-donbasie>
84. Sadowski R., Wierzbowska-Miazga A., *Zawieszenie broni na wschodzie Ukrainy*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-09-10/zawieszenie-broni-na-wschodzie-ukrainy>
85. Stopka M., *Prawdziwe przyczyny konfliktu Rosja-Ukraina i skutki dla polskiej gospodarki i giełdy*, <http://www.michalstopka.pl/przyczyny-i-skutki-konfliktu-rosja-ukraina-polska-gospodarka-i-gielda/>
86. *Stories of Donbass*, <http://www.oseweb.org/regions/donbass>
87. Szczepaniuk C., *Dziwna wojna na Ukrainie przykładem wojny hybrydowej*,
http://blog.centruminicjatyw.org/2015/03/wojna_hybrydowa/
88. *Sztab ATO: Armia „republik ludowych” liczy 43 tys. ludzi*,
http://www.defence24.pl/news_sztab-ato-armia-republik-ludowych-liczy-43-tys-ludzi
89. *Terrorysty łączą siły i rozbudowują swoje wojska w Donbasie*,
<http://www.defence24.pl/204310,terrorysci-lacza-sily-i-rozbudowuja-swoje-wojska-w-donbasie>
90. Trusewicz I., *Achmetow nie wjedzie do Donbasu*,
<http://www.rp.pl/Biznes/306039948-Achmetow-nie-wjedzie-do-Donbasu.html>

91. *Ukraina: Straty spowodowane rosyjską agresją w Donbasie wynoszą 350 mld dolarów*, <http://www.defence24.pl/224634,ukraina-straty-spowodowane-rosyjska-agresja-w-donbasie-wynosza-350-mld-dolarow>
92. *Ukraińscy żołnierze giną w Donbasie. „Walki z użyciem broni ciężkiej”*, <http://www.defence24.pl/414127,ukrainscy-zolnierze-gina-w-donbasie-walki-z-uzyciem-broni-ciezkiej>
93. Wierzbowska-Miazga A., Konończuk W., *(Nie)porozumienie genewskie w sprawie Ukrainy*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-04-24/nie-porozumienie-genewskie-w-sprawie-ukrainy>
94. Wilk A., Konończuk W., *Konflikt w Donbasie – wymuszona deeskalacja?*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-06-11/konflikt-w-donbasie-wymuszona-deeskalacja>
95. Wilk A., *Militarne konsekwencje aneksji Krymu*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-19/militarne-konsekwencje-aneksji-krymu>
96. Wilk A., Olszański T. A., Górecki W., *Porozumienie mińskie – rok gry pozorów*, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-02-10/porozumienie-minskie-rok-gry-pozorow>
97. http://www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/osetiaPolnocna/osetia_art1
98. A. Totadze, *Osebi saqartweloszi: miti da realoba*, Tbilisi 2008; <http://iberiana.wordpress.com/samachablo/totadze-osebi-2/>
99. <http://www.lenpravda.ru/digest/federal/270211.html>
100. <http://caucasica.org/docs/detail.php?ID=1329>
101. E. Kustra, *Polityka Rosji wobec Gruzji*, http://www.pism.pl/zalaczniki/Polityka_Rosji_wobec_Gruzji.pdf
102. *Perspektywy funkcjonowania Abchazji i Osetii Południowej*, <http://www.psz.pl/117-polityka/perspektywy-funkcjonowania-abchazji-i-osetii-poludniowej>
103. C. D. Kimsey, *Training for Iraq Boosts Security in Caucasus*, <http://www.defense.gov/news/news/article.aspx?Id=16284>
104. D. Brażkiewicz, *Wojna rosyjsko-gruzińska*, <http://www.geopolityka.org/analizy/dariusz-brazkiewicz-wojna-rosyjsko-gruzinska>

107. <http://www.geopolityka.org/analizy/dariusz-brazkiewicz-wojna-rosyjsko-gruzinska>
108. https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/operacje_nato_i_ue/operacje_ue/
109. <http://www.kresy.pl/wydarzenia?zobacz/w-gruzji-ok-158-tys-osob-opuscilo-swe-domy>
110. J. Sadłocha, Rosyjska polityka wobec Gruzji, <http://www.psz.pl/117-polityka/jaroslaw-sadlocha-rosyjska-polityka-wobec-gruzji>

INNE OPRACOWANIA

1. *Iese Barataszwilis cchowreba-anderdzi*, [w] A. Ioseliani, Tbilisi 1956r.
2. Komunikat prasowy z 2889. posiedzenia Rady Unii Europejskiej w Brukseli 15-16 września 2008 r. Nr. ST 13030/08.
3. *Rocznik Strategiczny 2014/15*, t. 20, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2015.
4. *Rocznik Strategiczny, 2008/2009*, Scholar, Warszawa 2009
5. *Rossijskaja Gazieta*, 1994, nr 192.
6. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.
7. *The Military Balance 2013*, The International Institute For Strategic Studies, Londyn 2013.
8. *The Military Balance 2014*, The International Institute For Strategic Studies, Londyn 2014.
9. *Ukraine at War. Truth Against Russian Propaganda*, Materials of the Conference, European Parliament, June 2015.
10. *Ukraine Humanitarian Situation Report*, nr 46, 1 – 31 May 2016.
11. Ш. Пичхадзе, *Грузия после ноября 2003 года: достижения, тенденции*, „Центральная Азия и Кавказ” 2005, №1 (35); W. Lorenz, *Tbilisi liczy na Waszyngton*, „Rzeczpospolita” z dn. 10.04.2006r.

SPIS RYSUNKÓW

RYSUNEK 1 BAŁKANY PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ.....	17
RYSUNEK 2 JUGOSŁAWIA W 1989R.	22
RYSUNEK 3 JUGOSŁAWIA W 1992R..	23
RYSUNEK 4 WOJNA DZIESIĘCIODNIOWA (SŁOWENIA 1991 ROK)	27
RYSUNEK 5 KAMPANIA CHORWACKA 1991 ROK	28
RYSUNEK 6 GRUPY ETNICZNE W CHORWACJI W 1991 ROKU.	30
RYSUNEK 7 GRUPY ETNICZNE W BOŚNI I HERCEGOWINIE W 1991 ROKU	32
RYSUNEK 8 PODZIAŁ BOŚNI I HERCEGOWINY WEDŁUG PLANU VINCE-OWEN	34
RYSUNEK 9 WALKI W KOSOWIE 1998 ROK	40
RYSUNEK 10 GRUZJA – PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY	49
RYSUNEK 11 MAPA OSETII POŁUDNIOWEJ.....	53
RYSUNEK 12 WYDATKI WOJSKOWE GRUZJI I ROSJI W CENACH STAŁYCH (USD2010)	61
RYSUNEK 13 PRZEBIEG WALK – DRUGI DZIEŃ	64
RYSUNEK 14 TRZECI DZIEŃ DZIAŁAŃ PODCZAS WOJNY ROSYJSKO-GRUZIŃSKIEJ	65
RYSUNEK 15 PRZEBIEG WALK W CZWARTYM DNIU DZIAŁAŃ WOJENNYCH	67
RYSUNEK 16 ETNICZNO-JĘZYKOWY PODZIAŁ UKRAINY	83
RYSUNEK 17 WYKRES DYNAMIKI PKB ROSJI W LATACH 1996-2013.....	92
RYSUNEK 18 ZAKŁADANE ETAPY OPERACJI ZWALCZANIA SEPARATYSTÓW NA WSCHODZIE UKRAINY	114
RYSUNEK 19 ZARYS SYTUACJI OPERACYJNEJ W DONBASIE W LIPCU I SIERPNIU 2014R.....	123
RYSUNEK 20 ILOŚĆ ATAKÓW NA WOJSKA RZĄDOWE W OKRESIE TEORETYCZNEGO ZAWIESZENIA BRONI	125
RYSUNEK 21 SYTUACJA W STREFIE ATO NA DZIEŃ 24 STYCZNIA (BEZ OSTRZAŁU MARIUPOLA)	127
RYSUNEK 22 SYTUACJA NA WSCHODZIE UKRAINY (STAN NA CZERWIEC 2015 R.)	131

SPIS TABEL

TABELA 1 POPULACJA JUGOSŁAWII Z PODZIAŁEM NA REPUBLIKI I AUTONOMIE W 1991R.....	20
TABELA 2 ETNICZNE ROZMIESZCZENIE LUDNOŚCI NA TERENIE JUGOSŁAWII W 1991R	21
TABELA 3 UWARUNKOWANIA KONFLIKTU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO W OKRESIE XX WIEKU.....	44
TABELA 4 DZIAŁANIA WOBEC SEPARATYZMU PREZYDENTÓW GRUZJI W LATACH 1991-2013	54
TABELA 5 GŁÓWNE PRZYCZYNY KONFLIKTU GRUZIŃSKO- ROSYJSKIEGO 2008.....	57
TABELA 6 ETAPY PRZYGOTOWANIA ROSJI DO WOJNY Z GRUZJĄ.....	59
TABELA 7 POTENCJAŁ STRON WOJNY ROSYJSKO GRUZIŃSKIEJ 2008R	62
TABELA 8 NAJWAŻNIEJSZE BITWY PODCZAS WOJNY PIĘCIODNIOWEJ 2008R	68
TABELA 9 STRATY PONIESIONE PRZEZ STRONĘ GRUZIŃSKĄ I ROSYJSKĄ PODCZAS WOJNY PIĘCIODNIOWEJ 2008	72
TABELA 10 PORÓWNANIE WYBRANYCH WSKAŹNIKÓW GRUZJI I POLSKI.....	77
TABELA 11 STRUKTURALNE, KONIUNKTURALNE I OKAZJONALNE PRZYCZYNY KON- FLIKTU NA UKRAINIE.....	110
TABELA 12 CECHY NOWYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH (Z UDZIAŁEM ROSJI W JEJ BLISKIEJ ZAGRANICY).....	155